

**UNIWERSYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II  
W KRAKOWIE  
WYDZIAŁ HISTORII I DZIEDZICTWA KULTUROWEGO**

Agnieszka Szmerek

**DZIEJE PROWINCJI KRAKOWSKIEJ OO. KAPUCYNÓW  
W LATACH 1945-1970**

Praca doktorska pisana  
na seminarium z historii Kościoła  
pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Józefa Mareckiego

**KRAKÓW 2023**

Niniejszym pragnę złożyć wyrazy wdzięczności mojemu promotorowi ks. prof. dr hab. Józefowi Mareckiemu za opiekę merytoryczną, wyrozumiałość i poświęcony czas przy opracowywaniu zagadnienia. Podziękowania kieruję także na ręce przełożonych i archiwistów Krakowskiej Prowincji Kapucynów, dzięki którym miałam możliwość zapoznania się z bogatą historią tejże prowincji. Dziękuję także wszystkim archiwistom i pracownikom naukowym, którzy okazali mi swoją życzliwość i pomoc w czasie wykonywania kwerendy.

## **OPIS BIBLIOGRAFICZNY PRACY:**

Autor: Agnieszka Szmerek

Tytuł pracy: Dzieje Prowincji Krakowskiej OO. Kapucynów w latach 1945-1970

Typ pracy: doktorska

Promotor: ks. prof. dr hab. Józef Marecki

Kraków 2023

Stron: 236

Rozprawa jest opracowaniem monograficznym dziejów Krakowskiej Prowincji Kapucynów w latach 1945-1970. Celem jej jest wieloaspektowe przedstawienie sytuacji w jakiej znaleźli się kapucyni tejże prowincji po II wojnie światowej oraz roli jaką odegrali w życiu religijnym Kościoła katolickiego w tym czasie. Autorka starała się także ukazać sytuację materialną i personalną prowincji oraz trudności jakie nastęczała ówczesna sytuacja społeczno-polityczna. W dysertacji zastosowano układ rzeczowy i rzeczowo-chronologiczny, a rekonstrukcji wydarzeń historycznych dokonano stosując metodę indukcyjną. Opracowane zagadnienie oparto w znacznym stopniu na źródłach, ale także na dostępnych opracowaniach naukowych nawiązujących do interesującej nas problematyki. Celem uzupełnienia brakujących danych źródłowych wykorzystano także relacje ustne i pisemne (ankiety). Przy opracowaniu zagadnienia uwzględniono 377 pozycji bibliograficznych, z czego 188 stanowią źródła rękopiśmienne i drukowane oraz wspomniane relacje i ankiety. Kwerendę wykonano w 11 zasobach archiwalnych, archiwów – diecezjalnych, zakonnych oraz państwowych. Rozprawa składa się z pięciu rozdziałów i w zasadniczej części odnosi się do kształtowania się życia zakonnego, problemów powołań i formacji wewnętrznej. Autorka przedstawia również zagadnienia związane z pracą oświatową i naukową oraz działalnością duszpasterską i misyjną. Ogół tych problemów przedstawiono na tle sytuacji gospodarczej i personalnej prowincji, a także jej stosunków społecznych i relacji z władzami państwowymi.

### **Słowa kluczowe:**

- a. generał, prowincjał, przełożeni, kapucyni, zakonnicy
- b. powołania, katecheza, duszpasterstwo, misje, kazania, spowiedź, praca społeczna, sprawy gospodarcze, remonty
- c. Prowincja Galicyjska, Prowincja Krakowska, Komisariat Krakowski, Ziemie Zachodnie, Ziemie Północne, ZSRR, Estonia, Australia, Włochy, Syria

## SPIS TREŚCI

<b>Wykaz skrótów</b> .....	7
<b>Wstęp</b> .....	8
<b>Rozdział I</b>	
<b>Dzieje Zakonu Kapucynów i Prowincji Krakowskiej w I połowie XX wieku</b> .....	19
1. Historia Zakonu Kapucynów w I połowie XX wieku .....	19
2. Dzieje Prowincji Galicyjskiej do 1921 roku .....	31
3. Komisariat Krakowski i reelekcja prowincji .....	41
<b>Rozdział II</b>	
<b>Prowincja Krakowska Kapucynów w latach 1945-1970</b> .....	55
1. Rozwój personalny i terytorialny prowincji .....	55
2. Życie wspólnotowe kapucynów .....	62
3. Zarząd prowincji i poszczególnych klasztorów .....	70
4. Sytuacja materialna prowincji .....	76
<b>Rozdział III</b>	
<b>Działania represyjne władz państwowych wobec kapucynów Prowincji Krakowskiej</b> ...	87
1. Działania wymierzone we wspólnoty kapucynów i zarząd prowincji .....	88
2. Kapucyni osadzeni w więzieniach .....	94
3. Utrudnienia w działalności duszpasterskiej i społecznej .....	101
4. Represje majątkowe stosowane wobec kapucynów .....	110
<b>Rozdział IV</b>	
<b>Działalność kapucynów Prowincji Krakowskiej na ziemiach polskich</b> .....	118
1. Działalność oświatowa .....	118
2. Praca naukowa i dydaktyczna .....	128
3. Duszpasterstwo tradycyjne oraz praca w strukturach kościelnych.....	141
4. Posługa wobec osób duchownych i konsekrowanych.....	151
5. Duszpasterstwo nadzwyczajne wobec wiernych świeckich .....	156

## **Rozdział V**

<b>Misje zagraniczne i praca wśród Polonii .....</b>	<b>173</b>
1. Misja kapucyńska w Estonii .....	174
2. Duszpasterstwo na terenach Związku Sowieckiego .....	180
3. Praca misyjna i duszpasterska w Europie zachodniej i na Bliskim Wschodzie .....	191
4. Polska placówka w Australii .....	199
<b>Zakończenie .....</b>	<b>209</b>
<b>Spis tabel .....</b>	<b>213</b>
<b>Bibliografia .....</b>	<b>214</b>

## WYKAZ SKRÓTÓW

- ADKK** – Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej w Koszalinie
- ADZG** – Archiwum Diecezji w Zielonej Górze
- AGSINSJ** – Archiwum Główne Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie
- AGSS** – Archiwum Generalne Sióstr Serafitek w Krakowie
- AKB Gd-Oliwa** – Archiwum Kurii Biskupiej w Gdańsku-Oliwie
- AKD** – Archiwum Klasztoru w Drohobyczu
- AKG** – Archiwum Klasztoru w Gdańsku
- AKK** – Archiwum Klasztoru Krakowskiego
- AKKR** – Archiwum Klasztoru w Krośnie
- AKKS** – Archiwum Klasztoru w Sędziszowie
- AKPK** – Archiwum Krakowskiej Prowincji Kapucynów w Krakowie
- AKR** – Archiwum Klasztoru w Rozwadowie
- AP** – Archiwum Krakowskiej Prowincji Kapucynów w Krakowie – Zespół Ogólny
- APD** – Archiwum Parafii Dobiegniew
- APG** – Archiwum Państwowe w Gdańsku
- APPZP** – Archiwum Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów w Krakowie
- APZ** – Archiwum Krakowskiej Prowincji Kapucynów w Krakowie – Zespół Personalny
- ASA** – Archiwum Zgromadzenia Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim w Krakowie
- IPNKr** – Instytut Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie
- IPNRz** – Instytut Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Rzeszowie
- LC** – *Lexicon Capuccinum promptuarium historico – bibliographicum Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum (1525 – 1950)*, Romae 1951.
- SPK** – J. L. Gadacz, *Słownik polskich kapucynów*, t.1-2, Wrocław 1985-1986.

## WSTĘP

Zakon Kapucynów powstał w 1525 roku jako odłam Zakonu Braci Mniejszych, założonego przez św. Franciszka z Asyżu. Wyłonił się w wyniku wewnętrznej reformy zmierzającej do odnowy życia zakonnego w duchu Założyciela. Do Polski zakonnicy przybyli staraniem króla Jana III Sobieskiego w roku 1681. Do najstarszych placówek kapucyńskich należy klasztor w Warszawie, wybudowany z fundacji królewskiej oraz klasztor w Krakowie i we Lwowie. Po przybyciu na ziemie polskie zakonnicy zaangażowali się w pracę duszpasterską i charytatywną. Ponieśli także duże zasługi w ramach działalności patriotycznej, co widoczne było szczególnie w okresie zaborów ziem polskich, ale także w XX wieku, szczególnie w okresie II wojny światowej i czasach PRL. Ich aktywność na tym polu przysporzyła im wielu trosk i represji. Począwszy od czasów Konfederacji Barskiej kapucyni borykali się z kastami klasztorów, zsyłkami na Sybir, wyrokami śmierci i więzieniami, karami finansowymi oraz różnorakimi szykanami. W całej historii polskich kapucynów odnajdujemy wielu zasłużonych dla Kościoła katolickiego i Ojczyzny, w tym o. Honorata Koźmińskiego czy też o. Wacława Nowakowskiego.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku wiązało się z procesem kształtowania się życia politycznego, społecznego oraz religijnego, w tym również nowych struktur organizacyjnych Kościoła katolickiego. Ważnym momentem dla Kościoła katolickiego było podpisanie przez Polskę w 1925 roku konkordatu ze Stolicą Apostolską. W tych warunkach zaczęły przekształcać i rozwijać się również wspólnoty zakonne. W przypadku Zakonu Kapucynów jeszcze w 1921 roku, w miejsce dawnych struktur zakonnych na ziemiach polskich utworzono nowe jednostki administracyjne. Powołano wówczas do życia dwa komisariaty zakonne Komisariat Warszawski i Komisariat Krakowski. Ogromne znaczenie dla rozwoju życia zakonnego miała wizytacja kanoniczna z 1935 roku przeprowadzona przez generała zakonu o. Wigiliusza Dalla Zuana. W roku 1939 Komisariat Krakowski został podniesiony do rangi prowincji, uzyskując w ten sposób autonomię i niezależność prawną w zakonie. Okres dwudziestolecia międzywojennego, był dla kapucynów sprzyjający i zaowocował zarówno pogłębieniem życia duchowego jak i rozwojem personalnym. Powstawały nowe placówki zakonne, rozwinięto na szeroką skalę działalność społeczno-

duszpasterską, a także ukształtowano szkolnictwo zakonne.

Niestety, kres temu położył wybuch II wojny światowej w 1939 roku. Zdarzenie to przyczyniło się do dezorganizacji życia religijnego i kościelnego w Polsce. Negatywnie odbiło się również na życiu zakonnym i duszpasterskim, a co za tym idzie przyniosło ogromne spustoszenie dla duchowego rozwoju wiernych. Kościół katolicki, w tym również wspólnoty zakonne poniosły ogromne straty personalne i materialne. Kapucyni również borykali się z podobnymi problemami. Prowincja Krakowska ucierpiała nie tylko z powodu zniszczeń zabudowań klasztornych, ale przede wszystkim bolesne były straty spowodowane śmiercią lub odejściem ze wspólnoty licznej grupy zakonników. Wielu też uznano za zaginionych. W tym trudnym czasie kapucyni podejmowali obowiązki kapelanów w szeregach wojska lub współpracowali z ruchem oporu. Z powodu tego rodzaju zaangażowania wielu z nich zostało aresztowanych i wywiezionych na Syberię czy też skierowanych do sowieckich obozów pracy. Wielu też znalazło się w więzieniach niemieckich, a na nawet w obozach koncentracyjnych, czego przykładem był o. Kasjan Wolak przetrzymywany w obozie w Dachau. Nie licząc się jednak z ryzykiem i trudnościami kapucyni wykazali się swoim patriotyzmem oraz z pełnym poświęceniem podejmowali wysiłek na rzecz pracy duszpasterskiej i niesienia pomocy potrzebującym. Niestety, pomimo starań ta niesprzyjająca sytuacja doprowadziła do znacznego rozkładu życia zakonnego oraz negatywnie odbiła się na działalności zakonu, szczególnie na prowadzonym przez kapucynów duszpasterstwie zorganizowanym. W tym zakresie bolesnym był między innymi swoisty marazm jaki ogarnął III Zakon Franciszkański dla świeckich. Okres II wojny światowej był dla kapucynów mających swoje placówki na ziemiach polskich bardzo bolesnym doświadczeniem, jednakże nie doprowadził do całkowitego upadku życia zakonnego na tym obszarze. W wyniku przesunięcia granic państwowych na zachód w 1945 roku Prowincja Krakowska Kapucynów z 10 klasztorów i domów zakonnych utraciła połowę. Zakonnicy z tych wspólnot zasilili placówki na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Kapucynom udało się przetrwać ten trudny czas, a na domiar tego po zakończeniu działań wojennych odegrali oni znaczącą rolę w odbudowie życia kościelnego, religijnego oraz społecznego w Polsce.

W zakresie literatury obejmującej życie kościelne, a w szczególności historię i działalność Prowincji Krakowskiej Kapucynów w okresie 1945-1970 powstało wiele opracowań. W większości jednak poruszają one owe zagadnienia w sposób ogólnikowy bądź wybiórczy. Brakuje natomiast monograficznego opracowania, poruszającego szerokie spektrum dziejów i działalności kapucyńskiej prowincji w czasach powojennych, mającego



charakter zwięzły, ale też całościowy. Ważnym tematem podejmowanym w dotychczasowych opracowaniach była organizacja życia kościelnego, szczególnie na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski w pierwszych latach powojennych oraz stosunki Państwo-Kościół w dobie PRL. Znaczna część publikacji odnosi się do tematyki związanej z działaniami aparatu bezpieczeństwa wymierzonymi w Kościół katolicki, w tym we wspólnoty zakonne. Poruszano w nich między innymi kwestię mniej lub bardziej udanych prób pozyskiwania duchowieństwa do współpracy. Cennymi pozycjami jakie ukazały się w odniesieniu do czasów powojennych są również pozycje słownikowe, ukazujące zaangażowanie duchowieństwa zakonnego i świeckiego w życie kościelne i społeczne.

W odniesieniu do Krakowskiej Prowincji Zakonu Kapucynów również odnotujemy próby nakreślenia historii Prowincji oraz poszczególnych wspólnot klasztornych czy parafii prowadzonych przez kapucynów. Zdarza się, że tego rodzaju opracowania mają niekiedy charakter przewodników po klasztorach czego przykładem będzie opracowanie *Kościół i klasztor Kapucynów w Krakowie*<sup>1</sup> autorstwa ks. prof. dr hab. Józefa Mareckiego lub też publikacji okolicznościowych wydawanych w formie prac zbiorowych. Przykładem tej drugiej będzie pozycja jubileuszowa *Trzysta lat kapucynów w Krakowie*. Niekiedy powstawały także mniejsze publikacje w formie artykułów publikowanych w czasopiśmie naukowych traktujących na temat wybranych zagadnień dotyczących Krakowskiej Prowincji Kapucynów.<sup>2</sup> Podobny charakter ma *Trzysta lat kapucynów w Polsce* prezentująca dzieje kapucynów na ziemiach polskich na przestrzeni lat i obejmująca swoją tematyką nie tylko obecną prowincję krakowską. Wydana została jako pokłosie sympozjum jubileuszowego jakie odbyło się 27-29 października 1981 roku.<sup>3</sup> Nie oznacza to, że nie podejmowano prób napisania pozycji

---

<sup>1</sup> J. Marecki, *Kościół i klasztor Kapucynów w Krakowie. Przewodnik*, Kraków 1995, ss. 86.

<sup>2</sup> J. Marecki, *Architektura i wystrój klasztorów kapucyńskich*, [w:] *Zakon Braci Mniejszych Kapucynów na Dolnym Śląsku i we Wrocławiu*, Wrocław 1996, s. 25-35; tenże, *Domek loretański przy klasztorze Kapucynów w Krakowie*, „Studia Franciszkańskie”, t. 5:1992, s. 253-288; *Trzysta lat kapucynów w Krakowie. Księga jubileuszowa*, red. J. Marecki, Kraków 1997, ss. 286; *Trzysta lat konsekracji kościoła Kapucynów pw. Zwiastowania Pańskiego w Krakowie*, red. K. Juzba, Kraków 2003, ss. 61; J. Marecki, *Kształtowanie się bibliotek kapucyńskich na przykładzie księgozbioru w Krakowie*, w: *Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań*, t. 2, Lublin 2004, s. 419-422; tenże, *Kształtowanie się bibliotek kapucyńskich na przykładzie księgozbioru w Krakowie*, w: *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, t. 4, red. J. Walkusz, Lublin 2005, s. 65-88; tenże, *Biblioteka klasztoru Kapucynów w Krakowie*, w: *Bibliofilia consecrata*, red. K. Wójtowicz, Kraków 2005, s. 36-50.

<sup>3</sup> *Trzysta lat kapucynów w Polsce, 1681-1981*, b. red., Zakroczym, Warszawa, Kraków 1987, ss. 387.

monograficznych. Tego rodzaju wyjątkiem jest *Zarys historii kapucynów w Polsce*, którego autorami są ks. prof. dr hab. Józef Marecki oraz o. prof. dr hab. Roland Prejs. Pozycja ta stanowi zarys dziejów tego zakonu na ziemiach polskich i traktuje o działalności kapucynów w różnych jednostkach administracyjnych zakonu na przestrzeni trzech wieków. Pierwszy z wymienionych autorów opublikował także opracowania dziejów kapucynów w Polsce w okresie międzywojennym XX wieku oraz w latach 1939-1945.<sup>4</sup> Warto podkreślić, iż istotną część literatury stanowią także opracowania biograficzne bardziej znanych i cenionych kapucynów Krakowskiej Prowincji.

Do najbardziej płodnych autorów podejmujących tematykę przybliżającą nam dzieje Kościoła katolickiego i Krakowskiej Prowincji Kapucyńskiej należy wymieniony już wyżej ks. prof. dr hab. Józef Marecki, autor monograficznego opracowania dziejów kapucynów na ziemiach polskich do 1945 roku, zajmujący się także edycją źródeł kapucyńskich. Ważną częścią jego dorobku naukowego stanowią także publikacje traktujące o relacjach służb bezpieczeństwa PRL do duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego Kościoła katolickiego, z uwzględnieniem kapucynów prowincji krakowskiej. Niektóre z publikacji mają charakter słownika biograficznego i dotyczą kapucynów zaangażowanych w ruch oporu lub szeroko pojętą działalność duszpasterską i społeczno-patriotyczną. Opracowania w znaczącym stopniu bazują na źródłach gromadzonych przez Instytut Pamięci Narodowej – Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.<sup>5</sup> Niektóre z tego rodzaju opracowań, dotyczące się pośrednio lub bezpośrednio również Zakonu Kapucynów były wydawane w formie artykułów naukowych w czasopismach lub w ramach publikacji zbiorowych.<sup>6</sup> Ks. prof. dr hab. Józef

---

<sup>4</sup> J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów w Polsce*, Kraków 2004, ss. 208.

<sup>5</sup> J. Marecki, *Zakony pod presją bezpieki. Aparat bezpieczeństwa wobec wspólnot zakonnych na terenie województwa krakowskiego 1944-1975*, seria: „Kościół w okowach”, Kraków 2009; tenże, *Represje wobec osób duchownych i zakonnych na terenie woj. krakowskiego 1944-1975*, t. 1, Kraków 2014; tenże, *Represje wobec osób duchownych i zakonnych na terenie woj. krakowskiego 1944-1975*, t. 2, Kraków 2016.

<sup>6</sup> J. Marecki, *Działania operacyjne aparatu bezpieczeństwa wobec męskich wspólnot zakonnych na terenie województwa krakowskiego w latach 1945-1975*, w: *[Instytutu Teologicznego Księża Misjonarzy w Krakowie]*, nr 25:2005/2006, red. A. Bandura, S. Rospond, Kraków 2005, s. 76-113; tenże, *Likwidacja niższych seminariów zakonnych na terenie woj. krakowskiego*, w: *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą*, t. 1: *Materiały i studia*, red. R. Terlecki, J. Szczepaniak, Kraków 2007, s. 135-164; tenże, *Działalność aparatu bezpieczeństwa wobec wspólnot zakonnych na terenie Małopolski, Wieliczki i okolicy w latach 1944-1975*, w: *159 spotkanie z cyklu „Wieliczka – Wieliczanie”*, red. J. Duda, „Biblioteczka Wielicka”, zeszyt 104:2011, s. 7-26; tenże, *Początki duszpasterstwa wakacyjnego w archidiecezji krakowskiej na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. – wybrane problemy*, w: *Duszpasterstwa środowiskowe w*

Marecki jest także autorem opracowań biograficznych zasłużonych kapucynów Prowincji Krakowskiej żyjących i działających w przedstawianym okresie.<sup>7</sup>

Nie można również pominąć dorobku naukowego wyżej wymienionego o. prof. dr hab. Rolanda Prejsa, który w interesującym nas zakresie koncentrował głównie się na przedstawieniu dziejów pracy duszpasterskiej i społecznej kapucynów Prowincji Krakowskiej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Istotny wkład dla opracowania poruszanego w niniejszej dysertacji tematu wnosi synteza dziejów Prowincji Krakowskiej Kapucynów w latach 1945-1977 jego autorstwa, przedstawiona w formie referatu „Kapucyni Prowincji Krakowskiej po II wojnie światowej. Struktury organizacyjne i formy obecności”. Powstała ona na okoliczność sympozjum dotyczącego osoby Sługi Bożego o. Serafina Kaszuby, jakie odbyło się w 2010 roku i w 2017 roku i doczekała się publikacji w ramach pracy zbiorowej *Krajobraz i dziedzictwo kulturowe Europy. Sacrum - profanum*.<sup>8</sup>

---

*latach 1945-1989. Archidiecezja krakowska*, red. J. Marecki, C. Kuta, Kraków 2014, s. 77-99.

<sup>7</sup> J. Marecki, *Próba przedstawienia i oceny działalności duszpasterskiej o. Serafina Kaszuby w Kazachstanie*, w: *Sługa Boży o. Serafin Kaszuba (1910-1977)*, red. J. Marecki, Kraków 1994, s. 67-78; tenże, *Kalendarium życia i działalności Sługi Bożego o. Serafina Kaszuby*, w: *Sługa Boży o. Serafin Kaszuba (1910-1977)*, red. J. Marecki, Kraków 1994, s. 79-97; tenże, *Śp. o. Zdzisław Rzeszutek OFMCap. (1918-1998)*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, R. 52:1999, nr 4, s. 84-86; J. Marecki, *Zmarli. Rzeszutek Zdzisław OFMCap.*, „Studia Franciszkańskie”, t. 10:1999, s. 486-489; tenże, *O. Czesław Szuber – duszpasterz, rekolekcjonista i misjonarz ludowy. Próba omówienia archiwaliów*, „Studia Laurentiana”, R. 1:2001, nr 1, s. 115-136; tenże, *Zmarli. Albin Janocha OFMCap.*, „Studia Franciszkańskie”, t. 12:2002, s. 701-703; tenże, *Brat Baltazar Cekus. Archiwista IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość*, w: *Studia i rozprawy ofiarowane profesorowi Tytusowi Górskiemu*, Kraków 2003, s. 123-149; tenże, *O. Kornel Gadacz. Zasłużony archiwista i historiograf*, „Archiva Ecclesiastica”, R. 3:2006, nr 3, s. 111-115.

<sup>8</sup> R. Prejs, *O. Przemysław Zygmunt Knap, kapucyn (1914-1981): pierwszy kapłan w powojennym Gorzowie*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny”, nr 13:2006, s. 257-262; tenże, *Parafia św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim pod zarządkiem kapucynów w latach 1945-1951*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny”, nr 14:2007, s. 179-200; tenże, *Wkład kapucynów w życie Kościoła na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1951 na przykładzie Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wlkp.*, Cz. 1, „Studia Franciszkańskie”, t. 26:2016, s. 269-301; tenże, *Wkład kapucynów w życie Kościoła na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1951 na przykładzie Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wlkp.* Cz. 2, „Studia Franciszkańskie”, t. 27:2017, s. 213-233; tenże, *Duchowni Pralatury Pilskiej w administracji apostolskiej w Gorzowie Wielkopolskim*, „Adhibenda. Rocznik Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze”, t. 2:2015, s. 273-296; tenże, *Kapucyni w Gdańsku na tle dziejów Prowincji Krakowskiej*. w: *Między Gdańskiem a Santiago: 600-lecie konsekracji kościoła św. Jakuba fundacji szyprów w Gdańsku*, red. B. Siek, A. Szarszewski, P. Paluchowski, Gdańsk 2015, s. 243-253; tenże, *Kapucyni prowincji krakowskiej po II wojnie światowej. Struktury organizacyjne i formy obecności*, w: *Krajobraz*

Dopełnieniem tych publikacji może być retrospektywna praca o. Jerzego Rumaka *Wspomnienia pilskie* dająca interesujący obraz sytuacji na tak zwanych Ziemiach Odzyskanych, z punktu widzenia samych duszpasterzy tam pracujących.<sup>9</sup> Stanowi ona przykład nielicznych w tej grupie źródeł drukowanych, które w znacznym stopniu miały pomóc przebadać, nie tylko dziej prowincji kapucyńskiej, ale też życie codzienne zakonników, ich doświadczenia, trudy dnia codziennego. Niestety nie zachowało się zbyt wiele tego rodzaju pozycji wydawniczych. Poza wyżej wspomnianym warto jednak wymienić choćby niektóre wspomnienia misjonarzy pracujących na terenach Związku Sowieckiego – *Wspomnienia misjonarza z Estonii* o. Tadeusza Krausa opublikowane w ramach materiałów pokonferencyjnych w roku 1997, a także *Strzępy. Wspomnienia i zapiski* o. Serafina Kaszuby, *Pod opieką Matki Bożej. Wspomnienia Sybiraka 1939-1956* autorstwa o. Albina Janochy czy też *Z Ostroga nad Kołymę* o. Remigiusza Kranca.<sup>10</sup>

Pomocne w opracowaniu interesującego nas tematu były też publikacje o charakterze bio-bibliograficznym. Jedną z najcenniejszych tego rodzaju jest dwutomowy *Słownik polskich kapucynów* autorstwa o. Kornela Gadacza.<sup>11</sup> Warto podkreślić, że wspomniany autor jako pierwszy pochylił się nad tematem historii kapucynów w XX wieku. Osobną grupę, istotną dla poznania historii prowincji stanowią prace dyplomowe – licencjackie, magisterskie i doktorskie – z zakresu historii niektórych kolegiów, instytucji zakonnych lub określonych form duszpasterstwa. Powstała też praca magisterska o. Tomasza Krygera na temat zaangażowania prowincji na Ziemiach Zachodnich w latach 1945-1957.<sup>12</sup>

Powyższe opracowania nie wyczerpują jednak całości zagadnienia związanego z

---

*i dziedzictwo kulturowe Europy. Sacrum - profanum*, red. L. Rotter, A Giza, Kraków 2017, s. 210-225.

<sup>9</sup> J. Rumak, *Wspomnienia pilskie*, Asyż 1971, ss. 203, snlb. 53.

<sup>10</sup> A. Janocha, *Pod opieką Matki Bożej. Wspomnienia Sybiraka 1939 – 1956*, red. U. Sagan, Wrocław 1993; S. Kaszuba, *Strzępy. Wspomnienia i zapiski*, oprac. H. Warachim, K. Świerzowski, Kraków 1994; T. Kraus, *Wspomnienia misjonarza*, w: *Polacy w Estonii mówią o sobie*, oprac. E. Walewander, Lublin 1997, s. 13-56; R. Kranc, *Z Ostroga nad Kołymę*, red. W. Kowalów, J. Marecki, Kraków 1998.

<sup>11</sup> J. L. Gadacz, *Słownik polskich kapucynów*, t. 1-2, Wrocław 1985-1986.

<sup>12</sup> S. Wardęga, *Niższe Seminarium Duchowne w Krakowskiej Prowincji Kapucynów*, Kraków 1982, ss.108 (mgr); K. Mleczkowski, *Działalność charytatywno-społeczna Braci Mniejszych Kapucynów z krakowskiego klasztoru po 1945 r.*, Kraków 1993, ss. 176 (mgr); T. Kryger, *Duszpasterstwo Braci Mniejszych Kapucynów Prowincji Krakowskiej na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1956*, Kraków 1997, ss. 85 (mgr); K. Kusiak, *Życie i działalność Kapucynów Prowincji Krakowskiej w Wałczu w latach 1945-1970*, Kraków 2007, ss. 216 (mgr); B. Dobrucki, *Nauczanie religii prowadzone przez katechetów z Krakowskiej Prowincji Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w latach 1961-1990*, Kraków 2002, ss. 312 (dr).

dziejami Krakowskiej Prowincji Kapucynów w latach 1945 do 1970. Traktują raczej w sposób wybiórczy o zagadnieniach, które jedynie wprowadzą nas w tę tematykę. Dotychczas nie podjęto bowiem wysiłku usystematyzowania dziejów Krakowskiej Prowincji Kapucynów po zakończeniu II wojny światowej. Autorka niniejszej dysertacji postawiła sobie, wobec tego za cel ukazanie w sposób w przekrojowy i zwięzły całokształtu problematyki życia zakonnego oraz pracy duszpasterskiej, społecznej i charytatywnej tejże prowincji jak również jej relacje z władzami komunistycznymi ówczesnej Polski. Istotnym przy tym było ukazanie trudów odbudowywania struktur kościelnych na Ziemiach Zachodnich w trudnych warunkach umacniającego się w Polsce socjalizmu oraz wpływu tego zaangażowania na ogólną sytuację życia zakonnego i warunków ekonomiczno-gospodarczych Krakowskiej Prowincji Kapucynów.

Autorka w tym celu przeprowadziła szeroko zakrojoną kwerendę w licznych archiwach kościelnych – diecezjalnych i zakonnych, a także państwowych. Przeprowadzone tam badania nie zawsze dawały satysfakcjonujące wyniki, a często kończyły się wynikiem negatywnym. Podstawę do napisania niniejszej dysertacji stanowią archiwalia zgromadzone w jedenastu archiwach. Bez wątplenia najbardziej interesujący będzie w tym przypadku zasób Archiwum Krakowskiej Prowincji Kapucynów. Pozyskane w niniejszym archiwum archiwalia stanowią zasadniczą część materiału źródłowego służącego do opracowania podjętego tematu. Zasób tego archiwum został uporządkowany i skatalogowany przez o. Kornela Gadacza. Dzięki temu zachowało się wiele cennych źródeł dla badania dziejów prowincji. Do nich będą należały kronika prowincji oraz kroniki klasztorne, sprawozdania i akta wizytacyjne oraz statystyki duszpasterskie. Istotnym źródłem do poznania pracy duszpasterskiej na Ziemiach Zachodnich Północnych jest jednostka archiwalna „Historia placówek Zakonu OO. Kapucynów na Ziemiach Odzyskanych. 10-lecie pracy. 1945-1955”, opisująca pierwsze dziesięć lat pobytu kapucynów Prowincji Krakowskiej na tamtejszym terenie. Dzięki zachowanym księgom kongregacji tercjarskiej można dość dobrze odtworzyć sytuację i losy tego stowarzyszenia w prowincji w okresie powojennym. Cennym źródłem w tym zakresie jest *Kronika III Zakonu* z lat 1942-1960 oraz księga protokołów z posiedzeń Rady Prowincji do spraw Trzeciego Zakonu za lata 1933-1948. Istotną wartość historyczną mają zgromadzone w tymże archiwum akta personalne oraz akta i dokumenty normatywne. Obok wyżej wymienionych źródeł rękopiśmiennych istotnym okazały się również źródła drukowane. Wyżej wymieniono ukazane drukiem wspomnienia zakonników z ich pracy duszpasterskiej, ale nie można pominąć również schematów zakonnych czy też *Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum*.

Pomimo bogato prezentującego się zasobu w opracowaniu niektórych zagadnień występują braki. Z tego też powodu autorka zdecydowała się na przeprowadzanie ankiety

pisemnej czy pozyskania relacji ustnych wśród zakonników tudzież skorzystanie z już istniejących relacji kapucynów i osób świeckich związanych z prowincją. Ze względu na odległość czasową próby pozyskania nowych informacji tylko w nieznacznym stopniu dały zamierzony efekt. Obecnie nieliczna jest już grupa żyjących świadków czy też uczestników tamtejszych wydarzeń, a ci którzy żyją często powołują się na „brak wiedzy”<sup>13</sup>.

Prócz wyżej wspomnianego, kwerendą objęto także zasoby archiwów diecezjalnych oraz archiwów innych wspólnot zakonnych, w tym zarówno męskich jak i żeńskich. Należy tu jednak zaznaczyć, że w większości przypadków nie wniosła ona wiele nowego do opracowania, gdyż odnalezione tam materiały zasadniczo powieliły wcześniejsze informacje pozyskane w zasobie Archiwum Prowincji Krakowskiej Kapucynów. Zdarzało się również, iż prośba o udostępnienie archiwaliów z zasobów archiwów wspólnot żeńskich, z którymi współpracowali kapucyni spotykała się z odmową. W niektórych przypadkach kwerendy były negatywne ze względu na brak materiałów z zakresu interesującego nas tematu. Pamiętać bowiem należy, iż opisywany okres, czyli lata 1945 do 1970, to czas bardzo trudny. Szczególnie w pierwszych latach powojennych ze względu na liczne obowiązki jakie spadały na zakonników oraz obawy związane z sytuacją społeczno-polityczną wytwarzanie i zabezpieczanie źródeł historycznych było w znacznej części zaniechane.

Nie należy jednak zakładać, iż podczas wykonywania kwerendy wszystkie poszukiwania pozakapucyńskich źródeł były bezproduktywne. Obok zasobu archiwum prowincjalnego kapucynów, dla zapoznania się z zagadnieniem pracy duszpasterskiej istotne okazały się archiwalia przechowywane w zasobach niektórych żeńskich zgromadzeń zakonnych. Należy tu wymienić choćby archiwum Zgromadzenia Służebniczek Serca Jezusowego w Krakowie. Podobnie cenne okazały się zasoby krakowskich archiwów Zgromadzenia Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim oraz Zgromadzenia Córek Matki Bożej Bolesnej (serafitek). Kwerenda tam wykonana w dużej mierze pomogła określić charakter oraz zakres posługi kapucyńskiej wobec żeńskich wspólnot życia konsekrowanego. Pewnego rodzaju uzupełnieniem badań źródłowych w zasobach żeńskich wspólnot były przeprowadzane kwerendy w archiwach zakonów męskich. Okazały się one pomocne przy uzgadnianiu zakresu niesienia wzajemnie pomocy duszpasterskiej wobec świeckich wiernych w kościołach zakonnych. Istotnym w tym zakresie okazał się w szczególności zasób Archiwum Prowincji Polskiej Zakonu Pijarów z siedziba w Krakowie.

---

<sup>13</sup> Trudno jest jednoznacznie ustalić czy rozmówcy faktycznie nie posiadali wiedzy czy też świadomie unikali odpowiedzi na zadane w ankietach pytania jako drażliwe dla nich tematy.

Przez wzgląd na tematykę dysertacji, która objęła również problem relacji zarządu Prowincji Krakowskiej i poszczególnych wspólnot domowych kapucynów z władzami komunistycznymi, istotne były archiwalia zgromadzone przez Instytut Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu. Nieoceniony okazał się w tym przypadku zasób znajdujących się w oddziałach w Krakowie oraz w Rzeszowie. Zebrane tam materiały pozwoliły określić zakres i cel prowadzonej przez służby bezpieczeństwa PRL inwigilacji względem prowincji i zakonników. Pozwoliły także na zapoznanie się z charakterem pracy duszpasterskiej i społeczno-patriotycznej kapucynów. W tym aspekcie pomocna okazała się również kwerenda przeprowadzona w Archiwum Diecezjalnym w Zielonej Górze, Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej w Koszalinie czy też dwóch archiwach gdańskich – Archiwum Państwowym w Gdańsku oraz Archiwum Kurii Biskupiej w Gdańsku-Oliwie.

Niniejszy materiał źródłowy oraz dotychczasowe opracowania pozwoliły w sposób usystematyzowany ukazać dzieje Krakowskiej Prowincji Kapucynów. Zebrany materiał został opracowany w ramach pięciu rozdziałów. W pierwszym z nich autorka starała się wprowadzić czytelnika w historię Zakonu Kapucynów w okresie poprzedzającym prezentowane zagadnienie. Przedstawiono w związku tym pokrótce rozwój administracyjny zakonu na terenie Europy poczynając od końca XIX wieku do połowy XX wieku. Przedstawiono także ogół zagadnień związanych z Prowincją Galicyjską oraz Komisariatem Krakowskim, które istniały w pierwszej połowie XX wieku na ziemiach polskich. Opracowanie powyższe zakończono na roku 1945. Drugi rozdział ma, bowiem za zadanie wprowadzić czytelnika w zasadniczą problematykę dysertacji. Autorka starała się ukazać w nim rozwój życia zakonnego prowincji w latach 1945-1970. Uwzględniono problematykę związaną z organizacją i strukturą prowincji, jej sytuacją personalną oraz formacją zakonną. Istotnym tematem stała się również sytuacja ekonomiczna prowincji, która w szczególności kształtowana była przez zaangażowanie kapucynów na rzecz struktur Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski. W kolejnych zaś rozdziałach została poruszona tematyka integracji oraz zaangażowania kapucynów w życie kościelne oraz społeczne powojennej Polski. Autorka przedstawiła w rozdziale trzecim relacje jakie kształtowały się między Prowincją Krakowską Kapucynów a władzami komunistycznymi. Ukazano represje i restrykcje finansowe stosowane wobec poszczególnych zakonników, jak i wobec wspólnot lokalnych oraz samej instytucji zakonnej. Przedstawiono także problem inwigilacji i jej skutków w odniesieniu do działalności duszpasterskiej oraz społecznej i patriotycznej kapucynów z Prowincji Krakowskiej.

Wspomniana praca i zaangażowanie zakonników są przedmiotem szerszego

opracowania w rozdziale czwartym. Podjęto tam próbę zaprezentowania bardzo rozległego tematu pracy nad rozwojem duchowym wiernych prowadzonej zarówno w świątyniach własnych kapucynów, jak i w obcych placówkach duszpasterskich. Kapucyni wspierali bowiem często lokalnych duszpasterzy, zarówno diecezjalnych jak i zakonnych w ramach zastępstwa bądź przy okazji świąt i wydarzeń okolicznościowych. Istotne miejsce w działalności kapucynów Prowincji Krakowskiej zajmowała także opieka duszpasterska prawowana wobec zgromadzeń żeńskich oraz duszpasterstwo nadzwyczajne, z którym to wiąże się temat zaangażowania w pomoc ubogim, chorym, potrzebującym i wykluczonym społecznie. Ostatni rozdział dysertacji traktuje natomiast o pracy duszpasterskiej i misyjnej kapucynów Prowincji Krakowskiej, jaką prowadzili poza granicami kraju. Ukazano sytuację i warunki w jakich załazł się Kościół katolicki na obszarze Związku Sowieckiego oraz wysiłek niesienia Dobrej Nowiny przez kapucynów mieszkającym tam katolikom różnych obrządków. Ponadto w tej części rozprawy autorka odniosła się do kapucyńskiej aktywności duszpasterskiej podejmowanej na terenie Europy Zachodniej, w Australii jak również na Bliskim Wschodzie.

Nadmienić należy, iż specyfika czasów powojennych wpłynęła w sposób znaczących na kierunek rozwoju życia wspólnotowego prowincji, ale też zdecydowała o zmianie charakteru prowadzonej działalności, szczególnie duszpasterskiej. Okoliczności życia społecznego wpłynęły na silny rozwój pracy parafialnej, która we wcześniejszych okresach u kapucynów była sporadycznie prowadzona. Złożoność sytuacji duszpasterskiej, braki personalne i częste przenoszenie zakonników między placówkami wymagały od kapucynów łączenia wielu aspektów działalności oraz kreatywnego zarządzania czasem i środkami duszpasterskimi. Dobrze obrazuje to wieloaspektowość problemów związanych z regulowaniem związków małżeńskich, gdzie duszpasterstw tradycyjne przenikało się z pracą w Sądach Biskupich czy innych jednostkach administracyjnych Kościoła katolickiego, w tym także na szczeblu centralnym. Zazębianie się różnych kategorii posługi na niwie kościelnej znalazło swoje odzwierciedlenie w niniejszej rozprawie, wpływając także na jej strukturę. Autorka zdecydowała się, bowiem na połącznie niektórych odrębnych jakościowo zagadnień jako uzupełniających się wzajemnie.

Monograficzne opracowane dziejów Krakowskiej Prowincji Kapucynów stworzyło warunki do wypracowania osądu na temat efektywności zaangażowania poszczególnych zakonników. Analiza osiągnięć oraz nakładu pracy jaki kapucyni wkładali w podejmowane obowiązki doprowadziła wniosku, że wielu z nich było wybitnymi i zasługującymi na szczególną pamięć potomnych. Autorka świadomie jednak zrezygnowała z zamieszczenia biogramów owych kapucynów, nie chcąc by ich liczba nazaczyła ową dysertację cechami



opracowania leksykalnego. Nadmienić przy tym należy, że niemal wszystkie są już sporządzone w ramach tego rodzaju publikacji, w tym w dwutomowym *Słowniku polskich kapucynów*<sup>14</sup> opracowanym przez Jana Ludwika (o. Kornela) Gadacza.

Autorka zrobiła jednak wyjątek w przypadku postaci pozbawionych not biograficznych lub tych, których życiorysy są niekompletne wskutek cenzury władz komunistycznych lub innych okoliczności. Ponadto autorka uznała za konieczne zamieszczenie choćby niewielkich biogramów postaci, które według niej miały kluczowe znaczenie dla prezentowanego zagadnienia. Warto zauważyć, że często są to osoby nacechowane indywidualizmem i zdolne do heroizmu. Odwaga pozostania sobą i podejmowania trudnych decyzji w obliczu zagrożenia sprawiają, że wyróżniają się oni na tle innych współbraci zakonnych. Budujące, a być może niekiedy budzące ambiwalentną ocenę zachowania w różnych sytuacjach ukazanych postaci sprawiają, że ich historia życia może stanowić również interesujący temat do dalszych badań naukowych. Wszystko to skłoniło autorkę do reprezentatywnego potraktowania kwestii biograficznej i wyróżnienia pewnej grupy duszpastersko zaangażowanych kapucynów Krakowskiej Prowincji.

W niniejszej dysertacji zastosowano układ rzeczowy i rzeczowo-chronologiczny, a rekonstrukcji wydarzeń historycznych dokonano stosując metodę indukcyjną. Opracowane zagadnienie oparto w dużej mierze na źródłach, ale i opracowaniach naukowych nawiązujących do interesującego nas zagadnienia. Starano się usystematyzować wiedzę, tak by uniknąć zbędnych powtórzeń. Autorka dysertacji starała się ująć problematykę całościowo jednak zdaje sobie sprawę, iż nie udało się uniknąć uogólnień. Przy tak określonym zakresie badań nie możliwym jest w sposób dokładny i precyzyjny odnieść się do wszystkich zaistniałych faktów. Podjęta tematyka pracy jest bowiem na tyle obszerna, że każde prezentowane zagadnienie może stanowić odrębny przedmiot badań. Autorka ma nadzieję, że podjęty temat doczeka się kontynuacji w postaci bardziej gruntownych badań nad dziejami Krakowskiej Prowincji Zakonu Kapucynów.

---

<sup>14</sup> J. L. Gadacz, *Słownik polskich kapucynów*, t. 1-2, Wrocław 1985-1986.

**ROZDZIAŁ I**  
**DZIEJE ZAKONU KAPUCYNÓW I PROWINCJI KRAKOWSKIEJ**  
**W I POŁOWIE XX WIEKU**

Kapucyni należą do rodziny zakonów franciszkańskich i w swym życiu zakonnym kierują się duchowym dziedzictwem św. Franciszka z Asyżu. Początki Zakonu Kapucynów sięgają wieku XVI. Wyłonił się on z Zakonu Braci Mniejszych w wyniku reformy związanej z poszukiwaniem ideału życia franciszkańskiego, której początek dał Mateusz z Bascio. Kanonicznego zatwierdzenia tej reformy dokonał papież Klemens VII bullą *Religionis zelus* dnia 3 lipca 1528 roku. Początkowo na czele zakonu stał wikariusz generalny, a od 1619 roku generał zakonu wspomagany przez radnych zwanych definitorem. Administracyjnie zakon dzielił się na prowincje, komisariaty, okręgi i kustodie.<sup>1</sup>

**1. Historia Zakonu Kapucynów w I połowie XX wieku**

Kapituła generalna zwołana w 1884 roku przez generała Idziego Baldesi z Kortony (1813-1889) zapoczątkowała w zakonie odnowę, która zaowocowała znacznymi przeobrażeniami w zakresie stanu administracyjno-terytorialnego oraz prawa zakonnego. Nowym generałem zakonu został wybrany w 1884 roku o. Bernard Christen z Andermatt (1837-1909), który pozostał na tym urzędzie do 1908 roku. Okazał się on być niezwykle charyzmatycznym i skutecznym reformatorem zakonu. Uległy zmianie statusy prawne poszczególnych jednostek administracyjnych. Powstały nowe prowincje i komisariaty, a także w ich ramach nowe domy zakonne, seminaria duchowne i szkoły średnie przygotowujące do studiów wyższych nazywane w zakonie kapucynów kolegiami serafickimi. Odnotowano znaczny i względnie stały przyrost personalny. Okresowy spadek powołań

---

<sup>1</sup> L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu*, Kraków 1998, s. 216n, 219; J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów w okresie II Rzeczypospolitej*, Kraków 2000, s. 33.

następował jedynie wskutek działań wojennych, mobilizacji do wojska i związanego z tym udziału zakonników w walkach na froncie, a także zamykaniem szkół serafickich i seminariów<sup>2</sup>.

Jednym z ważniejszych etapów tej odnowy było dostosowanie do zmieniających się warunków konstytucji zakonnych. Dokonało się to dwukrotnie w pierwszej połowie dwudziestego stulecia. Pierwszy raz w 1909 roku. Wówczas to wprowadzono przepisy określające, iż jednostka administracyjna zakonu deklarująca się jako prowincja musi posiadać przynajmniej 30 kapłanów z patentem kaznodziejskim.<sup>3</sup> Dalsze zmiany nastąpiły w 1925 roku. Wynikało to z konieczności dostosowania prawa zakonnego do przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego, który został promulgowany w 1917 roku przez Benedykta XVI. Poprawione wówczas konstytucje zakonne zdecydowały, że w prowincji zakonnej powinno być przynajmniej 50 kapłanów, którzy ukończyli studia filozoficzno-teologiczne i przebywają na jej terenie.<sup>4</sup>

W wyniku wspomnianych wyżej zmian w konstytucjach zakonnych z 1909 roku do rangi komisariatu zostały zredukowane kapucyńskie prowincje zakonne: korsykańska (1910), tucyńska (1910), galicyjska (1912), kalabryjska (1914), konsencjańska (1914) oraz polska (1921). W późniejszym okresie, już po wprowadzeniu w życie przepisów konstytucji odnowionych w 1925 roku prowincję z siedzibą władz w Salerno zredukowano do rangi komisariatu (1938), a niektóre komisariaty podniesiono do rangi prowincji. Były to komisariaty: strasburski zwany także alzackim (1934), krakowski – dawniej zwany galicyjskim (1939) oraz kanadyjski (1942).<sup>5</sup>

Wskutek rozwoju personalnego i powiększającej się liczny domów zakonnych w

---

<sup>2</sup> L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu...*, s. 432n; J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 24, 48n; *Ministri Generales O.F.M.Cap.*, [https://www.ofmcap.org/images/docs/altri/ministri\\_generales\\_ofmcap.pdf](https://www.ofmcap.org/images/docs/altri/ministri_generales_ofmcap.pdf), dost. 1.11.2023 r.

<sup>3</sup> Kapłani z patentem kaznodziejskim – w zakonie kapucynów to kapłani, którzy po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych składali stosowny egzamin przed komisją złożoną z wykładowców w obecności zarządu prowincji. Kandydaci musieli wykazać się dobrą znajomością teologii dogmatycznej, moralnej i ascetycznej, rozwiązywaniem tzw. kazusów teologicznych oraz być biegłymi w wygłaszaniu kazań.

<sup>4</sup> L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu...*, s. 434; *Lexicon Capuccinum promptuarium historico-bibliographicum Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum (1525–1950)* [dalej: LC], Romae 1951, kol. 1414.

<sup>5</sup> *Provincia Alzatie In posterum nominatur provincia Strasburgensis*, „*Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum*”, R. 54:1938, s. 200n; *Commisariatus Cracoviensis In Provinciam eregitur*, „*Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum*”, R. 55:1939, s. 148; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów w Polsce*, Kraków 2004, s. 104.

pierwszej połowie XX wieku powstały nowe prowincje i komisariaty. Pośród powołanych wówczas do życia nowych jednostek administracyjnych zakonu Kapucynów były prowincje: foggiańska (1903), brykseńska (1928) i sardyńska (1949), nawarro-kantabro aragońska (1907) - po nowym podziale administracyjnym zakonu na terenie Hiszpanii, illiryjska (1921) na terenie Dalmacji, a także południowo-brazylijska z siedzibą władz prowincji w Rio Grande do Sul (1942). W tym samym czasie ukonstytuowały się nowe komisariaty prowincjalne: sardyński (1911), przemianowany w 1923 roku w komisariat generalny, a w 1949 roku podniesiony – jak zaznaczono wyżej – do rangi prowincji, alzacko-strasburski (1920), argentyńsko-chilijski (1929), który – po siedmiu latach – podzielono na komisariat argentyński i komisariat chilijski, wschodnio-kanadyjski (1934), węgierski (1934), sudecki (1939) – który skasowano w 1945 oraz południowo-brazylijski z siedzibą władz w Sao Paulo (1950). Powołano także do życia komisariaty generalne, które podlegały bezpośrednio władzom generalnym zakonu: sardyński (1923), portugalski (1936), estońsko-łotewski (1938), wschodnio-indyjski (1938) i słowacki (1942). Z nowo powstałych klasztorów na terenie utworzono podległy generałowi zakonu okręg litewski (1935). Powołanie nowych jednostek administracyjnych zakonu było możliwe dzięki znacznemu wzrostowi powołań zakonnych. Był to wynik prowadzonej działalności powołaniowej oraz organizowania średniego szkolnictwa (seminariów serafickich) przez kapucynów. Do tychże szkół najczęściej trafiała młodzież z rodzin ubogich, nieposiadających odpowiednich środków na sfinansowanie nauki i pobytu w internacie w odległych miejscowościach. Koszty nauki i utrzymania kolegów w znacznej części pokrywał zakon.<sup>6</sup>

W omawianym okresie, z powodu reorganizacji administracyjnej zakonu oraz zmniejszającej się liczny zakonników, dokonano likwidacji kilku komisariatów i okręgów. W 1907 roku okręg madrycki wcielono do prowincji kastylijskiej, w 1911 roku zniesiono komisariaty generalne turrytański i kalarytański, w 1913 roku zlikwidowano Instytut Apostolski Wschód<sup>7</sup>, do którego należały klasztory położone na terenie dzisiejszej Bułgarii, Grecji i Turcji,

---

<sup>6</sup> LC, kol. 309, 815n, 964n, 1008; *Atlas geographicus Capuccinus*, Romae 1993, s. 103.

<sup>7</sup> Instytut Apostolski Wschód (Apostolski Instytut Wschodni) z siedzibą w Budja koło Smyrny został założony w 1883 (lub 1881) roku celem przygotowania misjonarzy głównie na tereny w Bułgarii, Kreta, Azji Mniejszej, Armenii, Syrii i Mezopotamii. Kandydaci pochodzili z różnych krajów i byli zobowiązani do pełnej dyspozycyjności na rzecz misji zagranicznych. Począwszy od 1911 roku posiadał status komisariatu. Posiadał własny regulamin oraz instytucje formacyjne, w tym nowicjat, seminarium serafickie oraz studium misyjne. Zob. J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 42-43, 52; L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu...*, s. 451; R. Geunin, *Tomasz i Leonard z Baabdash kapłani kapucyni, misjonarze i męczennicy. [List Ministra Generalnego Braci Mniejszych Kapucynów z dn. 24 kwietnia 2022 roku.]*, <https://www.ofmcap.org/images/docs/lettere/2022->

a w 1939 roku uległ likwidacji komisariat prowincjalny korsykański. W latach 20. XX wieku zmarli ostatni członkowie dawnej prowincji ruskiej.<sup>8</sup>

Dokonywano również znaczącej reorganizacji dotychczasowych struktur terytorialnych zakonu na terenie Europy. Powodem stała się zarówno zmian granic państwowych, jak i zmieniająca się liczba klasztorów kapucyńskich na danym terenie. W 1908 roku prowincję hydruntańską z siedzibą władz w Ontranto połączono unią z prowincją barską, by w 1926 roku połączyć je w jedną prowincję Bari (Włochy). W 1920 roku natomiast konwenty położone na terenie Alzacji zostały wyłączone z prowincji reńsko-westfalskiej tworząc niezależny komisariat prowincjalny. Wówczas też kilka klasztorów prowincji tyrolskiej zostało przyporządkowanych do prowincji reńsko-westfalska. W tym okresie dokonano także reorganizacji administracyjnej zakonu na terenie powstałej w 1918 roku Jugosławii. Podjęto również działania w celu likwidacji prowincji styryjskiej. W roku 1921 część jej klasztorów prowincji włączono do prowincji weneckiej, zaś a konwenty położone na terenie Chorwacji i Słowenii wcielono do nowoutworzonej prowincji illyryjskiej. Kolejnych zmian dokonano w latach trzydziestych oraz czterdziestych XX wieku. W 1932 roku klasztor w Pezinok położony na terenie Słowacji wyłączono z prowincji austro-węgierskiej i wcielono do prowincji czesko-morawskiej, zaś w 1942 roku do komisariatu generalnego słowackiego. W prowincji austro-węgierskiej natomiast w 1934 roku wydzielono komisariat węgierski. W 1939 roku do Prowincji Lugdunensis (Francja) inkorporowano domy komisariatu korsykańskiego. Pod koniec lat czterdziestych XX wieku nastąpiła także zmiana w zakresie administracji klasztoru w Münster (Szwajcaria), będącego dotychczas pod zarządem kapucynów prowincji tyrolskiej. Dokładnie w 1948 roku został on przejęty przez zakonników włoskiej prowincji Brixen.<sup>9</sup>

Zmiany granic i układów politycznych, jakie dokonały się po zakończeniu I wojny światowej nie pozostały bez wpływu na nazw poszczególnych jednostek administracyjnych zakonu. Szczęólnego uregulowania wymagało nazewnictwo w krajach, gdzie było więcej niż

---

0424\_Tommaso\_e\_Leonardo/1\_Lettera\_MG\_PL.pdf, dost. 30.10.2023 r.

<sup>8</sup> [Z. Gorlicki], *Fr. Minorum Capuccinorum Historia in Provincia Rusie (Roxolaniae) vel Volhyniensi. 1796-1888*, „*Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum*”, R. 45:1929, s. 270-272, 291-295.

<sup>9</sup> J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów ...*, s. 44; M. Teraš, *Iz zgodovine Kapucinov*, Celju 1929, s. 71-91; *Descriptio geographica et statistica Provinciarum et Missionum Ord. Min. Capuccinorum In XXXVIII Tabulis*, Roman 1929, s. 39 (tabl. 18), 41 (tabl. 13); *Acta Ordinis. Duo Conventus Bratislaviensis et Pezinokiensis a Provincia Viennensi seperantur et Provinciae Bohemo-Moravicae uniuntur*, „*Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum*”, R. 49:1933, s. 12n; LC, kol. 467-469, 657.

jedna prowincja czy też komisariat. Zarząd generalny przyjął w tym względzie zasadę nazywania tychże struktur od nazw miejscowości, w których znajdują się ich kurie. Wskutek tego w 1921 roku komisariat generalny polski przyjął nazwę komisariatu prowincjalnego warszawskiego, a komisariat galicyjski - krakowskiego. Pozostające natomiast na terenie Austrii klasztory funkcjonowały od 1934 roku jako prowincja wiedeńska. W 1938 roku nastąpiła również zmiana nazwy prowincji alzackiej, która funkcjonowała odtąd jako prowincja strasburska<sup>10</sup>.

Prócz wyżej wspomnianych w I poł. XX wieku powstało także kilka kustodii, komisariatów i prowincji na terenach dotychczas określanych terenami misyjnymi. Praca misyjna stała się jednym z głównych kierunków działalności Zakonu Kapucynów pod koniec XIX wieku i w I połowie XX wieku. Zgodnie ze *Statutem dla misji* z 1887 roku zniesiona została istniejąca od 1858 roku Generalna Prokuratura Misji, a patronat nad misjami przekazano ponownie generałom zakonu. Należy też podkreślić, iż wzrastające systematycznie zaangażowanie misyjne kapucynów nie ograniczało się jedynie do tradycyjnego duszpasterstwa. W jego zakres wchodziła także działalność oświatowo-wychowawcza i kulturalna oraz opieka medyczna<sup>11</sup>.

Obszar oddziaływania misyjnego kapucynów podzielono w omawianym okresie na pięć rejonów: Europę, Azję, Afrykę, Amerykę Południową i Środkową oraz Oceanię. Na kontynencie europejskim misje prowadzone były pod patronatem wspomnianego wyżej Instytutu Wschodniego. Obejmowały one tereny ówczesnej Bułgarii (misja Sofia-Plovdiv rozpoczęta w 1841 roku), jak również Turcji, do której przybyli w 1882 roku oraz Grecji objętej pracą misyjną na przełomie XIX i XX wieku. Ponadto kapucyni pracowali w Estonii, a także na Litwie i Łotwie. Status misji zyskała także działalności polskich i holenderskich kapucynów w propagowaniu obrządku bizantyjsko-słowiańskiego na Polesiu i Wołyniu, a przez krótki okres także w Estonii. Głównym ośrodkiem neounijnej działalności był klasztor w Lubieszowie. Nadmienić należy, że w latach 1910-1912 podejmowano próby organizowania działalności misyjnej na terenie Rosji. Niestety, nie przyniosły spodziewanych efektów. Ponad to kontynuowana była w tym czasie misja wśród protestantów na terenie Szwajcarii, która dobiegła jednak końca w 1920 roku.<sup>12</sup>

---

<sup>10</sup> LC, kol. 774-775 (tamże bibliografia); J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 43n.

<sup>11</sup> L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu...*, s. 450; J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 52.

<sup>12</sup> J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 52n.

Terenem objętym misjami kapucyńskimi w Azji były: Bliski Wschód, gdzie od 1903 roku znajdowały się francuskie placówki na terenie Libanu i Syrii<sup>13</sup>, wikariaty apostolskie Aden i położone w Arabii (od 1840), Azja Środkowa i Indie wraz z krajami sąsiednimi – Nepalem i Pakistanem. Na terenie Indii pierwsi kapucyni pojawili się już w 1632 roku. W latach 1900-1950 pracowali tam zakonnicy z ośmiu kapucyńskich prowincji: bolońskiej, toskańskiej, paryskiej, flandrijo-belgijskiej, maltańskiej, tyrolskiej, angielskiej i kanadyjskiej. Prowadzono też aktywną działalność misyjną na wyspach Szeszele położonych na Oceanie Indyjskim oraz na Sumatrze. Ponadto rozległą pracę misyjną prowadzono także na terenie Chin, gdzie w początkach XX wieku założono trzy misje: w Tienhui (1922), w Pingliang (1930) i w Kiamusze w Mandżurii, powierzonej zakonowi przez Kongregację Rozkrzewiania Wiary w 1933 roku. Szczególną opiekę nad pracami w Mandżurii objęła prowincja tyrolska (Tyrolu Północnego). Z nadejściem reżimu komunistycznego wszyscy misjonarze obcokrajowcy zostali z Chin wypędzeni.<sup>14</sup>

Misje kapucyńskie na kontynencie afrykańskim swymi początkami sięgają wieku XVII. Wówczas to zakon założył pierwszą placówkę misyjną na terenie Abisynii. W I połowie XX wieku Kapucyni prowadzili misje w Angolii (od 1621), Etiopii (od 1845 roku), na terenie prefektury apostolskiej Dar-es-Salaam (Afryka południowo-wschodnia), w Mozambiku (od 1944), gdzie po 3 latach założono kustodię zakonną z siedzibą w Quelimane, jak również na Madagaskarze i na terenie pobliskich wysp Komora oraz w centralnej Afryce na terenie Czadu (misję założono w 1938 roku, ale po kilku latach upadła). W latach czterdziestych XX wieku misjami kapucyńskimi objęte zostało Kongo (region współczesnej Republiki Centralnej Afryki), gdzie pierwsi misjonarze kapucyńscy dotarli w 1946 roku, a nadto począwszy od 1947 roku Wyspy Zielonego Przylądka. Dalszy rozwój misji kapucyńskich w Afryce nastąpił po Soborze Watykańskim II.<sup>15</sup>

---

<sup>13</sup> W roku 1935 podjęto budowę domu zakonnego w Jerozolimie. W konsekwencji jednak planowana misja jerozolimiska nie doszła do skutku. Zob. *Notitiae*, „Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum”, R. 46:1930, s. 38; Toż, „Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum”, R. 54:1938, s. 109; LC, kol. 796.

<sup>14</sup> J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 53, 54n; LC, kol. 814-816; A. Brevoort, *The Capuchin mission on Sumatra. 1911-1923*, Roman 1993, s. 479; L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu...*, s. 452; Eugenie de Bellevaux, *Missio insul. Seychellarum*, „Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum”, R. 40:1924, s. 68-70.

<sup>15</sup> J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 55n; L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu...*, s. 452; *Relatio Vicariatus Apostolici Dar-es-Salaam*, „Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum”, R. 41:1925, s. 267-278; *Tappe storiche e dati fondamentali delle Circostrizioni dell'OFMCap.*, w: *Atlas geographicus...*, s. 178n,

Ożywioną działalność duszpasterską w omawianym okresie prowadzili kapucyni w Ameryce Łacińskiej i Południowej. Kapucyni przybyli na kontynent amerykański w 1647 roku i założyli wówczas placówkę misyjną na terenie obecnej Panamy. W połowie XIX wieku objęli kolejne tereny misyjne na obszarze Wenezueli, Nikaragui, Gwatemali i Salwadoru. W pierwszej połowie XX wieku postępował dalszy rozwój misji wenezuelskiej. Natomiast szybko rozwijającym się obszarem misyjnym był wówczas także rejon Basso-Orinoco. W 1927 dla tych obszarów misyjnych zakon utworzył dwa okręgi duszpasterskie o statusie misyjnym. Były to: Kuba-Puerto-Rico (kubańsko-puertorykański) i Wenezuela (wenezuelski). Ponadto kapucyni pracowali także w Meksyku oraz na San Domingo. W roku 1937 dla wszystkich misji w omawianym rejonie utworzono kustodię Ameryki Środkowej i Meksyku.<sup>16</sup>

Największe zaangażowanie w pracę misyjną na kontynencie amerykańskim wykazali kapucyni na terenie Brazylii. W drugiej połowie lat trzydziestych XX wieku powstało tam sześć kustodii zakonnych, z których pierwsza założona została w 1937 roku przez kapucynów z Prowincji Syrakuzy, pracujących od 1897 roku w rejonie Rio de Janeiro. W 1942 roku natomiast w rejonie Rio Grande do Sul powstała pierwsza w Ameryce południowej prowincja Zakonu Kapucynów. Jej początki sięgają 1902 roku, kiedy to kapucyni z Prowincji Sawoja powołali do istnienia na terenie Brazylii komisariat prowincjalny z własnym nowicjatem i seminarium zakonnym. W roku 1950 powstał także komisariat prowincjalny z siedzibą władz w Saõ Paolo. Obejmował on tereny misyjne kapucynów z Prowincji Trydenckiej, która była prowadzona od 1889 roku. Należy jednak podkreślić, że równie aktywną działalność misyjną kapucyni prowadzili nadto na terenie Kolumbii (od 1694), Chile (od 1848), Ekwadoru (od 1852), Urugwaju (od 1891), Argentyny (od 1898) i od 1948 roku na terenie Peru. Szybki rozwój tych placówek sprawił, że zarząd generalny zakonu podjął decyzję o utworzeniu własnych struktur zakonnych na terenie Ameryki Południowej. Jedną z pierwszych, była powstała 1890 roku kustodia Ekwador-Kolumbia, obejmująca tereny misyjne przybyłych tam w 1900 roku kapucynów z Prowincji Katalońskiej, którą w 1907 roku podniesiono do rangi komisariatu generalnego, zaś w roku 1909 przekształcono na komisariat prowincjalny. Z końcem lat

---

189, 206; E. Rebagliati, *Esperienze di vita missionaria in Centrafrica*, Genova 1977, s. 54-58; N. Godian, *Centrafrica in bianco e nero*, Genova 1970, s. 19.

<sup>16</sup> G. Smutko, C.J.M. Marfa, *Los Capuchinos en tierras de América Central y Panamá*, Guatemala-Panama 1993, s. 145; *Trappe storiche...*, s. 194; 218; J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 59n; Francisco de Castro, *Relatio Miss[ionis] Ins. S. Dominici*, „Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum”, R. 51:1935, s. 19-21; toż, „Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum”, R. 52:1936, s. 266-268.



dwudziestych XX wieku powstał również komisariat argentyńsko-chilijski, rozdzielony w 1936 na dwie niezależne od siebie jednostki administracyjne: Komisariat Argentyński i Komisariat Chilijski. Komisariat Argentyński – w rok później – wchłonął domy zakonne położone na terenie Urugwaju – powstał Komisariat Brazylijsko-Urugwajski. Od 1937 roku klasztory kapucyńskie i placówki misyjne na terenie Urugwaju zostały decyzją zarządu generalnego zakonu podporządkowane Kustodii Urugwajsko-Argentyńskiej, która w 1943 uzyskała status komisariatu prowincjalnego i przyjęła nazwę Komisariat Rio Plata.<sup>17</sup>

Kapucyni prowadzili także działalność misyjną na terenie USA. Natomiast nie uzyskała statusu misji ich działalność na terenie Kanady, gdzie pierwsi kapucyni przybyli jeszcze w 1632 roku. Pracujący w USA i Kanadzie kapucyni również tworzyli własne jednostki organizacyjne zakonu. Na terenie Stanów Zjednoczonych powstały w 1937 roku dwie kustodie: jedna na terenie Kalifornii (Kustodia Ameryki Zachodniej), natomiast druga na terenie stanu New Jersey. W Kanadzie natomiast w 1938 roku powstała kustodia, która w 1942 dała początek obecnej Prowincji Kanada-Centralna.<sup>18</sup>

Ostatnim wśród omawianych kontynentem misyjnym kapucynów była Australia i Oceania. Na kontynencie australijskim kapucyni pracowali od 1879 roku, natomiast na Oceanii pierwsze misje kapucyńskie zostały założone na Wyspach Mariańskich oraz na Filipinach, gdzie w 1937 roku ustanowiono kustodię oraz w Indonezji. Należy też wspomnieć, iż od 1947 kapucyni prowadzili także prace duszpasterską wśród katolików na japońskich wyspach Riukiu.<sup>19</sup>

Podsumowując należy podkreślić nieustanny wzrost zaangażowania misyjnego zakonu w pierwszej połowie XX wieku. Według danych statystycznych w roku 1900 kapucyni prowadzili 29 obszarów misyjnych. W kolejnych latach liczba ta nieustannie wzrasta osiągając w 1950 roku liczbę 45 misji o różnym statusie w strukturach zakonnych. Spośród nich 3 znajdowały się w Europie Wschodniej, 16 w Azji, 14 w Afryce, 8 w Ameryce, 4 na Oceanii. Powyższe dane statystyczne wskazują więc bezsprzecznie na wzrost zaangażowania misyjnego zakonu kapucyńskiego.<sup>20</sup>

---

<sup>17</sup> J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 60-63; L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu...*, s. 453; V. Regni, *Capuccini in Brasile in margine a un centenario*, Kancona 1991, s. 90.

<sup>18</sup> *Trappe storiche...*, s. 169, 177; J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 65.

<sup>19</sup> L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu...*, s. 453; J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 63n, *Trappe storiche...*, s. 125.

<sup>20</sup> LC, kol. 1147-1154; L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu...*, s. 453.

Omawiając problematykę misyjną nie można skupić się jedynie na sprawach organizacyjno-administracyjnych. Warto bowiem zauważyć, że ewangelizacyjne zaangażowanie kapucynów na nowych terenach wywarło pozytywny wpływ w obszarze powołań kapłańskich i zakonnych. Konsekwencją tego zaś był rozwój instytucji zakonnych odpowiedzialnych za formację. Na terenie Indii i Brazylii już w okresie międzywojennym utworzono pierwsze domy nowicjackie z przeznaczeniem dla rodzimych powołań zakonnych. Na terenach misyjnych powstawały także w tym czasie liczne wyższe seminaria duchowne. Najwięcej, bo aż 68 było ich w roku 1939 natomiast 1950 było 45 tego rodzaju placówek. Liczba powołań znacząco wahała się w różnych okresach czasu i w latach 1922 do 1950 oscylowała pomiędzy 4 a 16 kandydatów do kapłaństwa. Najliczniejsze powołania na terenach misyjnych odnotowano w roku 1930 i 1950, kiedy to kształciło się tam odpowiednio 16 i 14 klerków. Postępujący wzrost liczby braci i kapłanów pracujących na misjach pociągnął za sobą znaczący rozwój liczebny domów zakonnych, kościołów i kaplic. W pierwszej połowie XX wieku niezwykle szybko rosła liczba misjonarzy, w szczególności na terenie Afryki, Azji i Oceanii. W Europie oraz Ameryce Południowej i Środkowej trend był odwrotny, co jednak wynikało głównie z utraty statusu ośrodka misyjnego przez niektóre jednostki organizacyjne zakonu na tych terenach. W Europie sytuację ową pogłębiała reorganizacja administracyjna zakonu w Bułgarii oraz w Grecji. Reasumując należy stwierdzić, że w roku 1950 na terenach misyjnych pracowało 810 kapłanów, 14 klerków, 526 braci zakonnych. Na ich potrzeby istniało 1768 domów zakonnych, co oznaczało o 1465 placówek więcej niż w 40 lat wcześniej. Działalność misyjna tych domów i pracujących tam misjonarzy koncentrowała się na duszpasterstwie, pracy dydaktycznej i pedagogicznej oraz działalności charytatywnej i przyczyniła się do intensywnego wzrostu liczby osób ochrzczonych w Kościele katolickim.<sup>21</sup>

Wyżej omówiona działalność misyjna wprawdzie zdominowała ówczesne życie zakonne kapucynów, jednak wykazywali oni aktywność także na innych płaszczyznach. Spektrum ich zaangażowania jest dość obszerne, ale koncentruje się wokół pracy duszpasterskiej, charytatywnej i dydaktyczno-naukowej. W zakresie duszpasterstwa rozwinęli nowe formy pobożności mające charakter chrystologiczno-pasyjny, eucharystyczny, maryjny oraz związany z kultem św. Franciszka i Świętych Zakonu Kapucynów. Wiązało się to z propagowaniem licznych nabożeństw oraz opieką nad sanktuariami, w tym szczególnie maryjnymi. Niewątpliwie najbardziej utożsamianym z kapucynami jest kult Matki Bożej

---

<sup>21</sup> J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 66-68.

loretańskiej oraz pozostające pod opieką zakonu Jej sanktuarium w Loretto. Maryjny rys duchowości kapucyńskiej przyczynił się również do zainicjowania modlitwy związanej z trzykrotnym odmawianiem *Zdrowaś Mario*. Nabożeństwo to jak i propagującą je Archisodalicję *Salutationis Angelicae ter repetitae* zatwierdził papież Benedykt XV dnia 30 lipca 1920 roku. Ponadto warto nadmienić, że w omawianym okresie kapucyni byli cenionymi kaznodziejami oraz propagatorami III Zakonu św. Franciszka. Charakterystyczne dla kapucynów były też *Dzieła miłosierdzia Serafickiego* niosące pomoc opuszczonym i zaniedbanym dzieciom oraz *Serafickie Dzieło Mszy Świętej*, które wspierało duchowo i materialnie misjonarzy kapucyńskich. Zakonnicy podejmowali również często pracę duszpasterską w szpitalach, domach opieki i leprozoriach na terenach misyjnych. Generałowie zakonu troszczyli się również o żeńskie zgromadzenia zakonne związane z kapucynami poprzez współpracę i duchowość, a w szczególności o mniszki kapucynki. Ze środowiska kapucyńskiego wywodzi się wielu arcybiskupów, biskupów, prefektów apostolskich i przełożonych okręgów misyjnych. Kilkudziesięciu kapucynów, głównie Włochów pracowało w Kurii Rzymskiej jako konsultorzy, członkowie komisji, kwalifikatorzy lub jako biegli w wielu kongregacji. Grono kapucynów było też licznie reprezentowane wśród zatrudnionych na wyższych uczelniach rzymskich.<sup>22</sup>

Od końca XIX wieku, a więc od chwili wyboru w 1884 roku o. Bernarda z Andermatt na generała zakonu pracowano także nad odnową życia zakonnego. Wyżej wspomniano już o dokonanej odnowie konstytucji zakonnych w 1909 roku oraz ich ponowną edycję uwzględniającą tym razem przepisy nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku. W 1924 roku opublikowano *Mortuologium rzymskie* na użytek kapucynów, zaś trzy lata później odnowiony kalendarz liturgiczny obowiązujący w całym Zakonie Kapucynów. Korzystały z niego także żeńskie wspólnoty zakonne kierujące się w życiu wspólnotowym tą samą duchowością. W okresie dwudziestolecia międzywojennego XX wieku zarząd generalny Zakonu aprobował również kolejne edycje mszału serafickiego. Miało to miejsce dwukrotnie, za pierwszym razem w roku 1924 oraz ponownie w roku 1934.<sup>23</sup>

---

<sup>22</sup> Tamże, s. 70n, 73-78; B. Marci, *Fratres capuccini apud Curiam Romanam*, „Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum”, R. 108:1992, s. 341, 342n; *Capucins au service des lépreux Capucins*, „Echo de St. François” (wyd. Kanada), R. 1:1935, s. 221, 257; Ottavio ab Alatri, *I Cappuccini negli Ospedali Romani*, „L'Osservatore Romano”, 19 XI 1936, s. 5; J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 82.

<sup>23</sup> LC, kol. 1372; *De nova editione Missalis Ordinis*, „Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum”, R. 40:1924, s. 75n; *De nova Martyrologii Romani editione*, tamże, s. 131-136; *Decretum. Constitutiones Ordinis*

W omawianym okresie władze generalne zakonu troszczyły się o właściwą formację intelektualną i zakonną podwładnych. W 1929 roku definitorium generalne wydało normy służące do opracowania w każdej prowincji *Ratio studiorum*. Troszczono się także o właściwą formację braci zakonnych. W 1935 roku wydano w tym celu stosowną instrukcję, w której podkreślano potrzebę właściwego doboru kandydatów do życia zakonnego oraz edukację neoprofesów.<sup>24</sup>

Istotną wagę zaczęto przywiązywać w tym okresie do pracy naukowo-badawczej nad duchowością franciszkańską i działalnością kapucynów w przeszłości. W znacznej mierze przyczynił się do tego zakonny Instytut Historyczny, zwany Kolegium św. Wawrzyńca z Brindisi, założony w 1930 roku w Asyżu. Nadmienić należy, że w 1940 roku został on przeniesiony do Rzymu i formalnie oddzielony od kolegium, które poświęciło się działalności dydaktycznej.<sup>25</sup> W pierwszych latach funkcjonowania Instytutu Historycznego jego pracownicy podjęli cztery zasadnicze kierunki działalności. Pierwszym było wydawanie kwartalnika *Collectanea Franciscana*, w którym kapucyni mogli publikować swoje naukowe rozprawy. Kwartalnik był także otwarty na autorów, którzy zajmowali się tematyką franciszkańską, a szczególnie kapucyńską. Dwa pozostałe kierunki działalności Instytutu również obejmowały działalność wydawniczą, której celem była seria edytorska nosząca nazwę *Bibliotheca Seraphico-Capuccina*, mająca publikować i promować źródła dotyczące początków i pierwszych lat działalności Zakonu Kapucynów, a szczególnie jego duchowość oraz *Monumenta Historica Ord[inis] Min[orum] Capuccinorum*. Zadaniem postawionym sobie przez członków instytutu było przygotowanie do druku oraz opublikowanie źródeł i dokumentów związanych z początkami Zakonu Kapucynów i jego historią. Ostatni nurt działalności omawianej instytucji stanowiło zgromadzenie wszystkich pozycji drukowanych dotyczących zakonu, których autorami byli kapucyni oraz publikowanie wykazów pod tytułem *Bibliographia Ord[inis] Min[orum] Capuccinorum*. Należy też wspomnieć, iż studia nad

---

*nostri Fratrum Minorum Capuccinorum*, „*Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum*”, R. 42:1925, s. 33; *De peracta Constitutionum Ordinis revisione*; tamże, s. 245-251; *Kalendarium Perpetuum ad usum Ordinis Minorum Capuccinorum*, „*Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum*”, R. 43:1927, s. 94-103; *Decretum de approbatione editionis Missalis Ordinis*, „*Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum*”, R. 50:1934, s. 136n.

<sup>24</sup> *Definitorii Generalia decisio de quibusdam normis servandis In ratione studiorum conficienda*, „*Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum*”, R. 46:1930, s. 3-5; *De Instructore FF. Laicorum Ordinis nostri S. Francisco Capuccinorum*, „*Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum*”, R. 51:1935, s. 104n.

<sup>25</sup> LC, kol. 823.

duchowością i dziejami kapucynów prowadzono także w poszczególnych prowincjach zakonnych.<sup>26</sup>

Znaczne zasługi dla rozwoju życia naukowego kapucynów miało Międzynarodowe Kolegium p.w. św. Wawrzyńca z Brindisi erygowane w 1908 roku w Rzymie z inicjatywy protektora zakonu kard. Antoniego Agliadi (1832-1915). Organizatorem tejże instytucji był natomiast generał zakonu o. Pacyfik Carletti z Seggiano, pełniący swój urząd w latach 1909-1914. Zadaniem Kolegium było kształcenie zakonników w rzymskich uczelniach w zakresie różnych dziedzin teologicznych i filozoficznych, celem przygotowania ich do pracy naukowo-dydaktycznej w ich własnych prowincjach. Kolegium współpracowało ściśle ze wspomnianymi już Instytutem Historycznym oraz istniejącym od 1882 roku Muzeum Franciszkańskim.<sup>27</sup> Muzeum owo założone zostało w Marsylii przez kapucyna Ludwika Antoniego z Porrentruy (zm. 1912), a w późniejszym okresie kilkakrotnie zmieniało swoją siedzibę. W 1902 roku przeniesione zostało do Rzymu, a następnie w 1928 roku do Asyżu, gdzie działało do 1954 roku. Wówczas to na powrót zostało usytuowane w Rzymie, by w 1968 roku uzyskać nowoczesną siedzibę przy kapucyńskim Instytucie Historycznym. Celem jego było gromadzenie pamiątek, eksponatów i materiałów dokumentujących życie i działalność zakonu. Do 1950 roku muzeum zgromadziło ponad 20 000 eksponatów.<sup>28</sup>

Warto nadmienić, że obok powyższych pod opieką kapucynów działało także Kolegium Etiopskie, położone na terenie Watykanu. Siedziba jego znajdowała się przy kościele pw. św. Stefana. W początkowym okresie swojego istnienia ośrodek ten miał umożliwić duchowieństwu etiopskiemu pobyt w Rzymie. Zmieniło się to jednak po zakończeniu I wojny światowej, kiedy to przekształciło się ono w dom studiów oraz ośrodek badań nad religijnością i kulturą abisyńską. Działalność edukacyjną zainicjowano w roku 1919 wykładami z zakresu teologii koptyjskiej oraz historii chrześcijaństwa w Etiopii. Z czasem nazwano ten ośrodek Papieskim Kolegium Etiopskim. Od 1928 roku przeniosło swą siedzibę do nowych budynków i nawiązało ścisłą współpracę z Kongregacją Kościołów Wschodnich.<sup>29</sup>

---

<sup>26</sup> J.M. Cygan, *Instytut Historyczny Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w latach 1930-1980*, „Studia Franciszkańskie”, t. 1:1984, s. 237-257; M. d’Alatri, *Zarys historii kapucynów*, Kraków 2004, s. 231n.

<sup>27</sup> *Collegium Seraphicum Urbis Ordinis nostri. Benedictio primi lapidis nova ecclesiae*, „Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum”, R. 26:1910, s. 110-112; J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 80n.

<sup>28</sup> *Il museo francescano. Catalogo, a cura di P. Gerlach, S. Gieben, M. d’Alatri*, Roma 1973, s. 5-9; J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 79n; L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu...*, s. 459.

<sup>29</sup> J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 81n; LC 1785 (tamże bibliografia).

Reasumując należy stwierdzić, iż w efekcie podjętej odnowy życia zakonnego w latach 1900-1950 nastąpił znaczny wzrost liczebny Zakonu Kapucynów. Liczba profesów (czyli zakonników po ślubach) zwiększyła się wówczas o 49,7%. Podczas gdy w 1900 roku było ich 8863, to w pięćdziesiąt lat później Zakon Kapucynów liczył 13 292 zakonników. Zwiększyła się w tym czasie również liczba nowicjuszy z 599 na 691. Tendencja wzrostu personalnego utrzymała się niemal do końca lat sześćdziesiątych.<sup>30</sup> Pierwsza połowa XX wieku charakteryzowała się w życiu zakonu zakrojonymi na szeroką skalę zmianami w jego strukturze organizacyjnej. Podczas gdy w 1909 roku Zakon Kapucynów liczył 55 prowincji, to w dwadzieścia lat później 44 prowincje i 9 komisariatów. Nie zakończyło to jednak procesu zakonnej reorganizacji w tym zakresie. W wyniku jego kontynuacji w styczniu 1949 roku Zakon obejmował 49 prowincji, 11 komisariatów prowincjalnych, 4 komisariaty generalne i jeden niezależny okręg. W tym czasie wzrosła również liczba domów zakonnych. W latach 1900-1910 powstało 65 domów zakonnych, w następnej dekadzie (1910-1920) powstało ich 74, w kolejnej (1920-1930) stan zakonu zmniejszył się o 72 klasztory i powiększył o 159 hospicjów<sup>31</sup> oraz placówek misyjnych. W sumie, w latach 1900-1950 przybyło 87 domów zakonnych. Największy przyrost nastąpił w okresie 1930-1940. Wówczas to założono 76 konwentów i 97 hospicjów (razem 173 domy). W ostatnim z omawianych dziesięcioleci (1940-1950) przybyło tylko 14 placówek. Łącznie w omawianym okresie znacznie zwiększyła się ilość domów zakonnych. Według statystyki zamieszczonej w „*Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum*” od 1900 do 1950 roku założono 413 nowych domów, w tym 65 kanonicznie erygowanych konwentów i 348 placówek zakonnych i domów misyjnych, nazywanych hospicjami.<sup>32</sup>

## 2. Dzieje Prowincji Galicyjskiej do 1921 roku

Kapucyni przybyli na ziemię polskie za sprawą Jana III Sobieskiego, który jeszcze jako hetman czynił starania w tym kierunku. Zobowiązał się to uskuteczyć poprzez złożenie ślubu w 1673 roku, po zwycięstwie nad Turkami pod Chocimiem. Początkowo wydawało się to ponad jego możliwości ze względu na brak odpowiednich koneksji. Radykalnie zmienił to jednak jego

---

<sup>30</sup> J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 47.

<sup>31</sup> Klasztorami nazywano te obiekty, które były kanonicznie erygowane przez kompetentną władzę zakonną (przez przełożonych wyższych), natomiast hospicjami domy zakonne nie mające erekcji kanonicznej bądź klasztory w stanie organizacyjnym.

<sup>32</sup> J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 33.

wybór na króla Polski w 1674 roku. Na mocy breve papieża Innocentego III z dnia 10 września 1680 roku kapucyni uzyskali zgodę na założenie na ziemiach polskich dwóch klasztorów, ale bez prawa przyjmowania nowicjuszy. Jeden z nich miał być usytuowany w Krakowie, a drugi w Warszawie. Wskutek tego prokurator generalny zakonu o. Jan Baptysta z Sabbio dekretem z dnia 28 października 1680 roku powołał do istnienia Komisariat Generalny Kapucynów w Polsce pod opieką Prowincji Bolońskiej. Władze tejże prowincji powierzyły tę misję o. Jakubowi z Rawenny, którego dnia 9 maja 1681 roku mianowano komisarzem fundacji polskiej. Wskutek tego z końcem sierpnia tegoż roku przybył on wraz z trzema współbraćmi na zamek królewski w Warszawie, gdzie wszyscy oni tymczasowo zamieszkali. Dnia 16 lipca 1683 roku osobiście położył kamień węgielny pod budowę pierwszego klasztoru kapucyńskiego przy ul. Miodowej w Warszawie. Druga fundacja kapucyńska natomiast znacząco się opóźniła. Kapucyni przybyli do Krakowa dopiero 4 sierpnia 1695 roku. Pozyskując wielu dobrodziejów jeszcze tego samego roku rozpoczęli budowę klasztoru, którą udało się ukończyć ostatecznie w roku 1703. Konsekracja świątyni kapucyńskiej miała miejsce 13 maja 1705 roku. W latach 1712-1719 dobudowano jeszcze tzw. Domek Loretański.<sup>33</sup>

Król inicjując przybycie kapucynów do Polski pragnął powstania na ziemiach Polski odrębnej prowincji zakonnej. Starania w tym kierunku rozpoczęto dopiero w roku 1753. Uskuteczniło je breve erekcyjne *Quaecumque ad maiorem* papieża Benedykta XIV z dnia 5 października 1754 roku, promulgowane na kongregacji 4 VII 1755 roku w Krakowie. W chwili powstania nowa prowincja liczyła 9 klasztorów i 9 hospicjów, a przebywało w niej 127 kapłanów, 31 kleryków i 73 braci zakonnych. Dla usprawnienia zarządzania zdecydowano o podzieleniu jej na dwie kustodie – polską obejmującą ziemie środkowej i zachodniej Rzeczypospolitej oraz ruską, która obejmowała tereny wschodnie państwa. Patronami nowo powstałej prowincji zostali święci biskupi: Wojciech i Stanisław. Przynależeli do niej zakonnicy dwóch narodowości – Polacy i Czesi, którzy zgromadzili się w Krakowie dnia 4 lipca 1755 roku celem odbycia pierwszej kapituły. Na niej to ogłoszono breve erekcyjne oraz wybrano prowincjała. Został nim Czech, o. Jan Wostrovsky z Puclie.<sup>34</sup>

---

<sup>33</sup> F. Duchniewski, *Kapucyni polscy w latach 1772–1970*, w: *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970*, pod red. J. Bara, cz. 2, Warszawa 1978, s. 35n; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 21-28.

<sup>34</sup> G. Bartoszewski, *Przybycie kapucynów do Polski oraz terytorialny i personalny rozwój zakonu w latach 1681-1810*, w: *Trzysta lat kapucynów Polsce 1681-1981*, Zakroczym, Warszawa-Kraków 1987, s. 75n; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 35.

Niestety, *finis Poloniae* przeszkodziły w dalszym rozwoju Prowincji Polskiej. Rozbiory, które miały miejsce w latach 1772, 1791 i 1795 stały się nie tylko przyczyną stagnacji życia zakonnego, ale także miały niekorzystny wpływ na rozwój personalny wspólnot zakonnych. Tych problemów doświadczył Zakon Kapucynów w Polsce. W konsekwencji zmian rozbiorowych oraz częstych przekształceń granic doszło do podziału przedrozbiorowej prowincji oraz znacznego jej uszczuplenia pod względem liczby placówek. Pierwszy rozbiór Polski dokonany w 1772 roku postawił pod znakiem zapytania jej przyszłość, ale póki co pod względem administracyjnym nie wpłynął na jej kształt. Dopiero III rozbiór Polski w 1795 zmienił ten stan rzeczy. Po edyktie króla Prus z dnia 9 VIII 1796 roku, którym uniemożliwił łączność między zaborami generał zakonu w 1797 roku mianował dwóch komisarzy generalnych: o. Kajetana Zillera dla trzech klasztorów galicyjskich (Kraków, Lublin, Lubartów) oraz o. Kryspina Przedwojewskiego dla pięciu klasztorów w zaborze pruskim (Warszawa, Nowe Miasto nad Pilicą, Łomża, Zakroczym, Rywałd) dokonując tym samym podziału prowincji na dwa niezależne komisariaty: pruski i galicyjski. Oba komisariaty podniesiono wkrótce do rangi kustodii. W 1802 roku powstaje w Galicji Zachodniej Kustodia św. Wojciecha, zaś w 1804 roku w Prusach Kustodia św. Stanisława. Sytuacja skomplikowała się jeszcze bardziej po połączeniu w zaborze austriackim Galicji Zachodniej z Galicją Wschodnią, kiedy to na polecenie władz zaborczych klasztory z obu Galicji miały utworzyć jedną prowincję. Dokonało się to na kapitule odbytej w Sędziszowie dnia 20 kwietnia 1806 roku. Wówczas to pierwszym prowincjałem nowej Prowincji Galicyjskiej św. Wojciecha i św. Nepomucena został o. Tadeusz Krawczyński. Powstanie w 1809 roku Księstwa Warszawskiego doprowadziło do oderwania się klasztorów z terenów Galicji Zachodniej i połączenia się z Kustodią św. Stanisława tworząc Prowincję Polską. Została ona erygowana oficjalnie dekretem generała zakonu o. Michała Anioła z dnia 22 lipca 1810 roku. Pierwszym jej prowincjałem został o. Łukasz Kijowski. Kolejne istotne zmiany następują wskutek przyłączenia Wolnego Miasta Krakowa do Galicji w 1846 roku. Wówczas to Prowincja Polska traci klasztor krakowski i zostają podjęte nieudane próby przyłączenia go do Prowincji Galicyjskiej. Uskutecznił to dopiero dekret generała zakonu wydany dnia 10 stycznia 1865 roku. Obie prowincje przez cały okres borykały się z wieloma problemami, a wskutek kasat zakonnych utraciły niemal wszystkie klasztory, a działalność zakonna została mocno ograniczona.<sup>35</sup>

---

<sup>35</sup> Archiwum Krakowskiej Prowincji Kapucynów w Krakowie [dalej: AKPK], sygn. APZ 115-VI-6, R. Dudak, Zarys dziejów prowincji Krakowskiej z okazji 50-lecia Jej reelekcji, s. 7; J. L. Gadacz, *Słownik polskich kapucynów* [dalej: SPK], t. 1, Wrocław 1985, s. 91-100; H. Relich, *Dzieje i działalność Zakonu Braci Mniejszych*



Interesująca nas Prowincja Galicyjska swoje początki wiąże z wydaniem przez cesarza Józefa II patentu z dnia 24 marca 1781 roku. Wiek dziewiętnasty, który przeminął pod znakiem reformy józefińskiej i ciągłych zmian w strukturze administracyjnej omawianej prowincji doprowadził do niemal całkowitego jej wyniszczenia. W wiek XX weszła ona posiadając jedynie 6 dawnych klasztorów – w Krakowie, Krośnie, Sędziszowie, Rozwadowie, Kutkorzu i Olesku oraz powierzoną kapucynom w roku 1903 przez abp. lwowskiego Józefa Bilczewskiego placówkę duszpasterską w Zamarstynowie, koło Lwowa.<sup>36</sup>

Koniec wieku XIX i pierwsze lata XX stulecia to czas, w którym kapucyni borykali się z następstwami polityki kościelnej władz świeckich. Wskutek jej prowadzenia Prowincja Galicyjska przeżywała nie tylko znaczne trudności materialne, ale jak już wspomniano odgórne decyzje władz w sprawie przyjmowania kandydatów ograniczały możliwości jej rozwoju liczebnego. Trzeba także zauważyć, że w konsekwencji ingerencji władz austriackich w tym okresie kapucyni galicyjscy przeżywali upadek życia wspólnotowego. Zakonnicy bowiem byli „odrywani” od wspólnoty i kierowani na różne placówki duszpasterskie. Pełnili obowiązki wikarych i kooperatorów na obcych parafiach. Często również zlecano im funkcje kapelanów w dworach szlacheckich, domach opieki nad starcami oraz kapelanów wojskowych, przy czym trzeba tu nadmienić, że w przypadku wojskowej służby kapelańskiej byli zobowiązani do przebywania w miejscu stacjonowania jednostek. Pobyt poza klasztorem i zakonną wspólnotą osłabiał życie wewnętrzne, ducha zakonnego i sprzyjał laicyzacji zakonników.<sup>37</sup>

Powyższa sytuacja sprawiała, iż w świątyniach kapucyńskich słynących dotąd z wysokiego poziomu sprawowania Sakramentu Pokuty i głoszenia kazań, zaczęły zanikać powyższe formy działalności duszpasterskiej. Brakowało kapłanów do obsługi własnych świątyń zakonnych, bowiem jak wspomniano wyżej zakonników zmuszano do prac poza klasztorem. Bez większego znaczenia w tym względzie pozostaje więc fakt, iż po znacznym spadku na przełomie XVIII i XIX wieku stopniowo zwiększała się liczba zakonników. W latach 1892-1912 liczba kapucynów w Prowincji Galicyjskiej wzrosła bowiem z 47 do 67, a okresowo w roku 1910 wynosiła nawet 74 osoby. W tym okresie przeciętnie w klasztorach przebywało

---

Kapucynów Prowincji Krakowskiej na terenie Kościoła Gorzowskiego w latach 1945-1972, Poznań-Paradyż 2001, s. 37.

<sup>36</sup> AKPK, sygn. APZ 115-VI-6, R. Dudak, Zarys dziejów prowincji..., s. 8; J. Marecki, Dzieje krakowskiej prowincji Ojców Kapucynów w okresie II wojny światowej (1939-1945), Kraków 1992, s. 23.

<sup>37</sup> J. Marecki, Dzieje krakowskiej prowincji..., s. 23n.

prócz kilku braci i kleryków, po czterech lub pięciu kapłanów.<sup>38</sup>

Mimo powyższych trudności daje się zauważyć na terenie Galicji wzrost personalny, jak również aktywności na polu działalności społeczno-duszpasterskiej i patriotycznej prowincji, co wskazuje na dość skutecznie podejmowane próby przetrwania w trudnych czasach. Kapucyni galicyjscy bowiem na stałe zapisali się w pamięci wiernych jako kaznodzieje, spowiednicy, rekolekcjoniści i katecheci. Prowadzili również kongregacje tercjarzkie i liczne bractwa. Często podejmowali zastępstwa na obcych placówkach duszpasterskich, o czym było już mowa wcześniej.<sup>39</sup>

Działalnością wydawniczą i publicystyczną na terenie Galicji zasłużył się o. Leon Doliński, szczególnie poświęcający się pracy wśród tercjarzy franciszkańskich. Z jego inicjatywy wydawano czasopismo przeznaczone dla czcicieli św. Franciszka i wspomnianych tercjarzy pt. „Echo III Zakonu”. Z podobnej strony dał się poznać o. Wacław Nowakowski – znany także jako działacz patriotyczny, powstaniec styczniowy i sybirak. Swą pracą kolekcjonerską i pisarską znacznie przyczynił się do rozwoju polskiej mariologii. Dziełem jego życia była wydana w roku 1902 obszerna pozycja pt. *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej. Wiadomości historyczne, bibliograficzne i ikonograficzne*.<sup>40</sup> Ponadto opublikował szereg pomniejszych opracowań o tematyce historycznej. Dał się poznać jako zaangażowany katecheta – udzielał szczególnie się na prywatnych pensjach krakowskich. Rozgłos przyniosła mu także duchowa przyjaźń z o. Rafałem Kalinowskim i br. Albertem Adamem Chmielowskim. Pisarstwu, ale także kaznodziejstwu i pracy artystycznej oddawał się o. Florian Janocha. W klasztorze krakowskim kapucynów żyli również o. Józef Rosset – rubrycysta, znawca liturgii i ceniony spowiednik oraz o. Krescenty Haszyc, któremu swe powstanie zawdzięcza wiele kongregacji tercjarzskich.<sup>41</sup> Znaczne zasługi poniósł w tym czasie także zmarły w opinii świętości o. Hieronim Ryba. Jego grób na rozwadowskim cmentarzu od chwili śmierci (1927) był nieustannie nawiedzany przez mieszkańców Rozwadowa i okolicznych miejscowości, którzy to na jego grobie składali kwiaty i palili znicze. Z jego inicjatywy wybudowane zostały wówczas kościoły w Rozwadowie, Woli Rzeczyckiej i

---

<sup>38</sup> Tamże, s. 24; APZ sygn. 115-VI-6, R. Dudak, *Zarys dziejów prowincji...*, s. 8, 24.

<sup>39</sup> J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 61.

<sup>40</sup> Więcej na ten temat: A. Szmerek, *Wizerunki Maryi Niepokalanie Poczętej w zbiorach o. Wacława Nowakowskiego*, w: *Maria Immaculata. 150. rocznica ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP*, red. J. Marecki, L. Rotter, Kraków 2004, s. 141-157.

<sup>41</sup> J. Marecki, *Dzieje krakowskiej prowincji...*, s. 27.

publiczna kaplica w Chyłach. Dzięki jego działalności w roku 1908 kościół przy kapucyńskim klasztorze w Rozwadowie przestał pełnić funkcję świątyni parafialnej i być siedzibą proboszcza, który ulokował się tamże po spaleniu kościoła i plebanii.<sup>42</sup>

Prowincja Galicyjska posiadała również znakomitych misjonarzy ludowych. Do najwybitniejszych należeli: o. Konstanty Jaroń, o. Anioł Madejewski i o. Honorat Jedliński. Ten ostatni w latach 1901–1906 pracował także jako duszpasterz wśród emigracji polskiej w południowej Brazylii. Zasłużył się także szczególnie na polu podnoszenia oświaty i zakładania szkół oraz seminariów nauczycielskich w miejscowościach, w których przebywali Polacy.<sup>43</sup> Natomiast o. Anioł Madejewski był znany z pracy katechetycznej w szkołach prywatnych i państwowych na terenie Krakowa oraz Lwowa. Podobnie na tym polu zasłużył się inny kapucyn o. Damian Węgiel<sup>44</sup> – znany skądinąd działacz społeczny i patriotyczny. W okresie I wojny światowej był kapelanem Legionu Wschodniego. W 1911 roku został wybrany prezesem Koła Towarzystwa Szkół Ludowych w Kutkorzu oraz przewodniczył w latach 1912-1913 budowie Domu Ludowego, który stał się między innymi siedzibą „Sokoła” i miejscem spotkań lokalnej ludności. Tu należy nadmienić, iż podobnie jak wspomniany o. Anioł Madejewski był on duszpasterzem tegoż stowarzyszenia. Niestety z brakiem poparcia, tak ze strony Kościoła jak i całego społeczeństwa, spotkała się inicjatywa o. Damiana założenia Stowarzyszenia Katolickich Patriotów Polskich pw. Najświętszego Serca Jezusowego. Statuty bractwa ułożone zostały przez niego około roku 1911, a celem organizacji był wzrost poczucia patriotyzmu i praca nad odrodzeniem Polski w duchu katolicyzmu. Później, około 1914 roku podjął próby realizacji zobowiązań twórców Konstytucji 3 Maja i propagował budowę świątyni Opatrzności Bożej we Lwowie. Niestety, jego zamierzenia w tej kwestii nie zyskały aprobaty przełożonych zakonu przez co nie zostały zrealizowane.<sup>45</sup>

---

<sup>42</sup> Tamże, s. 29; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 65; W. [Nowakowski] z Sulgostowa, *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej. Wiadomości historyczne, bibliograficzne i ikonograficzne*, Kraków 1902, slb. 846, snlb. 3; F. [Janocha], *Krótki życiorys o. Wacława Nowakowskiego, kapucyna (Edwarda z Sulgostowa)*, Kraków 1903, s. 45; SPK, t. 2, s. 115, 224n.

<sup>43</sup> SPK, t. 1, s. 528-531 (tamże bibliografia); J. Marecki, *Dzieje krakowskiej prowincji...*, 27n.

<sup>44</sup> Węgiel Stanisław, w zakonie o. Damian – urodzony 27 kwietnia 1881 roku w Zakrzowie jako syn Józefa i Magdaleny z d. Duma. Nowicjat u kapucynów rozpoczął 18 września 1898 roku. Śluby uroczyste złożył 26 grudnia 1902, zaś 21 stycznia 1906 otrzymał święcenia kapłańskie. Mistrz i wizjoner. Zmarł 24 lutego 1959 roku w Bresciami we Włoszech. Zob. SPK, t. 2, s. 405-410.

<sup>45</sup> J. Rumak, *Wspomnienia pilskie*, Asyż 1971, s. 161-164; J. Marecki, *Dzieje krakowskiej prowincji...*, s. 29; SPK, t. 2, s. 18-20.

Pomimo działalności tych wybitnych kapucynów na terenie Galicji w omawianym okresie zauważalne były braki w zachowywaniu obserwacji, łamanie klauzuli i norm dotyczących stroju zakonnego. Taki stan rzeczy był dostrzegany i poddawany krytyce także przez władze zakonne – wizytatorów, kapituły prowincjalne jak również ówczesnych prowincjałów. W związku z powyższym podejmowano próby przeprowadzenia reform. Wysiłki w tym kierunku podjął o. Florian Janocha, pełniący urząd prowincjała w latach 1900-1903. Jego uwaga skupiała się na życiu wspólnotowym kapucynów, kaznodziejstwie i rozwoju tercjarstwa. Szczególną troską objął także młodzież zakonną. Był pierwszym prowincjałem na ziemiach polskich, który erygował 25 czerwca 1901 roku niższe seminarium zakonne. Podobne próby podejmowali jego następcy – o. Ignacy Kolbusz oraz o. Augustyn Watras. Pierwszy zarządzał prowincją w latach 1903-1906, drugi zaś od 1906 do 1912 roku.<sup>46</sup>

Na początku XX wieku możemy dostrzec pewien wzrost liczebny zakonników. Pojawiła się także duża grupa kandydatów do życia zakonnego, a co najważniejsze widoczny był rozwój życia duchowego. Powyższe nie uchroniło jednak prowincji przed konsekwencjami wynikającymi z treści nowych konstytucji zakonnych, opublikowanych w roku 1908. Decydujące dla dalszych jej losów okazały się przepisy regulujące liczbę kapłanów dla poszczególnych jednostek administracyjnych w zakonie. Prowincja Galicyjska w znacznym stopniu nie spełniała tych wymogów. Toteż z powodu braku trzydziestu kapłanów posiadających pełne studia i patent kaznodziejski nadany przez generała prowincja utraciła w roku 1912 prawo zwoływania kapituł i wyboru wyższych przełożonych, co w konsekwencji oznaczało zdegradowanie jej do rangi komisariatu. Generał zakonu o. Pacyfik z Sejano wraz z definitorium generalnym, po zapoznaniu się z opinią członków prowincji wyznaczył na pierwszego komisarza o. Konstantego Jaronia i przydzielił mu dwóch doradców zwanych asystentami – o. Augustyna Watrasa i o. Czesława Szubera.<sup>47</sup>

Działania militarne w czasie I wojny światowej doprowadziły komisariat do poważnego kryzysu. Przemarsze wojsk i walki toczone na terenie Galicji wpłynęły niekorzystnie nie tylko na jego sytuację materialną, ale także i personalną. W znacznym stopniu ucierpiało także życie moralne zakonników. Obniżył się również poziom obserwacji zakonnej. Z powodu powoływania zakonników do służby wojskowej, zlecenia im obowiązków kapelana i

---

<sup>46</sup> J. Marecki, *Dzieje krakowskiej prowincji...*, s. 25.

<sup>47</sup> AKPK, sygn. APZ 115-VI-6, R. Dudak, *Zarys dziejów prowincji...*, s. 9; K. Gadacz, *Powstanie prowincji galicyjskiej Kapucynów, jej rozwój i zmiana nazwy na krakowską, 1781-1970*, w: *Zakony św. Franciszka...*, s. 210; W. Tomkiewicz, *Krótki Zarys Historyczny Zakonu OO. Kapucynów*, [bmw] 1966, s. 314.

opuszczania klasztorów w obawie przed okupantem nastąpiło znaczne wyludnienie klasztorów. Klerykat i nowicjat uległ niemal całkowicie rozproszeniu. Bardzo boleśnie odczuwano brak nowych powołań. Należy jednak zauważyć, iż mimo to zdarzały się przypadki przyjmowania przez zakonników świeceń kapłańskich oraz kierowania ich na studia zagraniczne. Jak bowiem podają źródła w tym czasie wyświęcono dziewięciu kapłanów, a czterech wysłano na specjalistyczne studia do Innsbrucka i Rzymu.<sup>48</sup>

Wśród żołnierzy przebywających na foncie posługę kapłańską spełniali: o. Zygmunt Bargieł, o. Kosma Lenczowski, o. Damian Węgiel, o. Bruno Moskał wykładowca, ceniony przełożony odznaczający się duchem zakonnym i o. Pius Zacharski. Kilku zakonników spełniało te obowiązki w szpitalach. Spośród nich można wymienić tutaj o. Abła Wojtyne, o. Mariana Najdeckiego, spowiednika Adama Sapiehy, o. Marcelego Surmana i o. Felicjana Piskora. O. Honorat Jedliński natomiast zgłosił się czerwcu 1916 roku do legionów w charakterze sanitariusza. Do klasztoru powrócił w połowie 1920 roku.<sup>49</sup>

Wśród braci zakonnych i kleryków z Komisarjatu Galicyjskiego zmobilizowanych przez austrijackie komendy wojskowe i sztaby legionowe znaleźli się – br. Rajmund Półchłopek, br. Marcin Cetner (+ 1917), br. Benedykt Klimczak, br. Łazarz Bogacz, br. Teofil Kowalik, br. Joachim Wojciechowski, br. Dydak Dziobek, br. Kamil Dziubiński, br. Jan Duklan Kisiała (+1916), br. Kasjan Kozyra, br. Makary Bielecki, a także klerycy – Mieczysław Piesik i Władysław Zając oraz tercjarz br. Seweryn Pamuła. Dwóch nowicjuszy – Agataniol Kłapkowski i Józef Schiller w dniu 4 VIII 1914 roku samowolnie opuściło klasztor, by wstąpić do legionów. Podobnie postąpił br. Michał, kleryk o nieznanym bliżej nazwisku.<sup>50</sup>

W momencie zakończenia działań wojennych w 1918 roku w siedmiu klasztorach pozostało jedynie 25 kapłanów, 2 kleryków i 12 braci. Kilku zakonników nie powróciło do życia zakonnego (o. Pius Zacharski, o. Abel Wojtyna, o. Marcelli Surman, o. Mieczysław Piesik, br. Makary Bielecki, br. Dydak Dziobek, br. Kasjan Kozyra i br. Seweryn Pamuła), dwóch zginęło (br. Jan Duklan i br. Marcin). Jeden z zakonników natomiast, br. Rajmund Półchłopek został inwalidą wojennym. Mimo trwałego kalectwa podjął pracę jako zakrystian i hodowca kwiatów w klasztorze krośnieńskim. Niepowtarzalne kompozycje kwiatowe, którymi przestrajał ołtarze krośnieńskiej świątyni kapucynów przyciągały rzesze nie tylko wiernych, ale

---

<sup>48</sup> J. Rumak, *Wspomnienia pilskie...*, s. 148, 196; J. Marecki, *Dzieje krakowskiej prowincji...*, s. 31n.

<sup>49</sup> SPK, t. 1, s. 128n; J. Marecki, *Dzieje krakowskiej prowincji...*, s. 32.

<sup>50</sup> J. Marecki, *Dzieje krakowskiej prowincji...*, s. 32n.

i florystów. Często układał kompozycje tworzące tzw. zegar kwiatowy<sup>51</sup>. Jako ciekawostkę można podać i to, że często był proszony przez władze miast położonych na Podkarpaciu do dekorowania trybun honorowych z okazji przyjazdu prezydentów RP bądź innych wysokich przedstawicieli władz.<sup>52</sup> O. Serafin Kucia i o. Wacław Zarych natomiast na skutek przeżyć wojennych i ciężkiej sytuacji rodzinnej eksklaustrowali się i przeszli w szeregi duchowieństwa diecezjalnego. Natomiast zakonnicy, którzy powrócili z wojny odprawili rekolekcje w klasztorze sędziszowskim w dniach 19-29 stycznia 1920 roku. Udział w tych rekolekcjach wziął także br. Grzegorz Feret (1886 - 1974), który opuścił zakon w lipcu 1914 roku, a wstąpił na nowo w 1918 roku. Został zmobilizowany jako cywil. W zakonie spełniał obowiązki zakrystiana, ogrodnika i kanaparza.<sup>53</sup>

Nie tylko jednak stan osobowy czy też moralny prowincji zakonnej był bolączką ówczesnych jej przełożonych. Już od pierwszych dni I wojny światowej komisariat borykał się z jej konsekwencjami w postaci strat materialnych. Wiele zabudowań klasztorach i gospodarczych uległo dewastacji oraz zniszczeniu wskutek bombardowań. Znaczna część majątku uległa konfiskacie. Podlegały jej zarówno produkty rolne, inwentarz żywy jak i majątek trwały. W przypadku tego ostatniego zajmowano przede wszystkim wyroby przydatne dla przemysłu zbrojeniowego, a więc te wykonane z metalu. W tych okolicznościach wiele świątyń zostało pozbawionych dzwonów i organów kościelnych, a nawet pokryć dachowych z miedzi i cyny. Jednakże ogromne straty poniósł komisariat także na skutek utraty zasobów bibliotecznych. Klasztory były narażone na duże przykrości i straty także z powodu stacjonujących tam wojsk oraz nieustannych najść żołnierzy różnych narodowości i uchodźców. Dalsze zniszczenia przyniosły walki polsko-ukraińskie na przełomie 1918 i 1919 roku oraz wojna polsko-bolszewicka powodowały.<sup>54</sup>

---

<sup>51</sup> Do czasów współczesnych przetrwały w Krośnie i okolicy opowiadania o „zegarze kwiatowym br. Rajmunda”. Charakteryzował się on tym, że ułożone na ołtarzach kwiaty o pewnej porze rozchylały kielichy bądź je zamykały – stąd na początku Mszy ołtarz ubrany był białymi kwiatami. W czasie Przeistoczenia pojawiały się kwiaty czerwone, a na zakończenie Mszy rozchylały się z kolei kwiaty w kolorze żółtym. Posiadał też sztuka barwienia kwiatów. Zob. Relacja Teresy Wilk z Krosna z dnia 3.10.2018 r.

<sup>52</sup> SPK, t. 2, s. 192-193.

<sup>53</sup> AKPK, sygn. AP 11a, Organizacja prowincji galicyjskiej i krakowskiej. Tom I. 1785-1909, k. 260; SPK, t. 1, s. 411, t. 2, s. 462n; J. Marecki, *Dzieje krakowskiej prowincji...*, s. 33-34.

<sup>54</sup> J. Marecki, *Dzieje krakowskiej prowincji...*, s. 35n; tenże, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 85n; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 98-99.

Pomimo jednak tak mało sprzyjających warunków kapucyni oddawali się działalności charytatywnej, socjalnej i duszpasterskiej. O. Marcei Surman pełnił funkcję kapelana stałych szpitali wojskowych w Krakowie i pracował w Książęco-Biskupim Komitecie Pomocy Ofiarom Wojny. W 1917 roku jako proboszcz parafii w Kutkorzu, zorganizował sklepy z niedrogimi produktami dla ubogich. Podobną akcją pomocy biednym i głodującym, w ramach Biskupiego Komitetu, prowadził przełożony klasztoru krakowskiego o. Marian Najdecki. O. Edward Zelek, gwardian klasztoru w Sędziszowie w latach 1913–1917, otrzymał jako wyróżnienie honorowe, obywatelstwo miasta za opiekę nad jego mieszkańcami. W okresie najcięższych walk dostarczał do miasta żywność, a najbiedniejszych – w tym także Żydów – żywił bezpłatnie. O. Honorat Jedliński, przełożony w Rozwadowie, opiekował się bezinteresownie rannymi żołnierzami rosyjskimi i austriackimi, o. kapelan Lenczowski wyróżniał się jako pielęgniarz rannych legionistów, zaś o. Bruno Moskal założył w Rozwadowie Kółko Rolnicze w celu pomocy najbiedniejszym rolnikom.<sup>55</sup>

W zakresie pracy duszpasterskiej podejmowali kapucyni galicyjscy różne posługi, w tym zastępstwa w kościołach parafialnych, położonych w pobliżu klasztorów. Najczęściej zastępowali chorych bądź nieobecnych proboszczów, wspomagali ich w okresie wzmożonych prac duszpasterskich (odpusty, rekolekcje, misje ludowe). Często też obsługiwali okresowo kaplice dworskie. Podobnie jak przed wybuchem wojny katechizowali w szkołach, głosili rekolekcje i kazania, prowadzili misje ludowe, sprawowali sakrament pojednania dla wiernych świeckich oraz sióstr zakonnych i alumnów seminariów, opiekowali się terejarzami franciszkańskimi i członkami bractw przykościelnych.<sup>56</sup>

Działalność kapucynów galicyjskich obejmowała również posługę miłosierdzia chrześcijańskiego. W latach pierwszej wojny światowej kapucyni opiekowali się jeńcami wojennymi, zarówno tymi którzy przebywali w miejscach odosobnienia (obozы jenieckie, miejsca internowania, więzienia areszty), jak i w szpitalach wojskowych. W okresie nasilenia działań frontowych niektóre klasztory kapucyńskie udzielały gościny siostrom zakonnym wypędzonym z ich własnych domów. W klasztorze sędziszowskim mieszkały siostry służebniczki wysiedlone ze Starej Wsi k. Brzozowa, natomiast w klasztorze w Rozwadowie znalazły schronienie siostry dominikanki z Wielowosi i benedyktyнки z Nieświeża. Kapucyni

---

<sup>55</sup> K. Gadacz, *Powstanie prowincji...*, s. 227; J. Marecki, *Dzieje krakowskiej prowincji...*, s. 33n; tenże, *Kalendarium klasztoru kapucynów w Rozwadowie*, [mssps], Kraków 1988, s. 9.

<sup>56</sup> J. Marecki, *Dzieje krakowskiej prowincji...*, s. 34.

zapewnili im nie tylko dach nad głową, ale także wyżywienie i środki transportu na powrót do domu.<sup>57</sup>

Koniec pierwszej wojny światowej przyniósł upragnioną wolność dla Polski. Nie mniej podobnie jak cały Kraj, tak i komisariat galicyjski znacząco ucierpiał wskutek działań wojennych i wkroczył w czasy powojenne bardzo osłabiony. Trudna sytuacja, jaka wytworzyła się po okresie wojny u wielu wywołała przekonanie o konieczności przeprowadzenia reform, zmiany stylu życia oraz pracy duszpasterskiej. Okazało się to jednak możliwe dopiero po zakończeniu wojny polsko-rosyjskiej (1919-1921) i ustaleniu granicy wschodniej.

### 3. Komisariat Krakowski i reelekcja prowincji

Zakończenie działań wojennych w 1918 roku i powolna stabilizacja stosunków wewnętrznych i zewnętrznych odrodzonego państwa sprzyjała próbom normalizacji stosunków wewnątrz zakonnych. Szczególne jednak znaczenie w tym względzie miała przeprowadzona w grudniu 1920 roku wizytacja kanoniczna komisariatu. Na wniosek wizytatora o. Eligiusza z Fenne w dniu 8 marca 1921 roku zarząd generalny zakonu powołał komisarza o. Czesława Szubera i nowych asystentów – o. Zygmunta Bargła i o. Gabriela Banasia. Nominacja ta okazała się przełomowa dla komisariatu. Decyzje podjęte przez nowo mianowanego komisarza miały ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju komisariatu, a w konsekwencji dla reaktywowania prowincji w roku 1939.<sup>58</sup>

Jako komisarz, o. Czesław Szuber cieszył dużym poparciem oraz zaufaniem. Świadczy o tym chociażby fakt, że otrzymywał on nominacje na ten urząd aż czterokrotnie. Swe obowiązki sprawował w latach 1921-1924, 1914-1927 oraz 1930-1933, 1933-1936. W latach 1927-1930 zastąpił go na tym urzędzie o. Marian Najdecki, natomiast od 1936 przez trzy kolejne lata o. Gerard Rysz. To właśnie za kadencji wspomnianego o. Szubera rozpoczął się swoisty renesans życia zakonnego na terenie byłej Galicji. Zapowiadała to decyzja zarządu komisariatu, który na posiedzeniu w dniu 8 czerwca 1921 roku uchwalił zmianę nazwy

---

<sup>57</sup> Tamże, s. 34.

<sup>58</sup> AKPK, sygn. AP 11a, Organizacja prowincji..., k. 262; AKPK, sygn. AKK 100, Kronika Klasztoru OO. Kapucynów w Krakowie [1906-1959], s. 161, 169-170; AKPK, sygn. AKKS 37, Kronika klasztoru OO. Kapucynów w Sędziszowie, od 1 VI 1919 do 31 XII 1935, s. 387; J. Rumak, *Wspomnienia pilskie...*, s. 148, 193; W. Tomkiewicz, *Krótki zarys historyczny...*, s. 314; K. Gadacz, *Powstanie prowincji...*, s. 210, 214, 221; L. Piechnik, *Zakony w Archidiecezji Krakowskiej za rządów Adama Stefana Sapiehy*, w: *Księga Sapieżyńska*, pod red. J. Wolnego, t. 1, Kraków 1982, s. 349.



„Komisariat Galicyjski” na „Komisariat Krakowski”, a w miesiąc później zwrócono się do generała zakonu o zatwierdzenie decyzji. Patronami komisariatu wybrano św. Józefa Oblubieńca NMP i św. Wojciecha, biskupa i męczennika. Uchwałę tę potwierdził zarząd generalny zakonu w dniu 5 sierpnia 1921 roku. O. Szuber znał dobrze wewnętrzne stosunki w komisariacie, ponieważ uprzednio należał do jego zarządu. Plan odnowy życia w komisariacie był zatem bardzo precyzyjnie dopracowany oraz skrupulatnie i skutecznie realizowany.<sup>59</sup>

Najistotniejszym problemem zajmującym o. Czesława Szuber była kwestia powołań do życia zakonnego. Za zwiększeniem liczby zakonników miało iść przywrócenie komisariatowi rangi prowincji oraz praca duszpasterska. W związku z tym na jednej z sesji zarządu komisariatu, w dniu 6 czerwca 1921 roku, reaktywowano w krakowskim klasztorze niższe seminarium duchowne zwane Kolegium Serafickim. Obowiązki dyrektora, jak się później okazało na długie lata powierzono o. Gerardowi Ryszowi. Po trzech latach funkcjonowania, a więc w roku 1924 zostało ono przeniesione do Rozwadowa. Tam zaadoptowano na jego potrzeby część zabudowań klasztornych.<sup>60</sup>

Kolejnym bardzo ważnym dla rozwoju komisariatu było powołanie w pierwszych dniach stycznia 1926 roku<sup>61</sup> własnego studium filozoficznego, które mieściło się w nowej części klasztoru krakowskiego. Dwa lata później zapoczątkowano także wykłady z zakresu teologii. Seminarium otrzymało nazwę „Studium Filozoficzno-Teologiczne OO. Kapucynów”. Pierwsze wykłady w tak uformowanej uczelni rozpoczęto 13 września 1928 roku pod kierunkiem o. dra Ludwika Żołnierczyka, który prowadził ją niemal do 1939 roku. Wykłady z filozofii były połączone z ostatnimi latami wspomnianego już gimnazjum. W latach 1926-1939 w seminarium studiowało 112 kleryków, z których 66 otrzymało święcenia kapłańskie. Wykładowcami byli głównie kapucyni (wśród nich dwaj Hiszpanie), ale także jezuita oraz dwóch lektorów świeckich. Językiem wykładowym była zasadniczo łacina, aczkolwiek ćwiczenia kaznodziejskie oraz ćwiczenia prowadzenia spowiedzi odbywały się w j. polskim. Celem zapewnienia kadr naukowych dla obu placówek dydaktycznych komisariatu 14 kapłanów wysłano na studia na Uniwersytet Jagielloński w Krakowie oraz do Włoch (Gregorianum) i Belgii (Lovanium). Po ukończeniu studiów specjalistycznych zakonnicy mieli

---

<sup>59</sup> J. Marecki, *Dzieje krakowskiej prowincji...*, s. 39; J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 150.

<sup>60</sup> AKPK, sygn. AP 45, *Kronika Prowincji od 1921*, t. 2, s. 6; J. Rumak, *Wspomnienia pilskie...*, s. 148, SPK, t. 2, s. 245; K. Gadacz, *Powstanie prowincji galicyjskiej...*, s. 214; J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 221.

<sup>61</sup> Data dzienna nie jest dokładnie znana. Mogło to nastąpić albo 6 albo 13 stycznia tegoż roku.

pracować w Kolegium Serafickim w Rozwadowie, w planowanym kolegium w Krakowie, a także w Studium Filozoficzno-Teologicznym w Krakowie.<sup>62</sup>

Najbardziej widocznym przejawem odrodzenia komisariatu był wzrost powołań. Stopniowo wzrastała nie tylko liczba braci zakonnych, ale przede wszystkim kleryków. Własne seminarium kształciło w szczytowym okresie, przypadającym na rok 1933 aż 68 kleryków. W latach 1921-1939 podwoiła się liczba kapłanów z 33 do 60. Zwiększająca się wciąż liczba kandydatów sprawiła, iż w latach trzydziestych XX wieku noszono się z zamiarem utworzenia drugiego kolegium. W tym celu zakupiono parcelę budowlaną w Korabnikach k. Skawiny, liczącą kilkanaście hektarów. Zamierzeń tych nie udało się jednak zrealizować. Przyczyną był wybuch II wojny światowej, a potem zagarnięcie ziemi przez komunistyczne władze PRL.<sup>63</sup>

Dla rozwiniętego z takim rozmachem aparatu przygotowawczego i szkoleniowo-naukowego potrzebna była baza materialna. Częściowo zapewniona była dzięki pracy duszpasterskiej księży i ofiarom składanym przez dobrodziejów. Źródłem dochodów w tym czasie były również środki ze sprzedaży ziemiopłodów, czynsze za wynajem mieszkań oraz kwesta. Potrzeby były jednak dość znaczne. Należało bowiem wznieść odpowiednie gmachy dla pomieszczenia powołanych do życia instytucji i alumnom zapewnić godziwe utrzymanie. Z tego też powodu postarano się o dodatkowe źródła dochodu. W znacznym stopniu stanowiły go dotacje ze strony Państwa, które przejęło zobowiązania z austriackiego „funduszu religijnego” po skasowanych klasztorach i dobrach kościelnych. Ponadto sporą kreatywnością wykazał się w tym względzie o. Czesław Szuber. Przyczynił się on do upowszechnienia produkcji „balsamu kapucyńskiego” – ekstraktu ziołowego o szerokim zastosowaniu leczniczym opartego na starej recepturze klasztornej z prowincji czeskich kapucynów. W produkcji leku wyróżnili się br. Baltazar Cekus<sup>64</sup> i br. Teodor Kałucki. Wkrótce stał się on znany

---

<sup>62</sup> SPK, t. 1, s. 118; J. Marecki, *Instytucje naukowe klasztoru kapucynów w Krakowie*, w: *Trzysta lat Kapucynów w Krakowie. 1695-1995*, red. J. Marecki, Kraków 1997, s. 193.

<sup>63</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika..., s. 128; J. Marecki, *Dzieje krakowskiej prowincji...*, s. 41, 45; K. Gadacz, *Powstanie prowincji galicyjskiej...*, s. 215.

<sup>64</sup> Cekus Andrzej w zakonie br. Baltazar, ur. 6 października 1895 roku w miejscowości Białka Tatrzańska. Syn Józefa i Marii zd. Jucha. Do kapucynów Komisariatu Galicyjskiego wstąpił 11 marca 1919 roku w Sędziszowie Małopolskim. Śluby proste złożył 18 kwietnia 1920 tamże, uroczyste 23 kwietnia 1923 roku w Krakowie. Był zakrystianem w Krośnie, a od listopada 1921 roku w Krakowie. W czasie wojny otaczał opieką materialną Żydów i ochrzczonych Izraelitów, zaś po wojnie był archiwistą WiN-u. Za pracę na rzecz ruchu oporu otrzymał brązowy Krzyż Zasługi II klasy. Po II wojnie światowej za powyższą działalność w organizacji WiN został skazany na długoletnie więzienie. Zmarł 16 września 1962 roku w Tenczynie. Zob. SPK, t. 1, s. 317n; J.

nie tylko na rynku krajowym, ale także w Stanach Zjednoczonych i Ameryce Południowej. Drugim poważnym środkiem dochodów były wyjazdy misjonarzy do Stanów Zjednoczonych. Głosili oni kazania, rekolekcje, prowadzili odczyty w środowiskach polonijnych. Otrzymane środki pieniężne posłużyły w znacznej części do rozbudowy krakowskiego klasztoru oraz do budowy kościoła i klasztoru kapucynów na lwowskim Zamarstynowie.<sup>65</sup>

W związku ze wzrostem powołań zwiększyła się także ilość konwentów. We wrześniu 1933 roku przejęto nową placówkę w Drohobyczu. Już w dniu 9 marca 1934 roku erygowano tamże dom zakonny. Konsekracji świątyni klasztornej dokonał bp Wojciech Tomaka w dniu 16 września 1936 roku. Pod koniec działalności komisariatu rozpoczęto starania o rewindykację klasztorów w Ostrogu i w Uściługu, skasowanych w 1832 roku przez władze carskie. Powrót kapucynów do Ostroga nastąpił w sierpniu 1939 roku. Klasztoru w Uściługu nie udało się odzyskać przed wybuchem II wojny światowej. Latem 1938 roku objęto nową placówkę z wybudowanym już kościołem w podkrakowskiej Olszaniczy, obsługiwanej okresowo przez kapucynów od 1932 roku. W przyszłości miała stać się zapleczem gospodarczym dla zakonnego seminarium w Krakowie. Na ten czas datuje się też budowa kościoła zamarstynowskiego pod wezwaniem św. Franciszka z Asyżu, choć warto podkreślić, że początki pracy duszpasterskiej kapucynów we Lwowie sięgają 1910 roku. Wówczas to bowiem w dniu 16 sierpnia 1910 roku utworzono z części terenu lwowskiej parafii p.w. św. Marcina ekspozyturę duszpasterską pod opieką kapucynów, a w dniu 8 października 1921 roku ustanowiono przy klasztorze parafię. Wiosną 1925 roku przystąpiono do budowy wspomnianego kościoła. Jego konsekracji dokonano dnia 5 października 1930 roku. Na potrzeb zamarstynowskiej parafii o. Aleksander Chmura rozpoczął budowę domu parafialnego, zorganizował bezprocentową kasę pożyczkową, założył bibliotekę parafialną i teatr amatorski. Wzniesiono jedno skrzydło klasztoru – budynek przylegający prostopadle do kościoła. Dalszą rozbudowę przerwano z braku środków i planowano ją przeprowadzić w późniejszym okresie.

---

Marecki, *Brat Baltazar Cekus. Archiwista IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość*, w: *Studia i rozprawy ofiarowane profesorowi Tytusowi Górskiemu*, Kraków 2003, s. 123-149; J. Żurek, *Cekus Andrzej*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t. 1, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 31-33.

<sup>65</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 23n; AKPK, sygn. AKS 17, Książka podręczna dochodów i rozchodów [1930-1934], s. 2-40; AKPK, sygn. AKD 5, Budowa klasztoru OO. Kapucynów przy ul. Polnej w Drohobyczu. Zbiór dokumentacji. Mapy. Plany, knlb. 1-20; K. Gadacz, *Powstanie prowincji galicyjskiej...*, s. 217; J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów ...*, s. 103, 117; SPK, t. 1, s. 166n, 208n.

Nie udało się tego zrealizować z powodu wybuchu wojny i usunięcia kapucynów z placówki.<sup>66</sup>

Ponadto w okresie międzywojennym ogromnym nakładem sił przeprowadzono remonty mające przede wszystkim na celu usunięcie szkód wojennych oraz dokonano rozbudowy niektórych posiadanych już wcześniej zabudowań klasztornych. Pracami tymi objęto klasztory w Krakowie, Rozwadowie, Kutkorzu i Olesku oraz w Sędziszowie i w Krośnie. W przypadku konwentu krośnieńskiego była to właściwie kontynuacja renowacji rozpoczętej jeszcze w 1914 roku i przerwanej w czasie I wojny światowej. W przypadku klasztoru sędziszowskiego właśnie w tym okresie, a dokładnie w 1929 roku dokonano nadbudowy II piętra, z przeznaczeniem dla nowicjatu.<sup>67</sup>

W okresie międzywojennym kapucyni z Komisariatu Krakowskiego mimo trudnej sytuacji, podjęli jednak szeroką działalność społeczną i duszpasterską. Przy klasztorze lwowskim istniała Bezprocentowa Kasa Pożyczkowa, zaś w Sędziszowie działało Towarzystwo Handlowe Rozwoju Życia Narodowego w Polsce, propagujące m.in. polskie sklepy. W ramach pracy duszpasterskiej duży nacisk położono na głoszenie misji i rekolekcji oraz sprawowanie Sakramentu Pokuty. Dali się przy tym także poznać jako duszpasterze wojskowi, szczególnie w okresie nasilonego zagrożenia. Wiadomym jest, że krakowscy kapucyni nierzadko byli spowiednikami żołnierzy udających się na front. Niemniej warto wspomnieć również przypadek o. Anioła Madejewskiego, który w sierpniu 1920 roku na prośbę dowództwa garnizonu krakowskiego głosił przez kilka miesięcy nauki o treści religijno-patriotycznej dla formujących się oddziałów wojskowych. Szczególnie dużo uwagi poświęcano propagowaniu III Zakonu św. Franciszka. Przejawem tego było między innymi zaangażowanie się w sierpniu 1921 roku w prace organizacyjne Ogólnopolskiego Kongresu Tercjarskiego. Podejmowane wysiłki szybko przyniosły oczekiwane rezultaty, bowiem już w roku 1929 przy każdym klasztorze istniała kongregacja tercjarska. Warto nadmienić, że krakowscy kapucyni sprawowali także na początku lat trzydziestych XX wieku opiekę nad 70 okolicznymi wspólnotami tercjarskimi. Dla lepszej pracy duszpasterskiej ustalono z zarządem Komisariatu Warszawskiego granice prowadzenia działalności na terenie kraju. Posiedzenie przedstawicieli

---

<sup>66</sup> APKP, sygn. AP 24, Akta klasztoru OO. Kapucynów w Zamarstynowie, k. 49, 116; *Z uroczystości w Drohobyczu*, „Wzlot Seraficki”, R. 2:1936, nr 9/11, s. 51n; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 101; K. Gadacz, *Powstanie prowincji galicyjskiej...*, s. 218; J. Podgórski, *Klasztor kapucynów we Lwowie-Zamarstynowie*, Kraków 1996, [mps], s. 58-64; J. Marecki, *Dzieje krakowskiej prowincji...*, s. 42n, 44; tenże, *Konwent kapucynów we Lwowie-Zamarstynowie (1903-1946)*, „Folia Historia Cracoviensia”, t. 3, 1996, s. 202.

<sup>67</sup> J. Marecki, *Dzieje krakowskiej prowincji...*, s. 43n.

komisariatów odbyło się w Rozwadowie w dniu 3 grudnia 1925 roku. Treść porozumienia z naniesionymi na mapy Polski „granicami prowincji” potwierdzono na audyencji papieskiej w dniu 9 marca 1926 roku i zatwierdzono przez zarząd generalny zakonu dnia 23 marca tegoż roku.<sup>68</sup>

Jak wyżej zostało wspomniane tradycyjnie prowadzono duszpasterstwo rekolekcyjne i misyjne. Do znanych jeszcze sprzed wojny misjonarzy przybyli nowi: o. Czesław Szubert, o. Kazimierz Niczyński i o. Alojzy Wojnar. Ponadto Kapucyni kutkorscy i lwowscy prowadzili parafie, zaś drohobyccy (o. Apolinary Borkowski) objęli opieką duszpasterską miejscowe więzienie. Prócz tego niesiono także pomoc klasztorom byłego zaboru rosyjskiego. W latach 1919-1920 pomocą duszpasterską w klasztorze lubelskim służył o. Gerard Rysz. Od czerwca 1921 do października 1925 roku obowiązki gwardiana, magistra nowicjatu i asystenta komisarza pełnił w Nowym Mieście o. Zenon Gorlicki. Opuścił Komisariat Warszawski, gdyż z pomocą personalną przybyli do klasztorów tegoż komisariatu kapucyni z Holandii i Belgii.<sup>69</sup>

W tym też okresie kapucyni Komisariatu Krakowskiego wykazali znaczne zaangażowanie w pracy misyjnej poza granicami Polski. Wśród Polonii amerykańskiej pracowali w latach 1923-1924 – o. Zygmunt Bargieł i o. Bruno Moskał, a w latach 1928-1929 o. Czesław Szuber. Ten ostatni dał się poznać jako wybitny kaznodzieja. Z końcem 1927 roku kapucyni tegoż komisariatu otrzymali propozycję objęcia opieką duszpasterską Polaków zamieszkałych w Alzacji. W roku 1931 O. Tadeusz Kraus<sup>70</sup> wyjechał na misje do Estonii. W

---

<sup>68</sup> AKPK, sygn. AKKR 17, *Chronologiae Conventus liber tertius*, s.122n; J. Marecki, *Dzieje krakowskiej prowincji...*, s. 47n, 51; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 103, R. Prejs, *Kapucyni polscy a wydarzenia 1920 roku*, „Teka Komisji Historycznej Towarzystwa Naukowego KUL”, t. 17:2020, s. 137-138.

<sup>69</sup> J. Marecki, *Dzieje krakowskiej prowincji...*, s. 47n, 50.

<sup>70</sup> Kraus Antoni Stanisław, w zakonie o. Tadeusz - ur. 10 listopada 1890 roku we Lwowie. Był synem Antoniego i Marii z d. Lisowskiej. Ukończył gimnazjum w Sanoku w 1910 roku i wstąpił do kapucynów. Świecenia kapłańskie otrzymał w Krakowie 28 października 1916 roku W latach 1917-1919 był katechetą w zakładzie sierot wojennych i opuszczonych dzieci w Prądniku Czerwonym. W latach 1919-1921 spełniał obowiązki katechety w szkole na Zamarstynowice we Lwowie, a od 1921 roku administratorem tej parafii i przełożonego domu zakonnego. W 1924 roku został gwardianem i prefektem kleryków w Krakowie. Od 1930 roku przebywał w Rozwadowie, gdzie pełnił funkcje wikariusza parafii i katechety. W Niższym Seminarium oo. Kapucynów wykładał religię i j. niemiecki. W 1931 roku został skierowany do pracy w Estonii. Po latach pracy duszpasterskiej powrócił do Krakowa w 1964 roku, gdzie zmarł 18 kwietnia 1977 roku. Zob. J. Rumak, *Wspomnienia pilskie...*, s. 178; SPK, t. 1, s. 623n.

dwa lata później dołączył do niego o. Lucjan Ruszała<sup>71</sup>. Natomiast we wrześniu 1937 roku na Bliski Wschód udał się o. Peregryn Malinowski<sup>72</sup>. Przebywał tam do 1948 roku. Pracował wśród miejscowej Polonii i uchodźców wojennych na terenie Syrii i Libanu. Był ojcem duchownym w seminarium zorganizowanym w Bejrucie dla polskich kleryków, którzy znaleźli się w armii Andersa. Kleryk Zbigniew Stępkowski, podobnie jak o. Przemysław Knap<sup>73</sup>, podjął także przygotowania się do święceń kapłańskich w obrządku bizantyjsko-słowiańskim, aby w ramach misji wschodniej prowadzonej przez Komisariat Warszawski podjąć pracę wśród dyzunitów. Nie udało mu się jednak zrealizować tego przedsięwzięcia.<sup>74</sup>

Prócz posługi duszpasterskiej kapucyni Komisariatu Krakowskiego zaznaczyli się również na polu działalności wydawniczej i naukowej. Otwarto nowe ośrodki naukowe w tym, prócz wspomnianych już kolegów dla kształcenia własnej młodzieży zakonnej, także kolegium dla misji wschodniej. Niektórzy z kapucynów zastąpili jako doskonali wykładowcy i

---

<sup>71</sup> Ruszała Władysław, w zakonie o. Lucjan, ur. 13 maja 1908 roku w miejscowości Przedmieście Czudeckie niedaleko Strzyżowa. Po ukończeniu kl. VII szkoły powszechnej w Czudcu wstąpił do Seminarium Serafickiego kapucynów w Rozwadowie (1 września 1924 roku). Do Zakonu Kapucynów zgłosił się 20 sierpnia 1926 roku w Sędziszowie. Śluby proste złożył tamże 21 sierpnia 1927 roku, zaś uroczyste w Krakowie 7 września 1930 roku. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w studium zakonnym w Krakowie. Święcenia kapłańskie otrzymał 19 czerwca 1932 roku. Na misję do Estonii wyjechał na własną prośbę w roku 1934. Pracował w Dorpacie (Tartu) oraz Petserii. Często wyjeżdżał z pomocą duszpasterską także do innych ośrodków w południowej Estonii. Zmarł 30 stycznia 1945 roku w Tallin. Zob. SPK, t. 2, s. 238.

<sup>72</sup> Malinowski Antoni, w zakonie o. Peregryn – ur. 3 stycznia 1913 roku w Mikołowie jako syn Michała i Jadwigi z d. Stabik. Do kapucynów Komisariatu Krakowskiego wstąpił w Sędziszowie 7 września 1929 roku. Śluby proste złożył 8 września 1930 roku tamże, a uroczyste 4 stycznia 1934 roku w Krakowie. Święcenia kapłańskie otrzymał 24 czerwca 1927 roku. Po powrocie do Polski w 1948 roku pracował duszpastersko w różnych miejscach na terenie kraju. Zmarł 12 stycznia 1988 roku w Gdańsku. Zob. SPK, t. 2, s. 34n.

<sup>73</sup> Knap Zygmunt w zak. Przemysław, ur. 23 lipca 1923 roku w m. Trzastanowice-Wolanka k. Drohobycza. Do kapucynów wstąpił 20 sierpnia 1930 roku w Sędziszowie Małopolskim, gdzie 21 sierpnia 1931 roku złożył śluby czasowe. Wieczyste śluby złożył w Krakowie 30 sierpnia 1935 roku. Święcenia kapłańskie otrzymał 11 września 1938 roku. Wybuch wojny w 1939 roku przerwał jego studia na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Był jednym z pionierów organizowania życia religijnego na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski po II wojnie światowej. Zmarł 27 lutego 1981 w Gdańsku. Zob. SPK, t. 2, s. 576n.

<sup>74</sup> APKK, sygn. APZ 79- VI-1, M. Michalak, Misje OO. Kapucynów Polaków, k. 4n; AKPK, sygn. APZ 87-II-1/2, Tadeusz Kraus, Wspomnienia misjonarza z Estonii, passim; SPK, t. 2, s.238; P. [Malinowski], *Mój pierwszy rok misyjny*, „Wiadomości z Prowincji Krakowskiej OO. Kapucynów w Polsce”, nr 1:1939, s. 13; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 104; K. Gadacz, *Duszpasterstwo misyjne i polonijne*, w: *Zakony św. Franciszka...*, s. 248n.

pracownicy naukowi na Uniwersytecie Lubelskim. Na polecenie generała zakonu o. Zenon Gorlicki i o. Konstanty Jaroń przeprowadzili w okresie międzywojennym liczne kwerendy poszukując materiałów dotyczących kapucynów polskich dla potrzeb Instytutu Historycznego w Rzymie oraz redakcji „Leksykonu Kapucyńskiego”. Przeszukali w tym celu zasoby biblioteczne i archiwalne, zarówno w pałacach państwowych, kościelnych, jak i prywatnych. Wiele pracy poświęcili także na przygotowanie opracowań biograficznych niektórych, bardziej zasłużonych kapucynów.<sup>75</sup>

W klasztorze krakowskim uruchomiono drukarnię, dzięki czemu mogły ukazywać się zakonne periodyki. Wśród nich materiały dla tercjarzy, modlitewniki, formularze na potrzeby kancelarii zakonnych, druki ulotne oraz kleryckie pismo „Wzlot Seraficki”, początkowo wydawane na powielaczu, a od 1936 roku drukiem. Czasopismo ukazywało się nieprzerwanie do 1939 roku. Na łamach tego czasopisma publikowali m.in. o. Jerzy Rumak<sup>76</sup>, o. Zdzisław

---

<sup>75</sup> J. Marecki, *Dzieje krakowskiej prowincji...*, s. 50-51, 458.

<sup>76</sup> Rumak Józef, w zakonie o. Jerzy, ur. 21 I 1910 roku w miejscowości Turza, obecnie w woj. rzeszowskim. Syn Bartłomieja i Jadwigi Lis. Do kapucynów komisariatu krakowskiego wstąpił 20 sierpnia 1925 roku w Sędziszowie Małopolskim, gdzie 21 sierpnia 1926 roku złożył śluby proste, uroczyste zaś 2 listopada 1931 roku w Krakowie. Następnie przyjął święcenia kapłańskie 24 lipca 1932 roku. Był wykładowcą w Studium Filozoficzno-Teleologicznym OO. Kapucynów w Krakowie (1936-1941) oraz w kilku seminariach duchownych. Studiował na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie oraz w Papieskim Instytucie Biblijnym. W 1947 roku otrzymał doktorat z teologii na KUL na podstawie rozprawy „Pierwiastek poznawczy w mistyce św. Pawła”. Pełnił funkcję młodszego asystenta przy Sekcji Biblijnej na Wydziale Teologicznym KUL. Zasłużył się wybitnie także w pracy duszpasterskiej. Dotyczy to szczególnie Ziemiach Zachodnich, gdzie wyjechał z własnej inicjatywy, za zgodą ówczesnego prowincjała o. Kazimierza Niczyńskiego. Po roku 1948 podjął decyzję o odejściu z zakonu. Dekret eksklaustracyjny otrzymał w 1952 roku. Pracował w ramach Ordynariatu Wrocławskiego zajmując się duszpasterstwem parafialnym. Kilukrotnie pełnił obowiązki proboszcza, tak było m.in. w Kwietnikach w 1952 oraz Szalejowie Górnym od 1958. Był szykanowany przez władze świeckie, w tym także skazany na 4 lata więzienia w zawieszeniu za działania uznane za niezgodne z przepisami państwowymi. W tych okolicznościach zbiegł za granicę w roku 1967 i pracował w duszpasterstwie w Austrii i Niemczech. Do końca związany emocjonalnie z Piłą, ofiarował Miastu swoje Wspomnienia piłskie, wydane w Asyżu w 1971 roku. W 1990 odznaczony został za *szczególne zasługi w przywracaniu polskiego oblicza naszemu miastu* Medalem Staszica i Medalem Rodła. Dnia 9 maja 1996 jako trzeci w historii, otrzymał godność Członka Honorowego Towarzystwa Miłośników Miasta Piły. Wspierał materialnie prowincje, misje zagraniczne oraz instytucje kościelne i naukowe. Wrócił do Polski w 1992 roku i początkowo zamieszkał w ufundowanym przez siebie domu zakonnym w Częstochowie. Następnie przeniósł do Sędziszowa Małopolskiego, gdzie zmarł 13 lutego 1999 roku. Zob. AKPK, sygn. AP 45, *Kronika Prowincji...*, s. 100, 129; J. Rumak, *Wspomnienia piłskie...*, s. 12; SPK, t. 2, s. 235-237; R. R. Kufel, *Słownik biograficzny księży pracujących w Kościele gorzowskim. 1945-1956*, t. 3, Zielona Góra 2018, s.

Rzeszutek o. Marek Kolbuszewski, o. Stanisław Rymarz oraz o. Peregryn Malinowski. Ponadto od 1937 roku był wydawany periodyk przeznaczony dla tercjarzy „Pokój i Dobro”, który cieszył się popularnością nie tylko wśród członków III Zakonu św. Franciszka, ale również w innych środowiskach katolickich. Należy także nadmienić, że na potrzeby wewnętrzne zakonu od 1938 roku wydawano nadto „Wiadomości z Prowincji Krakowskiej oo. Kapucynów”.<sup>77</sup>

Komisarze prowincjalni okresu międzywojennego dbali również o rozwój duchowy zakonników. Szereg rozporządzeń i listów kierowanych do współbraci zmierzało do pogłębienia karności zakonnej i życia w duchu św. Franciszka z Asyżu. Duży nacisk położono na odpowiedni dobór przełożonych i wychowawców w Kolegium Serafickim i Studium Filozoficzno-Teologicznym oraz na wysoki poziom wykształcenia ogólnego i teologicznego.<sup>78</sup>

Dla podniesienia obserwacji zakonnej przyczyniły się uchwały podjęte przez przełożonych komisariatu i klasztorów oraz kanoniczne wizytacje komisariatu. Największe i najbardziej owocne znaczenie dla Komisariatu Krakowskiego miała wizytacja przeprowadzona przez generała zakonu o. Wigiliusza Dalla Zuana. Przebywał w klasztorach komisariatu od 26 lipca do 11 sierpnia 1935 roku. Komisariat liczył wówczas 151 zakonników, w tym 42 kapłanów, 69 kleryków i 40 braci zakonnych. Ocena wizytacyjna była bardzo pomyślna. Generał obiecał podnieść komisariat do rangi prowincji. Na konkretną decyzję przyszło jednak jeszcze poczekać blisko 4 lata.<sup>79</sup>

Dnia 30 maja 1939 roku ogłoszono w Kurii Generalnej Zakonu w Rzymie powstanie Prowincji Krakowskiej Kapucynów. Obowiązki prowincjała powierzono o. Kazimierzowi Niczyńskiemu, który z powodu wybuchu wojny i niemożności zwołania kapituły prowincjalnej pełnił je aż do 1947 roku. Nowo reaktywowaną prowincję na sesji definitorialnej w dniu 21 czerwca 1939 roku oddano pod opiekę św. Józefa, Oblubieńca NMP, a jej siedzibą stał się klasztor krakowski. W momencie reaktywacji liczyła ona 10 domów zakonnych (Drohobycz, Kraków, Krosno, Kutkorz, Lwów-Zamarstynów, Olesko, Olszanica, Ostróg, Rozwadów, Sędziszów). Pracowało w nich 60 kapłanów i 41 braci zakonnych, zaś w seminarium kształciło 37 kleryków.<sup>80</sup>

---

209n (tamże bibliografia); M. Bochan, *Rumak Jerzy*, <http://tmmp.pila.pl/uncategorized/rumak-jerzy/>, dost. 17.12.2023 r.

<sup>77</sup> Tamże, s. 47; K. Gadacz, *Powstanie prowincji galicyjskiej...*, s. 217.

<sup>78</sup> K. Gadacz, *Powstanie prowincji galicyjskiej...*, s. 215; J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 319.

<sup>79</sup> SPK, t. 1, s. 143; J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 48n, 50.

<sup>80</sup> SPK, t. 1, s. 106; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 93.



Wybuch II wojny światowej we wrześniu 1939 roku nie pozwolił jednak na dalszy rozwój prowincji. Wkroczenie wojsk niemieckich od zachodu i rosyjskich od wschodu zdecydowało o podziale jej terytorium między dwie strefy okupacyjne i zerwania łączności między konwentami. Wystąpiły również problemy w łączności prowincjała z Kuria Generalną Zakonu w Rzymie. Dla klasztorów położonych pod okupacją sowiecką prowincjał wyznaczył swojego zastępcę w osobie o. Czesława Szubera – gwardiana klasztoru lwowskiego.<sup>81</sup>

Działania wojenne negatywnie odbiły się między innymi na życiu wspólnotowym i religijnym. Przyczyniły się także do znacznego rozproszenia zakonników. Ucieczka kleryków oraz niektórych kapłanów i braci zakonnych przed nadciągającymi wojskami niemieckimi sprawiła, iż przemieszczali się oni między jednym a drugim klasztorom. Dla wielu więc kresem wojennej tułaczki, obok wyżej wspomnianej stolicy prowincji stały się Sędziszów, Krosno, Rozwadów, Kutkorz, Lwów, Hucisko Oleskie, Drohobycz, Ostróg, Równe czy też Sarn i wiele innych.<sup>82</sup>

W wyniku działań wojennych prowincja poniosła straty personalne. Kilku zakonników zostało zamordowanych przez okupantów lub uznanych za zaginionych. Liczni ponieśli szkody moralne i uszczerbek na zdrowiu, także wskutek represji ze strony niemieckich i rosyjskich okupantów. Jednym z tragiczniejszych postaci tego okresu jest o. Kasjan Wolak<sup>83</sup>, późniejszy

---

<sup>81</sup> J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 116.

<sup>82</sup> Tamże, s. 115n.

<sup>83</sup> Wolak Stanisław, w zakonie o. Kasjan – ur. 8 listopada 1913 roku w m. Pławo (dziś, Stalowa Wola) jako syn Jana i Katarzyny z d. Madej. Do kapucynów Komisariatu Krakowskiego wstąpił w Sędziszowie Małopolskim 7 września 1929 roku. Dnia 8 października 1930 roku złożył śluby proste w Sędziszowie Małopolskim, natomiast uroczyste 29 grudnia 1935 roku w Krakowie. Święcenia kapłańskie otrzymuje 13 marca 1937 roku. Więzień obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i w Dachau, gdzie był obiektem eksperymentów medycznych. Po II wojnie światowej nie powrócił do kraju. W obozach koncentracyjnych z poświęceniem zajmował się duszpasterstwem, co kontynuował po uwolnieniu go przez Amerykanów z rąk oprawców. Zasłużył się dla zorganizowania praktycznie od podstaw duszpasterstwa polskiego w Australii, za co był kilkakrotnie odznaczany. Jego przedsiębiorczość i kreatywność były docenione przez wielu biskupów, w tym ówczesnego arcybp. polowego Wojsk Polskich ks. Józefa Gawlinę, jak i przez ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski oraz ks. kard. Karola Wojtyłę, późniejszego papieża. Był też twórcą polskiej szkoły w Brisbane, która uznaniu jego zasług do dzisiaj nosi jego imię. W 1962 roku będąc zmuszonym dokonać wyboru, nie zdecydował się na powrót do Polski i został inkardowany do Prowincji Australijskiej Kapucynów. Zmarł 17 listopada 1973 roku w Brisbane w Australii. Zob. SPK, t. 2, s. 431-433; *Polska w Australii. Szkoły i organizacje oświatowe. Queensland, Polska Szkoła Sobotnia w Brisbane im. O. Kasjana Wolaka*, <https://www.gov.pl/web/australia/szkoly-i-organizacje-oswiatowe>, dost. 16.12.2023 r.; *Brisbane Polish School Assoc Inc. About – Our history*,

misjonarz w Australii. Trafił on najpierw do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu a potem do Dachau, gdzie był poddawany nieludzkim eksperymentom medycznym. Kilku kapucynów zostało też aresztowanych przez władze sowieckie i wywiezionych w głąb Rosji lub za Ural, niektórych zaś zabito. W ten sposób zakończył życie jeszcze 22 września 1939 roku o. Aleksander Chmura, zaś 28 czerwca 1941 roku o. Roman Bałut. Wymienić należy także aresztowanych w czerwcu 1940 roku przez sowieckie NKWD o. Albina Janochę, br. Fabiana Regułę, i kl. Łukasza Szypułę, których to następnie wywieziono na Syberię. O. Albin Janocha oraz kl. Łukasz Szypuła zostali wcieleni do Armii Polskiej w ZSRR. Przy czym o. Albin zgłosił się na służbę dnia 1 marca 1942 roku i pełnił tam obowiązki kapelana w szpitalu 8 dywizji piechoty w Czok-Pak, w obwodzie południowo kazachstańskim. Dnia 15 maj tegoż roku został jednak przeniesiony na stanowisko kapelana rodzin wojskowych w tymże obwodzie (rejon Turkiestanu), gdzie pracował do 1943 roku. Udało mu się powrócić do Polski w roku 1955. Brat Fabian natomiast zaginał, a najpewniej zmarł w początkach 1945 roku. Wielu krakowskich kapucynów znalazło się w sowieckich obozach i więzieniach niemieckich. Znaczna część zakonników nigdy nie powróciła do życia wspólnotowego. Wśród nich był jeden kapłan, 9 braci zakonnych, w tym 6 po ślubach wieczystych i 3 po ślubach czasowych oraz 15 kleryków, z czego 5 po ślubach wieczystych i 10 po ślubach czasowych.<sup>84</sup>

Poza stratami personalnymi prowincja ucierpiała także pod względem materialnym. Do najistotniejszych strat, poza znacznymi zniszczeniami klasztorów i kościołów oraz rozproszeniem majątku ruchomego, była utrata pięciu klasztorów. Wskutek zmiany wschodniej granicy państwowej kapucyni musieli opuścić klasztory w Drohobyczu, Kutkorzu, Lwowie, Olesku i Ostrogu.<sup>85</sup>

Trudne warunki wojenne nie zniechęciły jednak kapucynów prowincji krakowskiej do podejmowania wysiłków duszpasterskich. Przez cały okres wojny zakonnicy prowadzili

---

<https://brisbanepolishschool.org.au/about/>, dost. 16.12.2023 r.

<sup>84</sup> SPK, t. 1, s. 516-517, t.2, s. 431-433; K. Gadacz, *Duszpasterstwo misyjne i polonijne...*, s. 250; J. Marecki, *Dzieje Krakowskiej Prowincji...*, s. 408n, 428, 437; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 120-121; R. Prejs, *Kapucyni Prowincji Krakowskiej po II wojnie światowej. Struktury organizacyjne i formy obecności*, w: *Krajobraz i dziedzictwo kulturowe Europy. Sacrum-profanum*, red. L. Rotter, A. Giza, Kraków 2017, s. 213n.

<sup>85</sup> J. F. Duchniewski, *Martyrologium kapucynów polskich w czasie II wojny światowej*, w: *Trzysta lat kapucynów w Polsce. 1681-1981*, Zakroczym-Warszawa-Kraków 1987, s. 125; K. Gadacz, *Powstanie prowincji galicyjskiej...*, s. 221.

zwyczajowe duszpasterstwo zarówno we własnych jak i obcych świątyniach. Dotyczyło to również kościołów diecezjalnych, zwłaszcza tych położonych w pobliżu klasztorów. Przy niektórych konwentach prowadzono także III Zakon i bractwa kościelne oraz katechizacje w szkołach powszechnych. Duże zasługi dla organizowania i prowadzenia posługi duszpasterskiej ponoszą kapucyni, którzy jako uciekinierzy mieszkali na wschodnich ziemiach Polski. Na szczególną uwagę zasługują o. Serafin Kaszuba<sup>86</sup> działający na Wołyniu, O. Hilary Wilk pracujący wśród Polaków i Rusinów - unitów w Krzywoni, O. Remigiusz Kranc (Ostróg i okolice), Ojcowie Florian i Zygmunt Nestorowscy (Hucisko Oleskie), O. Honorat Jedliński (Noworodczyce i Mizocz) i wielu innych.<sup>87</sup> Wspomniani wyżej kapucyni zasłużyli się w okresie II wojny światowej na polu działalności patriotycznej, czego konsekwencje ponosili w czasach PRL. Wspomniany o. Kaszuba podjął dobrowolną pracę duszpasterską na Wołyniu w parafiach, które były pozbawione posługi kapłańskiej. Organizował nie tylko życie religijne, ale także pomoc materialną dla rodzin ocalałych z ludobójczej pożogi wznieconej przez UPA. W podobnym duchu działał o. Remigiusz Kranc, który zorganizował w Ostrogu samoobronę dla polskich mieszkańców Ostroga i okolicznych miejscowości. Dowodzone przez niego zmilitaryzowane oddziały ochotników uchroniły tysiące polskich istnień. W zamian za poniesione zasługi został on mianowany zastępcą wojennym komendanta miasta Ostroga. Po zakończeniu walk został administratorem tamtejszej parafii i rozpoczął przygotowania do repatriacji ludności polskiej na Ziemię Odzyskaną. Opiekę duszpasterską oraz pomoc

---

<sup>86</sup> Kaszuba Serafin – urodził się 17 czerwca 1910 roku w Zamarstynowie k. Lwowa jako syn Karola i Anny z d. Horak. Wstąpił do zakonu w sierpniu 1928 roku. Śluby czasowe złożył w Krakowie 10 września 1929 roku. Tegoż roku rozpoczął studia w Studium Filozoficzno-Teologicznym Kapucynów w Krakowie. Tamże 9 września 1932 roku złożył śluby wieczyste, a w październiku tegoż roku rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dnia 11 marca 1933 w kościele franciszkanów konwentualnych w Krakowie otrzymał święcenia kapłańskie. W grudniu 1940 roku udał się ze Lwowa na Wołyń. Następnie przez wiele lat duszpasterzował w europejskiej części Związku Sowieckiego i w Kazachstanie. Tam, poza krótkim pobytem w Polsce w latach 1968-1970, pozostał aż do roku 1977. Tuż przed śmiercią udał się do Lwowa, gdzie zmarł 20 września. Został pochowany na cmentarzu Janowskim. W 1992 roku rozpoczął się proces beatyfikacyjny, w trakcie którego przeniesiono do kościoła kapucynów w Winnicy. Zob. AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s.41; AKPK, sygn. AKK 100, Kronika klasztoru..., s. 247; SPK, t. 1, s. 549; *Sluga Boży o. Serafin Kaszuba (1910-1977)*, red. J. Marecki, Kraków 1994, s. 80, 82, 92n, 97; A. Wygoda, *Boży wędrowiec. Ojciec Serafin Kaszuba*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/82934,Bozy-Wedrowiec-Ojciec-Serafin-Kaszuba.html>, dost. 08.12. 2023 r.

<sup>87</sup> SPK, t. 1, s. 549n, t.2, s. 99; J. Marecki, *Dzieje Krakowskiej Prowincji...*, s. 10-15, 24, 32; Tenże, *Represje wobec osób duchownych i zakonnych na terenie województwa krakowskiego, 1944-1975*, t. 2, Kraków 2016, s. 199n.

materialną i medyczną wśród ocalałych z pogromów ukraińskich Polaków nieśli nadto pozostali z wymienionych. Na osobną uwagę zasługuje również duszpasterstwo prowadzone poza granicami kraju. Dość specyficzną działalność w tym zakresie podjął o. Rudolf Jakubek, który na apel metropolity krakowskiego abp. Adama Stefana Sapiehy zgłosił się dobrowolnie na roboty do Niemiec bez ujawniania, że jest osobą duchowną, by tam pracować wśród więźniów i przymusowych robotników i przy tej okazji spełniać posługę duszpasterską.<sup>88</sup>

Krakowscy kapucyni w omawianym czasie odegrali również znaczącą rolę w zakresie działalności patriotyczno-duszpasterskiej. Wielu z nich znalazło się w szeregach Armii Polskiej, gdzie pełnili obowiązki duszpasterskie wśród żołnierzy. Liczni działali także w podziemnych organizacjach o charakterze wojskowym i byli związani w mniejszym lub większym stopniu z Armią Krajową. Przytoczyć można tu choćby o. Bogumiła Mareckiego, który nie tylko ukrywał żołnierzy AK czy też był ich duszpasterzem, ale nawet był organizatorem placówki lwowskiej tej organizacji. W działalność AK zaangażowany był także br. Baltazar Cekus, znany wówczas przede wszystkim z udzielania pomocy osobom narodowości żydowskiej oraz rodzinom osób aresztowanych, jak również o. Augustyn Napora<sup>89</sup>, będący w latach II wojny światowej proboszczem w Olszanicy k. Krakowa. Kapucyni krakowscy w czasie działań wojennych w latach 1939-1945 nieśli ponadto pomoc materialną wdowom, sierotom i ubogim, a także wykazali się zaangażowaniem w tajne nauczanie oraz obronę polskiej ludności przed nacjonalistami ukraińskimi. Wywarli oni znaczący wpływ na organizację oraz funkcjonowanie ruchu oporu oraz wszelkiej działalności lokalnego podziemia. Spośród nich aż 14 kapłanów i kilku braci zakonnych pełniło posługę duszpasterską, ale też zajmowało się kolportażem gazet

---

<sup>88</sup> S. Nowak [A. Bardecki], *Wspomnienia z konspiracyjnego duszpasterstwa na terenie Niemiec*, „Tygodnik Powszechny”, R. 4:1948, nr 31, s. 4; S. Podlewski, *Kapelani ochotnicy najniebezpieczniejszego duszpasterstwa*, w: *Wierni Bogu i Ojczyźnie*, Warszawa 1971, s. 293-299; SPK, t. 1, s. 618-620; J. Marecki, *Dzieje Krakowskiej Prowincji...*, s. 41-43; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 124.

<sup>89</sup> Napora Antoni, w zakonie Augustyn, ur. 3 stycznia 1912 roku w Krakowie. Syn Wojciecha i Józefy z domu Fornal. Po ukończeniu Kolegium Serafickiego OO. Kapucynów w Rozwadowie. wstąpił do kapucynów komisariatu krakowskiego 20 sierpnia 1927 w Sędziszowie Małopolski. Śluby proste złożył 21 sierpnia 1928 roku tamże, uroczyste 7 czerwca 1933 w Krakowie. Po ukończeniu Studium Filozoficzno-Teologicznego OO. Kapucynów w Krakowie otrzymał święcenia kapłańskie 6 maja 1934 roku. Przed II wojną światową był prefektem i ekonomem w Kolegium Serafickim oo. Kapucynów. Podczas wojny był administratorem parafii w Olszanicy i był działaczem AK. W latach 1945-1947 przebywał w Krakowie. Wówczas zdał eksternistycznie egzamin dojrzałości i studiował filologię klasyczną na UJ. Dnia 23 lutego 1948 roku otrzymał dekret zwalniający z zakonu. Zob. SPK, t. 2, s. 96.

i ulotek oraz sprawowaniem opieki nad działaczami podziemia.<sup>90</sup>

Reasumując należy podkreślić, iż dla Zakonu Kapucynów pierwsza połowa wieku XX była okresem burzliwym i pełnym przemian. Zakon rozwinął się pod względem liczby właściwych sobie jednostek administracyjnych i domów zakonnych. Stwierdzić należy także powszechny wzrost powołań, a co za tym idzie rozwój personalny zakonu. Najbardziej istotnym kierunkiem jego działalności stały się misje zagraniczne, ale też nie zaniedbano innych dziedzin z zakresu duszpasterstwa. Prowadzono także pracę charytatywną, naukowo-dydaktyczną oraz oświatową. Swój udział mają w powyższym również kapucyni polscy, a więc także interesująca nas Prowincja Krakowska. Pierwsze dwadzieścia lat obecnego stulecia były dla kapucynów polskich trudnym okresem. Decyzje władz zaborczych wpłynęły destrukcyjnie na rozwój życia zakonnego. Prócz uszczerbku na życiu wspólnotowym i dyscyplinie zakonnej przyczyniły się one do znacznego kryzysu personalnego, a także wywołały trudności materialne. Skutkiem polityki zaborców była utrata przez obie prowincje – polską i galicyjską – ich statusu prawnego. Zostały one zdegradowane do rangi komisariatu. Szczególnie interesująca nas tu obecna Prowincja Krakowska w II Rzeczypospolitą wkroczyła obarczona trudnościami strukturalnymi, personalnymi i zwanymi z życiem wewnętrznym. Dzięki jednak sprzyjającej sytuacji społeczno-politycznej oraz zaangażowaniu wielu wybitnych zakonników udało się przezwyciężyć regres. Okres II Rzeczypospolitej to czas stopniowej odbudowy struktur zakonnych, co przejawiało się między innymi w coraz większym zaangażowaniu w różnorakie prace duszpasterskie. Cały wysiłek podjęty w tym czasie został uwieczniony odrodzeniem się prowincji w roku 1939. Niestety wybuch II wojny światowej w dużej części zniweczył osiągnięcia tego okresu pociągając za sobą ogromne zniszczenia i rozluźnienie życia wspólnotowego. Wielu zakonników utraciło swoje powołanie, wielu zginęło lub zostało uznanych za zaginionych. Toteż nadchodzące lata powojenne zmusiły kapucynów do podjęcia na nowo wysiłków w celu znormalizowania życia zakonnego w prowincji.

---

<sup>90</sup> SPK, t. 2, s. 96; J. Marecki, *Dzieje Krakowskiej Prowincji...*, s. 37-40; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 124n; J. Marecki, *Represje wobec osób duchownych i zakonnych na terenie województwa krakowskiego, 1944-1975*, t. 1, Kraków 2014, s. 84-85; tenże, *Represje wobec osób duchownych i zakonnych...*, t. 2, s. 228n.

## ROZDZIAŁ II

### PROWINCJA KRAKOWSKA KAPUCYNÓW W LATACH 1945-1970

Wybuch II wojny światowej wstrząsnął całym życiem społecznym i religijnym II Rzeczypospolitej. Kościół katolicki, a z nim Prowincja Krakowska Kapucynów znalazły się w nowej sytuacji, której musiały sprostać. Podobnie jak poprzednia, tak i ta wojna pociągnęła za sobą straty materialne oraz personalne. Wielu zakonników podjęło trud walki za Ojczyznę oraz niesienia pomocy cierpiącym i walczącym. Ich zaangażowanie nie ograniczało się tylko do duszpasterstwa, ale często wiązało się ze współpracą z walczącym podziemiem. Niektórzy brali udział w walkach broniąc lokalnej ludności przed napastnikami. Zakończenie działań wojennych niestety nie przyniosło Polsce upragnionej wolności i nie zakończyło walki o niepodległą Rzeczpospolitą. Nowa socjalistyczna rzeczywistość stała się kolejnym wyzwaniem. Kapucyni byli zmuszeni na nowo odbudować życie zakonne w prowincji, ale też sprostać potrzebom duszpasterskim Kościoła katolickiego. Braki personalne wśród kleru diecezjalnego sprawiły, że to na barki zakonów spadł ciężar organizowania struktur i życia religijnego na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Choć wszędzie istniała konieczność pogłębionej pracy społecznej i duszpasterskiej, to w zachodnio-północnej Polsce podejmowane wysiłki miały wręcz heroiczny charakter. Kapucyni krakowscy mimo poniesionych strat wykazali się na tym polu ogromnym zaangażowaniem kierując tam niemal wszystkie swoje zasoby ludzkie i finansowe. Z tej racji praca na ziemiach zachodnich w dużym stopniu zdeterminowała kierunki rozwoju wspomnianej prowincji po 1945 roku.

#### **1. Rozwój personalny i terytorialny prowincji**

Odrodzonej w 1939 roku Krakowskiej Prowincji Kapucynów nie długo dane było cieszyć się z unormowania stosunków wewnętrznych i wyjścia z zapaści personalnej. Wydawało się, że wchodzi ona w czasy świetności, a tymczasem przyszło jej borykać się z okropnościami wojny. Podobnie jak w przypadku wszystkich wspólnot zakonnych działających

na ziemiach polskich, nie obyło się przy tym bez dotkliwych strat moralnych, personalnych i materialnych. Ze 149 zakonników, jakich liczyła Prowincja w dniu 1 września 1939 roku, tylko pięciu zmarło śmiercią naturalną. Czterech kapucynów natomiast zostało zamordowanych przez okupantów lub uznanych za zaginionych, zaś dwudziestu pięciu opuściło w tym czasie zakon. Spośród zaś tych, którzy przeżyli i wytrwali w swym powołaniu część poniosła mniejszy lub większy uszczerbek na zdrowiu, w tym w wskutek osadzenia w obozie koncentracyjnym lub zesłania do łagrów. W konsekwencji wojny uległy zniszczeniom zabudowania klasztorne i uszczupliło się znacznie ich wyposażenie. W wyniku przesunięcia granicy wschodniej nastąpiła utrata 50 % posiadanych klasztorów.<sup>91</sup>

Działania wojenne na froncie wschodnim w latach 1944-1945, w konsekwencji doprowadziły do zajęcia ziem polskich przez Armię Czerwoną i zdecydowały ostatecznie o zmianie granic Prowincji Krakowskiej Kapucynów. Utraciła ona wówczas pięć placówek zakonnych – w Drohobyczu, Kutkorzu, Lwowie, Olesku i Ostrogu. Przy czym zakonnicy kutkorscy opuścili konwent jeszcze przed nadejściem Armii Czerwonej w obawie przed szalejącymi oddziałami UPA i bandami chłopstwa ukraińskiego<sup>92</sup>. Pozostałe klasztory opuszczono wiosną 1946 roku w ramach tzw. repatriacji (właściwie ekspatriacji) ludności polskiej z ZSRR. Zakonnicy udali się do klasztorów położonych w granicach Polski pojałtańskiej. Mimo prób zalegalizowania swej obecności pod nową administracją państwową (sowiecką) nie udało się kapucynom pozostać we Lwowie i w Drohobyczu, by tam objąć opieką duszpasterską pozostałych na miejscu katolików obrządku łacińskiego i wschodniego.<sup>93</sup>

Uchodzący z ziem wschodnich kapucyni bardzo szybko znaleźli nowe miejsca pracy. W tym czasie bowiem istniało niezwykle duże zapotrzebowanie duszpasterskie na obszarze Ziemi Zachodnich i Warmii. Niepowodzenia wojsk niemieckich na froncie wschodnim i wycofujące się ich oddziały z terenów dzisiejszej zachodniej Polski pociągnęły za sobą również ucieczkę ludności cywilnej pochodzenia niemieckiego z tych rejonów. Wśród uciekinierów

---

<sup>91</sup> J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 120n, 136.

<sup>92</sup> Nie oznacza to jednak, że wszyscy kapucyni opuścili terytorium Republiki Ukraińskiej, część z nich pozostała najczęściej jednak pracowali oni jako kapłani przy parafiach lub jako kapłani wędrowni. W przypadku klasztoru w Ostrogu po wojnie pozostał tam o. Remigiusz Kranc, który jednak w roku 1945 został aresztowany i zesłany do łagrów na Kołymie.

<sup>93</sup> AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek zakonu OO. Kapucynów na ziemiach zachodnich. 10-lecie pracy na Ziemiach Odzyskanych 1945-1955, s. 24; AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 66; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 136.

znaleźli się również duchowni. Przyznane Polsce po zakończeniu działań wojennych Ziemie Zachodnie oraz Pomorze Wschodnie pozbawione były struktur kościelnych i pozostawały niemalże bez opieki duszpasterskiej. W tej sytuacji jeszcze w 1945 roku Episkopat Polski podjął pierwsze kroki w celu zorganizowania na tych terenach życia kościelnego. Ustawiono tam nową tymczasową administrację kościelną, której siedzibami zostały Wrocław, Opole, Gorzów Wielkopolski, Gdańsk i Olsztyn. Podjęto nadto starania o pozyskanie nowych kapłanów do pracy na tym terenie.<sup>94</sup>

Na wezwanie Prymasa Augusta Hłonda wstawili się licznie także kapłani zakonni z wielu wspólnot działających w nowych granicach Polski. W latach 1945-1946 na tzw. Ziemiach Odzyskanych pracowało 400 zakonników, a w późniejszym okresie wciąż ich przybywało. Wśród nich znaleźli się także Bracia Mniejsi Kapucyni.<sup>95</sup> Z racji znacznych strat personalnych poniesionych w czasie II wojny światowej kapucyni warszawscy mieli bardziej ograniczone możliwości rozwinięcia takiej inicjatywy na większą skalę. Objęli oni we wspomnianym okresie jedynie dwie placówki - dom zakonny w Serpelicach (1945), a pod koniec 1946 powrócili do dawnego swego klasztoru w Rywałdzie Królewskim. Nieco później objęli jeszcze dwa niewielkie ośrodki duszpasterskie – w Orchówku (1947) i Ustroniu Morskim (1948). Znacznie większą aktywność wykazali natomiast kapucyni z Prowincji Krakowskiej. Zarząd tejże prowincji, mając poparcie ówczesnego generała zakonu o. Klemensa z Milwaukee wyszedł naprzeciw potrzebom duszpasterskim Ziemi Zachodnich już w maju 1945 roku zdecydował o wysłaniu tam swoich kapłanów. W planach było również założenie domu zakonnego. Liczono przy tym, że uda się w tym celu odzyskać dawny klasztor kapucyński w Rywałdzie Królewskim. W odpowiednie pełnomocnictwa i listy polecające do ordynariuszy diecezji zachodnich otrzymał pomysłodawca takich zamierzeń o. Jerzy Rumak. Wiosną 1945 roku udał się on na teren dawnej prałatury pilskiej oraz do administratorów apostolskich w Poznaniu i Pełplinie. Wkrótce powstały pierwsze na Ziemiach Zachodnich placówki duszpasterskie zakładane bądź przejmowane przez krakowskich kapucynów. Do końca 1945

---

<sup>94</sup> AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek ..., k. 22, 24; K. H. Warachim, Wspomnienia z przeszłości. Część II (1944-1970), Sędziszów Małopolski-Kraków 2001, s. 7; H. Relich, Dzieje i działalność zakonu..., s. 55; por. J. Kłoczowski, L. Müllerowa, J. Skarbek, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986, s. 38; A. Dudek, R. Gryz, *Kościół i komunizm w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003, s. 10.

<sup>95</sup> Prócz kapucynów byli tam bernardyni, chrystusowcy, cystersi, dominikanie, franciszkanie konwentualni, jezuici, kanonicy regularni, karmelici, misjonarze, oblaci, palotyni, redemptoryści, reformaci, salestyni, salwatorianie i sercanie. Zob. J. Rumak, *Wspomnienia pilskie...*, s. 111-113.



roku swą pracą duszpasterską objęli znaczne obszary na terenie ówczesnej Polski północno-zachodniej. Pracowało tam wówczas na 10 placówkach (nie licząc kilkunastu punktów dojazdowych) 12 kapłanów. Ośrodki te znajdowały się w Białogardzie (1945-1947), w Gdańsku, przy czym tu obsługiwali dwie świątynie jedną przy ul. Łąkowej (1945-1947) i drugą przy ul. Wałowej (od 1945) oraz w Gorzowie Wielkopolskim (1945-1966), Krzyżu Wielkopolskim (1945-1963), Mycielinie (1945-1948), Myśliborzu (1945-1948), dwie świątynie w Pile (od 1945), i po jednej w Pokrzywnicy (1945), Starej Łubiance (1945-1957), Szwecji (1945-1949), Ustroniu Morskim (1945-1947) oraz w Wałczu (1945).<sup>96</sup>

Kolejne lata przyniosły dalszy wzrost prowadzonych przez kapucynów ośrodków duszpasterskich na opisywanych terenach. W tym czasie prócz Pomorza i Wielkopolski objęli oni także nowe placówki na terenie Dolnego i Górnego Śląska. Zorganizowali tam 15 ośrodków, w których pracowało 25 zakonników. Do roku 1956 liczba obsługiwanych placówek wzrosła do 47, a grupa pracujących tam kapłanów zakonnych wyniosła do 37. Okresowo wspomagali ich także bracia zakonni, którzy pełnili posługi pomocnicze takie jak prace remontowo-budowlane, praca w kuchni, troska o dom zakonny, prowadzenie zakrystii.<sup>97</sup>

Wspomniane ośrodki duszpasterskie objęte po 1945 mieściły się w Bytomiu-Szombierkach (1946-1947), Dobiegniewie (1946-1958), Gdyni (1946-1947), Gliwicach (1946-1948), Kłodzku - kościół klarysek od Wierzyńskiej Adoracji (1946-1956), Mikulczycach (1946-1947), Miłakowie (1946-1963), Niegosławicach (1946-1951), Pławniowicach (1946-1949), Pruszczu Gdańskim (1946-1947), Rudzieńcu (1946), Taciszowie (1946-1951), Trutnowach (1946-1947) i Wieleniu Północnym (1946-1947), w Bolkowie (1947-1963), Gdańsku-Wrzeszczu (1947-1948), Książących Żuławach [obecnie Żuławki] (1947), Kwietnikach (1947-1952), Lubaniu (1947-1948), Nowej Soli – parafia p.w. św. Michała (1947-1959) i parafia p.w. św. Antoniego (od 1947; dwa kościoły). Nowym Miasteczku (1947-1958), Skrzatuszu (1947) i Wrocławiu (1947-1955 i od 1956).<sup>98</sup>

---

<sup>96</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 63n; AKPK, b. sygn., Materiały do dziejów Prowincji. 1966-1975. Praca Parafialna Krakowskiej Prowincji w latach 1939-1969, knlb. 27; AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek..., s. 24; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 136n; K. Gadacz, *Powstanie prowincji galicyjskiej kapucynów...*, s. 224n; *Historia prowincji krakowskiej*, [www.kapucyni.ofm.pl/archiwum/historia.html](http://www.kapucyni.ofm.pl/archiwum/historia.html), dost. 27.04.2005 r.

<sup>97</sup> *Katalog Polskich Prowincji Ojców Kapucynów*, Rzym-Warszawa 1979, s. 57,61; J. Rumak, *Wspomnienia piłskie...*, s. 115, 151; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 149n.

<sup>98</sup> AKPK, b. sygn., Materiały do dziejów Prowincji. 1966-1975. Praca Parafialna..., knlb. 30; K. Gadacz,

Po roku 1947 władze Prowincji Krakowskiej zdecydowały o przeprowadzeniu reorganizacji pracy duszpasterskiej i społecznej Ziem Zachodnich i Północnych w ramach placówek kapucyńskich. Rozpoczęto wówczas stopniową likwidację tych ośrodków duszpasterskich, w których pracowali pojedynczy zakonnicy. Było to podyktowane troską prowincjałów o życie duchowe i powołanie zakonne samotnie przebywających na parafiach kapłanów. Mieszkającym samotnie zakonnikom trudno było utrzymać dom, zatroszczyć się o żywność i opał. Ponadto udało się również sfinalizować koncepcję władz Prowincji Krakowskiej o uregulowaniu granic określających zasięg terytorialny działalności duszpasterskiej i społecznej pomiędzy Prowincją Krakowską i Komisariatem Warszawskim. Dotyczyło to w szczególności omawianych Ziem Zachodnich Polski. Na posiedzeniu przedstawicieli obydwu jednostek administracyjnych zakonu, które odbyło się w Krakowie dnia 9 lutego 1948 roku zdecydowano między innymi o pozostawieniu przy Prowincji Krakowskiej kościoła pw. św. Jakuba w Gdańsku i jego terenu duszpasterskiego z prawem kwesty i prowadzenia akcji powołaniowej. Sam Gdańsk jako taki miał jednak pozostać w granicach Komisariatu. Stąd też zastrzeżono, że w razie otrzymania placówki na terenie Gdańska przez Komisariat Warszawski, teren kwesty będzie wtedy rozgraniczony. Granica południowa przebiegać miała w zasadzie według dawnego podziału. Komisariatowi oddano jednak na działalność duszpasterską i prowadzenie kwesty obszar całej Diecezji Sandomierskiej. Granica zachodnia natomiast miała przebiegać na rzekach - Prosnej i Warcie, a następnie przez Poznań i Piłę, a stąd obniżając się stopniowo aż o Odry, przy czym Wałcz pozostawiono wówczas przy Prowincji Krakowskiej. Wówczas również zdecydowano o przejściu przez Komisariat Warszawski placówki w Ustroniu Morskim. Ponadto Komisariat miał objąć proponowany przez Administratora Apostolskiego w Gorzowie Wielkopolskim Prowincji Krakowskiej kościół w Słupsku. Prowincja Krakowska zrezygnowała również z pracy katechetycznej prowadzonej uprzednio na terenie Gdyni.<sup>99</sup>

Powyższy podział w późniejszych latach ulegał jednak nadal pewnym modyfikacjom. Obydwie strony niniejszego porozumienia obejmowały pod swą opiekę duszpasterską kolejne

---

*Powstanie prowincji galicyjskiej...*, s. 225; T. Kryger, *Duszpasterstwo Braci Mniejszych Kapucynów Prowincji Krakowskiej na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1956*, Kraków 1997, s. 36n; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 137; *Historia prowincji krakowskiej*, [www.kapucyni.ofm.pl/archiwum/historia.html](http://www.kapucyni.ofm.pl/archiwum/historia.html), dost. 27.04.2005 r.

<sup>99</sup> AKPK, b. sygn., *Granice prowincji krakowskiej i warszawskiej. 1947-1948*, knlb.1n; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 137.

placówki. Z niektórych, dotąd obsługiwanych czasem też zrezygnowano. Przyczyną tego były przede wszystkim niedobory personalne następujące problemy z właściwym obsadzeniem placówek. Ponadto wynikało to zarówno z trudności czynionych przez władze cywilne z meldowaniem nowych duszpasterzy kierowanych do poszczególnych placówek (zdarzało się więc, że przenoszono bez zameldowania lub czasem korzystano z czasowego zameldowania), jak i z braku powołań. Problemy personalne wynikały niekiedy także z braku kapłanów do pracy duszpasterskiej w nowopowstających parafiach, zwłaszcza na terenach przemysłowych, jak też z powodu prowadzonej do 1947 roku akcji przesiedleńczej. W efekcie obok wcześniej wspomnianego Ustronia Morskiego pod zarząd i opiekę duszpasterską Prowincji Warszawskiej przeszła po 1966 roku także parafia pw. św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim<sup>100</sup>.

W omawiany powyżej okresie otwarto domy zakonne bądź placówki duszpasterskie o charakterze tymczasowym w Bytomiu (od 1948), Gdańsku-Oruni (1948), Wołczynie (od 1 stycznia 1948; dwa kościoły) i Gostkowie (1949-1950). W latach późniejszych także w Koźuchowie (1951-1960), Mirocinie (1951-1959) oraz Moryniu (1955-1957). Okresowo kapucyni z Prowincji Krakowskiej pracowali w Pyzówce koło Nowego Targu i kilku innych miejscowościach. Warto przypomnieć także, że poza wymienionymi wyżej ośrodkami kapucyni nadal pozostawali w dawnych klasztorach w Krakowie, Krośnie, Stalowej Woli-Rozwadowie, Sędziszowie Małopolskim oraz administrowali parafią w Olszaniczy.<sup>101</sup>

Prócz wspomnianych wyżej, po II wojnie światowej powstały także dwa inne domy zakonne wybudowane staraniem kapucynów krakowskich. Jeden z nich erygowano już w roku 1949 w Skomielnej Czarnej, drugi zaś kilka lat później, bo w roku 1957 w Tenczynie. W miejscowościach tych staraniem zakonników i przy znacznej pomocy finansowej Kurii Prowincjalnej kapucynów w Krakowie wzniesiono okazałe i stylowe świątynie parafialne.<sup>102</sup>

W pierwszych latach po wojnie, podobnie jak liczba obejmowanych placówek wzrastała również liczba zakonników. Podczas gdy w 1945 roku prowincja liczyła formalnie 10 klasztorów i 14 hospicjów, 76 kapłanów, 15 kleryków i 37 braci zakonnych, to w 1951 roku posiadała w 6 klasztorach i 20 hospicjach, w których przebywało 71 kapłanów, 40 kleryków, 35

---

<sup>100</sup> Komisariat Warszawski uzyskał ponownie status prowincji dekretem generała zakonu z 6 sierpnia 1952 roku. Zob. *Katalog Polskich Prowincji...*, s. 57; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 15; Ankieta. Wypowiedź o. J. Mareckiego z dn. 14. 03. 2005 roku, k. 1.

<sup>101</sup> J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 137.

<sup>102</sup> Tamże, s. 138.

braci zakonnych. Przez całe niemal lata pięćdziesiąte oscylowała ona w podobnych granicach. Pod koniec wspomnianej dekady jednak zaczęła wzrastać liczba zakonników w prowincji i wyniosła ona w roku 1959 łącznie 156 osób z czego 83 osoby to kapłani, 36 to klerycy, a 37 to bracia zakonnicy. Do roku 1964 liczba ta nie spadła poniżej 150. Stan ten uległ zmianie w drugiej połowie lat sześćdziesiątych XX wieku. Wówczas to daje się zauważyć znaczący spadek stanu liczebnego kapucynów. W roku 1970 ogólna liczba ich wyniosła 127 osób, w tym 85 kapłanów, 13 kleryków i 29 braci zakonnych. Na przeciągu 25 lat od zakończenia II wojny światowej stan personalny prowincji kształtował się gorzej jedynie w roku 1946, kiedy to liczyła ona 114 zakonników. Złożyło się na to wiele czynników, w tym z pewnością kryzys powołań. Jednakowoż trudne warunki pracy duszpasterskiej, częste zmiany składu osobowego placówek oraz niesprzyjająca sytuacja społeczno-polityczna sprawiały, że część kapłanów zakonnych porzucało życie zakonne, by realizować powołanie duszpasterskie w szeregach duchowieństwa diecezjalnego. Niektórzy decydowali się nawet na wyjazd za granicę. Do tej grupy należał między innymi wspomniany o. Jerzy Rumak, który szykanowany przez komunistyczne władze w Polsce wyjechał w 1967 roku w celach duszpasterskich do Austrii, którą opuścił rok później udając się do Niemiec.<sup>103</sup>

Zaangażowanie w kształtowanie i stabilizację stosunków religijnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej należy do najistotniejszych ówczesnych kierunków działalności duszpasterskiej i społecznej kapucynów z Krakowskiej Prowincji. Wysiłek ten podjęty na ogromną skalę z pewnością jest godny uwagi i uznania. W przeciwieństwie jednak do znacznej ekspansji terytorialnej nie pociągnął on za sobą wzrostu liczebnego prowincji. Sprawiała to, że w drugiej połowie lat sześćdziesiątych weszła ona w okres znacznego kryzysu personalnego. Utrzymał się on niemal do końca następnego dziesięciolecia i stał się jedną z głównych bolączek ówczesnych przełożonych.

---

<sup>103</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 91; AKPK, sygn. AP 453, Sprawozdanie z działalności Zakonu dla Urzędu do Spraw Wyznań za lata 1952-1988, k. 153-290v; *Schematismus Ordinis Minorum S. P. Francisci Capuccinorum Provinciae Cracoviensis*, [Cracoviae] 1952, s. 38; *Rocznik Zakonu Braci Mniejszych OO. Kapucynów*. [Kraków] 1961, s. 36; K. Gadacz, *Powstanie prowincji galicyjskiej...*, s. 231; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii...*, s. 138n; R. R. Kufel, *Słownika biograficzny księży...*, s. 209n.

**Tabela I.** Stan personalny Prowincji Krakowskiej Kapucynów w latach 1945-1970.

<b>DATA ROCZNA</b>	<b>KAPŁANI</b>	<b>KLERYCY</b>	<b>BRACIA</b>	<b>ZAKONNICY OGÓLEM</b>	<b>PLACÓWKI ZAKONNE</b>
1945	76	15	37	128	24
1946	79	8	27	114	33
1947	77	10	31	119	-
1950	75	32	36	143	26
1951	71	40	35	146	26
1952	69	40	37	149	23
1955	68	42	36	146	21
1956	74	41	32	147	22
1959	83	36	37	156	22
1960	78	47	34	159	17
1961	80	40	34	154	17
1962	81	39	31	151	17
1963	83	37	33	153	15
1964	84	38	33	155	15
1965	82	36	28	146	15
1966	80	27	28	135	15
1967	82	28	27	137	14
1968	86	19	28	133	14
1969	87	17	26	130	14
1970	85	13	29	127	14

**Źródło:** AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 91. AKPK, sygn. AP 453: Sprawozdanie z działalności Zakonu..., k. 153-290v; Komunikaty. Statystyka, „Wiadomości z Prowincji Krakowskiej OO. Kapucynów w Polsce”, nr. 4:1947, nr. 1, s.10; *Schematismus Ordinis...*, 1952, s. 38; *Rocznik Zakonu...*, 1961, s. 36; K. Gadacz, *Powstanie prowincji galicyjskiej...*, s. 231; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 136n, 138.

## **2. Życie wspólnotowe kapucynów**

Duchowość franciszkańska jest jedną z tych, które na trwałe wpisały się w życie i działalność Kościoła katolickiego. Franciszkanizm narodził się jako ruch ewangeliczny, którego twórcą jest św. Franciszek z Asyżu, jeden z największych charyzmatyków Kościoła

Katolickiego. Charakterystyczną jego cechą jest chrześcijańska otwartość – radosna, spontaniczna gotowość spełniania przykazania miłości, aby idąc za Chrystusem doświadczać tajemnicy braterstwa z ludźmi i całym stworzeniem. Franciszkański ideał jest wspólnym dziedzictwem różnych rodzin tworzących tzw. pierwszy i drugi zakon oraz licznych instytutów zakonnych uznających w św. Franciszku swego duchowego ojca. Współczesny franciszkanizm stara się wciąż na nowo odczytywać Ewangelię i rozeznawać ducha i zamiary swego Założyciela, nie rezygnując równocześnie z bogatego doświadczenia wieków. Odwoływanie się do przykładu św. Franciszka leżało u podstaw wszystkich reform w rodzinie franciszkańskiej w tym także kapucyńskiej.<sup>104</sup>

Podstawowym źródłem życia i duchowości kapucyńskiej jest ewangeliczny duch reguły św. Franciszka oraz jej interpretacja zawarta w konstytucjach zakonnych. Reguła franciszkańska zatwierdzona została w roku 1223, jeśli zaś chodzi o konstytucje kapucyńskie to pierwsze pochodzą z roku 1529 i nazywane były od miejsca ich redagowania Konstytucjami z Albacina. Nowelizacja tych ustaw zakonnych nastąpiła w 1535 roku. W takiej formie obowiązywały do 1909 roku, kiedy to zostały one zreformowane. W roku 1925 wprowadzono poprawki w związku z wydaniem w 1917 roku nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego. Owe konstytucje z pierwszej połowy XX wieku, z pewnymi drobnymi zmianami, kształtowały także życie zakonne obu prowincji kapucyńskich w powojennej Polsce. Tak było do 1968 roku, kiedy to w związku z Soborem Watykańskim II zatwierdzono nowe ustawy zakonne, poprawiane później kilkakrotnie począwszy od 1970 roku.<sup>105</sup>

Nad przestrzeganiem powyższego prawodawstwa zakonnego, ale także zwyczajów zakonnych i partykularnych praktyk w poszczególnych konwentach czuwali przełożeni generalni i prowincjalni oraz wizytatorzy. Po odbytej kapitule lub posiedzeniu definitorium lub też po przeprowadzonej wizytacji kierowali oni do zakonników rozporządzenia, w których zamieszczali zalecenia i uwagi co do stanu życia zakonnego w prowincji i w poszczególnych wspólnotach. Dodatkowo znaczącą rolę dla rozwoju i kształtowania życia wszystkich wspólnot zakonnych w Polsce w ogóle miały również Zjazdy Wyższych Przełożonych Zakonnych, które organizowano w Warszawie lub Częstochowie. Odbywały się one osobno dla przełożonych

---

<sup>104</sup> AKPK, sygn. AP 343, Wiadomości Kapituły Generalnej specjalnej Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów. Rzym 1968, nr 1, s. 5; L. Iriarte, *Powołanie franciszkańskie*, Kraków 1999, s. 26, 29.

<sup>105</sup> AKPK, sygn. AP 331, Rozporządzenia..., knlb. 11; AKPK sygn. AP 355, Konstytucje zakonne. 1968, s. 2; Rocznik Prowincji Krakowskiej Braci Mniejszych Kapucynów. 1994, Kraków 1994, s. 147n; L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu...*, s. 434

zakonów męskich i osobno dla przełożonych zakonów żeńskich. Kronika prowincji wielokrotnie wspomina o udziale prowincjałów krakowskich w posiedzeniach tej instytucji. Przedstawiciele Episkopatu informowali przełożonych zakonnych o relacjach Państwo-Kościół, represjach władz komunistycznych wobec duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego oraz o polityce fiskalnej władz państwowych wobec parafii. Prymas Stefan Wyszyński, który często brał w nich udział kierował postulaty w stronę zakonników jak ma wyglądać współpraca duchowieństwa zakonnego i diecezjalnego na polu duszpasterstwa ogólnego i specjalistycznego.<sup>106</sup>

Szczególne znaczenie dla kształtowania życia wspólnotowego i ducha zakonnego miały wspomniane wyżej wizytacje kanoniczne. Zgodnie z ówczesnie obowiązującymi przepisami zakonnymi wizytacje takie mogli przeprowadzać generałowie, prowincjałowie, a w przypadku prowincji polskich także Prymas Polski. Wszyscy oni mogli to uczynić osobiście lub przez specjalnie do tego delegowaną osobę. W przypadku wizytacji prowincjałowskich u krakowskich kapucynów należy zauważyć, że miały one miejsce co kilka lat. Na podstawie zapisków kronikarskich można przyjąć, że zakładano odbywanie takich wizytacji mniej więcej co trzy lata. Wizytacje generalne natomiast były przeprowadzane znacznie rzadziej. Jedną z nich odbyła się w roku 1967, kiedy to przełożonym generalnym kapucynów był pochodzący z Holandii o. Klemens Schutijser z Wlissingen, pełniący ten urząd w latach 1964-1968<sup>107</sup>. Przybył on osobiście do Polski i odwiedził szereg wspólnot zakonnych w obydwu prowincjach polskich, zapoznając się ze stanem ich życia zakonnego i prowadzoną pracą duszpasterską. W jednym przypadku natomiast, miała miejsce wizytacja kanoniczna przeprowadzona w

---

<sup>106</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 236n; AKPK, sygn. AP 331, Rozporządzenia..., passim; D. Zamiatała, *Konferencja Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce i Konsulta Zakonna PRL*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 92:2009, s. 323-341; E. Szymanek, *Ksiądz Prymas Stefan Wyszyński wobec zakonników polskich*, <https://www.zyciezakonne.pl/dokumenty/referaty-konferencje-artykuly/historia-zycia-konsekrowanego/szymanek-edward-schr-ksiadz-prymas-stefan-wyszynski-wobec-zakonnikow-polskich-105773/>, dost. 3.11.2023 r.

<sup>107</sup> Jan Franciszek Maria Schutijser ur. 11 lutego 1909 roku. Nowicjat w Prowincji Holenderskiej Zakonu Kapucynów rozpoczął w 7 września 1928, zaś 8 września 1929 złożył śluby zakonne. W kilka lat po wstąpieniu do Zakonu przyjął święcenia kapłańskie. Miało to miejsce 21 września 1935 roku. Duszpasterz, kierownik duchowy, kaznodzieja i konferencjonista. Zmarł 3 czerwca 1988 roku. Pochowany został na cmentarzu klasztorowym w s-Hertogenbosch. Zob. Minderbroeders Kapucijnen in de Lage Landen. Archief, Hist. Ledenlijst – Eerder. Sinds 1882, s. 37 poz. 0828, <https://kapucijnen.com/Historische+Ledenlijst&p=37&y=-99>, dost. 1.11.2023 r.; *Ministri Generales O.F.M.Cap.*, [https://www.ofmcap.org/images/docs/altri/ministri\\_generales\\_ofmcap.pdf](https://www.ofmcap.org/images/docs/altri/ministri_generales_ofmcap.pdf), dost. 1.11.2023 r.

provincji warszawskiej i krakowskiej kapucynów na polecenie Prymasa Polski. Miało to miejsce w roku 1962. Wizytacje przeprowadził w jego imieniu delegat, o. Joachim Bar OFM Conv.<sup>108</sup> Ingerencja Prymasa w sprawy zakonne była uzasadniona i była charakterystyczna dla ówczesnych stosunków w Kościele polskim przez wzgląd na komunistyczny system władzy państwowej. Prymas ze względu na czynione ze strony Państwa trudności w kontaktach ze Stolicą Apostolską posiadał specjalne uprawnienia w tym względzie i był do przeprowadzenia wizytacji (przez delegatów) upoważniony przez Kongregację ds. Zakonników.<sup>109</sup>

W Krakowskiej Prowincji Kapucynów, zgodnie z prawem i tradycją zakonną kładziono nacisk na umacnianie życia wspólnotowego oraz działalność wynikającą z charyzmatu zakonnego. Miało to odzwierciedlenie nie tylko w kontemplacjach, ale także w prowadzonej pracy duszpasterskiej. Stąd na pierwszym miejscu stawiano modlitwę – zarówno wspólnotową jak i indywidualną. Przełożeni domów, w których przebywało przynajmniej trzech zakonników, byli zobowiązani do tworzenia kaplic domowych i oratoriów. W miejscach, gdzie nie można było z różnych względów przechowywać Najświętszego Sakramentu tworzone oratoria przeznaczone do wspólnych modlitw brewiarzowych. Drugim ważnym aspektem życia wspólnotowego była służba bliźniemu, przejawiająca się we wzajemnej trosce kapucynów o siebie nawzajem. Było to istotne szczególnie w przypadku starszych i podupadłych na zdrowiu współbraci zakonnych. Przejawem czynnego zaangażowania się w życie społeczne była oczywiście również prowadzona działalność apostołska.<sup>110</sup>

---

<sup>108</sup> Joachim Roman Bar – franciszkanin konwentalny, urodzony 13 lipca 1912 roku w Kosinie. Był synem Stanisława i Katarzyny z Czeraków. Uroczyste śluby zakonne złożył 14 lipca 1933 roku, a dwa później przyjął święcenia kapłańskie. Po ukończeniu studiów teologicznych w roku 1936, odbył studia z prawa kanonicznego w Rzymie i tam też obronił doktorat w 1939 roku. Doktor habilitowany (1966), docenta i wykładowca ATK, profesor. Ceniony kanonista, autor wielu opracowań z zakresu prawa kanonicznego. Był między innymi kustoszem generalnym, prowincjałem oraz wizytatorem i kuratorem różnych wspólnot zakonnych. Wykładał w kilku seminariach duchownych i na ATK w Warszawie. Zmarł 4 lutego 1997 roku w Krakowie. Zob. H. E. Wyczawski, *Bar Joachim Roman*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 35-37; *Wspomnienie, o. Joachim Roman Bar – prawnik, pisarz, tytan pracy*, <https://www.zyciezakonne.pl/wiadomosci/archiwum/wspomnienie-o-joachim-roman-bar-prawnik-pisarz-tytan-pracy-1532/>, dost. 3.11.2023 r.

<sup>109</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 20n, 83, 99, 119, 120n; AKPK, sygn. AP 331, Rozporządzenia..., knlb. 27; AKPK, sygn. AP 642, Rozporządzenia zakonne 1961-1978, k. 3; AKPK, sygn. AKK 100, Kronika klasztoru..., s. 375; Ankieta. Wypowiedź ks. T. Jelonka z dn. 13 marca 2005 roku, k. 2.

<sup>110</sup> AKPK sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 125; AKPK, sygn. AP 335, Konstytucje..., k. 28; AKPK, sygn. AP 343, Wiadomości Kapituły Generalnej..., s. 6; Modlitwy zakonne krakowskiej prowincji oo. Kapucynów



Przez wzgląd na potrzeby Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej aktywność krakowskich kapucynów skupiała się w dużej mierze na duszpasterstwie. Zazwyczaj głównym jego aspektem były rekolekcje i misje ludowe, ale w tym przypadku na pierwszy plan wysunęła się praca parafialna. Rozmach z jakim ją prowadzono, szybko wzrastająca liczba nowych placówek pociągająca za sobą jednoczesne trudności personalne wpłynęły na rozluźnienie życia wspólnotowego. Tyczyło się to w szczególności nowo powstałych domów zakonnych i hospicjów, gdzie niekiedy trudno było nawet mówić o istnieniu wspólnoty. Obsada ich często sprowadzała się bowiem do jednego czy dwóch zakonników. Nawet jeśli zakonnicy mieszkali w kilkusobowych wspólnotach, to wyczerpująca i prowadzona w trudnych warunkach praca często kolidowała tam z ogólnozakonnym trybem życia. Kapłani kapucyńscy opuszczali bowiem dom zakonny wcześniej rano i rozjeżdżali się do pobliskich miejscowości, gdzie odprawiali Msze św. a następnie prowadzili katechezę – początkowo w szkołach a później w punktach katechetycznych. Mimo tych niedogodności starano się, na ile to było możliwe prowadzić tradycyjne życie modlitewne, zachowywać ubóstwo i posłuszeństwo. Nie zawsze jednak przynosiło to oczekiwane rezultaty. Świadczy o tym choćby treść rozporządzeń ówczesnych przełożonych i wizytatorów, którzy zmuszeni byli przypominać o przepisach zakonnych poruszających te zagadnienia. Sporo trudności przysparzały kwestie związane z praktykowaniem ubóstwa zakonnego. Dotyczyło to na przykład dysponowania pieniędzmi i używania odbiorników telewizyjnych i radiowych oraz samochodów. Przełożeni podkreślali, że wszelka własność jest własnością domu a nie zakonnika. Podobnie rzecz się miała z zachowywaniem przepisów dotyczące stroju zakonnego i tonsury. Zgodnie z ówczesnymi zwyczajami kapucyni nawet w zimie używali jedynie habitu z pelerynką i sandałów. Praca duszpasterską prowadzona w warunkach niskich temperatur panujących tak na zewnątrz panujących, jak i w nieogrzewanych świątyniach filialnych była wyjątkowo uciążliwa i odbijała się na stanie zdrowia kapucynów. Zakonnicy byli więc wręcz zmuszeni do korzystania z cieplejszych ubrań, naruszając tym samym przepisy zakonne. Zbiegiem czasu sytuacja ta znalazła jednak zrozumienie u przełożonych zakonnych i ostatecznie na prośbę kapituł prowincjalnych obydwu prowincji w Polsce, Prymas Polski na mocy upoważnienia ze Stolicy Apostolskiej udzielał odnośnie wspomnianego stroju zakonnego i noszenia tonsur okresowych dyspens.<sup>111</sup>

---

w Polsce, [bmr], s. 2 (msps); H. Relich, *Dzieje i działalność Zakonu...*, s. 90.

<sup>111</sup> AKPK, sygn. AP 331, *Rozporządzenia...*, knlb. 21; AKPK, sygn. AP 518, *Sprawozdania z sesji definitorium 1964-1973*, k. 22v, 23, 89; *Rocznik Prowincji...* 1994, s. 164n.

Na nowo objętych placówkach dostosowanie życia zakonnego do wymogów reguły i konstytucji zakonnych wymagało czasu i okazało się możliwe dopiero w kilka miesięcy po zakończeniu II wojny światowej. Podjęto starania w kierunku regularnego praktykowania codziennych modlitwy przy posiłkach. Od roku 1949 we wszystkich domach zachodnich ujednolicono praktyki związane z modlitwą poranną i wieczorną. W roku 1956 natomiast nastąpiło dostosowanie modlitw w całej prowincji do praktyk panujących w klasztorze krakowskim. Szczególną uwagę zwracano na codzienne odmawianie Liturgii Godzin, co przysporzyło sporo trudności kapucynom w zachodnich częściach Prowincji. Tam względnie regularnie zaczęto odmawiać modlitwę brewiarzową dopiero od 1957 roku. Inną kwestią, do której przywiązywano wagę było zobowiązanie do zachowywania milczenia. Zwyczajowo praktykowano je od wieczora (po komplecie) do porannej Mszy św. tzw. konwenckiej. Konstytucje z 1928 roku kładły również nacisk na praktykę biczowania, któremu towarzyszyło odmawianie psalmów i antyfon. Istotne dla właściwego rozwoju życia wewnętrznego było również cotygodniowe przystępowanie do Sakramentu Pokuty. Właściwemu przygotowaniu się do tego sakramentu miał służyć rachunek sumienia odmawiany w czasie poobiedniego nawiedzenia Najświętszego Sakramentu. Poza tym starano się regularnie odprawiać godzinną medytację. Ze względu na nadmiar obowiązków można było ją podzielić, stąd odmawiano ją rano i wieczorem. Poranne rozmyślanie poprzedzone było litaniami do Wszystkich Świętych, a wieczorne litaniami loretańską.<sup>112</sup>

Prócz codziennych praktyk religijnych Kapucyni odprawiali także nabożeństwa okresowe. Za przykład może posłużyć piątkowa Droga Krzyżowa oraz nabożeństwa i Msze św. miesięczne oraz doroczne, wśród których były także te w intencji Kościoła, papieża, generała zakonu, zakonów w Polsce. Uroczyscie obchodzono również święta okolicznościowe związane z życiem i działalnością prowincji, w tym także jubileusze życia zakonnego czy też święceń kapłańskich poszczególnych współbraci. Stopniowy spadek liczby kandydatów sprawił, że szczególnego wymiaru nabrały również modlitwy o nowe powołania zakonne. Przy tym nadmienić należy, iż pod wpływem Soboru Watykańskiego II zdecydowano się w latach sześćdziesiątych wyznaczyć jednego ojca dla każdego domu zakonnego, który będzie w szczególności troszczył się o wzrost powołań w prowincji. Ogromne znaczenie dla kształtowania duchowości franciszkańskiej u braci i ojców miały doroczne rekolekcje

---

<sup>112</sup> AKPK, sygn. AP 642, Rozporządzenia zakonne, 1961-1978, s. 37; K. [Neubauer], *O codziennej Mszy św. konwenckiej*, „Wiadomości z Prowincji Krakowskiej OO. Kapucynów w Polsce”, nr 4:1948, s.1-4; H. Relich, *Dzieje i działalność Zakonu...*, s. 86, 87n.

odbywane zazwyczaj w Pile, Wrocławiu i Krakowie oraz dni skupienia, na których słuchano konferencji ascetycznych. Podobne, doroczne dni skupienia organizowano również osobno dla referentów powołań. Celem umocnienia życia wspólnotowego dla młodych zakonników wprowadzono *tzw. roczne egzaminy z zakresu nauk teologicznych*.<sup>113</sup>

Wyżej wymienione normy i zwyczaje były praktykowane również w ramach formacji początkowej i obowiązywały one przez cały jej okres, począwszy od postulatu przez nowicjat po studia zakonne. Placówkami, które miały za zadanie wychowywać młodzież zakonną były wówczas domy formacji postulantów i nowicjuszy, a także niższe seminaria zwane Kolegiami Serafickimi. Na przestrzeni lat 1945–1970 Prowincja prowadziła trzy takie placówki edukacyjne. Jedną z nich to reaktywowane w 1947 roku przedwojenne kolegium w Rozwadowie powstałe w roku 1924, a zniesione jednostronną decyzją władz państwowych w roku 1959 oraz jego filie powstałe na krótko po II wojnie światowej w Krakowie, Gdańsku i Bolkowie. Prowincja miała również własne Wyższe Seminarium Duchowne. Początki jego istnienia związane są z powstaniem *Studium Domesticum* w 1704 roku, które działało później pod różnymi nazwami (*Studium Filozoficzno-Teologiczne*, *Wyższe Seminarium Duchowne*) niemal nieprzerwanie aż do 1971 roku, kiedy to wykłady zostały zawieszono. W okresie powojennym mieściło się ono w Krakowie, a od lat sześćdziesiątych rozmieszczano studentów studium filozoficznego i studium teologicznego osobno i co kilka lat ich przemieszczając między klasztorami w Krakowie, Rozwadowie i Sędziszowie Małopolskim. Niebagatelną rolę odgrywały tu również inne instytucje zakonne takie jak biblioteka i archiwum prowincji. Biblioteka zakonna swymi początkami sięga pierwszej połowy XVIII wieku. Początki archiwum zaś związane są z przybyciem pierwszych włoskich kapucynów do Polski. Zakładano je celem gromadzenia kronik, rozporządzeń władz zakonnych, dokumentacji gospodarczej i personalnej oraz innych cennych dla historii prowincji i życia zakonnego materiałów. Instytucje powyższe wspomagały kształcenie i rozwój duchowy nie tylko młodzieży zakonnej, ale także pozostałych zakonników pragnących poszerzać swoje wiedzę, prowadzących działalność naukową lub jak w przypadku młodych kapłanów, dla przygotowania się do tak zwanych egzaminów pięcioletnich.<sup>114</sup>

---

<sup>113</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji ..., s. 132, 262, 293; AKPK, sygn. AP 331, Rozporządzenia..., knlb. 24; AKPK, sygn. AP 642, Rozporządzenia zakonne..., s. 2, 14; Modlitwy zakonne..., s. 2; H. Relich, Dzieje i działalność Zakonu..., s. 89, 92.

<sup>114</sup> AKPK, sygn. AP 518, Sprawozdania..., s. 83; SPK, t. 1 s. 107, 118; J. Marecki, *Instytucje naukowe...*, s. 176, 178, 185-187, 189n, 195; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 143; W. Pawłowicz, *Wyższe*

Życie modlitewne i praca duszpasterska czy też szeroko pojęta działalność społeczna nie były jedynymi elementami kształtującymi życie zakonne krakowskich kapucynów. Ważnym jego elementem były spotkania ze współbraćmi z innych prowincji zakonu oraz z przełożonymi innych wspólnot zakonnych działających na ziemiach polskich. Odbywano je zarówno w Polsce, w tym również na terenie Prowincji Krakowskiej, która z tej racji pełniła rolę gospodarza, jak i poza granicami kraju. Zdarzały się wizyty o charakterze prywatnym przy okazji różnorodnych podróży i urlopów wakacyjnych, ale często były to spotkania i zjazdy oficjalne, jak te z końca lat sześćdziesiątych XX wieku związane z obradami Kapituły Generalnej rozpoczętej w 1968 roku. Dotyczyły one głównie kwestii nowych konstytucji zakonnych. Kapucyni krakowscy uczestniczyli także w zjazdach Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich oraz różnorodnych spotkaniach przełożonych zakonnych. Omawiano na nich ważne kwestie dotyczące spraw bieżących Kościoła, ze szczególnym uwzględnieniem problemów zakonnych. Prócz zakonników prowincja gościła w swych domach także osoby świeckie, zaprzyjaźnione z kapucynami oraz duchowieństwo diecezjalne, w tym także hierarchów Kościoła.<sup>115</sup>

Istotnym dla właściwego rozwoju każdego człowieka jest wypoczynek po wykonanej pracy. W przepisach zakonnych nie mogło więc zabraknąć regulacji również w tym zakresie. Zakonnicy odbywali zatem codzienną wspólną rekreację oraz raz w roku udawali się na dłuższy urlop, który można było odbywać u najbliższej rodziny lub w jednym spośród specjalnie do tego wyznaczonych domów zakonnych. W przypadku Prowincji Krakowskiej na cele wypoczynkowe przewidziane były domy w Gdańsku, Wałczu, Bolkowie, Skomielnej Czarnej, w Krośnie i Rozwadowie.<sup>116</sup>

Okres pierwszych 25 lat od zakończenia II wojny światowej był dla Prowincji Krakowskiej pełen nieustannego wzmaganie się z przeciwnościami tamtych czasów. Zakonnicy borykali się między innymi z trudnościami materialnymi i nadmiarem obowiązków, co niekorzystnie rzutowało na życie wspólnotowe. Przejawem tego stanu rzeczy były między innymi przypadki porzucania życia zakonnego i podejmowania pracy duszpasterskiej w ramach diecezji. Sprzyjały temu nie tylko trudne warunki pracy i niekiedy nietrafne decyzje Kurii Prowincjalnej, ale także zachęcająca postawa biskupów. Diecezje, zwłaszcza te położone na

---

Seminarium Duchowne OO. Kapucynów w Krakowie (1926-1970), Kraków 1989, s. 41, 45.

<sup>115</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika ..., s. 250, 252, 254, 312n; J. Rumak, *Wspomnienia pilskie...*, s. 66-70.

<sup>116</sup> AKPK, sygn. AP 331, Rozporządzenia..., knlb. 2; AKPK, sygn. AP 419, Prow[incjalna] wizytacja kanoniczna 1969 r., k. 2.

północno-zachodnich krańcach Polski odczuwały znaczące braki personalne, toteż administratorzy diecezjalni chętnie przyjmowali w szeregi duchowieństwa diecezjalnego zakonników, którzy zdecydowali się opuścić wspólnoty zakonne. Dużo troski przysporzył również znaczny spadek powołań, który stał się z biegiem czasu jedną z głównych trosk przełożonych kapucyńskich. Do końca lat siedemdziesiątych nie udało się właściwie rozwiązać tego problemu. Niemniej warto nadmienić, iż poczynione wówczas wysiłki pozytywnie zaowocowały w późniejszym okresie.<sup>117</sup>

### 3. Zarząd prowincji i poszczególnych klasztorów

Prawodawstwo zakonne reguluje nie tylko sprawy dyscypliny wewnętrznej zakonników. Zakon bowiem jako wielka wspólnota braterska wymaga również stworzenia struktur administracyjnych. Podobnie jak w innych zakonach tak i w przypadku Zakonu Kapucynów dla celów organizacyjnych dzieli się on na mniejsze jednostki administracyjne – prowincje w skład których wchodzi także wiceprowincje lub kustodie. Zależna od prowincji była również misja, czyli wspólnota braci, oddająca się pracy duszpasterskiej i apostolskiej na terenach uznanych przez Stolicę Apostolską za misyjne. Jeśli prowincja nie spełniała stawianych przez konstytucje wymogów pod względem stanu personalnego była degradowana do rangi komisariatu. Ów wymagany stan personalny dotyczył kapłanów po ślubach wieczystych, posiadających patent kaznodziejski i różnie się on kształtował na przestrzeni dziejów Zakonu Kapucynów. Od 1925 roku, kiedy to dokonano zmian w przepisach konstytucji z roku 1908, wymagana dla posiadania statusu prowincji liczba kapłanów, spełniających powyższe kryteria wynosiła 50 osób.<sup>118</sup>

Zakon Kapucynów, jak każda instytucja posiadała również w omawianym okresie odpowiednią strukturę władzy. Najwyższą władzę sprawowała Kapituła Generalna, najwyższym przełożonym jest Minister Generalny Zakonu, zwany potocznie generałem. Każdorazowy generał miał swych doradców w kierowaniu zakonem. Była to tzw. Rada Zakonu, złożona z ośmiu definitorów generalnych, z których pierwszy definitor był wikariuszem generalnym. Generałowi i jego definitorium w kierowaniu zakonem pomagali sekretarz generalny, prokurator generalny, postulator generalny i inni urzędnicy Kurii Generalnej Zakonu,

---

<sup>117</sup> AKPK, sygn. AP 317, Korespondencja z kurią biskupią w Gdańsku. 1946-1959, k. 8; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 139.

<sup>118</sup> AKPK, sygn. AP 355, Konstytucje..., k. 36n; J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 33.

powoływani do pełnienia owych funkcji w zależności od potrzeb.<sup>119</sup>

Podobnie zorganizowane były struktury na niższych szczeblach. W interesującej nas Prowincji Krakowskiej, podobnie jak w innych tej rangi jednostkach administracyjnych zakonu, najwyższym organem była Kapituła Prowincjalna, która zbierała się co trzy lata za zgodą generała i jego definitorów. Jeśli zachodziła potrzeba w międzyczasie istniała możliwość zwołania Kapituły Nadzwyczajnej. W obradach kapitulnych uczestniczył generał, który z urzędu jej przewodniczył oraz minister prowincjalny, definitory, eksminister generalny, jeśli jest członkiem prowincji, wice-prowincjałowie, przełożeni regularni misji, delegaci wszystkich zakonników mających śluby wieczyste w prowincji, wiceprowincji i misji, a także ci zakonnicy, którym kapituła przyznała takie prawo. W trakcie jej obrad zebrani dokonują między innymi wyboru prowincjała i definitorium (doradców). Zarząd składa się z czterech definitorów, z których pierwszy sprawuje funkcję wikariusza prowincjalnego. Wybór ten jest zatwierdzany przez generała zakonu. Konstytucje z roku 1908, z poprawkami z roku 1925, przewidywały także wybór dwóch kustoszy, zwanych rzymskimi lub generalnymi. Pierwszy kustosz miał obowiązek brać udział w kapitule generalnej i podczas obrad miał on składać sprawozdanie z potrzeb prowincji. Na wypadek niemożności wstawienia się pierwszego kustosza na kapitułę generalną, zastępował go w jego czynnościach drugi kustosz. Prowincjał ma prawo mianowania innych urzędników Kurii Prowincjalnej, w tym sekretarza prowincjalnego, który w latach 1945 do 1970 spełniał też obowiązki ekonoma prowincji. Wszystkie wspomniane urzędy pełnione były przez okres trzech lat, a więc do czasu zwołania kolejnej kapituły.<sup>120</sup>

Prowincją Krakowską na przestrzeni 25 lat od zakończenia II wojny światowej zarządzało kilku ministrów prowincjalnych. Pierwszym, był urodzony w Krakowie o. Kazimierz Niczyński (1897-1979). Powołany na ten urząd został w jeszcze w 1939 roku, zaś działania wojenne sprawiły, iż pełnił go przez osiem lat, bo aż do roku 1947. Jeszcze przed

---

<sup>119</sup> W interesującym nas okresie urząd ten spełniało czterech zakonników – przez kilka pierwszych miesięcy po zakończeniu II wojny światowej ministrem generalnym był wybrany jeszcze w 1938 roku o. Donat a Welle (Belg), w latach 1946-1952 generałem był o. Klemens a Milwaukee (Amerykanin), kolejnym na tym urzędzie był o. Benignus a Silarino Milanese (Włoch). Pełnił on swoje obowiązki do roku 1956, kiedy zastąpił go ponownie wybrany jego poprzednik. W latach 1964-1970 generałem zakonu był o. Klemens a Vlissingen (Holender). Zob. AKPK sygn. AP 355, Konstytucje..., k. 38-40; LC, kol. 419, 514; *Generalowie Zakonu w XX wieku*, w: *Katalog Krakowskiej Prowincji Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów*, Kraków 2004, s. 18.

<sup>120</sup> AKPK sygn. AP 355, Konstytucje..., k. 40-43; *Schematismus Constitutionum Nostrarum*, Romae 1968, s. 105n, 110; L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu...*, s. 435; *Konstytucje Braci Mniejszych Kapucynów*, Kraków 1928, nr 151; Ankieta. Wypowiedź o. H. Warachima z dn. 15 marca 2006, k. 1.

powierzeniem mu obowiązków prowincjalских był znanym misjonarzem ludowym i rekolekcjonistą. Miał doświadczenie jako przełożony wspólnoty domowej, był on bowiem gwardianem w Sędziszowie Małopolskim (1930-1933) i w Krośnie (1937-1939). Urząd prowincjalский objął w wieku 50 lat. Wypadło mu pełnić w wyjątkowo trudnych okolicznościach, gdyż wkrótce potem wybuchła wojna, a po jej zakończeniu Polska weszła w okres rządów komunistycznych. Po zakończeniu kadencji pracował na kilku placówkach zakonnych, gdzie był między innymi przełożonym i proboszczem. Pełnił też obowiązki kuratora i wizytatora sióstr zakonnych. W ostatnich latach swego życia osiadł w Krakowie, gdzie zmarł w 1979 roku.<sup>121</sup>

W roku 1947 przełożonym Prowincji Krakowskiej zostaje o. Alojzy Wojnar (1908-2004), pochodzący z Komborni. W latach 1929-1933 studiował teologię w Rzymie i tam uzyskał stopień licencjata. W późniejszym okresie wykładał w Wyższym Seminarium Duchownym oo. Kapucynów, był duszpasterzem III Zakonu i angażował się w działalność wydawniczą prowincji. Obowiązki prowincjała pełnił trzykrotnie. Pierwszą kadencję zakończył w roku 1950. Po kilkuletniej przerwie ponownie wybrany, kierował Prowincją przez dwie kadencje, mianowicie w latach 1959 - 1961 oraz 1961-1964. Jako przełożony dążył do integracji terytorialnej, organizacyjnej i personalnej Prowincji. Zwracał uwagę przede wszystkim na zachowywanie obserwancji zakonnej, prowadzenie misji ludowych i rekolekcji. Dbał o właściwy dobór kandydatów i odpowiednie kształtowanie duchowości, tak u kleryków jak i u kapłanów.<sup>122</sup>

W latach pięćdziesiątych prowincją kierowali: o. Remigiusz Kranc (1910-1977) oraz o. Ernest Łanucha (1912-1959). Pierwszy z wymienionych zasłużył się w czasie II wojny światowej dla obrony ludności cywilnej w Ostrogu przed bandami UPA. Do Polski powrócił w 1948 roku i to właśnie wówczas, po krótkiej rekonwalescencji został wybrany prowincjałem. Obowiązki te pełnił od 1950 roku przez dwie kolejne kadencje. Jako prowincjał wykazywał szczególną troskę o młodzież zakonną. Po zakończeniu kadencji był zaangażowany przy budowie domu zakonnego w Tenczynie. W wielu placówkach Prowincji Krakowskiej pracował jako przełożony, proboszcz, administrator parafii, wikary i katecheta.<sup>123</sup>

Jego następcą na urzędzie w roku 1956 został wspomniany O. Ernest, absolwent

---

<sup>121</sup> J. Rumak, *Wspomnienia pilskie...*, s. 180n; SPK, t. 2, s. 102n.

<sup>122</sup> AKPK, sygn. APZ 115-VI-4, Roman Dudak, *Zarys dziejów Prowincji...*, k. 11; J. Rumak, *Wspomnienia pilskie...*, s. 182; SPK, t. 2, s. 425-429.

<sup>123</sup> AKPK, sygn. APZ 115-VI-4, Roman Dudak, *Zarys dziejów Prowincji...*, k. 1; SPK, t. 1, s. 618-620.

Kolegium Serafickiego w Rozwadowie. Do zakonu wstąpił w 1930 roku, a po złożeniu ślubów zakonnych i otrzymaniu święceń kapłańskich w 1939 roku rozpoczął owocną pracę duszpasterską. W czasie wojny ukończył studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po wojnie zasłużył się przede wszystkim jako duszpasterz Ziemi Zachodnich. Pracował między innymi w Wałczu, gdzie był prefektem gimnazjum i organizatorem nowej placówki kapucyńskiej. Za jego bowiem staraniem wyremontowano i przejęto na użytek prowincji tamtejszy kościół protestancki. W kolejnych latach piastuje urząd przełożonego wspólnoty w Gdańsku. Od roku 1950 przebywa w Krakowie i tu pełni jednocześnie obowiązki definitora prowincji oraz przełożonego domu. Dokonał wówczas licznych prac remontowych klasztornej świątyni, Loretu oraz zabudowań klasztornych. Jako prowincjał zaznaczył się w reorganizacji placówek na Ziemiach Zachodnich oraz przeprowadził porządkowanie kancelarii oraz archiwum prowincji. Zasłużył się również przy budowie domu zakonnego w Tenczynie oraz częściowo w Skomielnej Czernej. Był znanym misjonarzem, rekolekcjonistą i wybitnym organizatorem. Zmarł niespodziewanie pod koniec swej kadencji w roku 1959, w trakcie głoszenia misji ludowych w Jeleniej Górze.<sup>124</sup>

Kolejnym na urzędzie prowincjała, jak wspomniano wyżej zostaje w roku 1959 został o. Alojzy Wojnar i pełnił te obowiązki przez dwie kolejne kadencje. Natomiast w roku 1964 zastąpił go na urzędzie o. Hieronim Warachim (1916-2011), który dwukrotnie wybrany spełniał te obowiązki do 1970 roku. Pochodził on z Hołoska Małego koło Lwowa. Do kapucynów wstąpił w 1931 roku. Śluby zakonne złożył w roku 1937, zaś dwa lata później otrzymał święcenia kapłańskie. Po wojnie angażował się w duszpasterstwo na Ziemiach Zachodnich, pracując w Białugardzie, Gorzowie Wielkopolskim, Gdańsku, Nowej Soli oraz we Wrocławiu, gdzie przebywał ostatnich osiem lat poprzedzających jego wybór na przełożonego prowincji. Brał udział w Kapitulie Generalnej w 1968 roku. Był również członkiem *Consilium Vigilantiae* oraz prezesem grupy słowiańsko-węgierskiej i w 1970 uczestniczył roku w obradach Kapituły Generalnej, jako pełniący tę funkcję.<sup>125</sup>

---

<sup>124</sup> AKPK, sygn. APZ 114-VI-4, R. Dudak, Zarys dziejów Prowincji..., k. 11; J. Rumak, *Wspomnienia pilskie...*, s. 194; *Wielcy bracia kapucyńscy*, [www.kapucyni.ofm.pl/archiwum/jaron.htm#ernest](http://www.kapucyni.ofm.pl/archiwum/jaron.htm#ernest), dost. 26.03.2005 roku.

<sup>125</sup> AKPK, sygn. APZ 114-VI-4, R. Dudak, Zarys dziejów Prowincji..., k. 11; J. Rumak, *Wspomnienia pilskie...*, s. 187n.



**Tabela II.** Wykaz zarządu Prowincji Krakowskiej Kapucynów w latach 1945-1970.

<b>L.p.</b>	<b>LATA POŚLUGI</b>	<b>PROWINCJAŁ</b>	<b>DEFINITORZY</b>
1	Do 1947	o. Kazimierz Niczyński	I. o. Gerard Rysz II. o. Czesław Szuber III. o. Franciszek Ksawery Kmiecński IV. o. Marian Najdecki
2	1947-1950	o. Alojzy Wojnar	I. o. Władysław Zając II. o. Ambroży Mayer III. o. Anastazy Barć IV. o. Czesław Szuber
3	1950-1953	o. Remigiusz Kranc	I. o. Anastazy Barć II. o. Ernest Łanucha III. o. Kazimierz Niczyński IV. o. Mateusz Schindler
4	1953-1956	o. Remigiusz Kranc	I. o. Ernest Łanucha II. o. Alojzy Wojnar III. o. Zbigniew Stępkowski IV. o. Erazm Kandefer
5	1956-1959	o. Ernest Łanucha	I. o. Ludwik Żołnierczyk II. o. Alojzy Wojnar III. o. Zdzisław Rzeszutek IV. o. Bonawentura Hagel
6	1959-1961	o. Alojzy Wojnar	I. o. Hieronim Warachim II. o. Franciszek Ksawery Kmiecński III. o. Urban Różak IV. o. Aureliusz Puzio

7	1961-1964	o. Alojzy Wojnar	I. o. Hieronim Warachim II. o. Florian Nestorowski III. o. Przemysław Knap IV. o. Aurliusz Puzio
8	1964-1967	o. Hieronim Warachim	I. o. Aurliusz Puzio II. o. Euzebiusz Kawalla III. o. Albin Janocha IV. o. Paweł Kochański
9	1967-1970	o. Hieronim Warachim	I. o. Aurliusz Puzio II. o. Euzebiusz Kawalla III. o. Celestyn Giba IV. o. Juliusz Mikuszewski

**Źródła:** AKPK, sygn. AP 45, Kronika..., t. 2, s. 82, 104, 117, 149, 151, 215; AKPK, sygn. AKK 100, Kronika klasztoru..., s. 376, 468; *Capitula Provincialia sub moderatione LXX Ministri Genralis celebrate (I). XXVI – Provinciae Cracoviensis: celebratum in convent nostro Cracoviensi die 16 Iulii 1947*, „Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum”, t. 62:1946, s. 134; *Schematismus Ordinis FFr. Minorum S. P. Francisci Capucinatorum Provinciae Cracoviensis*, Kraków 1947, snlb. 4; *Rocznik Zakonu... 1961*, s. 6; *Schematismus Ordinis Minorum S. P. Francisci Capucinatorum Provinciae Cracoviensis*, [Cracovie] 1952, s. 4.

Podczas obrad Kapituły Prowincjalnej wybierano również przełożonych poszczególnych wspólnot domowych. Należy jednak zaznaczyć, że istniała także możliwość obsady tego urzędu z nominacji prowincjała i definitorium. Zadaniem przełożonego domu, w Zakonie Kapucynów, nazwanego zwyczajowo gwardianem, jest przede wszystkim dbanie o dobro miejscowej wspólnoty. W tym wspomaga go Kapituła Domowa, która wedle konstytucji miała zbierać się co najmniej cztery razy do roku. Radą w kierowaniu wspólnotą służył mu także jego zastępca zwany wikariuszem klasztoru. We wspólnotach liczących przynajmniej sześć osób, obok wikariusza wybierano dodatkowo drugiego radnego. Na wypadek wakatu na urzędzie przełożonego – krótszego niż sześć miesięcy – obowiązki gwardiana przejmuje wikariusz. Gwardian wedle konstytucji zakonnych miał pełnić swe obowiązki przez trzy lata i mógł być mianowany na drugą kolejną kadencję, a w razie uzasadnionej konieczności także na trzecią. W latach powojennych w Krakowskiej Prowincji nie zawsze stosowano się jednak do tego przepisu. Zmiany na tym urzędzie niekiedy były bardzo częste. Bywały przypadki, że w

jednej wspólnocie na przeciągu roku zdarzało się to trzykrotnie.<sup>126</sup>

Warto ponadto zauważyć, że konstytucje zakonne z 1968 roku wprowadzają do struktur zakonnych zupełnie nową instytucję o charakterze regionalnym, zwaną Konferencją Wyższych Przełożonych, której działalność określona była statutami. Zadaniem jej było pielęgnowanie współpracy pomiędzy przełożonymi prowincji, wiceprowincji, kustodii i misji oraz z Konferencjami Biskupimi i Uniami Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich<sup>127</sup>. Ma ona na celu omawianie bieżących spraw i w miarę możliwości ujednolicenie kierownictwa.<sup>128</sup>

Przedstawiony powyżej ustrój wewnętrzny Krakowskiej Prowincji nie odbiegał w swym kształcie od organizacji innych tej rangi jednostek administracyjnych zakonu – innych prowincji, wiceprowincji, kustodii generalnych i prowincjalnych, czy też wydzielonych delegatur. Oparty był na konstytucjach zakonnych z roku 1908, z późniejszymi poprawkami z 1928 roku oraz z 1968 roku. Powyższa organizacyjna struktur zakonnych zapewniała sprawne funkcjonowanie całej prowincji i poszczególnych domów zakonnych. Pozwalała na właściwe kształtowanie życia zakonnego, tak pod względem duchowości jak i z punktu widzenia potrzeb materialnych. Nie zawsze jednak z dostateczną roztropnością prowincjałowie z tego korzystali. Wspomniane przypadki zbyt częstych zmian na urzędach przełożonego domu zdecydowały o obniżeniu poziomu życia zakonnego i rozbijaniu więzi wspólnotowych.

#### 4. Sytuacja materialna prowincji

Chcąc dobrze zrozumieć sytuację materialną po 1945 roku należy uwzględnić trudną sytuację, jaką wytworzyły dla kapucynów działania wojenne. Rozwijająca się z końcem lat 30-

---

<sup>126</sup> AKPK, sygn. AP 355, Konstytucje..., k. 43n.

<sup>127</sup> Pierwsze próby współpracy międzyzakonnej sięgają początków XX wieku. Dopiero jednak po II wojnie światowej zdecydowano się na utworzenie struktur organizacyjnych, które odpowiadałyby potrzebom takiej współpracy. Wychodząc naprzeciw problemom związanym z odnową, kard. Stefan Wyszyński 21 stycznia 1957 roku oficjalnie powołał do życia pięcioosobową Konsultę Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce z siedzibą w Warszawie. Konsulta kierowała się ramowym statutem Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce, zatwierdzonym przez Prymasa Polski (15.04.1958 r.) na okres trzech lat. Artykuł I statutu ustala nazwę używaną w Polsce od 1951 r., Konferencja Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce. Od roku 1970 oficjalnie istniała też Konferencja Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych. Podobnie jak w przypadku Zakonów Męskich współpraca i spotkania przełożonych miały miejsce jednak dużo wcześniej (od 1947 roku). Zob. C. Parzynek, *Troska księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego o życie konsekrowane*, „Studia Prymasowskie”, t. 4:2010, s. 205-238.

<sup>128</sup> AKPK, sygn. AP 355, Konstytucje..., k. 42n; L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu...*, s.436.

tych XX wieku prowincja została totalnie zniszczona materialnie i personalnie. Pauperyzacji uległo wówczas także życie duchowe w prowincji. Cały wysiłek zmierzający do odrodzenia się życia zakonnego w czasach komisariatu, choć doprowadził do przywrócenia rangi prowincji, to jednak ostatecznie został w znacznej mierze zniweczony przez działania wojenne w latach 1939- 1945. Nowo odrodzona prowincja wyszła z czasów wojny uboższa zarówno personalnie, moralnie jak i materialnie. Z chwilą wybuchu wojny znacznie zmniejszyły się dotychczasowe dochody, w tym wysokość stypendiów mszalnych, które były najpoważniejszym źródłem utrzymania. Dodatkowo ową sytuację pogarszały wysokie opłaty za używanie kościołów, podatek osobisty wyznaczony od każdego kapłana. Zaprzestano też w tym czasie chodzenia po kweście, która została zdelegalizowana. Wszystko to odbiło się na późniejszym stanie majątkowym Prowincji Krakowskiej Kapucynów. Do tego należy jeszcze dodać wspomnianą już wyżej utratę pięciu klasztorów znajdujących się na wschód od granicy Curzona (w Drohobyczu, Kutkorzu, Lwowie, Olesku i Ostrogu) oraz zniszczenia i utraty mienia wskutek licznych zajęć dokonywanych przez okupantów, jakie dotknęły klasztory w Krakowie, Rozwadowie, Sędziszowie Małopolskim. i Krośnie.<sup>129</sup>

Powyższe straty majątkowe próbowano zrekompensować poprzez tworzenie placówek zakonnych na zachodzie Polski. Warto jednak dodać, że nie we wszystkich objętych wówczas przez krakowskich kapucynów placówkach duszpasterskich istniały kanonicznie erygowane domy zakonne. Natomiast tam, gdzie zdecydowano się je erygować, zaistniała dodatkowo konieczność uzyskania prawa własności do przejmowanych obiektów. Starania w tym kierunku podjął prowincjał o. Alojzy Wojnar. Dnia 24 sierpnia 1948 roku wystosował on pismo w tej sprawie do Ministerstwa Ziem Odzyskanych. W następstwie tego dnia 6 grudnia tegoż roku wydało ono dekret, na mocy którego w ramach rekompensaty za straty na ziemiach włączonych do Związku Sowieckiego prowincja uzyskała prawo własności dla pięciu obiektów. W zamian za utracone klasztory w Drohobyczu, Kutkorzu, Olesku i Ostrogu przyznano prawo własności do dawnych obiektów sakralnych Kościoła ewangelickiego – odpowiednio we Wrocławiu, Wołczynie, Nowej Soli i Wałczu. Natomiast w zamian za klasztor i kościół we Lwowie prowincja objęła w posiadanie obiekty znajdujące się przy ul. Wałowej w Gdańsku. Ponadto po roku 1945 decyzją władz państwowych kapucyni objęli także w zarząd parcele i budynki o charakterze niesakralnym, ale przeznaczonym na cele wyznaniowe i organizacyjne zakonu. Za przykład może posłużyć Gdańsk, gdzie w roku 1946 kapucyni uzyskali parcelę o powierzchni

---

<sup>129</sup> J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 120; J. Marecki, *Dzieje krakowskiej...*, s. 392-399; *Uroczystości jubileuszu 60-lecia Prowincji*, [www.kapucyni.ofm.pl/archiwum/60-lat.html](http://www.kapucyni.ofm.pl/archiwum/60-lat.html), dost. 27.04.2005 r.

7121 m<sup>2</sup> wraz z kilkoma znajdującymi się tam budynkami przy ulicach Łagiewnickiej, Aksamitnej i Wałowej.<sup>130</sup>

Prócz budynków sakralnych oficjalnie nadanych przez Państwo na własność kapucynom Prowincja Krakowska własnym nakładem budowała bądź pozyskiwała obiekty budowlane, które w większości miały być zagospodarowane jako domy zakonne także w innych miejscowościach. Jednym z pierwszych był okazały budynek klasztorny w Pile, gdzie kapucyni osiedlili się przy kościele św. Antoniego 23 maja 1945 roku. Wybudowany on został staraniem o. Przemysława Knapa w latach 1957-1959. Dom ten został erygowany oficjalnie przez generała zakonu o. Klemensa Neubauera z Milwaukee dnia 24 lutego 1959 roku, zaś 13 czerwca 1960 roku nastąpiło jego poświęcenie. Warto nadmienić, że w Pile kapucyni obok parafialnego kościoła św. Antoniego, mieli pod swoją opieką jeszcze dwa inne budynki kościelne, które Prowincja wyremontowała własnym nakładem i zagospodarowała mna cele sakralne. Był to nadany im 21 maja 1946 roku przez Powiatową Radę Narodową kościół poprotestancki przy ul. Browarowej, mający służyć jako kościół szkolny oraz kościół św. Rodziny. Pod zarządem zakonników były tam również wyremontowane za czasów o. Knapa – plebania (początkowo służąca kapucynom za dom zakonny) oraz pastorówka przeznaczona na siedzibę Caritas.<sup>131</sup>

Do wspomnianego zaś wyżej Wałcza pierwsi kapucyni przybyli w październiku 1945 roku i zajęli oni dawny zbór poprotestancki wraz z plebanią nad Jeziolem Zamkowym, który dnia 11 kwietnia 1946 roku przejęli decyzją Państwa na własność i zagospodarowali na cele religijne. Należy zauważyć, że budynki te znacząco ucierpiały wskutek działań wojennych, toteż wymagały odbudowy. Jednakże już w roku 1949 utworzono tam samodzielną placówkę duszpasterską, która w 1951 roku uzyskała status parafii. Dom zakonny założono również we Wrocławiu. Historia tej placówki jest jednak dość zawiła. Kapucyni po przybyciu w 1947 roku zajęli bowiem pierwotnie kurancję św. Augustyna mieszczącą się w willi Grafa von Ballestrema (ul. Jaworowej 9). Jako że obiekt okazał się niewystarczający, kapucyni zawarli w 1948 roku umowę dzierżawną z konsystorzem protestanckim w celu przejęcia zboru św. Jana Chrzciciela,

---

<sup>130</sup> APKK, sygn. AP 422, [Rozporządzenia prowincjała w sprawie własności OO. Kapucynów na Ziemiach Zachodnich]. 1960, k. 1; AKPK, sygn. AKG 7, Akta klasztoru w Gdańsku, k. 48; *Uroczystości jubileuszu...*, [www.kapucyni.ofm.pl/archiwum/60-lat.html](http://www.kapucyni.ofm.pl/archiwum/60-lat.html), 27.04.2005 r.

<sup>131</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., t. 2, s. 133; SPK, t. 1, s. 207n; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 138; Kapucyni w Pile, <https://pila.kapucyni.pl/klasztor/kapucyni-w-pile>, dost. 1.11.2023 r.

gdzie następnie przeprowadzili prace remontowo-adaptacyjne. W dniu 15 maja 1955 roku kapucyni zostali usunięci z parafii i mogli do niej powrócić rok później, ale byli zmuszeni oddać willę von Bellestrema miastu. W zamian otrzymali dnia 4 grudnia 1956 roku od Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu budynek, mieszczący się przy ul. Sudeckiej 86-90, otrzymany przez Kurię od Powiatowej Rady Narodowej protokołem z dnia 18 sierpnia 1956 roku. Właśnie przy tym budynku w 1958 roku kapucyni, w miejsce zburzonej w czasie wojny „pastorówki” wybudowali dom zakonny, którego kanoniczna erekcja miała miejsce 22 października 1968 roku. Prócz powyżej wspomnianych można jeszcze wymienić kilka innych inwestycji przeprowadzonych przez Prowincję Krakowską Kapucynów. Do nich będą należały między innymi domy zakonne: w Nowej Soli (założony w dniu 7 września 1947 roku) oraz w Wołczynie (założony 1 stycznia 1948 roku). Dnia 15 stycznia 1949 roku erygowano także dom zakonny w Skomielnej Czarnej. W latach 1949-1950 wzniesiono budynek mieszkalny, a w latach 1957-1962 staraniem o. Piotra Palucha<sup>132</sup> wybudowano kościół, którego poświęcenia dokonał bp. Julian Groblicki<sup>133</sup> 27 listopada 1960 roku. Kolejną placówkę zakonną zorganizowano w Tenczynie koło Myślenic, gdzie osiedlili się kapucyni w dniu 17 czerwca 1957 roku. Pod kierunkiem o. Remigiusz Kranca<sup>134</sup> w latach 1958-1959 zbudowano tam dom

---

<sup>132</sup> Paluch Karol, w zakonie o. Piotr, urodzony w Zbydniowie 22 maja 1913 roku. Nowicjat rozpoczął 7 września 1929 roku. Pierwsze śluby złożył 8 września 1930 roku, a śluby uroczyste 31 grudnia 1934 roku. Dnia 24 czerwca 1937 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Znany był przede wszystkim z zamiłowania i zdolności muzycznych, kompozytor, nauczyciel śpiewu w WSD oo. Kapucynów. Angażował się duszpastersko na Śląsku, a potem był proboszczem w Skomielnej Czarnej (1950-1972, 1982-1985). W międzyczasie od 1972-1979 przebywał w klasztorze w Sędziszowie Małopolskim, a od 1979 do 1982 w Krośnie. Zmarł w Skomielnej Czarnej 27 maja 1992 roku. Zob. SPK, t. 2, s. 10-151; J. Marecki, *Represje wobec osób...*, s. 219-221; Skomielna Czarna, [www.kapucyni.ofm.pl/archiwum/skomie0.htm](http://www.kapucyni.ofm.pl/archiwum/skomie0.htm), dost. 27.04.2005 r.

<sup>133</sup> Groblicki Julian, ur. 14 grudnia 1908 roku. Święcenia kapłańskie przyjął w Krakowie w 1933 roku. Studiował w Rzymie. Był wikariuszem parafii pw. św. Szczepana w Krakowie i sekretarzem abpa A. S. Sapięhy oraz wykładowcą w Seminarium Duchownym. Prekonizowany biskupem tytularnym Philadelphia in Arabia i sufraganem krakowskim (sacre biskupią przyjął 18 września 1960 r.). W latach 1978-1979 był wikariuszem generalnym i kapitulnym archidiecezji. Był dziekanem dziekana kapituły metropolitalnej. Zmarł 4 maja 1995 roku. Zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Warszawa 1992, s. 72.

<sup>134</sup> Kranc Bolesław, w zakonie o. Remigiusz, urodził się 1 listopada 1910 roku w Krośnie n. Wisłokiem jako syn Jana i Anieli Przybyła. Do kapucynów komisariatu krakowskiego wstąpił 20 sierpnia 1926 roku w Sędziszowie Małopolskim. Śluby proste złożył tamże 21 sierpnia 1927 roku, zaś uroczyste 2 listopada 1931 roku w Krakowie. Tam też ukończył Studium Filozoficzno-Teologiczne oo. Kapucynów. Święcenia kapłańskie otrzymał 29 czerwca 1933 roku. W latach 1933-1934 uczył w Seminarium Serafickim oo. Kapucynów w Rozwadowie. W 1939 wyznaczony do obsługi nowo odzyskanego klasztoru w Ostrogu, gdzie związał się z

zakonny, a w latach 1959-1970 wzniesiono kościół p.w. Matki Bożej Królowej Polski. Poświęcenia świątyni dokonał, podobnie jak w Skomielnej Czarnej - bp. J. Groblicki dnia 18 października 1970 roku. Z czasem z samodzielnego wikariatu utworzono parafię.<sup>135</sup>

Wszystkie te przedsięwzięcia, czyli adaptacja poewangelickich świątyni, remonty gmachów mieszkalnych, budowa domów zakonnych w Skomielnej Czarnej oraz w Tenczynie, a także wzniesienie okazałego domu zakonnego w Pile podejmowane były kosztem własnych środków finansowych. Podobnie rzecz się miała z wszystkimi obejmowanymi na zachodzie Polski budynkami sakralnymi. Oczywistym jest nakład finansowy na budowę domów zakonnych lub też remonty przejmowanych na własność obiektów. Należy jednak podkreślić, że nie zawsze udawało im się pozostać na uprzednio przejmowanych placówkach, chcąc prowadzić działalność duszpasterską, czy też szeroko pojętą pracę społeczną trzeba było zadbać również o warunki lokalowe także tam, gdzie byli jedynie administratorami. Mowa tu między innymi o parafialnych obiektach sakralnych w mniejszych miejscowościach, które obsługiwali kapucyni jedynie jako parafie dojazdowe czy też obiektach miejskich, co do których nie zawsze mogli wykazać się prawem własności. Za przykład tego ostatniego posłuży sytuacja wydzierżawionego zboru protestanckiego pw. św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu.<sup>136</sup>

Przejmowane przez kapucynów na zachodzie Polski kościoły i związane z nimi zabudowania były często w znacznym stopniu zniszczone. Niekiedy konieczne było wykonanie renowacji więźby i pokrycia dachowego czy też innych elementów konstrukcyjnych budynków oraz przeprowadzenie prac malarskich. Niemniej często wymagały one co najmniej częściowej odbudowy. Zniszczenia wojenne były na tyle znaczące, że z przejmowanych obiektów

---

zbrojnym polskim podziemiem, a zimą 1943/44 zorganizował samoobronę Polaków przez napadającymi ich nacjonalistami ukraińskimi. Po wkroczeniu Sowieców do Ostroga wybrany do władz miejskich. Wkrótce aresztowany i wyrokiem sądu zesłany do pracy na Kołymę. Po odzyskaniu wolności w 1948 roku powrócił do Polski. Duszpasterz na Ziemiach Zachodnich i w Tenczynie, prowincjał (1950-1956). Zmarł 5 stycznia 1977 roku w Krakowie. Zob. R. Kranc, *Z Ostroga nad Kołymę*, red. W. Kowalów, J. Marecki, Kraków 1998, passim; SPK, t. 1, s. 618n.

<sup>135</sup> AKPK sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., t. 2, s. 125, 309; AKPK, sygn. APZ 65-VI-1/4, Wincenty Tomkiewicz, Krótki zarys historyczny trudów i znojęw oo. kapucynów na placówce we Wrocławiu, 1947-1957, passim; AKPK, b. sygn., Kronika hospicjum oo. Kapucynów we Wrocławiu od 1947, t. 1, s. 71-78; W. Tomkiewicz, Krótki zarys historyczny..., s. 323; K. H. Warachim, Wspomnienia z przeszłości. Część II..., s. 47; SPK, t. 1, s. 229n, 243-245.

<sup>136</sup> AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek..., s. 12n; AKPK, sygn. AKK 100, Kronika klasztoru w Krakowie..., s. 369, 379; AKPK, sygn. AKKR 18, Chronologiae Conventus Crosnensis. Liber quartus, s. 162.

sakralnych nie można było korzystać, ani sprawować w nich nabożeństw bez przeprowadzania uprzednich prac renowacyjnych. Dotyczyło to w szczególności Ziemi Zachodnich. O. Jerzy Rumak we *Wspomnieniach pilskich* pisze o przejmowanym przez kapucynów kościele św. Antoniego: *Wszystko w nim wprowadzie zniszczone, ławki usunięte, tabernakulum wyrwane, okna częściowo wybite, w suficie ogromna dziura od pocisku, ale naprawić to można i przy tym kościele najprędzej da się uruchomić codzienny kult i zorganizować życie parafialne.*<sup>137</sup> Bywało jednak, że przejmowane obiekty były jeszcze w większym stopniu zdewastowane. Za przykład może przytoczyć między innymi wyżej wspomniany zbór św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu, gdzie zniszczenia przekraczały 50% stanu zabudowań. W jeszcze gorszym stanie przejęli kapucyni kościół w Wałczu, gdzie zniszczenia wynosiły ok. 70% nie licząc wieży, która została całkowicie zniszczona. Podobna sytuacja była w Nowej Soli. Przejęty tam kościół był w dużym stopniu zniszczony i wymagał odbudowy. W tym przypadku sytuacja była o tyle nietypowa, że kapucynom odmówiono prawa do odbudowania wieży z uwzględnieniem jej zabytkowego barokowego charakteru.<sup>138</sup>

Po opuszczeniu Ziemi Zachodnich przez niemieckich kapłanów wiele obiektów sakralnych padło także łupem szabrowników, którzy rozgrabili znaczna część ich wyposażenia wraz z paramentami liturgicznymi. Z tej racji udający się tam kapucyni musieli dodatkowo przewozić ze sobą szaty i naczynia liturgiczne oraz niezbędne księgi. Istniała więc również w tym względzie konieczność dokonania niezbędnych prac naprawczych, wymiany lub też nabycia owych ruchomości. Nie wszystkie jednak spośród obiektów, jakie znalazły się pod zarządem kapucynów krakowskich po roku 1945 uległy takiej dewastacji. Wyjątki dotyczyły niektórych świątyń znajdujących się w pomniejszych miejscowościach. Zdarzało się również krakowskim kapucynom, że obejmowali obiekty wyremontowane uprzednio przez wcześniejszych administratorów. Przykładem tego był kościół pw. Św. Krzyża w Bytomiu, który to w latach 1945-1948 znajdował się pod opieką jezuitów, a kapucynom został powierzony dnia 13 sierpnia 1948 roku przez administratora apostolskiego ks. Bolesława Kominka.<sup>139</sup>

Pierwsze prace remontowe rozpoczęto natychmiast po objęciu świątyń, ale ich celem

---

<sup>137</sup> J. Rumak, *Wspomnienia pilskie...*, s. 20.

<sup>138</sup> Kapucyni krakowscy po II wojnie światowej. Zbiór relacji zebranych przez J. Mareckiego. Relacja o. Euzebiusza Kawalli. Stalowa Wola-Rozwadów, 15-16 czerwca 1989 r., s. 127 (msps).

<sup>139</sup> Kapucyni krakowscy..., Relacja o. Anasztazego Barcia, Krosno 16 czerwca 1989 r., s. 131-132, 134; SPK, t. 1, s. 146, 149.



było raczej doprowadzenie obiektu do stanu używalności. Bardziej zaawansowane prace przeprowadzano etapami w kolejnych latach. Zasadniczo znaczna część świątyń została wyremontowana do końca lat czterdziestych, choć były przypadki prowadzenia takich prac jeszcze w latach pięćdziesiątych. Dotyczy to jednak tylko niektórych kościołów filialnych oraz tych obejmowanych dopiero w kilka lat po wojnie. Należy wyjaśnij, że kapucyni na ziemiach północno-zachodnich oraz na Dolnym Śląsku zasadniczo skupiali się na obsłudze kościołów parafialnych, ale często obsługiwali także kościoły filialne.<sup>140</sup>

Wśród obiektów przejętych przez kapucynów po zakończeniu działań wojennych znalazły się również takie, których nie udało się odbudować ze względu na brak zgody ze strony cywilnych władz państwowych. Przykładem są tutaj kościół pw. Św. Jana Chrzciciela w Czechyniu oraz kaplica pw. Św. Konrada z Parzham w Dobrzycy. Placówki na ziemiach północno-zachodnich nie były jednak jedynymi w prowincji, które wymagały prac renowacyjnych. Koniecznym naprawom poddano także klasztory na terenie Małopolski. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych wykonywano także prace remontowe konieczne przez wzgląd na bieżące zniszczenia oraz przeprowadzano różnorakie inwestycje mające na celu podniesienie standardu życia i polepszenia warunków pracy duszpasterskiej i społecznej, jak na przykład instalacja centralnego ogrzewania czy też budowa nowych organów. Prace te wykonywano we wszystkich wymagających tego obiektach. Inwestycje te objęły wówczas także przebudowy lub rozbudowy kilku obiektów, w tym między innymi rozpoczętą w roku 1968 budowę nowego budynku na dom zakonny w Wałczu.<sup>141</sup>

Zasadniczo wszystkie te inicjatywy, podobnie jak cała działalność duszpasterska i społeczna, w tym nauczanie katechetyczne, finansowane były z dochodów uzyskiwanych przez poszczególne domy zakonne. W nielicznych przypadkach wsparcia materialnego lub pożyczek udzielały centralne władze prowincji. Tyczyło się to jednak tylko co ważniejszych przedsięwzięć. Na tego rodzaju pomoc mogły placówki liczyć w przypadku budowy kościoła, przebudowy budynków gospodarczych na salki katechetyczne, czy też innych remontów i renowacji. Niejednokrotnie zaś prowincjałaat ograniczał się jedynie do zachęcania gwardianów

---

<sup>140</sup> Kapucyni krakowscy ..., Relacja o. Romulada Szczałby, 3 grudnia 1989 r., s. 140-141.

<sup>141</sup> AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek..., s. 11, 13, 59n, 130; AKPK, sygn. 45, Kronika Prowincji..., s. 259n; AKPK, sygn. AKK 109, Kronika klasztoru krakowskiego od 1959-1970, t. 5, s. 67; AKPK, sygn. APZ 108-II-4/2, Florian Nestrowski, Początki Kościoła na Ziemiach Zachodnich. Wspomnienia z działalności kapłańskiej i duszpasterskiej na różnych placówkach w latach 1947-1978, s. 8; T. Kryger, Duszpasterstwo Braci Mniejszych..., s. 41-46.

pozostałych domów, by wsparli kasę domu znajdującego się w szczególnej potrzebie. Zdarzało się także, że prowincjał kierował zakonników innych domów do niesienia pomocy w podjętych pracach remontowych czy też budowlanych. Przeznaczanie większych kwot na tego typu inwestycje, stwarzało bowiem pewne trudności z racji tego, że kuria prowincjalna jako taka nie posiadała znaczniejszych źródeł dochodu. Budżet jej zasilany był przede wszystkim z opłat, do jakich zobowiązane były wszystkie placówki zakonne z wyjątkiem domów formacyjnych. Wysokość ich ustalana była przez definitorium. Kryterium w tym przypadku stanowiła liczba członków wspólnoty domowej. Pozyskane w ten sposób środki finansowe przydzielano raczej na potrzeby nowicjatu i kształcenie młodzieży zakonnej. Wspierano też niekiedy franciszkańskie klasztory klauzurowe.<sup>142</sup>

Głównym źródłem dochodów poszczególnych wspólnot domowych były ofiary wiernych składane przy okazji spełnianej posługi duszpasterskiej, w tym intencje mszalne, ofiary przy okazji głoszonych misji i rekolekcji. Istotne dochody stanowiły także składki miejscowej ludności wspomagającej finansowo zakonników przy renowacjach świątyń oraz ofiarność dobroczyńców, w tym także Polonii zagranicznej. Osobną kategorię stanowią dobra materialne uzyskiwane przez zakonników w drodze spadków rodzinnych. Przykład stanowi klasztor rozwadowski, który na mocy takiego prawa uzyskał grunty orne, a których spadkobiercą był o. Leszek Tabor. Niektóre domy uzyskiwały też pewne środki utrzymania z gospodarstw rolnych i ogrodów oraz z prowadzonej na nieznaczna skalę działalności handlowej. Przykładowo w parafii w Pile kapucyni prowadzili w pierwszych latach powojennych sklep mleczarski, a przy klasztorze krakowskim prowadzono wyrób i sprzedaż balsamu kapucyńskiego<sup>143</sup>, kwiatów i ziemi ogrodowej (kompostowej). Wspomniane ogrody przyklasztorne znajdowały się w Bytomiu, Krakowie, Krośnie, Pile, Wałczu, Wołczynie, a także w podkrakowskiej Olszanicy, Sędziszowie Małopolskim. i Rozwadowie.<sup>144</sup>

Warto w tym miejscu nadmienić, iż w interesującym nas czasie wartość majątku

---

<sup>142</sup> Ankieta. Wypowiedź o. J. Mareckiego..., k. 1; Ankieta. Wypowiedź o. H. Warachima..., k. 1.

<sup>143</sup> Był to specyfik oparty na preparatach ziołowych i spirytusie posiadający właściwości lecznicze. Warto zauważyć, że jest on produkowany i sprzedawany również w obecnych czasach.

<sup>144</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 125; AKPK, sygn. AP 453, Sprawozdania z działalności Zakonu dla Urzędu do Spraw Wyznań za lata 1952-1988, k. 173, 185; AKPK, sygn. 642, Rozporządzenia..., s. 54, AKPK, sygn. APZ 65-VI-1/4, Wincenty Tomkiewicz, Krótki zarys historyczny trudów..., s. 6; AKPK, bez sygn., Materiały do historii Prowincji, knlb. 4; Ankieta. Wypowiedź o. J. Mareckiego..., k. 1; Ankieta. Wypowiedź o. H. Warachima..., k. 1; Ankieta. Wypowiedź o. R. Szczałby z dn. 12 marca 2005 r., k. 1.

trwałego Prowincji Krakowskiej Kapucynów stopniowo zmniejszała się na skutek przejęć i likwidacji dokonywanych przez władze państwowe. Już 1948 roku władze miejskie Krakowa zabrały część krakowskiego ogrodu kapucynów pod rozbudowę ówczesnej ulicy gen. Świerczewskiego<sup>145</sup> biegnącej wzdłuż muru klasztornego. Bez zgody zakonników przesunięto mur o kilka metrów, mimo iż nie poszerzono ani ulicy, ani chodnika dla pieszych. W późniejszych latach przy zbiegu ulic Loretańskiej i Świerczewskiego na przejętym terenie postawiono tylko kiosk ruchu. W dwa lata później zabrano kapucynom grunty w Korabnikach, liczące 14 ha i będące po wojnie pod opieką wspólnoty zakonnej w Olszanicy. Prowadzono tam gospodarstwo rolne, a pozyskiwane ziemiopłody przekazywano do krakowskiego klasztoru kapucynów. Przełożonym prowincji udało się w 1957 odzyskać 5h jednak kilka lat później kapucynom ponownie zabrano wspomniane grunty. Częściowo przeznaczono je na cmentarz, a częściowo rozparcelowano miejscowej ludności.<sup>146</sup> Z początkiem lat pięćdziesiątych pole orne i ogród utracił też klasztor w Rozwadowie, które to częściowo zabrane zostały na torowisko. Udało się je odzyskać na krótko w 1958 roku. Jednakże w 1966 roku władze państwowe ponownie dokonały przejęcia, ale tym razem wraz z przyklasztornym ogrodem. W roku 1955, przy udziale kurii wrocławskiej, Państwo zabrało kapucynom krakowskim dom we Wrocławiu, natomiast w latach sześćdziesiątych utracono tereny wokół domu w Nowej Soli oraz obszerną działkę oraz dwupiętrowy dom mieszkalny w Gdańsku. Podobny los spotkał wówczas także ogród klasztorny w Krośnie. Znaczna jego część została wówczas przejęta przez władze państwowe i mimo podjętych starań kapucynom nie udało się tej działki odzyskać. Warto też wspomnieć, iż w Krakowie, Rozwadowie i nieco później w Gdańsku część pomieszczeń klasztornych biura kwaterunkowe zajęły na mieszkania dla osób świeckich.<sup>147</sup>

Prócz wydatków związanych z potrzebami egzystencjalnymi oraz z wyżej wspomnianymi inwestycjami ponoszono jeszcze inne opłaty. Zakonnicy pracujący jako proboszczowie czy też administratorzy placówek duszpasterskich, byli zobligowani do

---

<sup>145</sup> Dzisiejsza ul. Studencka.

<sup>146</sup> Kapucyni krakowscy ..., Relacja br. Konrada Rogozińskiego, Kraków 23 listopada 1989, s. 153-154.

<sup>147</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 128, 247n; AKPK, sygn. AP 28, Akta hospicjum w Korabnikach. Dokumenty. Korespondencja. Rachunki. Plany. 1932-1958, passim; AKPK, sygn. AP 322, Korespondencja z kurią arcybiskupią we Wrocławiu. 1947-1986, k. 63; AKKR sygn. AKKR 38, Chronica Conventus Crosnensis. T. V, s. 88n, 101, 151; AKPK, sygn. AKR 45 Kronika klasztoru oo. Kapucynów w Rozwadowie, s. 241, 283; AKPK, bez sygn., Podatki 1957, 1963-1967, s. 93; Ankieta. Wypowiedź o. H. Warachima..., k. 2; Ankieta. Wypowiedź o. J. Mareckiego..., k. 3; Relacja ustna o. J. Mareckiego, Kraków 26.07.2005; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów* ..., s. 142.

uiszczania taksy na potrzeby Kurii Biskupich, w tym związanych z utrzymaniem seminariów duchownych kształcących duchowieństwo diecezjalne.<sup>148</sup>

Wedle prawa zakonnego Krakowska Prowincja Kapucynów, podobnie jak inne jednostki administracyjne zakonu, była również obciążona opłatami na rzecz Kurii Generalnej Zakonu w Rzymie. Generałowie wykazali jednak w tym względzie duże zrozumienie przez wzgląd na ówczesną bardzo złożoną i trudną sytuację na ziemiach polskich i zwolnili z owego obowiązku krakowskich kapucynów. Przejawem zrozumienia i braterskiej chęci niesienia pomocy ze strony kurii było również dotowanie studiów zagranicznych podejmowanych w Rzymie przez zakonników Krakowskiej Prowincji. Generał wyznaczył na ten cel specjalne stypendia. Przyczyniło się to w znacznym stopniu do odciążenia kasy prowincjalskiej i ułatwiało dalszy rozwój życia zakonnego w prowincji.<sup>149</sup>

Prócz powyższego kapucyni z Krakowskiej Prowincji mieli również zobowiązania wobec Państwa. Do tej grupy wydatków zaliczyć należy głównie kontyngenty z posiadanych majątków rolnych i ogrodów (żywność, zwierzęta hodowlane) oraz podatki, nakładane z tytułu posiadanego majątku trwałego oraz od dochodów parafialnych. Prowincjałał zasadniczo nie prowadził żadnej działalności, która podlegałaby opodatkowaniu, a własność w postaci budynków, ogrodów i ziemi uprawnej była przypisana do konkretnych domów zakonnych, względnie parafii. Z tej racji, zgodnie z przepisami prawnymi PRL nałożone podatki płacili proboszczowie i wikarzy parafii, bądź też przełożeni domu.<sup>150</sup>

W czasie II wojny światowej Krakowska Prowincja poniosła znaczne straty materialne, moralne oraz personalne. Jednak w pierwszych latach powojennych obok koniecznych prac remontowych i prób unormowania życia zakonnego podjęła ona wysiłek współpracy nad ukonstytuowaniem się Kościoła katolickiego na ziemiach zachodnio-północnych Polski. Krakowscy kapucyni wykazali wiele inicjatywy i samozaparicia w wyjątkowo trudnych warunkach materialnych i społeczno-politycznych. Osiągnięcia w tym zakresie były duże i zaowocowały rozwojem życia kościelnego i religijnego na tych terenach oraz przysporzyły Krakowskiej Prowincji nowych placówek duszpasterskich i zakonnych. Choć podjęte w tym zakresie wysiłki przyniosły na ogół pozytywne i ze wszech miar godne uznania skutki, to

---

<sup>148</sup> AKPK, sygn. AP 316, Korespondencja z kurią biskupią w Gorzowie. 1942-1967, k. 63, 74.

<sup>149</sup> Ankieta. Wypowiedź o. J. Mareckiego..., k. 3.

<sup>150</sup> AKPK, bez sygn., Podatki..., s. 91; Ankieta. Wypowiedź o. J. Mareckiego..., k. 2; Ankieta. Wypowiedź o. H. Warachima..., k. 1; Ankieta. Wypowiedź o. G. Majki z dn. 12 marca 2005 r., k. 1.

jednak trzeba również zauważyć, że pociągnęły za sobą również obniżenie poziomu życia wspólnotowego i znaczący kryzys personalny w prowincji, wynikający z postępującego spadku powołań oraz przypadków rezygnacji z życia zakonnego niektórych kapucynów, którzy zdecydowali się realizować powołanie kapłańskie w ramach struktur diecezjalnych Kościoła. Problemy te, a zwłaszcza kwestia powołań zakonnych stały się główną troską kolejnych przełożonych Krakowskiej Prowincji, także po roku 1970.

## ROZDZIAŁ III

### DZIAŁANIA REPREZYJNE WŁADZ PAŃSTWOWYCH WOBEC KAPUCYNÓW PROWINCJI KRAKOWSKIEJ

Kościół katolicki w Polsce po zakończeniu II wojny światowej znalazł się w obliczu nowej komunistycznej rzeczywistości. Początkowo władze komunistyczne były skłonne tolerować działalność wspólnot religijnych i związków wyznaniowych. Zgodnie z założeniami stopniowego przekształcania struktur społecznych według komunistycznej ideologii zakładano, bowiem konieczność utrzymania poprawnych stosunków z Kościołem katolickim. Nie trwało to jednak zbyt długo. Powstały 22 lipca 1944 r. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, przekształcony pięć miesięcy później w Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej zerwał stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską jeszcze we wrześniu 1945 roku. W międzyczasie dokonano również zmian organach bezpieczeństwa. Istniejący przy PKWN Resort Bezpieczeństwa Publicznego przekształcono w Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, którego organami terenowymi były Urzędy Bezpieczeństwa rezydujące na terenie całego kraju.

We wrześniu 1945 roku powołano do istnienia Wydział V Departamentu MBP, którego kierowanie powierzono Julii Brystygierowej<sup>151</sup>. Zadaniem tego Wydziału było przeprowadzenie rozpoznania wśród duchowieństwa. Początkowo Urząd Bezpieczeństwa Publicznego skoncentrowany był na walce z podziemiem politycznym, a działania wymierzone

---

<sup>151</sup> Julia Brystiger, z domu Prajs, urodziła się w drobnomieszczańskiej rodzinie żydowskiej dnia 25 listopada 1902 roku w Stryju. Ukończyła studia historyczne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, po czym doktoryzowała się z filozofii w 1926 roku. Od 1927 roku związana z ruchem komunistycznym; kilkakrotnie aresztowana za działalność antypolską. Po agresji Sowiec w 1939 roku podjęła współpracę z sowieckim okupantem. Od 1944 roku działaczka PPR, a później PZPR. Od 20 grudnia 1944 roku była kierownikiem sekcji III Wydziału Śledczego Resortu BP PKWN, a następnie od 1 stycznia 1945 roku rozpoczęła pracę w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, gdzie m.in. była odpowiedzialna za przygotowanie strategii walki z Kościołem. Awansowała do stopnia pułkownika. Z resortu została zwolniona na fali czystki w bezpiec w 1956 r. Następnie pracowała jako redaktorka w Państwowym Instytucie Wydawniczym. Zmarła 9 października 1975 r. Zob. J. Żaryn, *Córka marnotrawna, czyli Luna w Laskach*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 11:2005, s. 43-50.

w Kościół katolicki ograniczał się do wysłuchiwanie kazań i analizy ich treści, zwłaszcza kapłanów znanych ze swej postawy krytycznej wobec polityki władzy ludowej. Inwigilowano także te osoby duchowne, które podczas wojny były związane ze zbrojnym podziemiem. Sytuacja uległa pogorszeniu po wyborach w 1947 roku. Wówczas to aparat bezpieczeństwa wzmógł swą antykościelną politykę.<sup>152</sup>

## 1. Działania wymierzone we wspólnoty kapucynów i zarząd prowincji

Władze państwowe żywo interesowały się sprawami Kościoła, w tym szczególnie działalnością wspólnot zakonnych. Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa przez rozbudowaną sieć agenturalną, podsłuchy rozmów telefonicznych oraz perlustrację korespondencji prowadzili szeroko zakrojoną inwigilację, której celem było zapoznanie się z bieżącymi problemami i działaniami wspólnot zakonnych i ich poszczególnych instytucji (postulatów, nowicjatów, seminariów duchownych, junioratów), czy nawet poszczególnych osób zakonnych. W przypadku wszystkich wspólnot zakonnych, a więc także kapucynów, zbierano informacje na temat relacji panujących w klasztorach pomiędzy zakonnikami, ich kontaktów z duchowieństwem diecezjalnym i hierarchią kościelną oraz stosunków z miejscową ludnością, zarówno w kwestiach czysto prywatnych, jak i w zakresie duszpasterstwa, pracy społecznej i naukowej, czy też sprawach materialnych. Celem takich działań bezpieki było wypracowanie metody wyniszczania życia religijnego i kościelnego w Polsce, a w konsekwencji szeroko zakrojona laicyzacja społeczeństwa. Temu służyły także różnego rodzaju ustawy państwowe i zarządzenia władz regionalnych, które były tworzone i wykorzystywane dla celów pozornej praworządności. Miały stanowić podstawę prawną dla poczynań zmierzających do wyrugowania Kościoła katolickiego z życia społecznego, pozbawienia majątku i ograniczenia jego działalności.<sup>153</sup>

Kapucyni Prowincji Krakowskiej po II wojnie światowej żywo zaangażowali się w

---

<sup>152</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1980*, Warszawa 2000, s. 53n; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 13-29; J. Marecki, *Zakony pod presją bezpieki. Aparat bezpieczeństwa wobec wspólnot zakonnych na terenie województwa krakowskiego, 1944-1975*, Kraków 2009, s. 35n.

<sup>153</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 55; J. Marecki, *Zakony pod presją bezpieki...*, s. 188, 260; Tenże, *Działania operacyjne aparatu bezpieczeństwa wobec męskich wspólnot zakonnych na terenie województwa krakowskiego w latach 1945-1975*, w: *Informator* [Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy w Krakowie], nr 25: 2005/2006, s. 76-113.

pracę duszpasterską oraz społeczną, oświatową i naukową. Obok wykonywania obowiązków kapłańskich udzielali pomocy socjalnej najuboższym, chętnie podejmowali zadania wychowawczo-duszpasterskie między innymi w Związku Harcerstwa Polskiego oraz organizowali zjazdy, sympozja naukowe i wspierali poczynania służące rozwojowi nauki. Niektórzy z zakonników, jeszcze od czasów II wojny światowej związani byli z podziemnymi organizacjami patriotycznymi. Wszystko to nie pozostało niezauważone przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa i urzędników państwowych. Wszelkie działania postrzegane przez władze cywilne jako nieprawidłowości lub naruszenia przepisów pociągały za sobą stosowną reakcję odpowiednich służb i organów władzy państwowej. Najczęściej wiązało się to z udzielaniem nagany i ostrzeżeniami lub nałożeniem kar pieniężnych. Zdarzały się jednak także kary pozbawienia wolności, przejmowanie części pomieszczeń klasztornych, ogrodów i ziemi ornej będącej własnością klasztorów oraz czynienia różnych trudności na drodze administracyjnej.<sup>154</sup>

Placówki duszpasterskie oraz obiekty służące do celów kultu były inwigilowane przez specjalnie do tego werbowane osoby (w nomenklaturze bezpieki nazywano je „osobowymi źródłami informacji”). Inwigilowano także miejsca zamieszkania kapucynów – klasztory, domy zakonne i hospicja. Kapucyni zamieszkujący powyższe placówki byli w pełni świadomi obecności agentury zakonnej i świeckiej we własnym środowisku. Dla pozyskiwania informacji, prócz powyższego stosowano także inne metody takie jak podsłuch telefoniczny, perlustracja korespondencji i obserwacje poszczególnych członków wspólnoty. W podobnych celach wzywano pod różnymi pretekstami na przesłuchania do siedzib MO i prokuratury. Nierzadkim zjawiskiem były także wezwania „na rozmowy” do Wydziału ds. Wyznań przy Prezydiach Wojewódzkich Rad Narodowych oraz do Przewodniczących Prezydiów Powiatowych.<sup>155</sup>

Celem tej inwigilacji, a zwłaszcza przesłuchań, było zapoznanie się ze strukturami zakonnymi i ustrojem wewnętrznym danej placówki zakonnej, sytuacją majątkową i

---

<sup>154</sup> J. Sochocki, *ŚP. O. Ireneusz Józef Nowak. (1910-1982)*, „Wiadomości Prowincji Krakowskiej OO. Kapucynów”, nr 4:1982, s. 140; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 140-143.

<sup>155</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie [dalej: IPNKr] 039/1, t. 7, Sprawozdanie z pracy Sekcji II-giej Wydziału VI-go W.U.d/sB.P. w Krakowie za III-ci kwartał 1956 r., s. 219; AKPK, sygn. AP 104, Wywiady przeprowadzone przez br. Krzysztofa Mleczkowskiego z kapucynami w latach 1991-1992, k. 6n; Kapucyni krakowscy..., Relacja o. Hieronima Warachima, Kraków 7 czerwca 1989 r., s. 158-159; Kapucyni krakowscy..., Relacja o. Dominika Orczykowskiego, Kraków 10 lipca 1989 r., s. 162; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 55.



działalnością duszpasterską prowadzoną przez kapucynów. Ponadto zainteresowanie komunistycznych władz i funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa budziły relacje wewnątrz wspólnot zakonnych, stosunki zakonników ze środowiskiem świeckim, prywatne życie i działalność zakonników, zwłaszcza na polu pozaduszpasterskim i pozazakonnym. Informacje takie mogły być bowiem przydatne przy ewentualnej próbie pozyskania do współpracy z funkcjonariuszami aparatu bezpieczeństwa lub szantażowania albo wymierzania kar zakonnikom. Na bazie zbieranych informacji oceniano także poprawność polityczną kapucynów. W tym ostatnim przypadku jedną z powszechnie stosowanych metod było wysłuchanie i analizowanie treści kazań i wypowiedzi kapłanów podczas nabożeństw. Konfidenci, a niekiedy sami funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa lub Milicji Obywatelskiej, zdawali relacje z treści kazań, ogłoszeń duszpasterskich, a nawet przebiegu całego nabożeństwa, w tym udziału wiernych pod względem liczebności i struktur wiekowych.<sup>156</sup>

Prócz metod stosowanych przez tajne służby istniały też bardziej oficjalne sposoby na zebranie informacji o funkcjonowaniu wspólnot zakonnych kapucynów. Należały do nich narzucane klasztorom, różnie uzasadniane kontrole urzędników państwowych (sprawdzanie instalacji przeciwpożarowej, instalacji elektrycznej lub wodno-kanalizacyjnej, wykonywanie planów związaniem z zakładaniem instalacji cieplnej, kontrole zabytkowych obiektów itp.). Temu służyły również obowiązkowe sprawozdania pisemne z działalności i stanu personalnego i majątkowego prowincji oraz niektórych instytucji zakonnych np. nowicjatu lub seminarium duchownego. W przypadku, gdy takie sprawozdanie urzędnicy uznali za niewystarczające wzywano wówczas przełożonego domu zakonnego do Wydziału ds. Wyznań albo do przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej celem złożenia dodatkowych wyjaśnień. Takie wezwania były często również okazją do oceny „prawomyślności” władz zakonnych i przeprowadzenia ewentualnej agitacji ideologicznej, a nawet próby pozyskania do współpracy. Jak wiadomo bardzo często urzędnikom wyżej wymienionych instytucji towarzyszyli funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa, którzy nie ujawniali swojej służbowej przynależności.<sup>157</sup>

---

<sup>156</sup> IPNKr 08/141, t. 1, Opinia „Zakony męskie i żeńskie”, s. 343-353; IPNKr 039/5, t. 3, Raport z zabezpieczenia kościoła kapucynów przy ul. Loretaskiej 16, Kraków, 1 VIII 1954, s. 127; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 55.

<sup>157</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 165; AKPK, sygn. AP 453, Sprawozdanie z działalności Zakonu..., passim; IPNKr 08/141, t. 1, Pismo Urzędu do Spraw Wyznań do Prezydium Rady Narodowej Wydział do Spraw Wyznań w Krakowie (wraz z instrukcją), Warszawa, 15 marca 1962 r., s. 316, 317-319.

Często zdarzało się również, iż wzywano przełożonych zakonnych pod wspomnianym pretekstem w celu udzielenia upomnień i ostrzeżeń za niestosowanie się do rozporządzeń, naruszanie obowiązujących przepisów czy też utrudnianie przeprowadzania wspomnianych kontroli miejscowych władz cywilnych. Niekiedy następowało to wskutek donosów osób inwigilujących środowisko kościelne. Tego rodzaju zdarzenie miało miejsce w roku 1960, kiedy to zarząd prowincji otrzymał upomnienie i jednocześnie ostrzeżenie w związku z mającym miejsce w klasztorze krakowskim bliżej nieokreślonym „nielegalnym” zjazdem naukowym. Natomiast w nieco innych okolicznościach zawezwano w 1963 roku do Urzędu ds. Wyznań w Warszawie ówczesnego prowincjała o. Alojzego Wojnara. Udzielono mu wówczas upomnienia za niewpuszczenie szkolnej komisji wizytacyjnej w klasztorze rozwadowskim, gdzie miało swoją siedzibę Kolegium Serafickie (niższe seminarium), jak również za organizowanie nielegalnych zebrań w obsługiwanym przez kapucynów kościele Pile (chodziło tu o uroczystości peregrynacyjne), za wykroczenia dotyczące nieprowadzenia ksiąg inwentarzowych i rachunkowych w większości domów zakonnych i w ośrodkach duszpasterskich prowadzonych przez kapucynów. Ponadto nieścisłości w informacjach posiadanych przez pracowników Urzędu do Spraw Wyznań przyczyniły się do postawienia także zarzutu odnośnie odmówienia wejścia komisji lokalowej do domu zakonnego w Gorzowie Wielkopolskim oraz nielegalnego uruchomienia placówek zakonnych we Wrocławiu i Tenczynie.<sup>158</sup>

Działalność kapucynów Prowincji Krakowskiej wzbudzała zainteresowanie Urzędu Bezpieczeństwa, a później Służby Bezpieczeństwa na tyle, że w latach 1945-1970 organy te decydowały się na wszczynanie spraw obiektowych w ramach rozpracowania poszczególnych zakonników. Niestety nie we wszystkich województwach zachowała się kompletna dokumentacja z omawianego okresu. Względnie dobrze zachowały się natomiast materiały źródłowe z obszaru Krakowa i województwa krakowskiego. Pozwalają one stwierdzić, że pod specjalną obserwacją funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa znajdowali się w owym czasie przełożeni generalni i prowincjalni wszystkich wspólnot zakonnych, domów zakonnych oraz zakonni administratorzy parafii. Kwalifikował ich do tego już sam fakt pełnienia powyższego urzędu. Jak wynika z zachowanych źródeł archiwalnych na wspomnianym terenie prowadzono kilka spraw obiektowych, których figurantami byli także kapucyni Prowincji Krakowskiej.

---

<sup>158</sup> AKPK, sygn., AP 45, Kronika Prowincji..., s. 165, AKPK, b. sygn., Urząd ds. Wyznań – korespondencja. 1945-1988, knlb. 25, 35n.

Podobnie jak konfidenti i kandydaci do współpracy byli opatrzeni pseudonimami, tak sprawy opatrzone były kryptonimami.

W przypadku omawianej prowincji kapucyńskiej znane są między innymi sprawy ewidencyjno-obszaryjne założone na gwardianów i prowincjałów pod kryptonimem „Obcy”, „Ważny”, „Brodaty”. Pierwszą ze wspomnianych założono w roku 1956 na ówczesnego gwardiana klasztoru krakowskiego o. Ernesta Łanuchę. Zarzucano mu tolerowanie obecności w klasztorze krakowskim Lecha Krysiaka posądzanego przez funkcjonariuszy UB o szpiegostwo na rzecz USA, aresztowanego później pod wspomnianym zarzutem. Sprawa nabrała rozmachu w wyniku pomówień różnych osób, w tym odbywających karę pobawienia wolności. W wyniku tych oskarżeń 15 września 1956 r. założono sprawę agenturalną o kryptonimie „Chwast”. Miała ona na celu sprawdzenia czy nadal prowadzona jest działalność szpiegowska w krakowskim klasztorze kapucynów. Wówczas to kilku zakonników, w tym przełożonych znalazło się pod obserwacją. Informacje uzyskane tą drogą nie zostały jednak potwierdzone, a brak agentów mogących rozpracowywać podejrzanych sprawił, że sprawę wkrótce zarzucono. Większość zakonników będących pod obserwacją zdjęto z ewidencji. Interesowano się nadal jedynie ówczesnym gwardianem klasztoru krakowskiego – o. Urbanem Różakiem, ale jak się zdaje raczej profilaktycznie. Niemniej jednak konsekwencją owych podejrzeń i pomówień były podjęte przez funkcjonariuszy UB i inne instytucje rządowe z nimi powiązane (m.in. Urząd ds. Wyznań oraz Wydziały ds. Wyznań przy Prezydiach Wojewódzkich rad Narodowych), działania w celu ustalenia faktycznego stanu rzeczy. Przyczyniło się to do głębszego rozpracowania działalności kapucynów z Prowincji Krakowskiej i wiązało się z próbami pozyskania osób świeckich i zakonnych do współpracy.<sup>159</sup>

Jak wcześniej wspomniano, w tym też czasie prowadzono także sprawę o kryptonimie „Ważny” dotyczącą ówczesnego prowincjała o. Remigiusza Kranca. Miło to związek w z jego wystąpieniami w domu zakonnym w Skomielnej Czarnej, a pośrednio także z jego działalnością na terenie Wołynia podczas II wojny światowej (kierowanie obroną Ostroga) i odbywanie kary pozbawienia wolności na Kołymie. Trzecia z wyżej wymienionych, o kryptonimie „Brodaty”

---

<sup>159</sup> IPNkr 039/1, t. 7, Sprawozdanie kwartalne z pracy Sekcji II Wydziału VI-go WUdsBP w Krakowie za okres od dnia 1 I 1956 r. do dn. 28 II 1956 r., s. 187; IPNkr 039/1, t. 7, Sprawozdanie kwartalne z pracy Sekcji II-giej Wydziału VI-go..., s. 210; IPNkr 039/1, t. 7, Sprawozdanie z pracy Sekcji II-giej Wydziału VI-go..., s. 219; IPNkr 039/1, t. 8, Sprawozdanie z pracy Wydziału VI-go Wojewódzkiego Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie za okres od września 1955 r. do 30 września 1956 r., s. 163n; IPNkr 039/1, t. 9, Sprawozdanie z pracy Grupy V-tej Wydz. III-go KWMO w Krakowie za II-gi kwartał 1957 r., s. 16.

założona została w 1958 roku i dotyczyła rzeczonoego już gwardiana klasztoru krakowskiego o. Urbana Różaka. Jak wynikało z materiałów zgromadzonych przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, tym razem chodziło jednak o jego szczególnie niechętny stosunek do ustroju komunistycznego.<sup>160</sup>

Warta odnotowania jest również sprawa o kryptonimie "Barbarossa", założona na Krakowską Prowincję Kapucynów w 1961 roku. Oficer operacyjny uzasadnił podjęcie takich działań twierdząc, że krakowscy kapucyni prowadzą działalność wrogą ustrojowi socjalistycznemu, zmierzającą do *rozbudzenia fanatyzmu religijnego*. Zarzucał kapucynom zaangażowanie w działalność *nielegalnych organizacji* pokroju WiN oraz sprzyjanie i udzielanie schronienia osobom ściganym przez prawo, w tym szpiegom obcego wywiadu. Oficera niepokoiła między innymi szeroko zakrojona praca duszpasterska oraz wydawnicza, a także wpływ jaki zakonnicy wywierali na młodzież z różnych środowisk społecznych. Wydaje się, że efekty prowadzonych działań nie były dla organów bezpieczeństwa satysfakcjonujące, gdyż w kilka miesięcy później stwierdzono brak odpowiedniej agentury i podjęto próbę zwerbowania konfidentów ze środowiska kapucyńskiego.<sup>161</sup>

Zainteresowanie aparatu bezpieczeństwa PRL wzbudzały także wizytacje przełożonych generalnych zakonów męskich i żeńskich w Polsce. Nie inaczej było w przypadku kapucynów z omawianej Prowincji Krakowskiej. Na okoliczność wizytacji przeprowadzonej w roku 1968 przez generała zakonu o. Klemansa Schutijsera z Vlissingen Służba Bezpieczeństwa wyznaczała grupę operacyjną. Do zadań wchodzących w jej skład funkcjonariuszy było przeprowadzenie inwigilacji w celu zapoznania się ze szczegółami wspomnianej wizyty.<sup>162</sup>

Podobnie było w przypadku zjazdów Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich, w której uczestniczyli także przełożeni omawianej prowincji kapucyńskiej. W tym przypadku również przeprowadzano inwigilację za pośrednictwem tajnych współpracowników,

---

<sup>160</sup> IPNkr 039/1, t. 7, Sprawozdanie kwartalne z pracy Sekcji II Wydziału VI-go..., s. 190n; IPNkr 039/1, t. 9, Sprawozdanie z pracy operacyjnej grup V-tej i Va Wydz. III-go KWMO w Krakowie za okres IV-go kwartału 1958 roku., s. 22; J. Marecki, *Zakony pod presją bezpieki...*, s. 413n.

<sup>161</sup> IPNkr 08/141, t. 1, Zestawienie stanu agentury Grupy II Wydziału IV, Kraków, 6 I 1964 r., s. 64; IPNkr 08/167, t. 13, Postanowienie o założeniu sprawy obiektowej na prowincję południową zakonu oo. kapucynów krypt. „Barbarossa”, Kraków, 15 III 1961 r., k. 2-3; IPNkr 08/141, t. 2, Plan organizacyjny i kierunkowy pracy Grupy Va Wydziału III-go KWMO w Krakowie opracowany przez kpt. P. Lebidzia, Kraków, 10 XI 1961 r., k. 85; J. Marecki, *Zakony pod presją bezpieki...*, s. 418n.

<sup>162</sup> IPNkr 039/1, t. 15, Sprawozdanie Grupy II [Wydziału IV-go za 1967 r.], s. 227.

których pseudonimów i tożsamości nie udało się ustalić, a którzy byli zobowiązani do złożenia sprawozdania z przebiegu obrad. Relacje te zawierały informacje dotyczące przebiegu konferencji, osób uczestniczących i ich wypowiedzi. Służyły one do opracowania projektów dalszych działań wymierzonych w konkretne instytucje zakonne. Takie wytyczne powstawały po każdym zjeździe i uwzględniały w miarę możliwości wszystkie nowe założenia aktywności społecznej Kościoła katolickiego. Rozpracowanie i próba przejęcia kontroli nad działalnością tegoż Kościoła dokonywane były przy użyciu wszelkich środków, w tym także administracyjnych.<sup>163</sup>

## 2. Kapucyni osadzeni w więzieniach

Prowadzona na szeroką skalę inwigilacja Prowincji Krakowskiej Kapucynów miała ograniczyć przypadki szkodliwych dla systemu komunistycznego działań prowadzonych przez poszczególnych zakonników. Zastosowano wobec niej wszelkie dostępne metody rozpoznawania i zwalczania wrogiej działalności i agitacji. W konsekwencji przełożeni czy też zakonnicy pełniący obowiązki związane z określonymi funkcjami kościelnymi i zakonnymi pociągani byli do odpowiedzialności za łamanie przepisów prawych, często ustanawianych na potrzeby ograniczania wpływu Kościoła katolickiego na społeczeństwo. W związku z tym wielokrotnie zdarzały się przypadki stawiania owych zakonników przed organami wymiaru sprawiedliwości. Dotyczyło to najczęściej uchybień w kwestiach majątkowych, ale także związanych z pracą duszpasterską i społeczną. Wszystkie one owocowały wyrokiem skazującym, ale z reguły wiązało się to z karami finansowymi, dla których tylko czasem karą alternatywną na wypadek niewypłacalności była kara więzienia. Jednakże w przypadku trzech zakonników postępowanie władz okazało się wyjątkowo rygorystyczne. Zaangażowanie społeczne i duszpasterskie br. Baltazara Cekusa, o. Ireneusza Nowaka<sup>164</sup> oraz o. Eugeniusza

---

<sup>163</sup> IPNkr 08/141, t. 1, Informacje dotyczące Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich, Warszawa, 21 grudnia 1962 r., s. 174.

<sup>164</sup> Nowak Józef, w zakonie o. Ireneusz, ur. 20 stycznia 1910 roku w miejscowości Podwieszany. Syn Władysława i Anastazji Mytych. W latach 1923-1927 uczęszczał do kolegium Serafickiego OO. Kapucynów w Rozwadowie. Do kapucynów komisariatu krakowskiego wstąpił 20 sierpnia 1928 w Sędziszowie Małopolskim. Śluby proste złożył 8 września 1929 tamże, uroczyste 9 września 1932 w Krakowie. Studia filozofii i teologii odbył w Studium Filozoficzno-Teologicznych OO. Kapucynów w Krakowie. Świecenia kapłańskie otrzymał 7 marca 1936. Po drugiej wojnie światowej zaangażował się w duszpasterstwo na Ziemiach Zachodnich. Był cenionym duszpasterzem – katechetą, kaznodzieją i rekolekcjonistą. W kilku placówkach pełnił obowiązki administratora parafii. W roku 1960 otrzymał tymczasowy indult sekularyzacyjny w diecezji gdańskiej. Odbył

Świstka<sup>165</sup>, kapucynów z Prowincji Krakowskiej uznane zostało przez Służbę Bezpieczeństwa za nazbyt niebezpieczne dla ówczesnego systemu politycznego. Za swą „szkodliwą społecznie” postawę i działalność postawieni zostali oni przed sądem i skazani na karę pozbawienia wolności.<sup>166</sup>

Na podstawie zachowanych materiałów archiwalnych niewiele możemy powiedzieć na temat okoliczności aresztowania ostatniego z wyżej wymienionych o. Eugeniusza Świstka. Wynika z nich jedynie, iż miało ono miejsce z w październiku 1948 roku i pozostawało w związku z próbą pozyskania przez kapucynów kościoła i plebanii we Wrocławiu dla parafii św. Augustyna. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał jego działania za szkodliwą społecznie i wyrokiem z dnia 18 grudnia 1948 roku zasądził karę 3,5 roku pozbawienia wolności oraz 2 lata pozbawienia praw publicznych i obywatelskich na mocy art. 293 w związku z art. 290 § 1 Kodeksu Karnego i art. 47 i 52 Kodeksu Karnego w związku z art. 1 i 2 Dekretu o postępowaniu doraźnym. Był on jednym z trzech skazanych w tym procesie. Dwaj pozostali to urzędnicy państwowi – Jan Tymoszczuk i Stanisław Wilary, którzy przychylnie ustosunkowali się do sprawy przekazania kapucynom w czasowe użytkowanie interesującego ich obiektu. Sąd potraktował ich łagodniej uznając o. Eugeniusza za głównego winowajcę i orzekł wobec nich najniższy wymiar kary. Wszyscy oni, poza karą więzienia oraz pozbawienia praw publicznych

---

karę dwóch lat pozbawienia wolności w związku ze sprawą cmentarza w Dobiegniewie. Kontynuował nadal studia uniwersyteckie i zakończył je otrzymaniem magisterium 8 stycznia 1967 na podstawie pracy *Średniowieczne szkoły parafialne we Wrocławiu, Świdnicy i Legnicy*. Od 1970 do 1982 pracował w Wołczynie. Zmarł 29 maja 1982. Zob. SPK, t. 2, s. 110n.

<sup>165</sup> Świstek Andrzej, w zakonie Eugeniusz, urodzony 8 września 1907 roku w miejscowości Wieprzec. Syn Wincentego i Wiktorii z domu Zajda. Po ukończeniu Kolegium Serafickiego oo. Kapucynów w Krakowie dn. 20 sierpnia 1924 roku w Sędziszowie Małopolskim wstąpił do Kapucynów Komisariatu Krakowskiego. Śluby proste złożył 21 sierpnia 1925 roku tamże, uroczyste 8 września 1928 w Krakowie. Studia filozofii i teologii odbył w Studium Filozoficzno-Teologicznych OO. Kapucynów w Krakowie. Święcenia kapłańskie otrzymał 28 kwietnia 1931 roku tamże. W latach 1933-1939 studiował filologię klasyczną na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Magisterium uzyskał na podstawie pracy *Quid Claudius de historia suorum temporum lettulerit* 29 listopada 1946 roku. Był katechetą i nauczycielem j. łacińskiego w Kolegium Serafickim w Rozwadowie, a także znanym kaznodzieją, rekolekcjonistą i głosicielem misji ludowych. Zmarł 30 marca 1965 roku w Krakowie. Zob. SPK, t. 2, s. 354n.

<sup>166</sup> Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej [dalej: ADKK], sygn. LW-1, [Sprawy dotyczące parafii pw. Św. Antoniego w Wałczu]. Wyrok sądowy w sprawie nieprowadzenia księgi inwentarzowej przez o. Wiesława Gazdy; AKPK, b. sygn., Podatki..., s. 91, 99; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 141n.

i obywatelskich, obciążeni byli również kosztami sądowymi.<sup>167</sup>

Przyczyną konfliktu z prawem o. Ireneusz Nowaka natomiast była praca duszpasterska. Jego stosunki z władzami uległy znacznemu pogorszeniu w latach pięćdziesiątych. Pełnił on wówczas obowiązki proboszcza w parafii Dobiegniew. Nasilenie tego konfliktu nastąpiło po 13 lutego 1957 roku, kiedy to na cmentarzu parafialnym, wbrew obowiązującym przepisom pochowano wiernego Kościoła prawosławnego Teodora Gabere. Prawosławni posiadali prawo do korzystania z tego cmentarza, lecz jedynie za zgodą jego zarządu i w wyznaczonych dla nich kwaterach. Pochówku natomiast dokonano w kwaterach zastrzeżonych dla wiernych Kościoła rzymsko-katolickiego i bez wymaganej zgody. W związku z tym pogrzeb ten dokonał się przy licznych protestach parafian o. Ireneusza. Prawosławni otrzymawszy wsparcie ze strony miejscowej milicji zaatakowali protestujących, także przy użyciu siły fizycznej. O. Ireneusz Nowak nie był obecny przy zajściach, gdyż wówczas przebywał w Krzyżu Wielkopolskim. Nie przeszkodziło to jednak funkcjonariuszom oskarżyć go o podżeganie do konfliktów wyznaniowych przy wykorzystaniu ambony oraz czynić pogrożki względem jego osoby.<sup>168</sup>

Wskutek tych wydarzeń Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze, w myśl dekretu o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych z 31 grudnia 1956 roku wniosła o usunięcie o. Ireneusza z urzędu proboszcza w Dobiegniewie uznając jego działania za szkodliwe dla Państwa i społeczeństwa. Zajściami na cmentarzu w Dobiegniewie zajęła się także prokuratura. W akcie oskarżenia, sporządzonym 29 października 1958 roku zarzucono mu także nawoływanie do waśni religijnych oraz podsycanie atmosfery nietolerancji i fanatyzmu religijnego. Czyny te uznano za szkodliwe społecznie i domagające się reperkusji karnych. W związku z powyższym o. Ireneusz został skazany wyrokiem sądowym z dnia 6 lutego 1959 roku na karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności z art. 6 Dekretu o ochronie wolności sumienia i wyznania z dn. 5 sierpnia 1949 r. W roku 1961 Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wniósł o rewizję wyroku na niekorzyść skazanego. Po ponownym rozpatrzeniu

---

<sup>167</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika..., s. 165; AKPK, sygn. APZ 56-XI-1, Materiały dotyczące o. Eugeniusza Świstka. Sprawy rodzinne, sądowe i inne. 1948-1963, Wyrok sądowy, s.1-7; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 141.

<sup>168</sup> AKPK, sygn. APZ 94-XI-1, Ireneusz Nowak. Sprawy sądowe, k. 1n, 25; AKPK, sygn. APD 1, Kronika parafii Dobiegniew [przeznaczona dla oo. Kapucynów], s. 61-102; Archiwum Diecezji w Zielonej Górze [dalej: ADZG], sygn. 322, OO. Kapucyni – OFMCap. Ha8, 1955-1962. Korespondencja Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze do Kurii Biskupiej z dn. 22.11.1957 roku; R. R. Kufel, *Słownik biograficzny księży...*, t. 3, s. 107.

sprawy przez Sąd Najwyższy w Warszawie o. Ireneusz Nowak został ponownie skazany 25 maja 1961 roku na karę 3 lat pozbawienia wolności z powyższego artykuły dekretu z dn. 5 sierpnia 1949 roku. W więzieniu przebywał 2 lata – od 1961 do 1963 roku. Wedle dokumentacji archiwalnej został zwolniony warunkowo 17 września 1963 roku po odbyciu 2/3 wymiaru kary. Wówczas to opuścił zakład karny w Międzyrzeczu, w którym odbywał wyrok.<sup>169</sup>

Sprawa cmentarza w Dobiegniewie pociągnęła za sobą jak się wydaje także inne reperkusje. Można sądzić, iż jej konsekwencją było usunięcie o. Ireneusza z następnej objętej przez niego w 1958 roku placówki w Nowej Soli. Podobnie mogło być w przypadku odnowy prawa do zameldowania się przez niego na terenie Gdańska w 1965 roku. Tego rodzaju czynione trudności sprawiły, że nie mógł on zostać ani przełożonym domu zakonnego, ani administratorem parafii.<sup>170</sup>

Najbardziej natomiast znaną w środowisku kapucyńskim sprawą było aresztowanie i uwięzienie br. Baltazara Cekusa. Jeszcze w czasie II wojny światowej był on zaangażowany w działalność polskiego podziemia. Stało się tak za sprawą innego kapucyna – o. Augustyna Napory, który w latach 1939-1945 będąc administratorem parafii w Olszanicy związany był z Armia Krajową, ale także z działaczami PPR-u z Woli Justowskiej i współpracownikami Józefa Cyrankiewicza. Posądza się go też o współpracę z Gestapo, ale wydaje się to mało prawdopodobne. Br. Baltazar utrzymywał kontakty z o. Augustynem bywającym często w krakowskim klasztorze. W opinii jednak niektórych współbraci zakonnych nie był on zorientowany w działalności o. Augusta Napory.<sup>171</sup>

Po zakończeniu II wojny światowej br. Baltazar Cekus był związany z antykomunistyczną organizacją „Wolność i Niezawisłość” – najpewniej jako archiwista i magazynier IV Zarządu. W związku z tą działalnością został aresztowany 2 stycznia 1948 roku. Dnia tego w godzinach porannych odebrał przesyłkę od kilku mężczyzn podających się za działaczy podziemia. Przesyłkę ukrył tymczasowo w celi z zamiarem przeniesienia jej później w bardziej ustronne miejsce. Po kilku godzinach otrzymał wezwanie telefoniczne do tajnego punktu kontaktowego przy ul. Dolne Młyny, o czym poinformował przełożonego. W drodze do

---

<sup>169</sup> AKPK, sygn. APZ 94-XI-1, Ireneusz Nowak, Sprawy..., passim; AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 126; ADZG, sygn. 322; OO. Kapucyni – OFM Cap. Ha8. Korespondencja... z dn. 22.11.1957 roku.

<sup>170</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 132; AKPK, sygn. APZ 94-XI-1, Ireneusz Nowak, Sprawy..., s. 76n, AKPK, sygn. APD, sygn. 1, Kronika..., s. 91, 102.

<sup>171</sup> J. Marecki, *Brat Baltazar Cekus...*, s. 136n.



miejsca spotkania został zatrzymany na ul. Krupniczej przez funkcjonariuszy UB i siłą wciągnięty do samochodu. Jak sam później wspominał okoliczności przyjęcia przesyłki wydawały mu się nieco podejrzane. Wspomniani kurierzy nie byli mu bowiem znani, a ich zachowanie w świątyni było dość nietypowe. Wedle jego opinii była to prowokacja ze strony funkcjonariuszy UB, ale dotarło to do niego już po fakcie zatrzymania. Po jego aresztowaniu, w godzinach wieczornych do klasztoru krakowskiego przybyło czterech funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej z nakazem przeprowadzenia rewizji w zakrystii i kościele. Rewizja nie przyniosła jednak oczekiwanych rezultatów. Poszukiwana przez z nich przesyłka dostarczona br. Cekusowi nie została odnaleziona. Tego rodzaju rewizji kościoła i klasztoru przeprowadzono jeszcze trzy lub cztery. Miały one miejsce w styczniu i lutym tego samego roku. Podczas ich trwania nie obyło się bez nadużyć ze strony Milicji Obywatelskiej.<sup>172</sup>

Śledztwo prowadzone przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie trwało do 2 czerwca 1948 roku. Pierwsze dwa tygodnie br. Baltazar spędził w jednym z krakowskich aresztów. Prawdopodobnie był to areszt mieszczący się przy ul. Pomorskiej. Po dwóch tygodniach wstępnych przesłuchań oskarżonego przeniesiono do Warszawy. Osadzony został w więzieniu śledczym Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego przy ul. Koszykowej. Dnia 18 stycznia 1949 roku przewieziono go natomiast do mokotowskiego więzienia na ul. Rakowieckiej.<sup>173</sup>

Po zakończonych kilkumiesięcznych przesłuchaniach i po zebraniu materiałów dowodowych br. Baltazar Cekus stanął przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie. Oskarżony został z artykułu 86 §1-2 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego oraz artykułu 4 § 1 i 6 dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa z dn. 13 czerwca 1946 roku (Mały Kodeks Karny). Udowodniono mu trzy zarzuty, do których się przyznał – że brał czynny udział w działalności „nielegalnej” organizacji „Wolność i Niezawisłość”, pełniąc w niej funkcje archiwariusza na terenie Krakowa, a także że przyjął 5000 zł. od K. Chmiela działającego w interesie emigracyjnego rządu w Londynie oraz że od stycznia 1945 do 2 stycznia 1948 roku w klasztorze kapucynów w Krakowie przechowywał bez prawnego pozwolenia amunicję. Wyrokiem sądu, któremu przewodniczył sędzia Edmund Jędrzyk, w dniu 21 lipca 1948 roku na mocy wspomnianych artykułów Kodeksu Karnego

---

<sup>172</sup> AKPK, sygn. APZ 55-XI-1, Sprawa Br. Baltazara, s. 2, 4n; J. Marecki, *Brat Baltazar Cekus...*, s. 141n; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 141.

<sup>173</sup> J. Marecki, *Brat Baltazar Cekus...*, s. 143.

Wojska Polskiego oraz Małego Kodeksu Karnego br. Baltazar Cekus został skazany na 10 lat pozbawienia wolności, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat oraz przepadek mienia. Za przyjęcie środków pieniężnych od K. Chmiela skazano go na 8 lat pozbawienia wolności i utratę praw publicznych, natomiast za przechowywanie amunicji 6 lat pozbawienia wolności. Łącznie sąd wymierzył br. Cekusowi karę 10 lat pozbawienia wolności z utratą praw publicznych na lat 5 i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa<sup>174</sup>.

Adwokat i obrońca wojskowy Bolesław Guzek, zaangażowany przez Zakon Kapucynów do obrony br. Cekusa zaskarżył wyrok sądowy powołując się na niewspółmierność kary w stosunku do zarzucanych czynów. Wojskowy Sąd Najwyższy w Warszawie decyzją z dn. 12 listopada tegoż roku utrzymał jednak wyrok Sądu Rejonowego w mocy. Skazany oraz jego obrońca kilkakrotnie zwracali się także o ułaskawienie do prezydenta Bolesława Biureta. W obronie br. Baltazara stanął też inny warszawski adwokat Roman Daniec, prosząc o zmniejszenie wyroku. W obronie zakonnika wstawiali się również przełożeni zakonni. Zarówno w czasie śledztwa jak i po rozprawie kierowali oni prośby o jego zwolnienie do prezydenta Biureta, członków Rady Państwa, dyrektora Urzędu ds. Wyznań, Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Krakowie i Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa w Krakowie. Swoją interpelację motywowali patriotyczną i pełną zaangażowania w pomoc społeczną potrzebującym postawę br. Baltazara. W marcu 1949 roku sam skazany zwrócił się do prezydenta Bolesława Bieruta z petycją, do której dołączył załączniki zawierające nazwiska i adresy osób (z czego 23 było żydowskiego pochodzenia) wstawiających się za skazanym i gotowych poświadczyć o heroicznej postawie br. Baltazara w czasie II wojny światowej.<sup>175</sup> Po uprawomocnieniu się wyroku skazany przebywał nadal w więzieniu przy ul. Rakowieckiej. Od marca lub kwietnia 1949 roku do wiosny 1950 roku przebywał w więzieniu w Rawiczu, a potem znów na krótko wrócił do Warszawy. Dnia 9 sierpnia tegoż roku został przetransportowany do więzienia we Wronkach. Jesienią zaś trafił do jednego z zakładów karnych w Warszawie celem konfrontacji z innymi działaczami WiN-u. W czasie swego tamtejszego pobytu był nakłaniany do składania obciążających zeznań.<sup>176</sup>

Po siedmioletnim pobycie w więzieniu, dnia 13 kwietnia 1955 roku br. Baltazar Cekus odzyskał wolność. Nastąpiło to wskutek decyzji o zawieszeniu jego kary na okres trzech lat,

---

<sup>174</sup> AKPK, sygn. APZ 55-XI-1, Sprawa..., s. 27, 68, 71n.

<sup>175</sup> AKPK, sygn. APZ 55-IX-1, Br. Cekus, Materiały biograficzne, s. 33-38; AKPK, sygn. APZ 55-XI-1, Sprawa Br. Baltazara, s. 10, 60; J. Marecki, *Brat Baltazar Cekus...*, s. 143n.

<sup>176</sup> J. Marecki, *Brat Baltazar Cekus...*, s. 146.

jaką podjęto dnia 8 kwietnia 1955 roku na posiedzeniu Wydziału VII Karnego Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie. Natomiast na „niejawnym” posiedzeniu Sądu Wojewódzkiego dla miasta stołecznego Warszawy, które odbyło się 17 września 1956 roku złagodzone karę orzeczoną 21 lipca 1948 roku z art. 86 § 1-2 *Kodeksu Karnego Wojska Polskiego* z 10 do 5 lat oraz skrócono utratę praw publicznych z 5 do 2 lat i 6 miesięcy, na podstawie art. 6 dekretu z 13 czerwca 1946 roku karę 8 lat pozbawienia wolności zmniejszono do 4 lat oraz skrócono utratę praw z 5 lat do 2 lat i 6 miesięcy, wreszcie z art. 4 dekretu z 13 czerwca 1946 roku karę 6 lat więzienia zmniejszono do 3 lat. Łącznie orzeczono w stosunku do skazanego karę 5 lat pozbawienia wolności oraz utratę praw publicznych na 2 lata i 6 miesięcy i uznano ją jako odbytą w całości.<sup>177</sup>

Br. Baltazar Cekus powrócił do klasztoru krakowskiego 14 kwietnia 1955 roku. Zgodnie z zaleceniami władz więziennych potwierdził swój stały adres zamieszkania w Komisariacie Milicji Obywatelskiej w Krakowie. Wedle jego własnych zapisków i wspomnień w czasie pobytu w więzieniu nie był torturowany czy też bity, nie pracował fizycznie. Doskwierala mu natomiast samotność, zły stan zdrowia i fakt osadzenia z więźniami skazanymi na śmierć. Mimo to zachowywał się godnie, okazując innym życzliwość i niosąc pomoc w miarę swoich możliwości. Był nawet skłonny oddać życie za jednego z działaczy AK skazanego na śmierć, od czego jednak odwiedli go inni osadzeni obawiający się konsekwencji grożących im za solidarną postawę.<sup>178</sup>

Sprawa aresztowania br. Baltazara wzbudziła wiele kontrowersji. Niektórzy z kapucynów sądzili, iż został on zadenuncjowany przez o. Augustyna Naporę ówczesnego działacza podziemia antykomunistycznego. Podejrzenia takie padły po tym jak na kilka dni wcześniej o. Augustyn został zatrzymany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i zwolniony po kilkugodzinnym przesłuchaniu. W opinii ówczesnego prowincjała o. Anastazego Barcia oskarżenia te były jednak bezpodstawne. Przemawiałyby za tym ostrzeżenia o. Augustyna kierowane do br. Baltazara i gwardiana klasztoru o możliwości zatrzymania ich obu. Z relacji br. Konrada Rogozińskiego wynikało, iż tuż po aresztowaniu br. Cekusa, o. Napora był przekonany o własnym zagrożeniu i za wiedzą gwardiana ukrył się poza klasztorem. Sam br. Cekus po opuszczeniu więzienia nigdy nie chciał wyrażać swej opinii na temat ewentualnej roli o. Augustyna Napory w tej sprawie.<sup>179</sup>

---

<sup>177</sup> AKPK, sygn. APZ 55-XI-1, Baltazar Cekus, Sprawa..., s. 66, 68, 71n.

<sup>178</sup> Tamże, s. 67; J. Marecki, *Brat Baltazar Cekus...*, s. 147n.

<sup>179</sup> J. Marecki, *Brat Baltazar Cekus...*, s. 136, 147.

### 3. Utrudnienia w działalności duszpasterskiej i społecznej

Zainteresowanie władz państwowych Kościołem katolickim i jego działalnością wywarło również wpływ na aktywność społeczną i duszpasterską Krakowskiej Prowincji Kapucynów. W tym względzie poczynania władz wobec kapucyńskich zakonników tejże prowincji zmierzały w dwóch zasadniczych kierunkach – miały na celu utrudnianie wykonywanie obowiązków duszpasterskich, odsunięcie ich od prowadzonej działalności społecznej oraz oświatowej i wychowawczej.

W pierwszym przypadku starano się wykorzystać dość trudny i narastający z biegiem czasu problem braku powołań w Prowincji Krakowskiej Kapucynów oraz związany z tym brak kapłanów. Szczególnie trudna sytuacja była na Ziemiach Zachodnich Polski. Pracujący tam kapłani Zakonu Kapucynów byli przeciążeni nadmierną pracą duszpasterską oraz społeczną. Zakonnicy obsługiwali niekiedy po kilka miejscowości, w których prowadzili katechezy oraz obsługiwali kaplice dojazdowe. Zaangażowaniu temu nie sprzyjały złe warunki egzystencjalne i trudności komunikacyjne, które szczególnie dokuczliwe były w pierwszych latach powojennych. Kapucyni często zamieszkiwali z dala od większych liczebnie domów zakonnych, żyjąc bardzo ubogo. Często brakowało żywności czy odzieży. Niezwykle uciążliwe w tamtych warunkach były przepisy zakonne zakazujące posiadania prywatnych pojazdów. Na używanie rowerów oraz motocykli zgodę wyrazić musiał prowincjał. Tylko w wyjątkowych sytuacjach, za pozwoleniem miejscowego ordynariusza oraz prowincjała wspólnota domowa mogła nabyć samochód. Trudności nastręczały też konieczne do przeprowadzenia prace remontowe, na które zwykle brakowało środków finansowych. Wpływało to niekorzystnie na warunki mieszkalne zakonników.<sup>180</sup>

Władze prowincji próbowały choć częściowo zaradzić wyżej wspomnianym problemom. Wiązało się to między innymi z przenoszeniem zakonników z jednej placówki na drugą w zależności od zapotrzebowania. Okazało się to niełatwe, gdyż władze cywilne nieustannie czyniły trudności z zameldowaniem kapucynów na nowym miejscu. Problemy takie występowały szczególnie w Gdańsku, gdzie wymagane było specjalne pozwolenie na zameldowanie z powodu bliskości stoczni i obecności osób obcej narodowości. Jak odnotowano w kronice prowincji pod rokiem 1956 z początkiem lat pięćdziesiątych podobne restrykcje zamierzano wprowadzić w Krakowie i Bytomiu. Jednakże przemiany, które

---

<sup>180</sup> AKPK, sygn. AP 518, Sprawozdania..., k. 22v, 23; J. Rumak, *Wspomnienia pilskie...*, s. 36n; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 142.

dokonały się w czerwcu roku 1956 spowodowały wycofanie się władz z tego zamiaru. Ograniczenie pozwoleń na zameldowania w nowym miejscu dotyczył przede wszystkim zakonników szczególnie aktywnych duszpastersko i nie ukrywających swoich „nieprawomyślnych” poglądów politycznych. Odmowa zameldowania sprawiała, że zakonnicy pozostawali na placówkach duszpasterskich bez zameldowania stałego. Niekiedy pozwalano im na zameldowanie czasowe bez możliwości jego przedłużenia. Taka sytuacja komplikowała znacznie konieczne kontakty urzędowe i pociągała za sobą ryzyko sankcji prawnych. Władze państwowe dbały bowiem na bieżąco o posiadanie szczegółowych danych dotyczących stanu personalnego Prowincji i miejsc pobytu zakonników, obsadzaniu funkcji i urzędów zakonnych oraz stanu majątkowego placówek zakonnych. Kuria prowincjalna była bowiem zobowiązana przysyłać do Urzędu do Spraw Wyznań doroczne sprawozdania z zakresu działalności prowincji, stanu personalnego i majątkowego. Niekiedy pod pozorem różnorodnych czynności urzędowych władze domagały się informowania o tego rodzaju kwestiach także w międzyczasie. Wymagano nawet dostarczania egzemplarza aktualnego ustawodawstwa zakonnego – reguły bądź też konsytuacji zakonnych. Często urzędnicy Wydziałów do Spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych oraz funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa korzystając z sieci konfidentów weryfikowali stan personalny poszczególnych klasztorów i domów zakonnych, a w biurach meldunkowych sprawdzali meldunki.<sup>181</sup>

Powszechnie wymagane było również informowanie urzędników Wydziałów do Spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych o zamiarach dokonania zmian na urzędach kościelnych. Dotyczyło to przede wszystkim nominacji nowego proboszcza lub administratora parafii. Taka nominacja, bowiem prócz zatwierdzenia ze strony władz kościelnych wymagała akceptacji Urzędu do Spraw Wyznań, z którym kontaktowano się przez Wydziały do Spraw Wyznań. Ponadto pracownicy tegoż urzędu z inspiracji funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa mogli domagać się usunięcia duchownego z zajmowanego stanowiska, a nawet w niektórych przypadkach jego wymeldowania (de facto wysiedlenia) jeśli okazał się on nadto „niewygodny” dla polityki państwa. Do takich należały osoby szczególnie mało uległe i jawnie prezentujące swą antykomunistyczną postawę, zwłaszcza reprezentowaną podczas czynności duszpasterskich. Proceder rugowania kapłanów ze stanowisk był powszechnie stosowany w początkach lat pięćdziesiątych XX wieku. Dotyczył nie tylko duchowieństwa

---

<sup>181</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 118; AKPK, sygn. AP 453, Sprawozdanie z działalności Zakonu..., s. 151; AKPK, sygn. AP 653, Urząd ds. Wyznań – korespondencja, knlb. 9n, 20, 23n, 26; Ankieta. Wypowiedź o. J. Mareckiego z dn. 14 marca 2005 roku, s. 1.

zakonnego, ale także diecezjalnego. Dzięki takim i im podobnym posunięciom władze państwowe próbowały przejąć kontrolę nad kształtowaniem struktur kościelnych na danym terytorium i bezpośrednio wpływać na działalność duchowieństwa.<sup>182</sup>

W powojennych dziejach duszpasterstwa Krakowskiej Prowincji Kapucynów można przytoczyć wiele przypadków odrzucenia kandydatury kapłana-zakonnika na proboszcza (administratora parafii) lub usunięcia go z urzędu. Tego rodzaju problemy widoczne były w latach pięćdziesiątych między innymi parafia pw. św. Augustyna we Wrocławiu. Urzędnicy wrocławskiego Wydziału do Spraw Wyznań domagali się wówczas usunięcia administratora parafii o. Mieczysława Masłyka i wikariusza o. Adama Jakubka. Uznano ich bowiem za wrogów władzy ludowej i posądzano o antypaństwową agitację, zarzucano nieprzestrzeganie przepisów prawa i rozporządzeń. W tym miejscu warto podkreślić, że wspomniani zakonnicy byli ostatnimi kapłanami pracującymi w tejże parafii. Usunięcie ich z Wrocławia oznaczało nie tylko zamknięcie placówki zakonnej, ale i pozbawienie opieki duszpasterskiej parafii liczącej wówczas kilkanaście tysięcy wiernych. Wcześniej bowiem usunięto z Wrocławia kilku innych kapucynów, odmawiając im prawa do zameldowania.<sup>183</sup>

Podobne poczynania władz miały miejsce w latach późniejszych na Ziemiach Zachodnich. W roku 1964 w parafii pilskiej pw. św. Antoniego, będącej pod opieką kapucynów wystąpiły problemy z zatwierdzeniem na urząd administratora parafii o. Achillesa Mazurkiewicza. W tym samym czasie odmówiono zatwierdzenia na analogiczne stanowisko w parafii wałeckiej o. Feliksa Ochał. Obaj kapucyni nie tylko nie mogli pełnić powierzonych im przez władze kościelne i zakonne urzędów, ale musieli także opuścić tamtejsze placówki, by nie narazić siebie i innych zakonników na dodatkowe szykany ze strony władz. Przy okazji omawiania represji komunistycznych władz stosowanych wobec poszczególnych zakonników z Krakowskiej Prowincji Kapucynów warto przypomnieć o opisanym wyżej przypadku usunięcia ze stanowiska administratora parafii o. Ireneusza Nowaka. Miało to miejsce po incydencie na cmentarzu w Dobiegniecie, kiedy to został zmuszony do opuszczenia tamtejszej placówki kapucyńskiej. Co ciekawe urzędnicy państwowi doprowadzili także do pozbawienia go funkcji duszpasterskich w Nowej Soli.<sup>184</sup>

---

<sup>182</sup> AKPK, sygn. AP 653, Urząd ds. Wyznań..., knlb. 33; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 79n.

<sup>183</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 110n; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 79n;

<sup>184</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 110, 132, 154.

Znane są również przypadki ingerencji urzędników państwowych w sprawy duszpasterskie. Podobnie jak w przypadku świątyń innych zgromadzeń zakonnych czy nawet kościołów obsługiwanych przez duchowieństwo diecezjalne również i placówki kapucyńskie borykały się z nieprzejednaną postawą funkcjonariuszy i urzędników państwowych. Powszechnym wówczas zjawiskiem było czynienie trudności w zakresie organizowania pielgrzymek lub też prowadzenia procesji, których trasa wykraczała poza plac kościelny. Wartym w tym względzie przytoczenia jest przypadek o. Edwarda Kota, który w czasie sprawowania funkcji gwardiana klasztoru w Krośnie wszedł w konflikt Prezydium Wojewódzkiej Powiatowej Rady Narodowej w Rzeszowie. Tradycją w Krośnie było, iż z okazji święta Bożego Ciała<sup>185</sup> oraz jego oktawy prowadzono ulicami miasta procesje organizowane przez parafię farną, klasztory franciszkanów konwentualnych i kapucynów. W roku 1960 kapucyni nie uzyskali wymaganej w tym celu zgody Przewodniczącego Prezydium PRN w Krośnie. Tłumaczono to trudnościami komunikacyjnymi wynikającymi z nazbyt wąskich ulic miasta. W konsekwencji polemizującej postawy o. Edwarda Kota wobec takiego stanu rzeczy wspomniany przewodniczący rozpoczął działania zmierzające do usunięcia kapucyńskiego gwardiana z terenu powiatu. O zachowaniu o. Kota poinformował swoich zwierzchników i skierował pismo do krośnieńskiej prokuratury zalecające przeprowadzenie rozmowy ostrzegawczej. Sprawa wzbudziła również zainteresowanie funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Założono wówczas zbiorową sprawę operacyjno-obszewacyjną. Przedmiotem jej stało się między innymi rozpracowanie wspomnianego o. Edwarda Kota, jak również innego kapucyna z krośnieńskiego klasztoru o. Dominika Orczykowskiego. Ów drugi zakonnik uwagę funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa przyciągnął aktywną działalnością duszpasterską wśród młodzieży szkół średnich oraz jego częste kontakty z szybownikami z krośnieńskiego aeroklubu. Zarzucano im obu antysocjalistyczną działalność oraz wrogą postawę wobec państwa.<sup>186</sup>

---

<sup>185</sup> Podobnych, a nawet bardziej dotkliwych w skutkach przypadków było wiele. Zarówno wśród duchowieństwa diecezjalnego, jak i zakonnego. Przykładem może być tu sytuacja ks. Jerzego Rumaka, który już jako kapłan diecezjalny (były kapucyn) w 1967 roku musiał uciekać z kraju po licznych szykanach ze strony władz. Został on nawet skazany na 4 lata więzienia w zawieszeniu za zorganizowanie procesji Bożego Ciała, a także, za nielegalne oświetlenie kościoła filialnego i za udzielenie dwóch ślubów kościelnych przed cywilnymi. Zob. M. Bochan, *Rumak Jerzy*, <http://tmmp.pila.pl/uncategorized/rumak-jerzy/>, dost. 17.12.2023 r.

<sup>186</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie [dalej: IPNRz] 049/246, Sprawozdania kwartalne SB KPMO Krosno za lata 1955-1961, k. 211, 239; IPNRz 049/248, Meldunki specjalne – SB KPMO Krosno za lata 1957-1964, k. 160n; AKPK, bez sygn., B. Piechuta, Moim młodszym braciom, k. 12; Ankieta.

Administracja państwowa starała się ograniczyć działalność duszpasterską, a zwłaszcza głoszenie kazań poza własną świątynią. Te utrudnienia stosowano zwłaszcza wobec niektórych zakonników, których uważano za szczególnych wrogów Polski Ludowej. Dotyczyło także tych nieposiadających stałego miejsca zameldowania w danym klasztorze i przebywali tam czasowo. Kapucynom z Prowincji Krakowskiej zakazywano także niekiedy głoszenia nauk rekolekcyjnych oraz prowadzenia misji ludowych. Z takim zakazem między innymi spotkał się w połowie lat pięćdziesiątych o. Aleksy Bałut. W jego przypadku dotyczyło to dwóch parafii administrowanych przez kapucynów – w Koźuchowie i w Nowej Soli. W pierwszym przypadku na skutek ingerencji urzędnika państwowego ów rekolektant musiał przerwać swoje rozpoczęte już nauki, zaś w Nowej Soli spotkał się od początku z zakazem ich wygłoszenia. Tam, gdzie nie stawiano przeszkód dla głoszenia kazań i nauk poprzez zastosowanie metod inwigilacyjnych oceniano prawomyślność owych wypowiedzi. Podobne zainteresowania budziły także inne wypowiedzi głoszone w czasie nabożeństw, katechizacji czy też dorocznej wizyty duszpasterskiej. Jeśli uznane zostały one przez władze cywilne lub funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa za godzące w dobro państwa na duszpasterzy nakładano kary finansowe, zapraszano „na rozmowy” w celu napomnienia lub jak wyżej wspomniano usuwano z zajmowanych urzędów kościelnych. Jak dowodzą dokumenty zgromadzone w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej zdarzało się, iż kapłanom, których postawa budziła znaczniejsze obawy funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa zakładały sprawy operacyjno-obszaryjne w celu lepszego ich rozpracowania.<sup>187</sup>

W ramach sprawy operacyjno-obszaryjnej najczęściej – w przypadku kapłanów – nagrywano lub spisywano kazania oraz inne wypowiedzi publiczne i poddawano je szczegółowej analizie. Ponadto przez osobowe źródła informacji (tzw. agenturę) gromadzono treści rozmów prywatnych, wypowiedzi kierowane do innych kapłanów oraz osób świeckich, a dotyczące aktualnej sytuacji społeczno-politycznej, kwestii gospodarczych, warunków życia działalności antyreligijnej państwa. Do podstawowych działań operacyjnych poza wspomnianą działalnością agenturalną było prowadzenie lustracji korespondencji, podsłuchiwanie rozmów telefonicznych, śledzenie po wyjściu z plebanii lub klasztoru. Podczas tego rodzaju działań sporządzano dokumentację fotograficzną i identyfikowano osoby z którymi figurant sprawy

---

Wypowiedź o. J. Mareckiego..., s. 2.

<sup>187</sup> IPNRz 049/248, Meldunki specjalne..., k. 270n; AKPK, bez sygn., H. Warachim, Wspomnienia z pracy katechetycznej, Gdańsk 1973, s. 35; AKPK, bez sygn., B. Piechuta, Moim młodszym..., k. 8; Ankieta. Wypowiedź o. J. Mareckiego..., s. 2.



spotykał się, rozmawiał czy korespondował. Śledzeniem zajmowali się tzw. wywiadowcy. W celu dokładnego rozpracowania figuranta analizowano wcześniejsze sprawy operacyjne, a w latach sześćdziesiątych poddawano specjalnej analizie zasoby teczek ewidencyjnych posiadanych przez każdego kapłana. Kontrolowano także zapisy zamieszczane w teczkach ewidencji operacyjnej prowadzonej na parafię. Figurantami spraw operacyjno-obszernych i innych spraw prowadzonych przez aparat bezpieczeństwa „interesowano” urzędników Referatów do Spraw Wyznań Prezydium Powiatowych Rad Narodowych oraz PZPR – zwłaszcza tzw. trójki wyznaniowe, które działały na każdym szczeblu organizacyjnym partii. Wszystko to służyło jednemu celowi, mianowicie zgromadzeniu jak najobszerniejszej wiedzy na temat figuranta sprawy, celem rozpracowania jego działalności, niekiedy doprowadzenia przez działania operacyjne do jego skompromitowania albo pozyskania do tajnej współpracy.<sup>188</sup>

Jednym z newralgicznych punktów w stosunkach między państwem a Kościołem katolickim po II wojnie światowej stała się kwestia nauczania religii w szkołach. Państwo deklarowało uszanowanie uczuć i potrzeb religijnych swoich obywateli. Z biegiem czasu jednak nauka religii w szkołach zwracała coraz większą uwagę władz zmierzających do wyeliminowania wpływu Kościoła na życie społeczne. Pierwsze ograniczenia w tym zakresie wprowadzono wkrótce po podpisaniu porozumienia w 1950 roku, kiedy to w wyniku decyzji władz oświatowych katecheza stała się przedmiotem nadobowiązkowym. Przełomowym jednak okazał się rok 1954. Wówczas to zniesiono naukę religii w szkołach zawodowych natomiast w liceach ogólnokształcących i szkołach podstawowych przesunięto jej nauczanie na ostatnie godziny zajęć. Zakazano również modlitw w szkołach, w miejsce których wprowadzono tzw. apele porane zajęć lekcyjnych. Na krótko przywrócono naukę religii w roku 1956, jednak już pod koniec lat pięćdziesiątych najpierw wykluczono nauczycieli religii z grona pedagogicznego, a następnie w roku 1958 wprowadzono zakaz nauczania tego przedmiotu przez osoby zakonne. Dalsze restrykcje ze strony ówczesnych władz państwowych ograniczające stopniowo wpływ Kościoła katolickiego na dzieci i młodzież doprowadziły w konsekwencji do usunięcia w 1961 roku katechezy ze szkół.<sup>189</sup>

Problem nauczania religii w szkołach dotyczył również wielu kapucynów z

---

<sup>188</sup> J. Marecki, *Działania operacyjne aparatu bezpieczeństwa...*, s. 76-113; J. Marecki, *Zakony pod presją bezpieki...*, s. 101-187; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 75-98.

<sup>189</sup> B. Dobrucki, *Nauczanie religii prowadzone przez katechetów z Krakowskiej prowincji Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w latach 1961-1990*, Kraków 2002, s. 78n; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 114-116.

Krakowskiej Prowincji, którzy obok innych obowiązków duszpasterskich byli zatrudniani szkolnictwie, niekiedy jako prefekci szkół lub nauczyciele przedmiotów świeckich, ale najczęściej jako katecheci. Już od pierwszych lat powojennych byli oni, podobnie jak inni katecheci z grona osób duchownych, narażeni na różnorakie szykany ze strony władz państwowych i szkolnych. Przykładem tego jest prowokacja z 1949 roku poczyniona podczas śledztwa w sprawie kilku uczniów z jednej z waleckich szkół zatrzymanych pod zarzutem posiadania broni. Jeden z uczniów został przymuszony do złożenia fałszywych zeznań, odwołanych później podczas rozprawy sądowej, a obciążających katechetę o. Eustachego Rzepkę.<sup>190</sup>

Wskutek usunięcia katechezy ze szkół przy świątyniach kapucyńskich, podobnie jak przy innych kościołach zakonnych i diecezjalnych, organizowano naukę religii w salkach katechetycznych. Władze państwowe domagały się, by salki takie były rejestrowane, a z tego typu działalności duchowieństwo miało składać doroczne sprawozdania. W przeciwnym razie katecheci i proboszczowie byli obciążani przewidzianymi przez ówczesne prawo karami finansowymi, które wymierzali urzędnicy Wydziałów Finansowych oraz Inspektoraty Oświatowe przy Prezydiach Powiatowych Rad Narodowych. Zgodnie jednak z zaleceniami Episkopatu Polski oraz kurii biskupich administratorzy parafii i proboszczowie kapucyńscy unikali stosowania się do powyższych rozporządzeń władz cywilnych. Dlatego jak się zdaje, w przypadku placówek kapucyńskich kary za tego typu przewinienia są jednymi z najczęściej nań nakładanych.<sup>191</sup>

Obecność Kościoła katolickiego w szkolnictwie wiązała się także z prawem do prowadzenia przez instytucje i osoby kościelne szkół katolickich. Zasadniczo do 1947 roku władze państwowe nie czyniły w tym względzie znaczniejszych trudności. Instytucje Kościoła katolickiego, w tym także zgromadzenia zakonne dość swobodnie uzyskiwały wymaganą zgodę na ich otwarcie. Po wspomnianym 1947 roku sytuacja ta uległa znacznemu pogorszeniu. Poczynania komunistycznych władz zmierzały wówczas do uzyskania pełnej kontroli nad działalnością oświatową i wychowawczą Kościoła katolickiego. Przejawem tego były nagminne kontrole urzędników oświatowych, zamykanie niższych seminariów duchownych

---

<sup>190</sup> ADKK, sygn., LW-1, [Sprawy dotyczące parafii...]. Protokół zeznań ks. Eustachego Rzepki, prefekta nauki religii w Wąlczu spisany dnia 16 XI 1949; AKPK, b. sygn., H. Warachim, *Wspomnienia z pracy...*, s. 16n; J. Rumak, *Wspomnienia pilskie...*, s. 32.

<sup>191</sup> AKPK, b. sygn., *Kronika zakonna od roku 1954-1964* [Gorzów Wlkp.], t. 2, s. 117; AKPK, b. sygn., H. Warachim, *Wspomnienia z pracy...*, s. 42.

oraz próby przejmowania kontroli nad wyższymi seminariami duchownymi. Znacznym ułatwieniem w tym zakresie było podjęcie w 1959 roku przez centralne władze państwowe decyzji o zastosowaniu wobec kościelnych instytucji oświatowych, tak diecezjalnych jak i zakonnych, pełnego nadzoru państwowego sprawowanego przez Ministerstwo Oświaty i Urząd do Spraw Wyznań. Powołano się przy tym na ustawę z 11 Marca 1932 roku *o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych*<sup>192</sup>, a także na ustawę z 19 kwietnia 1950 roku *o zmianie organizacji naczelných władz państwowych*<sup>193</sup>. Episkopat Polski został o tym poinformowany pismem z dnia 12 października 1959 roku, w którym Przewodniczący Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wyraził swoje zastrzeżenia co do metod kształcenia w seminariach duchownych i stwierdził, iż przez wzgląd na budząca zastrzeżenia postawę młodego duchowieństwa nie widzi on zasadności utrzymania uprzywilejowanej pozycji Kościoła katolickiego w zakresie samodecydowania o kierunku kształcenia alumnów.<sup>194</sup>

Ofiarą powyżej przedstawionej polityki prowadzonej przez rząd Polski padła również Prowincja Krakowska Kapucynów. W latach 1945-1970 prowadziła ona własne Wyższe Seminarium Duchowne znane także pod nazwą Studium Filozoficzno-Teologicznym z siedzibą w Krakowie, a okresowo także w Rozwadowie (1960-1965) i Sędziszowie Małopolskim (1965-1971) i działające od 1947 roku niższe seminarium zwane Kolegium Serafickim z siedzibą w Rozwadowie, a które posiadało jeszcze oddziały w Gdańsku i Bolkowie.<sup>195</sup> Pod różnymi pretekstami przedstawiciele kuratoriów oświaty i władz powiatowych nieustannie próbowali ingerować w działalność powyższych instytucji i przejąć pełną kontrolę nad ich funkcjonowaniem. Prowadzone były uciążliwe kontrole kancelarii, sal lekcyjnych, sypialni i pomieszczeń gospodarczych. Znacznym utrudnieniem były rozmowy wspomnianych wyżej urzędników z wychowawcami, nauczycielami, przesłuchania kleryków i uczniów Kolegium Serafickiego. Indagowano także niektórych nauczycieli świeckich. Zarówno nauczycieli jak i uczniów Kolegium Serafickiego zastraszano. Nauczycieli szantażowano usunięciem z państwowych posad (często bowiem praca w kolegium była drugoetatowa). Uczniom zaś

---

<sup>192</sup> Dz.U. 1932 nr 33 poz. 343.

<sup>193</sup> Dz.U. 1950 nr 19 poz. 156.

<sup>194</sup> IPNKr 039/5, t. 2, cz. 1, Sprawozdanie Trójki Wojewódzkiej Kraków z likwidacji Małych Seminarium zakonnych i przejęcia niektórych obiektów poseminaryjnych, k. 84-86; S. Wardęga, *Niższe Seminarium Duchowne w Krakowskiej Prowincji Kapucynów*, Kraków 1982, s. 44-51; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 122-125; J. Wiśniewski, *Dokument dotyczący likwidacji zakonnych placówek oświatowych w województwie bydgoskim w 1952*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie”, nr 7:2017, s. 149-157.

<sup>195</sup> S. Wardęga, *Niższe Seminarium Duchowne...*, s. 44; J. Marecki, *Instytucje naukowe...*, s. 189, 194n.

grożono, iż w przypadku dalszego pozostawania w kolegium ich rodzeństwo nie będzie mogło uczyć się w szkołach państwowych i nie będzie mogło być zatrudniane w urzędach państwowych. Grożono także zwolnieniem rodziców z pracy, jeżeli pracowali poza własnym gospodarstwem. Odnośnie kleryków proponowano podczas rozmów porzucenie seminarium i kontynuowanie studiów na uczelniach świeckich. Urzędnicy państwowi dokonywali rewizji. Szczególnie interesowali się zasobem bibliotek oraz czytelni seminaryjnych. Podczas jednej z wizyt mimo sprzeciwu przełożonych klasztornych zarekwirowali znaczną część biblioteki Kolegium Serafickiego w Rozwadowie. Zbiór cennych atlasów geograficznych, anatomicznych i przyrodniczych oraz albumów – w tym bezcennych, pochodzących z kolekcji pierwszego kapelana legionów o. Kosmy Lenczowskiego. Zniszczeniu uległy również pomoce naukowe. Warto dodać, iż podobny rabunek map i rycin o tematyce historycznej przeprowadzono także w Krakowie. Wielokrotnie nakłaniano władze seminaryjne do dostosowania programów nauczania do wskazań władz świeckich, obiecując pomoc materialną i usunięcie lokatorów świeckich zakwaterowanych w klasztorach decyzją biur kwaterunkowych.<sup>196</sup>

Jedną z metod nękania kościelnych instytucji szkolnych, w tym Wyższego Seminarium Duchownego kapucynów było również powoływanie kleryków do służby wojskowej. Kronika prowincji odnotowuje pod rokiem 1958, iż od tegoż roku w celu odroczenia zasadniczej służby wojskowej nie wystarczyło już tylko zaświadczenie o złożonych ślubach zakonnych. Kuria prowincjalna była zmuszona wysyłać do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie szczegółowe wykazy alumnów z pełnymi danymi i dopiero na mocy zaświadczenia z powyższego urzędu kleryk mógł być zwolniony od odbywania służby wojskowej. Zwolnienie takie nie przysługiwało nowicjuszom i aspirantom. Dalsze restrykcje w tym zakresie nastąpiły w roku następnym, czyli 1959. Wówczas to wprowadzona została ustawa o obowiązkowej służbie wojskowej kleryków. Liczono przy tym, iż poprzez zastosowanie odpowiednich środków szkoleniowo-wychowawczych w jednostkach wojskowych odwiedzie się młodzież od studiów teologicznych w seminariach duchownych, a może nawet pozyska się ich do współpracy ze służbami bezpieczeństwa.<sup>197</sup>

Wskutek rozlicznych trudności w latach 1951 i 1952 zlikwidowano Kolegium

---

<sup>196</sup> AKPK, sygn. AKR 46, Inwentarz klasztoru oo. Kapucynów w Rozwadowie. 1959, s. 12; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 143.

<sup>197</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 131; por. H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 122, 223n.

Serafickie w Rozwadowie oraz jego oddziały w Bolkowie i Gdańsku. Przyczyną tej likwidacji były nie tylko wspomnienia kontrole i próby podporządkowania ich władzom państwowym, ale przede wszystkim zastraszanie nauczycieli i uczniów. Wyższe Seminarium Duchowne natomiast przetrwało do czerwca 1971. W tym roku decyzją prowincjalnych władz zakonnych zawieszono wykłady. Kilku kleryków uczęszczało na studia filozoficzne do krakowskiego seminarium prowadzonego przez bernardynów, a pozostałych kształcono w Wyższym Seminarium Duchownym franciszkanów konwentualnych, również z siedzibą w Krakowie.<sup>198</sup>

#### 4. Represje majątkowe wobec kapucynów

Próby kontrolowania życia kościelnego w Polsce znacznie komplikowały i tak trudną sytuację materialną Krakowskiej Prowincji Kapucynów. Straty w tym zakresie jakie poniosła ona w czasie II wojny światowej były między innymi przyczyną powstania trudności lokalowych. Przejawiały się one zarówno w złym stanie dawnych jak i nowo obejmowanych obiektów zakonnych. Przystosowanie zabudowań do potrzeb życia zakonnego i duszpasterstwa napotkało na dodatkowe trudności. Władze cywilne były bowiem niechętne wszelkim próbom przeprowadzania większych remontów i ewentualnym projektom budowlanym. Z tego też względu wszelkie prace zmierzające do odbudowy, naprawy czy też unowocześnienia zabudowań klasztornych lub sakralnych wymagały długotrwałych starań i często kończyły się fiaskiem. Prowadzone prace naprawcze były, więc w znacznym stopniu powierzchowne, a na podejmowane inwestycje budowlane nie zawsze przełożeni prowincji i domów zakonnych posiadali wymaganą zgodę władz cywilnych. Za przykład może tu służyć przebudowa kościoła prowadzona w Krzyżu Wielkopolskim. w drugiej połowie lat pięćdziesiątych, czy też budowa drugiego gmachu mieszkalnego w Wałczu z końcem lat sześćdziesiątych XX wieku. Zwraca uwagę także fakt, że trudności były czynione nawet w trakcie realizowania zatwierdzonej inwestycji. Za przykład może posłużyć budowa świątyni i domu zakonnego w Tenczynie, gdzie działania lokalnych władz znacznie opóźniły zakończenie budowy. Podobnie było także w Skomielnej Czarnej.<sup>199</sup>

---

<sup>198</sup> AKPK, sygn. AP 83c, Kronika Studium Filozoficzno-Teologicznego OO. Kapucynów, Kraków 1925-[1990], s. 57n; AKPK sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 100; W. Pawłowicz, J. Wyższe Seminarium..., s. 41-49; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 143.

<sup>199</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 133, 235n, 237; 259n, AKPK, sygn. AP 419, Prow[incjalna] wizytacja kanoniczna, 1969. Protokół z kanonicznej wizytacji domu zakonnego OO. Kapucynów w Krakowie, s. 55; AKPK, b. sygn. [Materiały dotyczące budowy kościoła przyklasztornego w Tenczynie], s. 4,

Trudności lokalowe związane były także z innym, powszechnie stosowanym procederem władz komunistycznych, polegającym na przejmowaniu części zabudowań klasztornych na potrzeby biur kwaterunkowych. Biura umieszczały tam nadejście lokatorów świeckich, z reguły pochodzących z nizin społecznych. W przypadku Prowincji Krakowskiej Kapucynów z problemem tym borykały się początkowo klasztory w Krakowie i Rozwadowie. W Krakowie wkrótce po zakończeniu działań wojennych ulokowano osoby niewidome i ociemniałe, które zajmowały parter, II piętro tzw. klerykatu oraz część pomieszczeń piwnicznych, które to przeznaczono na przechowywanie produktów żywnościowych i opału dla wspomnianych lokatorów. W Rozwadowie natomiast urządzono hotel robotniczy, na którego potrzeby wykorzystano znaczną część parteru klasztoru (tzw. pomieszczenia fundatorskie). W późniejszym okresie podobny los spotkał dom zakonny w Gdańsku. Stało się to po likwidacji tamtejszej filii niższego seminarium w 1951 roku. Władze prowincji, podobnie jak lokalni przełożeni czynili wysiłki, by zmienić ten stan rzeczy, tym bardziej że takie postępowanie władz cywilnych pociągało za sobą szereg pejoratywnych skutków. Jednym z nich i jak się zdaje najmniej istotnym były dokonywane przez owych lokatorów dewastacje mienia zakonnego. Większe znacznie miały wynikające z tego „sąsiedztwa” ograniczenia w tradycyjnym życiu klasztornym oraz potencjalne szkody moralne, na jakie byli narażeni zakonnicy, a szczególnie młodzież zakonna. W przypadku klasztoru w Krakowie i Rozwadowie starania o usunięcie świeckich lokatorów podjęto jeszcze w 1957 roku na fali przemian społecznych, które rozpoczęły się kilka miesięcy wcześniej. Już w roku następnym udało się odzyskać wspomniane pomieszczenia w klasztorze rozwadowskim. Wykorzystano je na sale duszpasterstwa młodzieżowego oraz na spotkania dla terejarzy. W 1962 roku, gdy usunięto katechezę ze szkół zamieniono je na sale katechetyczne. Z końcem lat siedemdziesiątych w kolejnym odzyskanym pomieszczeniu urządzono muzeum. Natomiast w Krakowie ze świeckimi lokatorami borykano się do 1986 roku. W przypadku domu zakonnego w Gdańsku, zajmowana część była wykorzystywana przez biura kwaterunkowe jeszcze po 1970 roku.<sup>200</sup>

Poza wyżej wspomnianymi były również przypadki przejmowania przez Państwo całych nieruchomości należący do instytucji kościelnych. Dotyczyło to, w przypadku Prowincji

---

28.

<sup>200</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 123; AKPK, sygn. AKR 45, Kronika klasztoru..., s. 221, 241; AKPK, sygn. AKK 112, Kronika klasztoru oo. Kapucynów w Krakowie od 1VI 1983-31 XII 1987, s. 283; J. Marecki, *Kościół i klasztor kapucynów w Krakowie. Przewodnik*, Kraków 1995, s. 19; A. Szarszewski, *Szpital i kościół św. Jakuba w Gdańsku. Zarys Historyczny*, Toruń 2000, s. 140, 150.

Krakowskiej Kapucynów domów w Gdańsku, gdzie jednym z użytkowanych przez zakonników obiektów był budynek położony się przy ul. Wałowej 28/30, a przejęty ostatecznie na własność państwa w roku 1965 oraz we Wrocławiu, skąd 28 września 1955 roku Kapucyni zostali usunięci przez władze świeckie, które wywierały w tym względzie nacisk na ówczesne władze diecezjalne. W pierwszym przypadku władze cywilne powołały się na okólnik z dn. 3 czerwca 1957 stwierdzający, że Kościół katolicki nie jest osobą prawa publicznego. Na odstawie tego dokumentu zniesiono zastosowanie do instytucji kościelnych przepisów dekretu z 8 marca 1946 roku, na mocy którego owe instytucje, w tym wspólnoty zakonne przejmowały na własność mienie poniemieckie. Z tego dekretu skorzystała także Prowincja Krakowska przy obejmowaniu między innymi placówki gdańskiej. Podobnie było we Wrocławiu, gdzie wykorzystując wspomniany dekret kapucyni otrzymali dnia 22 grudnia 1956 roku poprotestancki kościół pw. Św. Augustyna i zrujnowaną pastorówkę w miejsce pozostawionych we Lwowie świątyni i budynków zakonnych. Jednakże nie odzyskali już - mimo starań - willi przy al. Jaworowej 9, gdzie wcześniej znajdował się dom zakonny i kaplica domowa, o których to była już mowa nieco wyżej.<sup>201</sup>

Władze komunistyczne nie zrealizowały natomiast projektu usunięcia kapucynów ze Skomielnej Czarnej. Plany takie były czynione przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w połowie lat pięćdziesiątych z powodu aktywnej działalności duszpasterskiej kapucynów. Zastrzeżenia u władz budziły bowiem tamtejsze publiczne wystąpienia ówczesnego prowincjała o. Remigiusza Kranca mocno angażującego się na rzecz tamtejszej placówki. Zarzucano mu agitację antypaństwową między innymi przy wykorzystaniu ambony. Podobną sprawę wszczęto w stosunku do kapucynów rezydujących w Tenczynie w 1961 roku, kiedy to trwała jeszcze budowa świątyni klasztornej. Nie znane są przyczyny takiego postępowania funkcjonariuszy Służb Bezpieczeństwa. Założona wówczas sprawa (prawdopodobnie operacyjnego rozpracowania), podobnie jak w przypadku domu w Skomielnej Czarnej, nie doprowadziła jednak do przerwania działalności kapucynów Prowincji Krakowskiej w tym rejonie. Po licznych staraniach kapucyni uzyskali ostatecznie pozwolenie na dalsze realizowanie inwestycji.<sup>202</sup>

Przy okazji omawiania sytuacji gospodarczej i finansowej Prowincji Krakowskiej

---

<sup>201</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 110-115; AKPK, sygn. AKG 7, [Materiały dotyczące historii klasztoru w Gdańsku], passim; por. A. Dudek, R. Gryz, *Kościół i komuniści...*, s. 205.

<sup>202</sup> IPNkr 039, t. 7, Sprawozdanie kwartalne z pracy Sekcji II Wydziału VI-go WUdsBP..., s. 190n; AKPK, b. sygn., Dokumenty Hospicjum w Tenczynie (1957-1961), knlb. 10.

Kapucynów była także mowa o przejmowaniu przez Państwo ogrodów klasztornych, terenów przyklasztornych oraz pól uprawnych. Dotyczyło to przede wszystkim klasztorów w Krośnie, Rozwadowie oraz placówki duszpasterskiej w Olszanicy. Ponadto klasztor krakowski, jak było wspomniane wyżej utracił część parceli stanowiącej fragment ogrodu pod rozbudowę ówczesnej ul. gen. Świerczewskiego. Straty poniósł także dom zakonny w Nowej Soli, któremu ówczesne władze państwowe zajęły w latach sześćdziesiątych teren wokół zabudowań.<sup>203</sup>

W przypadku klasztoru w Krośnie władze cywilne, powołując się na ustawę z 24 kwietnia 1952 r. *o zniesieniu fundacji* zajęły w 1967 roku 1,5 ha ogrodu użytkowanego przez kapucynów od przeszło 85 lat oraz podjęły dalsze kroki w celu zajęcia tzw. drugiego ogrodu, otrzymanego przez prowincję w wyniku darowizny przekazanej przez Juliannę Karlewską w 1895 roku w zamian za odprawienie Mszy św. za duszę dobrodziejki po jej śmierci. Teren ten władze miejskie przeznaczyły pod budowę czterokondygnacyjnego budynku mieszkalnego. Pominięto przy tym wcześniejszą decyzję Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie z dnia 21 listopada 1948 roku oraz późniejszych wniosków i orzeczeń o zaliczeniu do terenów i obiektów zabytkowych całej kapucyńskiej posesji wraz zabudowaniami, a więc także ogrodów. Orzeczenia powyższe brały ów obszar pod ochronę prawną z zasady uniemożliwiającą przeprowadzenie powyższego planu budowy. Urzędnicy miejscy przeprowadzający zabór ziemi klasztornej wykorzystali okres zmiany władz klasztornych. Kapucyni pod kierunkiem nowo zamianowanego wikariusza klasztoru o. Bogumiła Mareckiego od samego początku podjęli starania o rewizję tego postanowienia powołując się na ów status zabytku dla tego obszaru. Sprawa skierowana została do rozstrzygnięcia przez wymiar sprawiedliwości i przeciągała się latami. Ostatecznie jednak władze cywilne nie uchyliły decyzji i w roku 1968 znaczna część ogrodu przejęta została na rzecz Skarbu Państwa. Kapucynom pozostawiono działkę, na której znajdował się klasztor, kościół i budynki gospodarcze wraz z częścią ogrodu wzdłuż ul. ks. Stanisława Staszica.<sup>204</sup>

Znaczne straty poniosła parafia w Olszanicy będąca pod zarządem i opieką duszpasterską Krakowskiej Prowincji Kapucynów od 1938 roku. Po II wojnie światowej placówka ta utraciła grunty orne nabyte w 1939 roku od parafii Zwierzyniec, które władze państwowe przeznaczyły pod budowę toru kolejowego biegnącego na linii Kraków-Balice

---

<sup>203</sup> Ankieta. Wypowiedź o. J. Mareckiego ..., s. 3.

<sup>204</sup> AKPK, sygn. AKKR 28, Klasztor oo. Kapucynów – Krosno. Sprawa zabrania ogrodu, 1967/68, passim; AKPK, sygn. AKKR 38, Chronica Conventus Crosnensis. T. V, s. 88n, 101, 151; IPNRz 62/141, Akta osobowe dot[ycające] Ojców Kapucynów w Krośnie, k. 14, 16.



Lotnisko. Zajęcie tych terenów nastąpiło nieodpłatnie i nigdy strata ta nie została zrekompensowana. Ponadto jak wspomniano już w poprzednim rozdziale, na rzecz państwa przejęta została posesja w Korabnikach koło Skawiny nabyta przez prowincję jeszcze przed II wojną światową. Pierwotnie majątek liczący ok. 14 ha Prowincja Krakowska odkupiła w roku 1933 od ówczesnego ich właściciela Józefa Popkiewicza, celem wybudowania na tym obszarze własnego Kolegium Serafickiego. Plany te jednak nie zostały zrealizowane, a posiadane grunty zostały wydzierżawione. Podobnie po zakończeniu działań wojennych grunty te nie były uprawiane przez prowincję, która jednak nadal posiadała prawo własności. W związku z reformą rolną i likwidacją majątków kościelnych władze państwowe zdecydowały o przejęciu tego majątku. Wskutek decyzji Miejscowej Rady Narodowej uległ on rozparcelowaniu pomiędzy lokalną ludność. Podstawę prawną stanowiła w tym przypadku ustawa z dnia 20 marca 1950 roku *o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki*. Dnia 7 listopada 1957 roku władze prowincji zwróciły się z wnioskiem o przywrócenie im prawa własności do 5 ha powołując się na interpretację powyższej ustawy dokonaną przez Rząd PRL. Ostatecznie wniosek ten został rozpatrzony pozytywnie. Prowincja odzyskała owe 5 ha, pozostające pod zarządem Państwowego Funduszu Ziemi, a dzierżawione wówczas przez państwowy Szpital dla Psychicznicy i Nerwowo Chorych w Kobierzynie. Przejęcie przez prowincję owej parceli nastąpiło w grudniu 1957 roku.<sup>205</sup>

Z początkiem lat pięćdziesiątych państwo zajęło także grunty będące w posiadaniu prawnym klasztoru rozwadowskiego. Łącznie były to trzy parcele, z których jedna znajdowała się w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań klasztornych. Powstały tam między innymi tory kolejowe. W kilka lat później w zamian za nieznaczną część utraconej działki klasztor otrzymał zapłatę uiszczoną przez Polskie Koleje Państwowe. Wedle zapisków kroniki klasztornej utrata gruntów miała miejsce w roku 1952, a po sześciu latach, a więc w 1958 roku władze państwowe miały dokonać zwrotu zajętego terenu. Klasztor miał wówczas odzyskać niespełna 3,5 ha gruntu. Nie ma pewności jednak co do tego, czy była to całość uprzednio zajętych gruntów. Wiadomo natomiast, iż w lipcu 1966 roku władze państwowe ponownie przejęły pole uprawne należące do klasztoru. Pozostawiono jedynie jak się wydaje działkę, którą klasztor nabył tytułem spadku po o. Leszku Taborze. Prócz zajętych gruntów ornych, kapucyni z Rozwadowa utracili wówczas też ogród przyklasztorny.<sup>206</sup>

---

<sup>205</sup> AKPK, sygn. AP 28, Akta hospicjum w Korabnikach..., passim; AKPK, b. sygn., [Materiały dotyczące kapucynów w Olszanicy], knlb. 25.

<sup>206</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 222n; AKPK, b. sygn., Podatki..., s. 93; Relacja ustna o.

Na osobną uwagę zasługuje problem nadużyć prawnych w związku z polityką podatkową. Znane są bowiem przypadki nakładania nieuzasadnionych opłat podatkowych na majątek zakonny. Z takim procederem zetknęła się również Prowincja Krakowska Kapucynów. Dotyczyło to przynajmniej kilku gospodarstw i nieruchomości będących wówczas w jej posiadaniu, wśród których znalazły się dobra administrowane przez klasztory w Olszanicy, Rozwadowie i Gdańsku. Ostatnia z wymienionych placówek służy za przykład dosyć częstego procederu nakładania kar za niewłaściwe w opinii urzędu skarbowego prowadzenie księgi kasowej klasztoru. W takich przypadkach karą było odrzucenie takiej księgi i opodatkowanie wszystkiego wedle własnego uznania.<sup>207</sup>

Poza podatkami znane są także przypadki nakładania opłat karnych. Jeśli chodzi o sprawy majątkowe i finansowe to zgodnie z przepisami mogły być one nakładane za nieprowadzenie ksiąg inwentarzowych i rachunkowych oraz za nie złożenie zeznania podatkowego. Ponadto grzywną karano także za prowadzone bez zezwolenia remontów czy też budowy, a nawet za organizowania kiermaszy i za zbieranie ofiar na z góry wyznaczony cel w gotówce lub w naturze poza terenem kultu religijnego. Wyjątek stanowiła zbiórka w lokalach prywatnych *wśród osób znajomych przeprowadzających zbiórkę*. Karami zagrożone było również prowadzenie nierejestrowanych punktów katechetycznych oraz odmowa składania sprawozdania z ich działalności.<sup>208</sup> Spośród wyżej wymienionych, to właśnie z tego ostatniego tytułu najczęściej obciążano karami domy zakonne Prowincji Krakowskiej Kapucynów. Drugim istotnym pretekstem było nieprowadzenie ksiąg inwentarzowych, natomiast rzadziej niezłożenia zeznania podatkowego. Nadmienić należy, że nakładane opłaty karne w niektórych przypadkach mogły być zamienione na alternatywną karę pozbawienia wolności na wypadek niewypłacalności klasztoru czy też domu zakonnego. Dobrze obrazuje tego rodzaju incydenty przypadek o. Piotra Palucha, który jako administrator parafii ze Skomielnej Czarnej w podobnych okolicznościach został skazany orzeczeniem karnym Wydział Finansowy PPRN w Myślenicach z 30 czerwca 1963 roku na łączną karę 5000 zł grzywny z zamianą na 30 dni aresztu za nieprowadzenie księgi inwentarzowej i niewłaściwe prowadzenie księgi przychodów i rozchodów gospodarstwa rolnego oraz księgi rachunkowej parafii Skomielna Czarna.

---

J. Mareckiego, Kraków 26 lipca 2005.

<sup>207</sup> AKPK, sygn. AP 28, Akta hospicjum w Korabnikach..., k. 63n; AKPK, b. sygn., Podatki ..., passim.

<sup>208</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku [dalej: APG], sygn. 300.V.5050/304, Gdańsk – parafia katolicka [sic!] p.w. św. Jakuba, s. 366n, 369; AKPK, b. sygn., Urząd ds. Wyznań..., knlb. 76; Ankieta. Wypowiedź o. J. Mareckiego..., s. 2.

Wskutek skierowania przez skazanego sprawy do Sądu Powiatowego w Myślenicach najpierw kara ta została obniżona wyrokiem z dnia 17 października 1963 roku, a następnie umorzona na posiedzeniu niejawnym Sądu Powiatowego w dniu 12 sierpnia 1964 roku na mocy art. 2 ust. 3 dekretu o amnestii z dnia 21 lipca 1964 roku.<sup>209</sup>

Nielicznie zachowane źródła dotyczące spraw gospodarczych Prowincji za lata 1945-1970 wykazują między innymi również jeszcze jeden przypadek, o którym warto nadmienić z racji jego nietypowej specyfiki. Sprawa dotyczy zabudowań objętych przez kapucynów na krótko po zakończeniu II wojny światowej, mianowicie domu zakonnego oraz kościoła św. Jakuba w Gdańsku. Podobnie jak, inne placówki kościelne, parafia ta borykała się z problemami finansowymi. Na tym tle weszła w konflikt z miejscowymi władzami po tym jak rektor Remigiusz Kranc zorganizował w 1960 roku zbiórkę na potrzeby kościoła. Wskutek tego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej wezwało o. Remigiusza na rozmowę, podczas której został on upomniany. Problem ten został przedłożony również miejscowym władzom kościelnym i doprowadził w konsekwencji do usunięcia o. Remigiusza z zajmowanego urzędu, zarzucając mu m.in. *działalność niegodną z przepisami i podważającą stanowisko rządu PRL*. W karcie ewidencyjnej określono go jako osobę *niewspółpracującą z władzami*. Incydent ten zapoczątkował falę represji. Z początkiem lat sześćdziesiątych przeprowadzono szereg kontroli majątkowych<sup>210</sup> oraz czyniono trudności meldunkowe. Najpewniej w tym mniej więcej czasie klasztor został zobligowany do uiszczenia opłaty karnej – później jednak anulowanej – za rzekome bezprawne użytkowanie nieruchomości przy ul. Wałowej 28/30. Miało to bowiem mieć miejsce na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku. W pierwszej połowie lat sześćdziesiątych podjęto także próby odebrania placówki kapucynom, dokonując nawet jednostronnego zajęcia części lokali. Kapucyni zaangażowali wówczas kurię biskupią w Gdańsku, a wskutek odwołania się do Rady Ministrów w Warszawie pismem z dnia 10 października 1964 roku, udało się owe działania udaremnić. Orzeczeniem wydanym przez Prezydium WRN z dnia 20 września 1967 roku uznano prawo do bezpłatnego użytkowania zabudowań przez kapucynów przez okres 20 lat, począwszy od dnia 1 stycznia 1959 roku. Wydawać by się może, że decyzja ta nie była w pełni satysfakcjonująca, gdyż w 1961 roku kapucyni wnioskowali do Rady Ministrów w Warszawie o przyznanie im pełnego prawa własności do zabudowań w Gdańsku. Niemniej istotne jest, że ostatecznie udało się

---

<sup>209</sup> IPNRz 049/189, Meldunki – informacje – SB KPMO Krosno – lata 1957-1965, k. 109, 207v; AKPK, b. sygn., Podatki..., s. 91, 99, 102; J. Marecki Represje wobec osób zakonnych...t. 2, s. 219n.

<sup>210</sup> Co najmniej jedna z nich z 1963 roku wykazała brak księgi inwentarzowej.

zakonnikom skutecznie przeciwstawić działaniom władz państwowych i utrzymać placówkę w Gdańsku.<sup>211</sup>

Reasumując należy zauważyć, że aparat państwowy powojennej Polski skupił znaczną część sił na zwalczaniu wszelkiej opozycji socjalistycznej. Jednym z głównych wrogów komunistycznego reżimu był Kościół katolicki i wszystkie związane z nim instytucje. Władze państwowe podjęły wszelkie środki celem jego rozpracowania i zniszczenia. Spośród licznych represji i nadużyć wspomnieć należy nieustanną i niezwykle uciążliwą inwigilację oraz szykany skierowane wobec kapłanów, w tym także zakonnych udzielających się społecznie i duszpastersko. Zmierzano do ograniczenia wpływu Kościoła na dzieci i młodzież między innymi poprzez rugowanie katechezy ze szkół. Podjęto również środki zmierzające do wyniszczenia instytucji kościelnych i zakonnych poprzez bezprawne zajmowanie ich dóbr, nakładanie wysokich podatków i nieuzasadnionych kar finansowych oraz poprzez różne formy ograniczania źródeł dochodu. Niekiedy odmawiano im także prawa do zameldowania i wyjazdów zagranicznych. Nierzadkie są również przypadki osadzania w więzieniach zakonników czy też kapłanów diecezjalnych, którzy angażowali się w walkę o wolność i niezależność Polski. Rzeczywistość ta dotknęła także Prowincję Krakowską Kapucynów. Poniosła ona liczne straty personalne, materialne, a także moralne. Mimo jednak rozlicznych trudności w omawianym okresie zakonnicy rzeczonyj prowincji starali się jak najlepiej służyć Kościołowi katolickiemu i bliźnim. Poprzez swoje zaangażowanie przyczynili się między innymi do rozwoju życia religijnego Ziemi Zachodnich i Północnych przyłączonych do Polski po zakończeniu II wojny światowej. Rozwinęli też szerokorozumianą działalność społeczną oraz ponieśli znaczne zasługi w zakresie budownictwa sakralnego.

---

<sup>211</sup> AKPK, sygn. AKG 7, [Materiały...], s. 34; APG, sygn. 300.V.5050/304, Gdańsk..., s. 363-429; Archiwum Kurii Biskupiej w Gdańsku-Oliwie [dalej: AKBGd-Oliwa], sygn. III/KB, IV80, Kościół św. Jakuba, passim.

## ROZDZIAŁ IV

### DZIAŁALNOŚĆ KAPUCYNÓW PROWINCJI KRAKOWSKIEJ NA ZIEMIACH POLSKICH W LATACH 1945-1970

Po zakończeniu II wojny światowej społeczeństwo polskie zmuszone było na nowo kształtować wszystkie dziedziny życia społecznego. Kapucyni Prowincji Krakowskiej stanęli przed koniecznością rozwinięcia na większą skalę duszpasterstwa parafialnego, które we wcześniejszych okresach było jedynie sporadycznie obecne w ich posłudze. Zawilość i specyficzne warunki pracy prowadziły do częstego łączenia różnych form działalności i tak dla przykładu posługa duszpasterska była często powiązana z nią praca w strukturach Kościoła katolickiego. Życie religijne, choć w Polsce odgrywało zawsze ogromną rolę i wpływało zasadniczo na kształtowanie światopoglądu, to jednak nie wyczerpywało wszystkich potrzeb ówczesnych mieszkańców Polski. Mimo licznych i bardzo absorbujących obowiązków związanych z życiem zakonnym i duszpasterstwem podejmowali oni także pracę dydaktyczną oraz naukową, jak również działalność na płaszczyźnie życia kulturalnego. Pamiętali również, że wojna nie tylko zabrała Polakom bliskich, ale często też pozostawiła ich bez środków do życia. Jako duchowi synowie Biedaczyny z Asyżu nie mogli więc przejść obojętnie obok najbardziej potrzebujących. Należy podkreślić również, że podjęte przez nich wówczas prace dotyczyły najbardziej zasadniczych problemów życia społecznego w powojennej Polsce.

#### **1. Działalność oświatowa**

Po zakończeniu działań wojennych było znaczne zapotrzebowanie na pracowników oświaty, szczególnie na polu katechezy. Kapucyńscy z Prowincji Krakowskiej wykazali się na tym polu zrozumieniem i podjęli obowiązki dydaktyczne z wielkim zaangażowaniem wszędzie tam, gdzie tylko zaistniała potrzeba. Odnajdziemy, wobec tego nauczycieli i katechetów kapucyńskich na ziemiach południowo-wschodnich, ale także na terenie ziem zachodnio-

północnych Polski pojałtańskiej, gdzie na nowo organizujące się szkolnictwo potrzebowało dobrze przygotowanej i chętniej do wyrzeczeń kadry nauczycielskiej.<sup>212</sup>

Kapucyni mając tego świadomość chętnie podejmowali obowiązki związane z kształceniem oraz wychowywaniem dzieci i młodzieży. Działanie takie było zgodne po części z ich charyzmatem zakonnym i z praktyką z lat międzywojennych. Szczególnym wyrazem tej posługi było prowadzenie katechezy. Zobowiązani oni byli do tego rodzaju posługi bowiem nie tylko przez prawo ogólnokościelne, co przypominał Kodeks Prawa Kanonicznego<sup>213</sup> promulgowany przez Jana Pawła II oraz wcześniejsze postanowienia Soboru Watykańskiego II. Do tych wskazań nawiązywały także reguła i konstytucje zakonne. Prawo zakonne wskazywało na nauczanie religii jako na jeden z ważniejszych elementów duszpasterstwa kapucyńskiego. Prace tą wykonywali zakonnicy, którym została ona powierzona, ale duża odpowiedzialność spadała także na przełożonych placówek, których zadaniem było koordynowanie tych przedsięwzięć. Stąd też działalność katechetyczna dzieci i młodzieży był również jednym z przedmiotów wizytacji kanonicznych.<sup>214</sup> Nauczanie religii było jedną z dziedzin związanych z odradzaniem się życia zakonnego w prowincji i ugruntowywaniem jego właściwego charakteru w czasach powojennych. Podkreślić należy, że był to czas nasilonej walki z Kościołem katolickim i ciągłego borykania się wspólnot zakonnych z trudnościami finansowymi. Prowincji Krakowskiej Kapucynów mimo to sprostano ostatecznie postawionym przed nią zadaniom również w omawianym zakresie.<sup>215</sup>

Po zakończeniu działań wojennych kapucyni obejmowali prefektury szkół podstawowych, gimnazjów i liceów ogólnokształcących niemal wszędzie tam, gdzie posiadali domy zakonne. Byli cenionymi katechetami oraz nauczycielami przedmiotów humanistycznych i ścisłych, a nawet wychowawcami klas. Zdarzało się, że byli zatrudniani jako kadra zarządzająca. Obowiązki kierowników placówek szkolnych pełnili w Wałczu, Nowej Soli i Gorzowie Wielkopolskim. Kandydatem na stanowisku dyrektora w Bytomiu był o. Anastazy Barć. Niestety jego osoba nie została zaakceptowana przez władze szkolne. Inaczej było w przypadku o. Ireneusza Nowaka, który to w latach 1945-1948 objął obowiązki prefekta

---

<sup>212</sup> AKPK, sygn. AP 419, Prow[wincjalna] wizytacja..., 1969 r., passim; Schematismus..., 1952, s. 52.

<sup>213</sup> Zobowiązywał ich do tego KPK, gdyż kanon 778 stanowi, że przełożeni zakonów i stowarzyszeń życia apostołskiego winni zatroszczyć się o to, ażeby w ich kościołach, szkołach lub innych zakładach, w jakikolwiek sposób im powierzonych pilnie prowadzono katechizację. Zob. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 778.

<sup>214</sup> B. Dobrucki, *Nauka religii w Polsce po II wojnie światowej*, „Laurentianum”, t. 3, 2003, s. 134-140.

<sup>215</sup> AKPK, sygn. AP 419, Prow[wincjalna] wizytacja..., passim;

i równocześnie wicedyrektora Gimnazjum Ogólnokształcącego w Pile. W opinii wielu osób uważany był za jednego z wybitniejszych kapucynów pracujących z dziećmi i młodzieżą. Podkreślić należy, że angażował się w prace oświatową wszędzie tam, gdzie było to możliwe i potrzebne. Wskutek tego został prefektem również w Gorzowie Wielkopolskim (1949-1950), w tamtejszej szkole podstawowej i Gimnazjum Handlowym. Prócz tego w Pile nauczał łaciny, matematyki oraz historii, a także języków nowożytnych. Zajęcia z tych ostatnich miał również w szkołach gorzowskich. W latach późniejszych (1950-1958) pracował też jako katecheta w Dobiegniewie.<sup>216</sup>

Na tym polu działalności nie można pominąć o. Ernesta Łanuchy, prefekta Liceum Ogólnokształcącego, nauczyciela propedeutyki i wychowawcy w Wałczu w latach 1945-1947. Zauważyć dał się również o. Hieronim Warachim. Pod koniec wojny (1944-1945) był on katechetą w Kaweczynie i Olchowej k. Sędziszowa Małopolskiego, a po jej zakończeniu często i chętnie powierzano mu obowiązki prefekta w szkołach na Ziemiach Odzyskanych. Był nim w Białogardzie (szkoła podstawowa, gimnazjum i liceum) w latach 1945-1947, w Wałczu (gimnazjum i LO) w latach 1947-1948, gdzie był też wychowawcą i nauczycielem propedeutyki filozoficznej oraz w Nowej Soli (LO) w latach 1951-1956. Spośród innych ojców pracujących w szkolnictwie wymienić można o. Przemysława Knapa, wieloletniego katechetę w Pile (do 1964) a potem w Gdańsku (1965-1973), o. Bonawenturę Hagła katechetę w Myśliborzu (1945-1947), w Lubaniu (1947-1948). W latach 1948-1952 o. Bonawentura był też prefektem w Liceum pedagogicznym, Szkole Ćwiczeń i Szkole Zawodowej „Odra” w Nowej Soli. Nie można pominąć też o. Eugeniusza Kawalli, który w latach 1945-1946 był nauczycielem w szkole podstawowej i zawodowej szkole dla kolejarzy w Krzyżu Wielkopolskim, a potem (1947) w Białogardzie uczył religii w dwóch szkołach podstawowych i muzyki w Liceum Ogólnokształcącym. Podobnie w latach 1947-1951 jako wikary w Nowej Soli był katechetą w LO, w dwóch szkołach zawodowych przyzakładowych oraz w szkole podstawowej w Starym Żabnie. W roku 1951 był też katechetą w Bytomiu, a następnie w Wałczu (1956-1959). Przez dwa lata nauczał religii w szkołach średnich w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie był proboszczem w latach 1959-1964. W latach 1964-1973 jako proboszcz parafii św. Augustyna we Wrocławiu również przez dwa lata nauczał religii, ale tym razem w szkołach podstawowych. Wspomniano tu jedynie wybranych, ale należy podkreślić, iż było jeszcze bardzo wielu innych prowadzących katechezę, wkładając w owe obowiązki wiele

---

<sup>216</sup> H. Warachim, *Wspomnienia z pracy katechetycznej*, Gdańsk 1973, s. 17; J. Rumak, *Wspomnienia pilskie...*, passim; SPK, t. 1, s. 110n.

zaangażowania. Do takich należał między innymi o. Bogumił Marecki katechizujący jeszcze w czasie II wojny światowej uczniów Zawodowej Szkoły Zakładowej w Stalowej Woli. Po zakończeniu wojny nauczał religii w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych w Stalowej Woli, w Pławie, Olszanicy, a także na Ziemiach Zachodnich. Na tym polu zasłużyli się także kapucyni wyświęceni w latach pięćdziesiątych XX wieku, w tym Włodzimierz Lech, Bogusław Lech, Paweł Kochański czy Józef Ochał oraz jego brat Feliks.<sup>217</sup>

Niektórzy z Ojców w prawdzie byli nauczycielami również innych przedmiotów szkolnych, niemniej jednak ich praca oświatowa koncentrowała się wyraźnie wokół religii katolickiej. Sprawiało to, że ich działalność miała wymiar także duszpasterski. Nie uszło to uwadze władzom komunistycznym, które dopatrywały się w tym zagrożenia dla idei państwa socjalistycznego. Z tego tytułu coraz intensywniej zmierzały one do pełnej laicyzacji szkolnictwa. Pierwszym krokiem w tym kierunku było zerwanie konkordatu ze Stolicą Apostolską w 1945 roku. Zdarzenie to unieważniło rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 9 grudnia 1926 roku, będące obok Konstytucji Marcowej z 1921 roku podstawowym dokumentem regulującym kwestie nauczania religii w szkołach.<sup>218</sup> Jedynym źródłem prawnym dla katechetycznej działalności Kościoła katolickiego pozostawała w tej sytuacji wspomniana konstytucja z 1921 roku. W oparciu o jej przepisy 13 września 1945 roku Ministerstwo Oświaty wydało okólnik uznający prawo do nauki religii w szkołach (z wyjątkiem szkół wyższych). Jednakże w odróżnieniu od przepisów przedwojennych z obowiązku pobierania nauki religii zwolnieni byli uczniowie, których rodzice lub opiekunowie prawni nie wyrazili na to zgody z powodu różnic wyznaniowych.<sup>219</sup>

Pomimo tych zmian religia nadal pozostawała przedmiotem obligatoryjnym. Rodzice bowiem składali oświadczenia, gdy nie chcieliby ich dzieci pobierały naukę religii w szkole, a nie odwrotnie. Niemniej jednak zapoczątkowany przez władze komunistyczne proces laicyzacji szkolnictwa postępował, gdyż miał swoją kontynuację. Kolejnym krokiem w tym kierunku był wydany dnia 11 listopada 1945 roku okólnik zezwalający na prowadzenie szkół lub klas bez

---

<sup>217</sup> AKPK, sygn. APZ 107-VI-1, Peregryn Malinowski, Artykuły. 300-lecie OO. Kapucynów we Wrocławiu, k.3; H. Warachim, *Wspomnienia...*, s. 16; T. Kryger, *Duszpasterstwo Braci Mniejszych Kapucynów...*, s. 55 SPK, t. 1, s. 579-582, 668-670, t. 2, s. 47n, 130-132.

<sup>218</sup> Oba akty prawne zezwalały na uwzględnienie religii w programie nauczania szkół, a zajęcia z tego przedmiotu miały być prowadzone w lokalach szkolnych.

<sup>219</sup> Dz. Urz. M.O. 1945, nr 4, poz. 189; B. Dobrucki, *Nauczanie religii...*, s. 63n.



nauki religii, jeśli takie było życzenie rodziców.<sup>220</sup>

W roku 1948 powołując się na art. 62 ustawy z 1 lipca 1926 roku o stosunkach służbowych nauczycieli rozpoczęto usuwanie prefektów, katechetów i katechetek oraz sióstr zakonnych ze struktur oświatowych. Skutki tego rozporządzenia złagodziło porozumienie między władzami państwowymi a Kościołem katolickim z 1950 r., dzięki któremu nauczanie religii było możliwe w szkołach. Ustalono, że uczące duchowieństwo będzie traktowane na równi z innymi nauczycielami. Programy nauczania miały być konsultowane z przedstawicielami Episkopatu. Ponadto dopuszczono istnienie szkół katolickich na prawach państwowych.<sup>221</sup>

Gwarancję wolności religijnej miała również dawać Ustawa Zasadnicza z 1952 r., ale tak naprawdę wprowadziła ona mieszkańców ziem polskich w kolejny etap laicyzacji, który według komunistów miał doprowadzić do powstania „nowoczesnego społeczeństwa”. Coraz więcej szkół przekształcanych było w placówki dydaktyczne bez nauczania religii. W krótkim czasie przedmiot ten usunięto z niemal wszystkich liceów ogólnokształcących i z ok. 70 % szkół podstawowych. W tej sytuacji Kościół katolicki został zmuszony do przygotowania w tych miejscowościach, w których funkcjonowały szkoły bez lekcji religii systemu katechezy parafialnej odbywającej się w punktach katechetycznych bądź w obiektach sakralnych. W ten sposób wytworzyła się specyficzna dla Polski forma katechezy zsynchronizowanej.<sup>222</sup>

Sytuacja zaczęła się poprawiać po protestach robotników w czerwcu 1956 roku. Dnia 8 grudnia tegoż roku wyszło rozporządzenie Ministra Oświaty, w którym religia dopuszczona została do szkół w charakterze przedmiotu nadobowiązkowego. Mimo, że nadal władze stwarzały poważne trudności w religijnej edukacji młodzieży i czyniły wysiłki do usunięcia religii ze szkolnego programu nauczania, to jednak rozporządzenie to pozwoliło nauczaniu religii katolickiej na dalszą egzystencję w szkole. Zmieniło się to wskutek uchwalenia przez Sejm dnia 15 lipca 1961 roku ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania, która stała się podstawą do całkowitego usunięcia religii z placówek szkolnych. Zdecydował o tym art. 69, według którego szkoła stała się instytucją całkowicie świecką. Uznano prawo do istnienia

---

<sup>220</sup> H. Łuczak, *Katecheza po II wojnie światowej*, „Gość Niedzielny”. R. 48:1991, nr 5, s.1; S. Zubek, *Jak usuwano religię ze szkół*, „Ład”, R. 8:1990, nr 37, s. 3.

<sup>221</sup> S. Zubek, *Jak usuwano...*, s. 3; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 114; B. Dobrucki *Nauczanie religii...*, s. 67.

<sup>222</sup> S. Skuza, *Nauczanie religii w Polsce w świetle prawa państwowego po roku 1945*, w: *Nowa Ewangelizacja*, Poznań 1993, s. 204; B. Dobrucki, *Nauczanie religii...*, s. 64.

punktów katechetycznych i można było je organizować także w pomieszczeniach prywatnych, ale na podstawie art. 39 tejże ustawy państwo miało prawo do pełnej ich kontroli, którą sprawowało poprzez Wydział Oświaty i Kultury PPRN. Pod szczególną kontrolą znalazły się te punkty katechetyczne, które były organizowane poza budynkami kościelnymi. Zajęcia w nich odbywane podlegały wizytacji, a pomieszczenia poddano kontroli w zakresie ich przydatności. Jeśli administratorem parafii byli zakonnicy, to dla nauczania każdorazowo musieli mieć oni zgodę inspektora oświaty. W przypadku punktów przykościelnych wymagano jedynie rocznego sprawozdania.<sup>223</sup>

Rzeczony wyżej przepis dawały możliwość szykanowania duchownych poprzez stosowanie przepisów administracyjnych. Nieporozumienia i konflikty jakie rodziły się na ich tle prowadziły czasem do nakładania kar na katechetów za niedopełnienie obowiązków. Najczęstszą ich przyczyną była odmowa składania sprawozdań z działalności punktów katechetycznych. Kary finansowe nakładano również na katechetów z zakonu kapucynów. Bywały jednak przypadki, kiedy zakonnikom stawiano bardzo poważne, a jednocześnie bezpodstawne zarzuty powołując się na kodeks karny. Celem takiego działania było złamanie „niepokornych” zakonnych katechetów i ich zastraszenie. Wydawać by się mogło, że sytuacja ta odbije się niekorzystnie na pracy z dziećmi i młodzieżą. Mimo to w większości przypadków kapucyni oceniali pracę poza szkołą raczej pozytywnie. Przeniesienie nauczania religii do sal katechetycznych sprawiło, że poprawiła się atmosfera nauczania. Wpływał na to zapewne klimat związany z bliskością sacrum. Łatwiej też pracowało się katechetom ze względu na to, że dobrowolne zapisy uczniów stanowiły o samoistnej selekcji. Na zajęcia uczęszczały tylko te osoby, które wyrażały na to chęć. Uczniowie byli mniej zestresowani, a katecheci mogli łatwiej na nich oddziaływać. W tak trudnych warunkach udawało się nawiązać należyty kontakt z uczniami. Praca katechety była postrzegana przez kapucynów za bardzo satysfakcjonującą i większość kapłanów odnosiła w niej wiele sukcesów dydaktyczno-duszpasterskich. Przy czym wskazać należy przede wszystkim na odpowiednie przygotowanie do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego oraz udział dzieci i młodzieży w życiu religijnym Kościoła. Istotnym osiągnięciem dydaktyczno-wychowawczym było ożywienie zaangażowania uczniów w katechezę oraz zajęcia pozakatechetyczne, a także zauważalny wzrost zdolności integracyjnych między uczęszczającymi. Można w tej sytuacji pokusić się nawet o wnioski, że

---

<sup>223</sup> B. Dobrucki, *Nauczanie religii...*, s. 78n; M. Dobrucka, *Nauka religii poza szkołą w Diecezji Kieleckiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 92:2009, s. 58n; Z. Stanuch, *Walka o religię. Katechizacja szkolna i pozaszkolna na Pomorzu Zachodnim, 1945-1961*, Szczecin 2014, s. 96-121.

wyrugowanie nauczania religii ze szkół przynosiło rezultaty odwrotne do zamierzonych. Próba laicyzacji młodego pokolenia podjęta przez komunistyczne władze okazała się niezbyt efektywna.<sup>224</sup>

Zachodzące zmiany w systemie nauczania religii nastroczały jednak spore trudności choćby w zakresie odpowiedniego zorganizowania zajęć. W pierwszej kolejności należy wspomnieć o problemach lokalowych. W początkowym okresie katechezy parafialnej w zasadzie zajęcia były prowadzone w prowizorycznie zaadoptowanych pomieszczeniach. Były to czasem zakrystie lub kaplice w kościele, a czasem nawet wieże budynku kościelnego lub sam kościół. Wykorzystywano również do tego celu pomieszczenia na plebaniach. Mogły do tego służyć pokoje gościnne, ale niekiedy były to strych bądź piwnica plebani jak np. w Nowej Soli. W krakowskim konwencie przez całe lata sześćdziesiąte katecheza odbywała się w krużgankach Domku Loretańskiego. Typowe salki katechetyczne występowały u tamtejszych kapucynów dopiero od lat siedemdziesiątych. Należy jednak podkreślić, że już od lat pięćdziesiątych pojawiały się pomieszczenia wyznaczone specjalnie na ten cel. Pionierami wśród wspólnot kapucyńskich, organizujących salki katechetyczne były domy zakonne we Wrocławiu (od 1956 roku) i Gorzowie Wielkopolskim (od 1959 roku). W latach sześćdziesiątych w salkach wewnątrz klasztorów i domów zakonnych nauczali kapucyni w Stalowej Woli-Rozwadowa, Wałcza, Wołczyna, Gdańska, Bytomia, Nowej Soli oraz Krosna. Lokale zastępcze z reguły oznaczały problem z nauczaniem dużej liczby uczniów w jednym pomieszczeniu. Częste były przypadki, gdzie wytypowane na ten cel pomieszczenia były pozbawione światła dziennego oraz należytego ogrzewania. Dotyczyło to przede wszystkim piwnic, strychów oraz zakrystii czy kaplic, a czasem samych kościołów. Nieco inaczej było w przypadku specjalnie przygotowanych salek katechetycznych, które choć często zbyt małe, były raczej względnie dobrze do tego przystosowane.<sup>225</sup>

Poważny problem stanowiło odpowiednie ułożenie grafiku zajęć. Trzeba było bowiem dopasować czas nauki do zajęć szkolnych. Ponadto były też problemy z dyscypliną oraz frekwencją uczniów. Brakowało należytych pomocy dydaktycznych i podręczników. Niekiedy kapucyni skarżyli się też na niedostateczne zainteresowanie rodziców problemami związanymi z nauczaniem religii. Pewne trudności w prowadzeniu katechezy nastroczał także

---

<sup>224</sup> H. Warachim, *Wspomnienia...*, s. 10; J. Rumak, *Wspomnienia pilskie...*, 130n; B. Dobrucki, *Nauczanie religii...*, s. 141-147, 153-158.

<sup>225</sup> AKPK, sygn. AKK 110, *Kronika Klasztoru OO. Kapucynów w Krakowie, 1 VIII 1970-31 XII 1978*, k. 13; T. Kryger, *Duszpasterstwo Braci Mniejszych...*, s. 57; B. Dobrucki, *Nauczanie religii...*, s. 162-175.

nierównomierny podział uczniów na grupy rówieśnicze. Niektóre z nich okazywały się nazbyt liczne, co utrudniało należyty kontakt z uczniami. Bywały jednak też takie, które nie spełniały oczekiwań pod względem ich liczebności.<sup>226</sup>

Istnieją przesłanki pozwalające sądzić, iż kapucyni Prowincji Krakowskiej niekiedy samodzielnie decydowali o treści nauczania, wprowadzając do obowiązujących programów elementy charakterystyczne dla ducha franciszkańskiego. Zasadniczo jednak kierowali się w swojej pracy katechetycznej ogólnie przyjętymi przez władze świeckie (w pierwszej dekadzie lat powojennych) oraz kościelne założeniami programowymi i materiałami dydaktycznymi. W interesującym nas okresie obowiązywały kolejno po sobie dwa programy nauczania. Tuż po zakończeniu działań wojennych zdecydowano się oprzeć pracę katechetyczną o program nauczania z 1935 roku. Formalnie zatwierdzony on został w roku 1947. Program ten zakładał trzy fazy nauczania – klasy I-VI (VII) szkoły podstawowej, a następnie cztery klasy gimnazjalne i dwie licealne. Ze względu na szybko dokonujące się zmiany w organizacji szkolnictwa polskiego w 1958 roku wprowadzono nowy program oparty o grupy wiekowe. Dokonano podziału na trzy cykle. Grupa pierwsza obejmowała klasy od I-IV, druga V-VII, natomiast trzecia VIII-IX. Należy tu zaznaczyć, że zmiana programu nie wpłynęła natomiast zasadniczo na treści nauczania.<sup>227</sup>

Początkowo po zakończeniu działań wojennych katecheci korzystali z nielicznych pomocy dydaktycznych przygotowanych jeszcze przed 1939 roku. W latach pięćdziesiątych Warszawski Ośrodek Księży Prefektów pod kierunkiem ks. Stefana Piotrowskiego opracował materiały katechetyczne właściwe dla katechezy zsynchronizowanej (*Katechizm Religii Katolickiej*).<sup>228</sup> Podstawowym źródłem dla pracy dydaktycznej był w tym okresie wydany w Poznaniu w 1959 roku podręcznik ks. Wincentego Zaleskiego *Nauka Boża. Katechezy*. Ukazał się w dwóch tomach i miał na celu przedstawienie całości problematyki, jaka miała być przekazana uczniom, ale bez uwzględnienia założeń dydaktycznych. Dopiero na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych pojawiały się katechizmy i liczniejsze materiały dydaktyczne, ale było to związane zasadniczo z opracowywaniem nowego programu nauczania

---

<sup>226</sup> B. Dobrucki, *Nauczanie religii...*, s. 142-152.

<sup>227</sup> J. Stroba, *Geneza nowego programu katechezy*, „Katecheta”, R. 16, 1972, s. 156; B. Dobrucki, *Nauczanie religii...*, s. 185, 216-220.

<sup>228</sup> Niekiedy przyjmuje się, że ks. Piotrowski był jedynie cenzorem owego *Katechizmu*. Zob. W. Kubik, *Zarys dydaktyki katechetycznej*, Kraków 1990, s. 31.

religii zatwierdzonego przez kompetentne władze kościelne dnia 1 kwietnia 1971 roku.<sup>229</sup>

Katecheza prowadzona w szkołach publicznych w znacznym stopniu stanowiła o kierunku działalności kapucynów z prowincji krakowskiej. Niemniej jednak prowincja prowadziła także własne instytucje oświatowe. Miały one na celu podnosić kwalifikacje i dać możliwość przygotowania chętnych do studiów teologiczno-filozoficznych, a co za tym idzie również do święceń kapłańskich. Wspomniano już wyżej o reaktywowanym w 1947 roku Kolegium Serafickim. Nazwa tą określano u kapucynów ośrodki edukacyjne powszechnie znane jako niższe seminaria. Główna jego siedziba mieściła się w Rozwadowie, ale posiadało ono swoje filie w Bolkowie i Gdańsku. Na krótko, mianowicie w latach 1947-1948 kolegium zostało przeniesione z Rozwadowa do Krakowa. Funkcję dyrektora w tym okresie pełnił o. Urban Różak. W roku 1952 wskutek represyjnych działań ze strony władz państwowych kolegium w Rozwadowie i jego filie zostały zlikwidowane. Kronika klasztoru rozwadowskiego wspomina, że przeprowadzenie likwidacji kolegium dokonała dwuosobowa komisja likwidacyjna, a nastąpiło to dokładnie w dniu 3 lipca tegoż roku na mocy decyzji wydanej dzień wcześniej.<sup>230</sup> Zajęto i zaplombowano wówczas część pomieszczeń na parterze i piętrze oraz dokonano spisu ruchomości użytkowanych przez owo seminarium. W salach szkolnych i

---

<sup>229</sup> Kolejne zmiany w systemie szkolnictwa tj. usunięcie religii ze szkół (1961) oraz reforma szkolna z 1968 r. jak również osiągnięcia Soboru Watykańskiego II oraz ruchu biblijno-liturgicznego i kerymatycznego sprawiły, że od 1964 r. wyznaczona podkomisja istniejąca przy Komisji Katechetycznej Episkopatu Polski rozpoczęła prace nad nowym programem katechetycznym. Prace nad nim trwały kilka lat. Powstały w ten sposób „Ramowy program katechizacji” przygotowany przez s. Janę Płaską i ks. Jana Charytańskiego TJ zatwierdzony został przez Komisję Episkopatu dopiero 1 kwietnia 1971 roku. Zob. *Ramowy Program Katechizacji w zakresie szkoły podstawowej (I-VIII)*, w: *Materiały pomocnicze do nauczania religii. Szkoła podstawowa*, Wrocław 1991, s. 17-28; *Ramowy program katechizacji w zakresie szkoły średniej (I-IV)*, w: *Materiały pomocnicze do nauczania religii. Szkoła średnia*, Wrocław 1991, s. 5-17; B. Dobrucki, *Nauczanie religii...*, s. 182, 185n; R. Czekalski, *Polskie dokumenty katechetyczne po Soborze Watykańskim II*, „*Studia Theologica Varsaviensia*”, t. 40:2002, nr 2, s. 2-45.

<sup>230</sup> Likwidacja kapucyńskiego Seminarium Serafickiego nie była odosobnionym przypadkiem, ale częścią szeroko zakrojonej akcji ogólnopolskiej. Przygotowywano się do niej już kilka miesięcy wcześniej między innymi poprzez wizytacje tego rodzaju zakonnych placówek oświatowych. Likwidacja przeprowadzana była dnia 3 lipca 1952 roku przez specjalne komisje likwidacyjne. Wręczane dyrektorom placówek decyzje datowane były na dzień 2 lipca 1952 roku. Łącznie zlikwidowano 46 niższych seminariów zakonnych w całej Polsce. Zob. J. Marecki, *Likwidacja niższych seminariów zakonnych na terenie woj. krakowskiego w 1952 r.*, w: *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą*, red. R. Terlecki, J. Szczepaniak, Kraków 2007, s. 135-164; J. Wiśniewski, *Dokument dotyczący likwidacji zakonnych placówek oświatowych...*, s. 149-157.

sypialnych władze państwowe ulokowały świeckie rodziny, uznając te części budynków za pomieszczenia socjalne i tworząc hotel robotniczy na 70 osób. Sprzęty szkolne, pomoce dydaktyczne oraz biblioteki szkolne zostały zarekwirowane i przekazane okolicznym szkołom. Miało to uniemożliwić w przyszłości staranie się o reaktywację placówki. Inspektorzy oświaty prowadzili rozmowy ze świeckimi nauczycielami szantażując ich usunięciem z państwowych posad w przypadku dalszego prowadzenia zajęć w kolegium lub choćby podejmowania prób w tym kierunku. Podobne rozmowy prowadzono także z zakonnikami, którzy byli zatrudnieni jako nauczyciele i wychowawcy żądając od nich wyjazdu do innych miejscowości. Warto tu również dodać, że w trakcie likwidacji Kolegium Serafickiego w Rozwadowie zabrano nie tylko okazałą bibliotekę szkolną, która liczyła kilka tysięcy pozycji i była organizowana jeszcze w okresie międzywojennym (zawierała publikacje w kilku językach), ale także zabrano cenne atlasy, słowniki i encyklopedie z biblioteki klasztornej – w tym unikatowe pozycje bibliofilskie o tematyce historycznej ofiarowane przez o. Kosmę Lenczowskiego. Dotyczyły one udziału Polaków w I wojnie światowej, a dedykowane mu były przez wysokich urzędników czy oficerów Polski międzywojennej. Trafiły one do domów rewizorów i współpracujących z nimi nauczycieli rozwadowskich. Warto nadmienić, że kapucyni podjęli próbę odwołania się od tej decyzji za pośrednictwem Księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Niestety wysiłki te nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. W 1957 roku podjęto próbę reaktywowania działalności Kolegium Serafickiego w Rozwadowie oraz w Krakowie. Ograniczono się jednak do zorganizowania bursy (internatu) dla przyszłych uczniów kolegium. Przyjęci uczniowie uczęszczali do szkół państwowych. Ostatecznie po niespełna dwóch latach, w 1959 roku zrezygnowano z tej działalności ze względu na niesprzyjające okoliczności społeczno-polityczne oraz niewielką liczbę kandydatów.<sup>231</sup>

Kapucyni wspomnianej prowincji w okresie powojennym prowadzili również gimnazjum zwane niekiedy liceum. Była to szkoła średnia kończąca się egzaminem dojrzałości, założona jeszcze w 1929 roku. Do szkoły kapucynów uczęszczali też reformaci, salwatorianie i karmelici trzewickowi. Ze względu na różnorakie trudności czynione przez władze świeckie często uzupełniali zajęcia w innych szkołach. Niekiedy było to Gimnazjum OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie, ale najczęściej korzystali z publicznych placówek oświatowych, w tym

---

<sup>231</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 100; AKPK, sygn. AKR 45, Kronika klasztoru..., s. 91; Relacja ustna Kazimierzy Gładysz, Malbork, 4 marca 2017 r.; W. Tomkiewicz, Krótki zarys historyczny..., s. 320, 322; S. Wardęga, Niższe Seminarium Duchowne..., passim; T. Kryger, Duszpasterstwo Braci Mniejszych..., s. 59; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 143; J. Marecki, *Instytucje naukowe...*, s. 187.

także szkół wieczorowych. Naukę w liceum kontynuowali z reguły tylko ci, którzy wstąpili wcześniej do nowicjatu i go ukończyli. Na zajęcia w szkołach publicznych byli jednak zmuszeni chodzić w strojach świeckich. Maturę natomiast zdawali eksternistycznie, najczęściej w Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kochanowskiego w Krakowie. Władze prowincji chciały też zadbać o kleryków i kapłanów, którzy nie posiadali matury państwowej. Dla nich zdecydowano się organizować kursy doksztalające prowadzone, wbrew zakazom władz państwowych przez nauczycieli świeckich. Warto zauważyć, że z tych kursów korzystali także kapucyni Prowincji Warszawskiej. Tego typu zalecenia wprowadził w 1957 roku ówczesny prefekt studiów w Prowincji Krakowskiej Kapucynów o. Zdzisław Rzesutek.<sup>232</sup>

Po II wojnie światowej, a szczególnie po 1947 roku władze państwowe były coraz to bardziej niechętnie prowadzeniu nauczania w szkołach przez osoby duchowne bądź zakonne czy też kościelnym ośrodkom edukacyjnym. Nakładanie różnorodnych ograniczeń miało doprowadzić do wyrugowania Kościoła katolickiego ze sfery wychowawczo-edukacyjnej oraz życia społecznego. Wbrew temu kapucyni z Prowincji Krakowskiej wszelkimi siłami starali się uchronić od likwidacji wspomniane wyżej, a prowadzone przez siebie placówki dydaktyczne oraz zachować katolicki charakter nauczania. Niestety na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku władze państwowe doprowadziły do usunięcia ze szkół państwowych nauczania religii oraz zakazały prowadzenia zajęć w prywatnych szkołach zakonnych. W latach sześćdziesiątych kościelne i zakonne instytucje oświatowe były poddawane ciągłej presji zmierzającej do ich likwidacji przez kuratoria oświaty, Wydziały do Spraw Wyznań Prezydium WRN oraz aparat bezpieczeństwa. W efekcie tych działań doprowadzono do zniesienia większości niższych seminariów i szkół katolickich w Polsce.

## **2. Praca naukowa i dydaktyczna**

Kapucyni z Krakowskiej Prowincji prócz prowadzenia działalności dydaktycznej w szkolnictwie niższego stopnia, podejmowali również pracę dydaktyczną na poziomie wyższego szkolnictwa oraz działalność naukową. Prowincja prowadziła własne placówki dydaktyczne na poziomie studiów wyższych, w których przygotowywano członków zakonu do służby kapłańskiej, ale też wysyłała zakonników na studia na inne uczelnie w Polsce i poza granicami kraju. Niektórzy kapucyni po ukończonych studiach kontynuowali pracę naukową. Byli oni

---

<sup>232</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 101, 153; AKPK, sygn. AP 83c, Kronika Studium Filozoficzno-Teologicznego..., s. 41, 44n, 51, 63; J. Marecki, *Instytucje naukowe ...*, s. 187-189.

autorami licznych rozpraw i artykułów naukowych, ale także podejmowali pracę dydaktyczno-naukową na uczelniach zakonnych i świeckich.

Podstawowym zadaniem dla zakonów w zakresie pracy naukowo-dydaktycznej było prowadzenie własnych seminariów duchownych. W omawianym okresie było to stosunkowo kłopotliwe przedsięwzięcie ze względu na sytuacje społeczno-polityczną kraju. Kapucyni Krakowskiej Prowincji, mimo różnorodnych przeciwności losu i niesprzyjających okoliczności, wzorem innych zakonów również poczynili starania w kierunku ugruntowania i rozwoju tego typu placówki. Obecne Wyższe Seminarium Duchowne oo. Kapucynów w Krakowie zwane było w początkowym okresie istnienia Studium Filozoficzno-Teologicznym Kapucynów. Erygowane zostało dnia 18 stycznia 1926 roku przez komisarza prowincjalnego o. Czesława Szubera. Statut Seminarium został podpisany 6 września 1928 roku przez komisarza prowincjalnego Mariana Najdeckiego i potwierdzony przez Kurię Generalną w dniu 1 grudnia tegoż roku.<sup>233</sup> W konsekwencji wybuchu wojny w roku 1939 doszło do rozproszenia studentów i wykładowców seminarium. Pierwotny zamiysł przeniesienia zajęć do Oleska, powzięty przez ówczesnego przełożonego prowincji o. Kazimierza Niczyńskiego nie powiódł się. Niewielu kleryków bowiem zdołało dotrzeć na oznaczone miejsce przed inwazją radziecką na Polskę, która sprawiła, że część z nich powróciła do Krakowa. Seminarium wznowiło swą działalność z końcem 1939 roku. Dnia 5 czerwca 1940 roku władze zakonne zdecydowały o podziale kleryków między trzy klasztory – w Krakowie, w Sędziszowie i w Rozwadowie.<sup>234</sup>

Wraz z zakończeniem działań wojennych Studium Teologiczno-Filozoficzne weszło w nowy okres swej działalności. Z początkiem września 1945 roku wznowiono częściowo zajęcia, ale faktycznie wykłady rozpoczęły się dla kursu filozoficznego w 1947 a dla kursu teologicznego w 1949. Studia rozpoczęła jednak niewielka liczba uczestników. W roku 1946, kiedy to oficjalnie reaktywowano studium było zaledwie 8 kleryków. Z biegiem czasu sytuacja uległa znaczącej poprawie tak, że już w roku 1949 ich liczba wzrosła do osiemnastu. W szczytowym okresie powołań, przypadającym na rok 1956 na obu kursach studia odbywało już 41 kleryków. Niestety w drugiej połowie lat pięćdziesiątych ich liczba zaczęła stopniowo spadać. Nadmienić należy, że tuż po wskrzeszeniu studium doszło również do zmiany nazwy na Wyższe Seminarium Duchowne oo. Kapucynów w Krakowie. Decydujący wkład w

---

<sup>233</sup> W. Pawłowicz, *Wyższe Seminarium Duchowne...*, s. 37.

<sup>234</sup> AKPK, sygn. AP 83c, *Kronika Studium Filozoficzno-Teologicznego...*, s. 5-7; W. Pawłowicz, *Wyższe Seminarium Duchowne...*, s. 24, 35, 38-39; J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 263-264; J. Marecki, *Instytucje naukowe...*, s. 194.



reaktywacje studium miał ówczesny prowincjał o. Alojzy Wojnar, późniejszy autor *Ratio institutionis clericorum Ordinis Minorum S. Francisci Capucinatorum in Polonia ad mentem Constitutionis Apostolicae „Sedes Sapientiae”*. Opracował je na polecenie generała zakonu w roku 1957, w wskutek wydania przez Stolicę Apostolską rok wcześniej konstytucji apostolskiej *Sedes Sapientiae*, reorganizującej wszystkie studia teologiczne. *Ratio* zatwierdzone zostało przez władze zakonne 5 marca 1958 roku.<sup>235</sup>

W okresie powojennym władze seminarium nie uniknęły sytuacji konfliktowych z władzami państwowymi. Próby narzucenia kontroli państwowej pojawiły się już w pierwszych latach po wojnie. Dla przykładu dnia 16 lutego 1949 roku Urząd Wojewódzki nadesłał pismo, w którym domagano się udostępnienia informacji dotyczących studentów. Bardziej drastyczne działania władz, zmierzające do likwidacji kościelnych placówek edukacyjnych, rozpoczęły się jednak z końcem lat pięćdziesiątych XX wieku. Zapoczątkował je list Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza wystosowany w 1959 roku do Episkopatu Polski oznajmiający, iż Ministerstwo Oświaty i Urząd do Spraw Wyznań przejmuje nadzór nad niższymi i wyższymi seminariami duchownymi. Oficjalne rozporządzenie w tym zakresie weszło w życie dnia 29 grudnia tegoż roku.<sup>236</sup> Wkrótce po tym na klasztor nałożono podatki od dochodów związanych z prowadzeniem seminarium. W opinii władz klerycy mieli przynosić spore korzyści materialne, podczas gdy ich utrzymanie prawie nie wymagało nakładów finansowych. Z tej właśnie racji w roku 1960 wymierzono klasztorowi podatek za rok poprzedni sięgający 215. 800 zł.<sup>237</sup>

Władze państwowe w okresie powojennym rościły sobie prawo do wizytacji seminariów prowadzonych przez instytucje kościelne. Powoływano się przy tym na rozporządzenie Prezydenta RP o szkolnictwie wyższym z roku 1932, tzw. „Prawo o Stowarzyszeniach”. Zapomniano przy tym, że kwestie prowadzenia i funkcjonowania seminariów w okresie międzywojennym regulował inny dokument – mianowicie konkordat ze Stolicą Apostolską zawarty w 1925 roku. Episkopat Polski uznał za niewystarczające powoływanie się na wspomnianą ustawę przy jednoczesnym zerwaniu konkordatu i kwestionował prawo prowadzenia wizytacji przez władze państwowe w seminariach. Podporą

---

<sup>235</sup> SPK, t. 1, s. 118, 143; W. Pawłowicz, *Wyższe Seminarium Duchowne...*, s. 42-43.

<sup>236</sup> Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 29 grudnia 1959 r. wydane w porozumieniu z Urzędem do spraw Wyznań w sprawie nadzoru nad seminariami duchownymi, Dz. Urz. Min. Ośw. z 30 I 1960, nr 1, poz. 5; A. Mezglewski, *Nadzór państwowy nad katolickimi seminariami duchownymi w okresie polski ludowej*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, t. 7:2004, s. 64.

<sup>237</sup> W. Tomkiewicz, *Krótki Zarys historyczny...*, s. 322.

prawną dla władz przy organizowaniu tego rodzaju działań stał się wówczas opublikowany w 1950 roku w „Monitorze Polskim” Tymczasowy Statut Organizacyjny dla Urzędu ds. Wyznań. Instrukcja ta z góry zakładała, że wszelka własność i działalność zakonna jest niezgodna z prawem, a celem wizytacji jest przeprowadzanie postępowania dowodowego i nałożenie stosownych sankcji karnych. Kapucyni krakowscy uznali natomiast takie działania za nadużycie i w roku 1965 nie dopuścili do przeprowadzania przez władze cywilne wizytacji w seminarium. W związku z tym 16 marca 1965 roku Urząd Spraw Wewnętrznych w Warszawie udzielił ówczesnemu prowincjałowi o. Hieronimowi Warachimowi nagany.<sup>238</sup>

Osobne zagadnienie stanowił również problem lokalizacji seminarium. Powołując się na brak miejsca w konwencie krakowskim, władze prowincji podjęły decyzję o przeniesieniu od września 1960 roku kursu filozoficznego do Rozwadowa. Miał on zająć miejsce zlikwidowanego tam Niższego Seminarium Duchownego w roku 1952. Początkowo znalazł się tam tylko pierwszy rocznik, ale w następnym roku akademickim dołączył także drugi. W tym czasie kurs teologiczny pozostawał w Krakowie. Jednakowoż w roku akademickim 1962/1963 zdecydowano się na kolejne zmiany lokalowe dla seminarium. Do Krakowa powrócił pierwszy rok filozofii, natomiast pozostałe roczniki kursu filozoficznego i oraz kurs teologiczny umieszczono w konwencie rozwadowskim. W kolejnym roku akademickim powrócił do Krakowa także i drugi rok filozofii.<sup>239</sup>

Taki stan rzeczy utrzymał się do wizytacji kanonicznej, która odbyła się w lutym 1965. Z polecenia Prymasa Polski ks. Stefana Wyszyńskiego przeprowadził ją wikariusz kapituły lubaczowskiej ks. prof. dr Jan Nowicki. Dekret powizytacyjny zapoczątkował kolejne zmiany tak w kwestii lokalowej, jak i co do warunków kształcenia. Przychylnie ustosunkowano się w nim do postanowień sesji definitorium odbytej w styczniu 1965 roku, na której to zdecydowano o przeniesieniu studium teologii do Sędziszowa Małopolskiego (filozofia pozostawała w Krakowie). W dekrete tym zalecano również, by wszyscy wykładowcy w seminarium posiadali odpowiednie kwalifikacje, a także by w przypadku obu kursów – filozoficznego i teologicznego – zadbać o podręczniki i pomoce naukowe, niezbędne do kształcenia według nowych wytycznych. Ponadto zalecono utworzenie infirmerii dla alumnów mieszkających po

---

<sup>238</sup> IPNKr, 08/141, t. 1. Instrukcja dot. wizytacji domów zakonnych [1962], k. 317n; W. Pawłowicz, *Wyższe Seminarium Duchowne...*, s. 44; P. Raina, *Kościół w PRL. Dokumenty, 1960-1974*, t. 2, Poznań 1995, s. 34; J. Marecki, *Działania operacyjne aparatu bezpieczeństwa...*, s. 82.

<sup>239</sup> AKPK, sygn. AP 45, *Kronika Prowincji...*, s. 135; W. Pawłowicz, *Wyższe Seminarium Duchowne...*, s. 44; W. Tomkiewicz, *Krótki zarys...*, s. 322; J. Marecki, *Instytucje naukowe...*, s. 195.

dwóch w celach tak, by niknąć szerzenia się ewentualnych chorób zakaźnych.<sup>240</sup> Padła również propozycja, by kształcenie kleryków w WSD odbywało się wspólnie dla obu polskich prowincji zakonu – krakowskiej i warszawskiej. Obie bowiem nie posiadały wystarczającej liczby kleryków, by konieczne było tworzenie osobnych instytucji edukacyjno-formacyjnych. Zalecenia te wykonano na przeciągu kilku kolejnych miesięcy. Decyzją wizytatora dokonano także zmian na stanowisku rektora Wyższego Seminarium Duchownego kapucynów w Rozwadowie, którym został o. Salezy Kafel. Nowym prefektem studiów mianowano natomiast o. Alojzego Wojnara. Nie poprzestano jednak na tym i w 1966 roku przeniesiono seminarium do Sędziszowa Małopolskiego. W Krakowie pozostawiono jedynie liceum, które skądinąd w krótkim czasie uległo likwidacji. W następnych latach dokonały się kolejne zmiany personalne. Przełożonymi kleryków zostali – w Krakowie o. Edmund Haracz, zaś w Sędziszowie Małopolskim. o. Juliusz Mikuszewski.<sup>241</sup>

Istotną sprawą dla Prowincji było zapewnienie alumnom odpowiedniego poziomu formacji duchowej i intelektualnej. W zakresie tej pierwszej nie bez znaczenia pozostawał nowicjat zakonny. Mieścił się on nieprzerwanie od 1810 roku w Sędziszowie Małopolskim, gdzie w 1929 roku nadbudowano nawet na jego potrzeby drugie piętro. Dopiero w latach 1964-1970 decyzją władz prowincji został on umieszczony w klasztorze w Rozwadowie. Warto jednak nadmienić, iż w późniejszym czasie powrócił on do klasztoru sędziszowskiego.<sup>242</sup>

Nowicjat gwarantował jedynie podstawowe przygotowanie do życia zakonnego i nie zapewniał koniecznej formacji kapłańskiej, stąd ogromną wagę przywiązywano do kształcenia młodzieży kapucyńskiej w ramach studiów zakonnych. Właściwy jego poziom miał określać regulamin seminarium zwany też *Domowym porządkiem dnia*. Najważniejsze cele wychowania seminaryjnego miały być osiągnięte dzięki odpowiedniemu podziałowi obowiązków. Alumni mieli bowiem spędzać czas głównie na modlitwie i na rozważaniach duchowych oraz na nauce. Przewidziana była również dla nich rekreacja i wypoczynek. Prócz codziennych zajęć program formacyjny przewidywał także odbywanie regularnych, comiesięcznych dni skupienia oraz dorocznych rekolekcji. Od kształcących się w seminarium alumnów wymagano pilności i sumienności w zakresie wykonywania wszystkich przewidzianych dla nich zajęć. Miało to

---

<sup>240</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 158.

<sup>241</sup> Tamże, s. 158; AKPK, sygn. AP 682, WSD – Akta klerykatu [1956-1980], passim; W. Pawłowicz, Wyższe Seminarium Duchowne..., s. 44-47.

<sup>242</sup> SPK, t. 1, s. 107.

zapewnić należyty poziom kształtowania ich życia wewnętrznego oraz intelektualnego.<sup>243</sup>

Za należytą edukację młodzieży zakonnej odpowiedzialne były zarówno osoby świeckie jak i odpowiednio przygotowani do tego zakonnicy. Zadaniem Ojców było przygotowanie kleryków do egzaminu maturalnego, zaś na osoby świeckie spadł obowiązek właściwego przygotowanie ich na studia. W pierwszych latach po wojnie, bowiem większość alumnów nie posiadała matury państwowej, co z kolei zamykało im drogę do podejmowania studiów wyższych. Z tego też względu dnia 22 lipca 1957 roku zarząd prowincji zdecydował o powołaniu specjalnego kursu przygotowawczego do matury dla kleryków oraz dla zakonników, którzy dotąd nie podeszli do tego egzaminu. Kurs rozpoczął się 5 sierpnia, zaś sam egzamin miał miejsce 23 listopada tegoż roku i odbył się w III Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kochanowskiego w Krakowie. Na wyżej wspomnianej sesji zarządu podjęto także decyzję o nieprzyjmowaniu w przyszłości do zakonu kandydatów bez matury, którzy mimo to wyrażali chęć podejmowania studiów teologiczno-filozoficznych. Niezwykle istotne dla podniesienia poziomu studiów były również decyzje ówczesnego prowincjała o. Ernesta Łanuchy, który w 1957 roku zdecydował o powołaniu Rady Studiów. W jej skład weszli wówczas: prefekt studiów o. Zdzisław Rzeszutek, definityrzy prowincjalni o. Alojzy Wojnar i Bonawentura Hagel, magister nowicjatu Zygmunt Nestorowski oraz wykładowca o. Stanisław Rymarz. Rada odbywała coroczne spotkania połączone z konferencjami wygłaszanymi przez wykładowców.<sup>244</sup>

Kolejną uciążliwością z jaką przyszło się zmierzyć krakowskim kapucynom był pobór kleryków do wojska. W latach 1955-1970 w szeregi armii zostało zrekrutowanych 10 alumnów. Tego rodzaju działania władz uniemożliwiały prowadzenia w sposób ciągły permanentnej formacji przyszłych kapłanów kapucyńskich i de facto opóźniały proces ich kształcenia. Spadająca liczba powołań oraz fakt, że w roku 1969 w Studium Filozoficzno-Teologicznym w Sędziszowie Małopolskim kształciło zaledwie 10 kandydatów do kapłaństwa (3 na kursie filozoficznym i 7 na kursie teologicznym) sprawiły, że zaczęto zastanawiać się nad zasadnością jego dalszego istnienia. W konsekwencji uciążliwych działań władz oraz rozlicznych trudności personalnych, decyzją Kapituły Prowincjalnej z 1970 roku seminarium zostało ostatecznie zamknięte. Podjęto także konieczną decyzję w kwestii przyszłości dziewięciu kształcących się w nim wówczas alumnów. Czterech spośród nich miało dokończyć swoją edukację w

---

<sup>243</sup> W. Pawłowicz, *Wyższe Seminarium Duchowne...*, s. 91, 92, 97.

<sup>244</sup> J. Marecki, *Instytucje naukowe klasztoru...*, s. 195.

Sędziszowie Małopolskim. Pozostali natomiast zostali skierowani do Wyższym Seminarium Duchownym oo. Franciszkanów w Krakowie.<sup>245</sup>

Na osobną uwagę zasługuje zagadnienie zapewnienia odpowiedniej kadry naukowo-dydaktycznej. Pochłaniająca kapucynów krakowskich praca duszpasterska szczególnie na Ziemiach Zachodnich spowodowała poważne braki w zakresie odpowiednio przygotowanej kadry dydaktycznej w odniesieniu do samych zakonników. Kwestią tą zajęła się także wyżej wspomniana już Kapituła Prowincjalna z 1967 roku. Przedstawione na niej sprawozdania za poprzednie trzecie wykazywały, iż w poprzedzającym ją okresie 10 kapucynów podjęło studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a jeden na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jeden z kapucynów ukończył także Prymasowski Instytut Życia Wewnętrznego. Zauważyć przy tym należy, że pięciu kapucynów uzyskało w tym czasie tytuł magistra, a tylko jeden ukończył studia doktorskie. Nadmienić przy tym należy, że stopień doktora w prowincji posiadało wówczas pięciu kapucynów. Odbywająca się w dwa lata później wizytacja kanoniczna wykazuje, że w 1969 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim studia doktoranckie kontynuowano 3 kapucynów – o. mgr Alfons Komosiński z zakresu prawa kanonicznego, o. mgr Salezy Kafel z zakresu teologii dogmatycznej, o. mgr Gustaf Tyburczy z zakresu bibliistyki. W lutym tegoż roku doktorat na KUL obronił o. Apoloniusz Rzepka, który od kolejnego roku akademickiego został na uczelni jako adiunkt przy Katedrze Psychologii Ogólnej, kontynuując jednocześnie prace badawczą w celu przygotowania habilitacji. W roku akademickim 1968/1969 na studia do Rzymu udał się natomiast o. Terencjusz Białek, który na Uniwersytecie Antonianum podjął studia z pedagogiki franciszkańskiej, a od kolejnego roku akademickiego uczęszczał równocześnie na studium psychologii Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Gregoriańskiego.<sup>246</sup>

Tymczasem jak już wcześniej zauważono w zakresie działalności naukowo-dydaktycznej Krakowska Prowincja Kapucynów prowadziła studia w ramach Wyższego Seminarium Duchownego, które początkowo mieściło się w Krakowie jako Studium Teologiczno-Filozoficzne. Konieczne było, więc zapewnienie wykładowców i wychowawców, którzy mieliby za zadanie odpowiednio kształtować zarówno intelekt, jak i życie duchowe

---

<sup>245</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 131-132, 201-202; K. H. Warachim, Wspomnienia z przeszłości..., s. 103.

<sup>246</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 209; AKPK, sygn. AP 419, Prow[incjalna] wizytacja..., s. 60-61.

przyszłych kapłanów kapucyńskich. W tym celu władze prowincji zdecydowały o wysyłaniu młodych kapłanów kapucyńskich na studia, w tym również zagraniczne. Z pomocą prowincji przyszli także kapucyni kształceni jeszcze w czasach przedwojennych, często posiadający już pewne wewnątrzzakonne doświadczenie dydaktyczne. Niektórzy z nich zaangażowali się także naukowo oraz jako pracownicy naukowo-dydaktyczni w instytucjach pozazakonych. Dotyczy to zarówno placówek kościelnych jak i wyższych uczelni państwowych.<sup>247</sup>

Spośród nich w pierwszej kolejności wymienić należy niezwykle zasłużonego dla rozwoju seminarium, wieloletniego wykładowcy o. mgr. Alojzego Wojnara. Edukację seminaryjną podjął w Krakowie w Seminarium Duchownym oo. Franciszkanów oraz w Studium Filozoficzno-Teologicznym oo. Kapucynów w latach 1925-1928 kontynuował w Rzymie na Uniwersytecie Gregoriańskim, kończąc tam w roku 1928 studia z zakresu teologii dogmatycznej. Swoją pracę z młodzieżą zakonna rozpoczął po powrocie do Polski, jeszcze w 1933 roku, wykonując ją nieprzerwanie do 1970 roku. W interesującym nas okresie prowadził on wykłady głównie z zakresu dogmatyki. Zasłużył się jednak także jako wykładowca patrologii, historii zakonu oraz III Zakonu św. Franciszka i duszpasterstwa, a także jako nauczyciel śpiewu kościelnego.<sup>248</sup>

W latach 1960-1965 dyrektorem seminarium dla studiów teologicznych, prowadzonych wówczas w Rozwadowie był o. dr Celestyn Giba (1935-2002), absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Studia magisterskie z zakresu teologii moralnej odbywał w latach 1957-1960, zaś studia doktorskie w latach 1965-1967. Był tam także jednocześnie wykładowcą teologii moralnej, etyki i prawa kanonicznego. Po ponownym przeniesieniu Seminarium do Sędziszowa Małopolskiego obowiązki dyrektora placówki i wykładowcy prawa kanonicznego przejął o. mgr Juliusz Mikuszewski, absolwent Wydziału Prawa Kanonicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Powierzone mu zadanie pełnił w latach 1966-1970.<sup>249</sup>

Nie można także pominąć o. dr. Stanisława Rymarza (1908-1979), absolwenta Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, gdzie w roku 1937 uzyskał tytuł magistra z zakresu prawa kanonicznego. W roku 1959 obronił doktorat oraz ukończył Studium Archiwalne przy Archiwum Watykańskim. W międzyczasie pogłębiał swoje studia z zakresu prawa cywilnego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, co miało

---

<sup>247</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincja..., s. 204.

<sup>248</sup> SPK, t. 2, s. 425-429; *Br. Alojzy Wojnar*, <https://kapucyni.pl/br-alojzy-wojnar/>, dost. 1.05.2021r.

<sup>249</sup> SPK, t. 1, s. 445-446; *Br. Celestyn Giba*, <https://kapucyni.pl/br-celestyn-giba/>, dost. 1.05.2021r.

miejsce w latach 1938-1939 i 1944-1947. Następnie w latach 1948-1952 odbywał także studia z zakresu muzykologii na Uniwersytecie Wrocławskim oraz na Wydziale Pedagogicznym Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. Uczelnie te ukończył w roku 1959, uzyskując tym samym tytuł magistra filozofii i dyplomowanego artysty muzyka w zakresie nauczycielsko-instruktorskim. Był już w tym czasie doświadczonym wykładowcą, bowiem w latach 1937-1941 był zaangażowany w edukację kapucyńskich kleryków nauczając prawa i teologii moralnej. Po II wojnie światowej powrócił do wewnątrzzakonnej pracy dydaktycznej i począwszy od 1952 roku przez kolejne dziesięć lat prowadził wykłady dla kleryków w Krakowie. Po dwuletniej przerwie, w 1964 roku podjął wykłady w WSD w Rozwadowie, po czym w 1965 roku został przeniesiony i do 1969 roku wykładał w Sędziszowie Małopolskim. W przypadku o. Rymarza nie można przejść obojętnie wobec jego zaangażowania edukacyjnego w placówkach pozazakonnych. W interesującym nas okresie podjął współpracę z licznymi instytucjami kościelnymi. W latach 1945-1948 wykładał teologię moralną WSD w Pelplinie, a następnie prawo kanoniczne w WSD we Wrocławiu (1948-1951). W międzyczasie podjął się zajęć dydaktycznych w WSD diecezji opolskiej w Nysie (1950-1952), a następnie w Studium Teologicznym oo. franciszkanów na Karłowicach we Wrocławiu (1951-1952), w Studium Teologicznym OO. Cystersów w Wąchocku (1952-1953), w Mogile (1953-1960), w Szczyrzycu (1957-1960). Ponadto od października 1963 roku do września 1971 roku pracował na Wydziale Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, gdzie wykładał kościelne prawo publiczne i międzynarodowe.<sup>250</sup>

W tym miejscu warto wspomnieć także o. mgr. Zdzisława Rzeszutka, prefekta studiów prowincjalnych, biblisty. Zaraz po wojnie, w latach 1946-1949 odbył studia magisterskie z zakresu biblistyki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie w roku akademickim 1948/1949 był także asystentem w Katedrze Pisma św. Nowego Testamentu. Po ukończeniu studiów, aż do 1971 roku wykładał przedmioty biblijne, w tym także języki biblijne w kapucyńskim seminarium. W międzyczasie prowadził wykłady także w innych seminariach. W latach 1957-1961, 1966-1968, 1971-1973 także w Wyższym Seminarium Duchownym o.o. Franciszkanów w Krakowie. Ponadto prowadził zajęcia w Wyższym Seminarium Duchownym oo. Karmelitów na Piasku w Krakowie (1953), w Wyższym Seminarium Duchownym oo.

---

<sup>250</sup> O. Jerzy Rumak wspominał również, iż w tym czasie o. Rymarz przygotowywał rozprawę habilitacyjną, ale kolokwium habilitacyjnego nie doprowadził do końca. Zob. J. Rumak, *Wspomnienia pilskie...*, s. 182-183; SPK, t. 2, s. 243-245; J. R. Bar, *Śp. O. Władysław Stanisław Rymarz (1908-1979)*, „Prawo Kanoniczne”, R. 23:1980, nr 1-2, s. 238-240.

Cystersów w Krakowie-Mogile (1954), w Wyższym Seminarium Duchownym Księży Sercanów w Krakowie-Płaszowie (1956) i w Wyższym Seminarium Duchownym oo. Paulinów w Krakowie (1965). Przez wiele lat (do 1981 roku) prowadził wykłady z zakresu "biblijnej historii zbawienia" w nowicjacie kapucynów w Sędziszowie Małopolskim. W latach 1957-1970 pełnił obowiązki prefekta studiów w Krakowskiej Prowincji Kapucynów.<sup>251</sup>

Niezwykłą postacią jest o. Romuald Szczałba (1915-2008), ceniony spowiednik. Pracował przez wiele lat w kapucyńskim seminarium, pełniąc od 1952 roku obowiązki wykładowcy, a w latach 1956 - 1959 będąc także wicedyrektorem kleryków. W ramach swoich zajęć wykładał przede wszystkim liturgikę (1952-1964). Okresowo prowadził również zajęcia z teologii pastoralnej. Miało to miejsce w roku akademickim 1956/1957 w Krakowie, a następnie w 1963/1964 w Rozwadowie i w 1967/1968 w Sędziszowie Małopolskim. W międzyczasie był wykładowcą języka łacińskiego, greckiego i niemieckiego. Warto podkreślić, iż prócz tego prowadził także wykłady z teologii pastoralnej u oo. Karmelitów Bosych w Krakowie (1961-1964) oraz w roku akademickim 1966/1967 u oo. Franciszkanów.<sup>252</sup>

Prócz wyżej wspomnianych w WSD oo. Kapucynów pracował także o. mgr Krescenty Dudak (1921-1991) oraz o. dr. Gustaw Tyburczy (1934-2018). Pierwszy z nich był absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i wykładał w seminarium w latach 1960-1970 historię filozofii i historii zakonu w Polsce. Drugi zaś to absolwent bibliistyki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim z roku 1961. W latach 1968-1970 odbywał na tamtejszej uczelni także studia doktoranckie. W kapucyńskim Wyższym Seminarium Duchownym nauczał on w latach 1962-1965 (Rozwadów) oraz 1965-1966 (Sędziszów Małopolski).<sup>253</sup> Wśród kapucyńskich wykładowców odnajdujemy także o. Achillesa Mazurkiewicza (1918-1988), absolwenta studiów teologicznych na Uniwersytecie Jagiellońskim (1945). W latach 1947-1952 mieszkając w klasztorze krakowskim pełnił rozliczne funkcje, między innymi wykładał klerykom kapucyńskim etykę, teologię moralną i

---

<sup>251</sup> J. Marecki, *Zmarli. Rzeszutek Zdzisław OFMCap.*, „Studia Franciszkańskie”, nr 10:1999, s. 486-488; J. Marecki, *Śp. o. Zdzisław Rzeszutek OFMCap. (1918-1998)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, R. 52:1999, nr 4, s. 84-86; SPK, t. 2, s. 260-261.

<sup>252</sup> SPK, t. 2, s. 328-329; *Ojciec Romuald Szczałba – autobiografia*, <https://www.kapucyni.pl/info/537-ojciec-romuald-szczasba-autobiografia>, dost. 20.08.2018 r.

<sup>253</sup> SPK, t. 1, s. 396-397, t. 2, s. 382-383; *Pożegnania: br. Gustaw Tyburczy OFMCap.*, <https://www.zyciezakonne.pl/wiadomosci/kraj/pozegnania-br-gustaw-tyburczy-ofmcap-77366/>, dost. 2.12.2023 roku.



prawo kanoniczne, zaś u oo. Karmelitów na Piasku historię filozofii. Przeniesiony w latach pięćdziesiątych na Ziemię Zachodnie pracował także jako wykładowca w Wyższym Instytucie Kultury Religijnej w Gdańsku (1957-1959). Następnie do 1962 roku wykładał w seminarium kapucyńskim teologię dogmatyczną i prawo zakonne, pełniąc jednocześnie przez rok obowiązki dyrektora. Przeniesiony do Rozwadowa w 1962 roku, przez dwa lata był dyrektorem Studium Teologii i wykładowcą teologii dogmatycznej.<sup>254</sup> Wspominając kapucynów, którzy wzięli odpowiedzialność za przygotowanie intelektualne i duchowe młodzieży kapucyńskiej nie można pominąć o. Aureliusza Puzio (1917-1990), absolwenta Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego z rocznika 1949 i późniejszego prowincjała z lat 1970-1973. Wykładał klerykom kapucyńskim Prowincji Krakowskiej socjologię, etykę i apologetykę w latach 1962-1965.<sup>255</sup>

Na osobną uwagę zasługuje działalność o. dr Jana Kornela Gadacza historyka i archiwisty. Był on absolwentem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie w roku 1949 uzyskał stopień magistra, a dwa i pół roku później obronił doktorat. Krótko wykładał historię Kościoła w Studium Filozoficzno-Teologicznym oo. kapucynów, jednakże bardziej znany był i jest w prowincji jako archiwista i badacz dziejów zakonu. W tym celu odbywał liczne, organizowane przez Bibliotekę Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego kursy specjalistyczne – organizowane dla pracowników archiwów kościelnych (1956, 1961), bibliograficzny (1957), dla pracowników zbiorów sztuki kościelnej (1963, 1964). Dzięki takiemu przygotowaniu merytorycznemu mógł zająć się pracą badawczą i porządkowaniem bibliotek i archiwów kapucyńskich. Wieloletnia praca w tym zakresie zaowocowała scentralizowaniem zbiorów archiwalnych i utworzeniem oraz skatalogowaniem archiwaliów Archiwum Prowincji i klasztorów Prowincji Krakowskiej (1956/1957). Powstały inwentarz prowincjalnego archiwum zakonnego obejmował obok archiwaliów centralnych władz prowincji także zasoby archiwalne poszczególnych klasztorów w Drohobyczu, Krakowie, Krośnie, Olesku, Ostrogu, Rozwadowie (obecnie Stalowa Wola), Sędziszowie Małopolskim, Lwowie-Zamarstynowie.<sup>256</sup>

---

<sup>254</sup> SPK, t. 2, s. 63-64.

<sup>255</sup> Tamże, s. 207-208; *Br. Aureliusz Puzio*, <https://kapucyni.pl/br-aureliusz-puzio/>, dost. 7.05.2021 r.

<sup>256</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 136, J. Marecki, *O. Kornel Gadacz. Zasłużony archiwista i historiograf*, „Archiva Ecclesiastica”, R. 3:2006, nr 3, s. 111-115; J. Marecki, *Gadacz Jan Ludwik (o. Kornel) OFM Cap*, w: *Słownik biograficzny polskich archivistów kościelnych*, red. J. Marecki, Kraków 2017, t. 1, s. 46-49.

O. Kornel zasłużył się także w zakresie porządkowania i katalogowania zbiorów bibliotecznych i muzealnych. W latach 1949-1962 dokonał on wyodrębnienia 170 rękopisów pochodzących z lat 1600-1900. Większość z nich stanowiły podręczniki szkolne i akademickie. Przeprowadzał także liczne kwerendy biblioteczne, których celem było zlokalizowanie kapucyńskich dzieł w innych ośrodkach. Zwieńczeniem jego prac było opublikowanie inwentarza archiwalnego, katalogu rękopisów bibliotecznych oraz inwentarza dzieł sztuki krakowskiej prowincji kapucynów. Wszystkie one ukazały się drukiem w czasopiśmie „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” w latach 1961-1967.<sup>257</sup>

O. Kornel pracując nad zasobami bibliotecznymi i archiwalnymi stworzył sobie i współpracownikom bardzo dobre warunki do pracy badawczo-naukowej i wydawniczej. Mimo trudnych warunków społeczno-politycznych w ówczesnej Polsce i ograniczeń w zakresie publicystyki wykorzystywał on wszelkie możliwości dla opracowywania i upowszechniania historii swojego zakonu. Do cenniejszych jego opracowań z interesującego nas okresu należą niewątpliwie monografie dotyczące o. Wacława Nowakowskiego<sup>258</sup> oraz o. Kosmy Lenczowskiego<sup>259</sup>. Jest on również autorem innych publikacji o charakterze naukowym czy też popularno-naukowym z zakresu historii Zakonu Kapucynów. Współpracował z redakcją Polskiego Słownika Biograficznego, gdzie zamieszczał opracowane hasła, a także publikował artykuły na łamach „Tygodnika Powszechnego”, „Gościa Niedzielnego” i czasopisma „Za i Przeciw”. Nadmienić należy, iż napisał on także kilka artykułów na temat kapucyńskich archiwów. Dostępne są one w czasopiśmie zakonnym „Wiadomości Prowincji Krakowskiej Kapucynów”, które ukazywało się w formie powielanego maszynopisu.<sup>260</sup> Nadmienić przy tym

---

<sup>257</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 136; SPK, t. 1, s. 432-438; K. Gadacz, *Inwentarz archiwum prowincji krakowskiej zakonu OO. Kapucynów*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 2:1961, z. 1-2, s. 53-165; tenże, *Katalog rękopisów bibliotecznych prowincji krakowskiej Zakonu OO. Kapucynów. 1600-1900*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 7:1963, s. 95-272; tenże, *Inwentarz zbiorów sztuki prowincji krakowskiej zakonu OO. Kapucynów*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 11:1965, s. 119-200; t. 12:1965, s. 83-181, t. 14:1967, s. 205-226; J. Marecki, *Instytucje naukowe klasztoru...*, s. 180; tenże, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 312; tenże, *Gadacz Jan Ludwik...*, w: *Słownik biograficzny polskich archiwistów kościelnych...*, s. 46-49.

<sup>258</sup> Monografia o o. Nowakowskim nie ukazała się drukiem.

<sup>259</sup> K. Gadacz, *Kapelańska epepeja. O. Kosma Lenczowski, kapucyn. Monografia*, Asyż 1969, s. 269-274.

<sup>260</sup> O. Kornel Gadacz znany jest w literaturze przede wszystkim dzięki opracowanemu i wydanemu w dwóch tomach *Słownikowi polskich kapucynów*. Tenże ukazała się jednak już znacznie później, bo w latach 1985-1986.

należy, że o. Kornel nie był jedynym kapucynem Prowincji Krakowskiej publikującym swoje badania naukowe. Podobnie rzecz się ma z wcześniej wspomnianymi – o. Stanisławie Rymarzu i o. Krescentym Dudaku. Opracowania naukowe pierwszego z nich wydawane były między innymi w czasopiśmie „Prawo Kanoniczne”. Drugi z wymienionych natomiast publikował w tym czasie w „Rocznikach Filozoficznych”.<sup>261</sup>

W interesującym nas okresie było także kilku kapucynów, którzy choć nie byli po II wojnie światowej związani z Wyższym Seminarium Duchownym oo. Kapucynów, to współpracowali z pozazakonnymi placówkami dydaktyczno-naukowymi, podejmując również działalność naukowo i wydawniczą. Można tu wymienić choćby o. Apoloniusza Rzepkę, który w latach sześćdziesiątych studiował nauki filozoficzne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, które to zwieńczył ostatecznie na początku lat siedemdziesiątych XX wieku doktoratem. Był także zatrudniony na owej uczelni w charakterze asystenta. Podobnie jak o. Dudak publikował na łamach Roczników Filozoficznych.

Poza wyżej wymienionymi było w omawianym okresie jeszcze wielu kapucynów angażujących się w działalność dydaktyczno-naukową prowincji. Podkreślić należy jednak, że ich wysiłki mocno stymulowane były przez ówczesne stosunki polityczne. Prowadzenie przez instytucje kościelne działalności o tym charakterze, a tym bardziej publikowanie owoców prowadzonych badań naukowych przez pierwsze 25 lat po zakończeniu II wojny światowej stanowiło prawdziwe wyzwanie. Cenzura i inwigilacja środowiska kościelnego mocno ograniczała aktywność w tym zakresie. Nieliczne więc były przypadki większych bądź mniejszych osiągnięć w zakresie choćby działalności wydawniczej i ograniczały się one do wydawania prac dyplomowych bądź sporadycznie ukazujących się opracowań autorstwa kapucyńskich pracowników naukowych wykładających na uczelniach. Kapucyni podejmowali jednak różnorakie wysiłki, próbując uporać się z tymi ograniczeniami. Zdarzały się więc przypadki publikowania niektórych pozycji także poza granicami Polski, czego przykładem są wymienione wyżej *Wspomnienia* o. Rumaka<sup>262</sup> wydane w Asyżu czy też niektóre publikacje o.

---

<sup>261</sup> SPK, t. 1, s. 432-438; D. Kasprzak, *Gadacz, Jan Ludwik (1916-1985)*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, suplement III, red. H. Tadeusiewicz, Łódź 2010, s. 78.

<sup>262</sup> Na wspomnienie zasługuje także praca dydaktyczna o. dr Jerzego Rumaka. Pracę w tym obszarze rozpoczął jeszcze w okresie przed uzyskaniem eksklaustracji w 1952 roku. Warto nadmienić, że pracował w Studium Filozoficzno-Teologicznym oo. Kapucynów w latach 1936-1941. Po II wojnie światowej natomiast udał się na Ziemię Odzyskaną, gdzie w latach 1948-1951 wykładał egzegezę biblijną i języki wschodnie w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu. W kolejnych latach pracował w Seminarium Duchownym Księży

Kornela Gadacza. W większości jednak przypadków wyniki ich pracy badawczo-naukowej, czy też popularno-naukowej, jak również opracowań o charakterze duszpastersko-religijnym rozpowszechniano w formie maszynopisów. Niekiedy także wykorzystywano do tego celu powielacze. Podobnie rzecz miała się z wydawaniem czasopism religijnych czy wewnątrzzakonnych. Przyczynił się do tego zarówno obowiązujący w tym zakresie zakaz władz świeckich, jak i brak własnej drukarni, zniszczonej przez okupanta w czasie II wojny światowej. W takiej „nieoficjalnej” formie ukazywały się między innymi wspomniane już „Wiadomości Prowincji” czy też znany i ceniony w prowincji w latach przedwojennych „Wzlot Seraficki”, wydawany od 1954 roku do czerwca 1956 roku pod zmienionym tytułem „Ku Szczytom”.<sup>263</sup>

### 3. Duszpasterstwo tradycyjne oraz praca w strukturach kościelnych

Po zakończeniu II wojny światowej papież Pius XII wezwał wszystkie zakony do przyścia z pomocą Kościołowi katolickiemu w jego pracy duszpasterskiej. W odpowiedzi na to generał zakonu, w piśmie do ówczesnego prowincjała o. Kazimierza Niczyńskiego wyraził zgodę na podjęcie działań w tym kierunku. W ten sposób okres powojenny w życiu prowincji nacechowany był przede wszystkim pracą parafialną. Do roku 1952 koncentrowała się ona na niesieniu pomocy diecezjom organizującym się na Ziemiach Zachodnich, w późniejszych latach następowało stopniowe stabilizowanie się granic kapucyńskiej Prowincji Krakowskiej, które w tych okolicznościach przesunęły się znacząco na zachód. Kapucyni powoli przejmowali niektóre placówki do stałej obsługi duszpasterskiej.<sup>264</sup>

Należy jednak pamiętać, że kapucyni mieli stosunkowo małe doświadczenia w pracy parafialnej, a zwłaszcza jeśli mowa o budowaniu od podstaw struktur kościelnych i pracy wśród zaniedbanej religijnie miejscowej ludności. Sprawilo to, że kapucyni często adoptowali formy

---

Chrystusowców w Poznaniu (1950-1951) oraz w Studium Teologicznym oo. Franciszkanów we Wrocławiu i Kłodzku (1951-1958, 1963-1967). W ramach badań naukowych zajmował się biblistką, toteż jego publikacje powojenne odnajdziemy Ruchu Biblijnym. Zob. SPK, t. 2, s. 235-236, 256; J. Mandziuk, *Rumak Jerzy Józef*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, red. J. Mandziuk, t. 9, Warszawa 2016, s. 565-566; R. R. Kufel, *Słownik biograficzny księży...*, s. 209-210.

<sup>263</sup> AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 188; K. Gadacz, *Inwentarz Archiwum...*, s. 79; J. Korytkowski, *Działalność dydaktyczna, naukowa i wydawnicza kapucynów w Polsce*, w: *Trzysta lat kapucynów w Polsce, 1681-1981*, Zakroczym-Warszawa-Kraków 1987, s. 260.

<sup>264</sup> AKPK, sygn. APZ 155-VI-1/23, Hieronim (Karol) Warachim – Dorobek naukowy. Praca parafialna Krak. Prowincji OO. Kapucynów w latach 1939-1969, s. 1.

duszpasterskie stosowane dotąd jedynie przy świątyniach klasztornych. Z biegiem czasu natomiast różnorodność form duszpasterstwa parafialnego zaczęła przenikać także do domów zakonnych czy hospicjów nie posiadających placówek parafialnych. Na to nałożyła się absorbująca praca katechetyczna. Braki personalne i związane z tym częste zmiany w obcasach placówek bardzo komplikowały i tak zawiąły sytuację. Specyfika czasów powojennych wymusiła na kapucynach bardziej kreatywne podejście do tego zagadnienia i sprawiła, że wiele form ich działalności nakładało się na siebie i było od siebie zależnych. Przykładem może być prowadzone przez nich duszpasterstwo zwyczajne często zazębiające się z pracą w Sądach Biskupich czy innych jednostkach administracyjnych Kościoła katolickiego, w tym także na szczeblu centralnym. Dobitnie obrazuje owe zjawisko, przedstawiona nieco poniżej, istotna wówczas kwestia regulowania spraw małżeńskich. Z pozoru prosta czynność duszpasterska związana z błogosławieniem par okazała się na tyle kłopotliwa, że skłoniła kapucynów do zaangażowania się w prace w strukturach administracyjnych Kościoła katolickiego.

Praca na Ziemiach Zachodnich i Północnych charakteryzowała się znaczną intensywnością i szerokim zakresem obowiązków. Wymagała od duszpasterzy dużego zaangażowania i zdolności odpowiedniego zarządzania czasem. Była prowadzona na terenach, gdzie po 1945 roku osiedliła się ludność przesiedlana ze wchodu, zmęczona nie tylko wojną, ale także okrucieństwem UPA. Pierwsi kapucyni dotarli na zachód jeszcze na dwa miesiące przed oficjalnym zakończeniem wojny. Gorliwość apostołska kapucynów sprawiła, że w krótkim czasie objęli swoją posługą wszystkie zachodnie diecezje za wyjątkiem olsztyńskiej. Pierwszymi placówkami, objętymi jeszcze latem 1945 roku przez kapucynów z Prowincji Krakowskiej była Piła, gdzie objęli oni posługę przy kościele św. Antoniego, a następnie parafia przy kościele św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim oraz placówka w Krzyżu Wielkopolskim. Jesienią tegoż roku przybyli kolejni ich współbracia zakonni, podejmując prace duszpasterską i katechetyczną w kolejnych, powierzanych im opiece parafiach rozmieszczonych po różnych archidiecezjach i diecezjach.<sup>265</sup>

Praca duszpasterska na tym terenie koncentrowała się głównie na posłudze parafialnej. Rozwijała się ona w sposób dość intensywny jak na warunki powojenne. Bardzo szybko zaadoptowano dawne budynki kościelne i mimo jednocześnie prowadzonych prac remontowych rozwijano zwyczajowe formy duszpasterskie, stosowane także w świątyniach

---

<sup>265</sup> Tamże, s. 3; R. Prejs, *Osiedlenie się kapucynów na Ziemiach Odzyskanych w r. 1945*, „Studia Franciszkańskie”, R. 2:1986, s. 239-249.

kapucyńskich krakowskiej prowincji na terenach południo-wschodnich. Jej ważnym elementem było angażowanie wiernych w życie parafii. W kapucyńskich parafiach stosunkowo szybko utworzono więc Rady Parafialne, które miały wspomagać miejscowych duszpasterzy. Parafianie z dużym zapałem wspomagali także odbudowy i remonty świątyń zarówno katolickich jak i poprotestanckich, które wówczas przejmowało duchowieństwo katolickie. Czynili to poprzez wsparcie finansowe lub pracę własną. Po zakończeniu niezbędnych prac i zapewnieniu wyposażenia dokonywano rekuncyliacji lub w przypadku dawnych świątyń protestanckich poświęceń obiektów sakralnych, by można było w normalnych warunkach kształtować życie religijne wiernych.<sup>266</sup>

Jako że istotą życia religijnego i duchowego jest Eucharystia, toteż w pierwszej kolejności kapucyni zadbali o Jej celebrację. W kościołach parafialnych szczególnie w niedziele i dni świąteczne miała Ona miejsce kilka razy w ciągu dnia, dodatkowo wierni mogli uczestniczyć w Eucharystii także w dni powszednie. Najwięcej wysiłku wymagała od kapucynów obsługa duszpasterska kościołów filialnych. Trudne czasy powojenne, często uniemożliwiające wiernym przemieszczanie się na dalsze odległości wymuszały konieczność dojazdu do pobliskich miejscowości. Natomiast brak odpowiedniej liczby kapłanów jak i często też środków transportu sprawiał, że nie zawsze udawało się regularnie zaspakajać potrzeby duchowe wiernych nawet w niedzielę czy święto. Wielu kapłanów bowiem obsługiwało po kilka miejscowości jednocześnie, co było niezwykle wyczerpujące i nie zawsze możliwe do zrealizowania. Problem ten dobrze obrazują wspomnienia z pracy duszpasterskiej w Pile o. Jerzego Rumaka, który pisze:

*W niedziele lud odpoczywa, kapłani natomiast mają pełne ręce roboty. Tak samo i w Pile, gdzie tyle otwartych i poświęconych zostało kościołów, gdzie akcja ojców promieniowała na 15 km od głównej siedziby u św. Antoniego. [...] Do tych świeżo powstałych punktów kultu trzeba było jeździć, tam odprawiać i udzielać świętych sakramentów. Czasy były niespokojne, drogi niebezpieczne. Ludność nie mogła opuszczać swych co dopiero objętych gospodarstw i przyjeżdżać do nas do Piły, zresztą nie wszyscy mieli czym. Do nich trzeba było jeździć. [...] Wówczas już w sobotę wieczorem udawałem się rowerem do Pokrzywnicy, tam nocowałem i rano o godz. 7 miałem nabożeństwo w miejscu, następnie o godz. 9 w Białogórze i wracałem ze sumą na godz. 11 do Piły. Do śmierci będę pamiętał jak w niedzielne przedpołudnie w*

---

<sup>266</sup> AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek..., s. 3-9; AKPK, b. sygn., Kronika klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów w Wałczu, t. 1a, s. 1-11; R. Prejs, *Parafia św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim pod zarządem kapucynów w latach 1945-1951*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny”, nr 14:2007, 179-200.

*słonecznym upale przemierzałem szosę berlińską na moim rowerze (12 km) by dobić do Pily. Spocony i prawie bez sił stawałem nieraz mocno po jedenastej u ołtarza w Pile. Naród pilski czekał cierpliwie na swojego proboszcza, wiedział bowiem że on od rana nie próżnuje.*<sup>267</sup>

Powyższe okoliczności sprawiały, że dość często Msze św. oraz nabożeństwa odbywały się, nie tyle w uprzednio na stałe zaplanowanej porze, co w najbardziej dogodnych dla wiernych oraz kapłanów porach ustalanych na bieżąco. Przyjazd kapłana wiązał się wówczas często także z możliwością udzielania innych sakramentów. Przybywający do miejscowych świątyń kapucyni odwiedzali wówczas chorych, spowiadali oraz udzielali chrztu. Warto też zauważyć, że zasadniczo nie było w świątyniach filialnych celebracji w dni powszednie z wyjątkiem specjalnych okazji, takich jak odpusty, pogrzeby, dożynki czy też poświęcenie pól lub przydrożnego krzyża.<sup>268</sup>

Podobnie rzecz się miała z okresowymi nabożeństwami, wśród których wymienić należy roraty, nieszpory, nabożeństwa majowe, czerwcowe, różaniec czy gorzkie żale. Wspomnieć należy także, że poza powyższymi, w parafiach obsługiwanych przez kapucynów odprawiano również okresowe nabożeństwa stanowe, praktykowano wystawienia Najświętszego Sakramentu i nabożeństwa czterdziestogodzinne. W listopadzie zaś tradycyjnie modlono się za zmarłych w ramach nabożeństw żałobnych połączonych z tradycyjnymi na ziemiach polskich wypominkami. Towarzyszyły im procesje, w których wierni brali niezwykle liczny udział. Zaprowadzono także stałe nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego. Przykładem może być tutaj parafia w Krzyżu Wielkopolskim, gdzie od lipca 1949 roku takie nabożeństwa były wprowadzone na stałe, w każdą drugą niedzielę miesiąca. W parafiach kapucyńskich rozwijał się także kult maryjny, któremu również towarzyszyły stosowne nabożeństwa. Jego ugruntowaniu sprzyjały organizowane pielgrzymki do maryjnego sanktuarium w Częstochowie, peregrynacje obrazu Matki Bożej Częstochowskiej oraz okolicznościowe wydarzenia ogólnokościelne takie jak Rok Maryjny obchodzony w 1954. Pobożność maryjna propagowana w parafiach obsługiwanych przez kapucynów rozwijała się na tyle intensywnie, że kapucyńska parafia św. Augustyna we Wrocławiu stała się w okresie powojennym miejscowym ośrodkiem kultu maryjnego. Było to owocem intronizacji Obrazu Matki Bożej Pocieszenia. Dokonała się ona 30 kwietnia 1961 roku i miała związek z przygotowaniem do obchodów Dni Maryjnych

---

<sup>267</sup> AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek..., s. 8, 15, 48; J. Rumak, *Wspomnienia pilskie...*, s. 35, 37.

<sup>268</sup> AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek..., s. 8; J. Rumak, *Wspomnienia pilskie...*, s. 35-43; R. Prejs, *Parafia św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim...*, s. 194.

przypadających we Wrocławiu dniach 13-20 sierpnia 1961 roku. Od tamtego czasu, w kościele tym w każdą sobotę odprawiano przed tym obrazem nabożeństwa maryjne z okolicznościowymi modlitwami i krótkimi kazaniami. Rozważając ten temat należy zauważyć, że o ile wszelkiego rodzaju nabożeństwa w kościołach parafialnych były odprawiane regularnie zarówno w niedziele jak i w dni powszednie i miały miejsce o określonych wcześniej porach, to jednak inaczej było w przypadku miejscowości dojazdowych. W ich przypadku częstotliwości oraz czas odprawiania zależny był przede wszystkim od ilości kapłanów i przypadającej na każdego z nich liczby świątyń do obsłużenia. Z powodu braków personalnych niekiedy określone nabożeństwa, jak na przykład nabożeństwo czterdziestogodzinne, nie były w ogóle celebrowane w miejscowościach filialnych, a wyłącznie w głównej świątyni parafialnej. Zdarzało się, iż w przypadku nabożeństw niewymagających bezwzględnej obecności kapłana, takich jak nieszpory czy śpiewanie litanii, wierni gromadzili się sami na modlitwie.<sup>269</sup>

Omawiając problematykę celebracji Mszy św. czy nabożeństw warto nawiązać również do kwestii głoszenia Słowa Bożego, które zajmowało istotne miejsce w duszpasterstwie kapucynów. Głoszone ono było przede wszystkim na Mszach Świętych niedzielnych. Niekiedy homilie wygłaszano także w tygodniu, ale dotyczyło to głównie świątyń filialnych, w których nie odprawiono Mszy Świętej niedzielnej. Okazją do tego rodzaju posługi były także liczne nabożeństwa, zarówno te charakterystyczne dla danego okresu liturgicznego takie jak nieszpory czy gorzkie żale, jak i inne okolicznościowe, których ciekawym przykładem będą nowenny. Te ostatnie odprawiane były na tym terenie głównie jako przygotowanie do obchodu określonych świąt i uroczystości. Jednak warto w ich kontekście wspomnieć o pracy duszpasterskiej zakonników na ziemiach południowo-wschodnich Prowincji Krakowskiej. Obok doraźnie organizowanych tego rodzaju nabożeństw, zaprowadzono bowiem praktykę stałej, regularnie celebrowanej nowenny. Obrazuje to przypadek ustanowienia w czasie Triduum Maryjnego, odbywającego się w dniach 30 kwietnia do 3 maja 1959 roku Nieustającej Nowenny w kościele oo. Kapucynów w Krakowie. Nabożeństwo to związane było z kultem Matki Bożej Nieustającej Pomocy czczonej w znajdującym się w tejże świątyni obrazie. Odprawiane było

---

<sup>269</sup> AKPK, sygn. AP 29, *Historia placówek...*, s. 38, 42, 49, 133; AKPK, sygn. APD 1, *Kronika Parafii...*, s. 39; AKPK, b. sygn., *Kronika Parafialna. Wąlcz, parafia pw. św. Antoniego Padewskiego*, t. 1b, s. 17; J. Rumak, *Wspomnienia pilskie...*, s. 42; R. Prejs, *Parafia św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim...*, s. 195; *Sanktuarium Maryjne u oo. kapucynów we Wrocławiu*, „Wiadomości Prowincji Krakowskiej oo. Kapucynów”, R. 14:1975, nr 2/34, s. 157.



w każdą sobotę miesiąca, a udział w nim wiązał się z możliwością uzyskania odpustu.<sup>270</sup>

Wspomniane wyżej „triduum”, to kolejna praktyka duszpasterska, której celem było podkreślenie uroczystego charakteru danego obchodu. Stosowano ją nie tylko w diecezji krakowskiej, ale także na innych terenach objętych kapucyńskim duszpasterstwem i również ona stwarzała okazję do głoszenia kazań. Przykładem takowych na Ziemiach Zachodnich mogą być owe odbywające się w Gorzowie Wielkopolskim między innymi z okazji odpustów parafialnych, uroczystości św. Stanisława Kostki, Chrystusa Króla, czy też Macierzyństwa NMP. W przypadku terenów gorzowskich interesującą i wartą podkreślenia okolicznością głoszenia Słowa Bożego były dodatkowe kazania stanowe, głoszone w każdą niedzielę po sumie. Zostały one zaprowadzone w 1950 roku na polecenie gorzowskich władz kościelnych.<sup>271</sup>

Homilie starannie przygotowywano i wygłaszano także podczas wydarzeń okolicznościowych. Przykładem takowych mogą być nie tylko odpusty parafialne czy jubileusze, ale także różne wydarzenia kościelne czasem nawet o zasięgu ogólnopolskim czy ogólnokościelnym. W tym przypadku wspomnieć tu można choćby poświęcenie Narodu Polskiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, które nastąpiło z polecenia Episkopatu Polskiego i ostatecznie dokonało się w 1951 roku, po 4 latach propagowania tej idei w kościołach parafialnych. Okolicznościowe kazania towarzyszyły także obchodom Roku Maryjnego (1954), czy też Roku Eucharystycznego (1955), przy okazji którego zorganizowano także obchody jubileuszowe 10-lecie istnienia polskiej administracji kościelnej z siedzibą w Gorzowie Wielkopolskim. Zbiegło się to również jubileuszem 100-lecia parafii gorzowskiej i jednocześnie 50-lecie fundacji kościoła parafialnego. Z tej okazji w kapucyńskim kościele św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim *nastrojowe franciszkańskie kazanie* wygłosił o. Achilles Mazurkiewicz.<sup>272</sup>

Szczególną formą głoszenia Słowa Bożego są rekolekcje i misje parafialne. W każdej świątyni obsługiwanej przez kapucynów, czy to na terenach ziem południowo-wschodnich czy na obszarze tzw. Ziem Odzyskanych były one organizowane regularnie, począwszy od pierwszych lat powojennych. Rekolekcje odbywały się w okresie wielkopostnym, a pierwsze

---

<sup>270</sup> AKPK, sygn. AKK 107, Księga Nieustającej Nowenny, 1959-1973, passim.

<sup>271</sup> AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek..., s. 40, 42-43, 49-50; T. Kryger, Duszpasterstwo Braci Mniejszych..., s. 48-49.

<sup>272</sup> *Kult Najświętszego Serca Jezusowego. List pasterski Episkopatu Polski o osobistym poświęceniu się Najświętszemu Sercu Jezusowemu oraz o jego Intronizacji w rodzinach (1948)*, [http://mtrójnar.rzeszow.opoka.org.pl/kult\\_serca\\_jezusowego/list.htm](http://mtrójnar.rzeszow.opoka.org.pl/kult_serca_jezusowego/list.htm), dost. 21.09.2018 r.

tego rodzaju organizowano już w niektórych placówkach w 1946 roku. W tym okresie rozpoczęto też praktykę głoszenia misji parafialnych. Jedne z pierwszych miały miejsce w Gorzowie Wielkopolskim w dniach 3-17 listopada 1946 roku. W kościele parafialnym pw. Krzyża św. o. Gabriel Banaś wygłosił 12 nauk ogólnych i 4 stanowe. Natomiast w kościołach filialnych prowadził je o. Edward Kot głosząc od 4-5 nauk ogólnych i 4 stanowych. Misje zakończyły się postawieniem przed kościołem parafialnym Krzyża misyjnego, a wedle relacji miejscowych duszpasterzy przyniosły obfite owoce w postaci ożywienia życia religijnego na tym terenie. Warto dodać, że obok powyższych pojawił się w pierwszych latach powojennych także zwyczaj głoszenia konferencji. We wspomnianej parafii gorzowskiej po raz pierwszy miało to miejsce w roku 1949, kiedy to wygłoszono takowe o tematyce maryjnej w okresie adwentowym.<sup>273</sup>

Omawiając zagadnienie duszpasterstwa nie można pominąć tematu udzielania także innych sakramentów. Wśród nich ważne miejsce w duszpasterstwie kapucyńskim zajmował sakrament pokuty. Podobnie jak to miało miejsce we wszystkich kościołach kapucyńskich również i w tych znajdujących się na Ziemiach Zachodnich i Północnych na ogół sprawowany był przed lub w czasie Mszy Świętej, ewentualnie na okoliczność uroczystości lub głoszenia nauk rekolekcyjnych bądź misyjnych. Potrzeby w tym zakresie, przy jednoczesnym braku kapłanów i trudnościach logistycznych sprawiły, że obok spowiedzi zwyczajnej udzielano penitentom tego sakramentu w formie nadzwyczajnej. Ogrom pracy włożony na tym polu przez kapucynów przynosił jednak owoce. W konsekwencji jego sprawowania wzrastała liczba osób przystępujących do Komunii Świętej. Dotyczyło to nie tylko dorosłych członków wspólnot parafialnych. Należy bowiem zauważyć, że kapucyni Prowincji Krakowskiej dużą wagę przywiązywali także do kwestii przygotowywania dzieci do przyjęcia pierwszej Komunii Świętej. Pierwsze uroczystości na taką okoliczność miały miejsce jeszcze w 1945 roku i były urządzane w kolejnych latach regularnie. W kościołach kapucyńskich tradycyjnie także udzielano sakramentu chrztu i bierzmowania oraz błogosławiono małżeństwa. Kapucyni towarzyszyli również ze swoją posługą kapłańską chorym i umierającym, a także zmarłym. O ile świątyniach kapucyńskich ziem południo-wschodnich Prowincji Krakowskiej były już utarte zwyczaje i porządek związany z tymi praktykami, o tyle nieco inaczej wyglądało to na Ziemiach Odzyskanych. Kapucyni szczególnie w pierwszych latach po wojnie stanęli przed nie lada wyzwaniem, gdyż mieli do czynienia z ludnością zaniedbaną sakramentalnie. Sytuacje w

---

<sup>273</sup> AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek..., passim; R. Prejs, *Parafia św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim...*, s. 196-200.

jakiej się znaleźli zobrazują najlepiej przykładowe dane statystyczne. Zauważamy, że w roku 1945 podczas uroczystości Bożego Narodzenia w kościele gorzowskim ochrzczono 72 osoby. Jeszcze większe wrażenie wywołują dane dotyczące bierzmowania. Dnia 12 czerwca 1945 roku, w przeddzień odpustu parafialnego w Pile do tegoż sakramentu przystąpiło jednocześnie 1290 osób.<sup>274</sup>

Okres powojenny na tych terenach wiązał się także z koniecznością regulowania spraw małżeńskich wśród wiernych Kościoła katolickiego. Problemów przysparzały same formalności. Wynikało to z niedziałających jeszcze w pierwszym okresie po wojnie sądów biskupich oraz z trudności w pozyskaniu przez narzeczonych metryki chrztu i innych koniecznych zaświadczeń potwierdzających zdolność do zawarcia takiego związku. Nierzadkie były bowiem wówczas problemy z nadużyciami w tym zakresie, pośród których odnajdziemy także próby dopuszczania się bigamii. Bolączką tamtego okresu były także częste rozwody. Mimo niesprzyjających okoliczności udawało się w wielu przypadkach przezwyciężyć przeszkody natury formalnej przy udziale kapucyńskich duszpasterzy. Same statystyki pokazują jak intensywnie i skutecznie podejmowano wysiłki związane z regulowaniem związków nieformalnych. Tylko w samym kościele gorzowskim w roku 1945 udało się pomyślnie załatwić formalności do zawarcia 400 związków małżeńskich, z czego 41 pobłogosławiono jeszcze w pierwsze powojenne święta Bożego Narodzenia. Warto przy tym zauważyć, że kapucyni nie traktowali swej posługi wobec par na sposób powierzchowny. Na ile to było możliwe, starano się bowiem organizować nauki przedmałżeńskie. Stosunkowo dobrze obrazuje to, przypadek parafii kapucyńskiej w miejscowości Krzyż Wielkopolski. Kurs przedmałżeński trwał tam z reguły ponad tydzień i był przeznaczony dla dorastającej młodzieży. Uczestnicy odbywali go zbiorowo i jak należy wnioskować nie do końca w bezpośrednim związku z planowanym małżeństwem. Przykładem tego będą dziewięciodniowe nauki zorganizowane w tamtejszej placówce w 1951 roku, w których uczestniczyło jednocześnie 130 osób płci żeńskiej i męskiej, od 17 roku życia wzwyż. Z biegiem czasu problemy organizacyjno-duszpasterskie związane z błogosławieniem par stopniowo zanikały, a sytuacja

---

<sup>274</sup> AKPK, sygn. AP 29, *Historia placówek...*, s. 14; AKPK, sygn. AP 444, *Statystyki działalności duszpasterskiej prowincji za lata 1967-1987*, s. 1-10; R. Prejs, *Parafia św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim...*, s. 197-199.

w zakresie sprawowania tej posługi ulegała normalizacji.<sup>275</sup>

Zgłębiając temat sakramentu małżeństwa warto zauważyć, że kapucyni w pracy parafialno-duszpasterskiej wychodzili często poza typowe jej ramy, a nawet angażowali się również w działalność kurii biskupich czy też innych administracyjnych struktur Kościoła katolickiego, w tym również na szczeblu centralnym. Jednym z wyróżniających się w tej materii był o. Przemysław Knap. W życiu parafialnym był on bardzo ceniony między innymi za zaangażowanie w niesienie pomocy bezradnym w niektórych okolicznościach narzeczonemu. W czasach powojennych dużą trudność stanowiło bowiem pozyskiwanie odpowiedniej dokumentacji kościelnej, takiej jak zaświadczenia o stanie wolnym czy metryki chrztu. O. Knap nie ograniczając się jedynie do posługi duszpasterskiej, pomagał przy załatwieniu formalności przedmażeńskich. Opisane wyżej zawiłości związane z udzielaniem sakramentu małżeństwa nie pozwalają na pominięcie istotnego problemu, jakim była konieczność podjęcia przez kapucynów wyteżonej pracy w ramach struktur kościelnych. W prawdzie obowiązki z tym związane nie mają charakteru czysto pasterskiego, ale ze względu do ścisły związek z posługą w parafiach odegrały one w wielu przypadkach kluczową rolę w problematycznych rozstrzygnięciach. W tym zakresie nie da się przecenić działalności wspomnianego już wcześniej o. Władysława Rymarza. Począwszy od 1953 roku przez 12 lat pełnił on funkcję konsultora do spraw małżeńskich super rato w Sekretariacie Prymasa Polski, gdzie wnikliwie opracował 114 spraw i by uważany za specjalistę w tej dziedzinie. Na szczeblu diecezjalnym w sprawy małżeńskie zaangażowany był także o. Ludwik Żołnierczyk, który w latach 1946-1947 w Sądzie Duchownym Kurii Biskupiej w Gorzowie Wielkopolskim podjął się obowiązków referendarza do spraw małżeńskich.<sup>276</sup>

Na marginesie powyższego warto nadmienić, że kapucyni byli cenionymi współpracownikami w administracyjnych strukturach kościelnych. Z biegiem czasu powierzano im także inne obowiązki, które kształtowały życie religijne w Polsce, a w mniejszym bądź większym stopniu zaznaczały się także w obszarze duszpasterstwa. Dla lepszego zobrazowania tegoż zagadnienia wspomnieć można choćby dwóch zakonników z

---

<sup>275</sup> AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek..., s. 30; R. Prejs, *O. Przemysław Zygmunt Knap, kapucyn (1914-1981): pierwszy kapłan w powojennym Gorzowie*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny”, nr 13:2006, s. 257-262; tenże, *Parafia św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim...*, s. 198n.

<sup>276</sup> AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek..., s. 9; AKPK, b. sygn., Kronika par. św. Krzyża w Gorzowie, t. 1, s. 14-15; J. R. Bar, *Śp. O. Władysław Stanisław Rymarz...*, s. 239; SPK, t. 2, s. 244; R. Prejs, *Parafia św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim...*, s. 189, 199; SPK, t. 2, s. 244.

Krakowskiej Prowincji Kapucynów nie stroniących od tego rodzaju zadań. Jednym z nich jest o. Franciszek Ksawery Kmiecński (Hawrot), który w latach pięćdziesiątych XX wieku został zaangażowany między innymi do pracy w sądach kościelnych. Pracę tego rodzaju rozpoczął jeszcze w roku 1950, kiedy to powierzono mu w gorzowskim Sądzie Duchownym obowiązki sędziego prosynodalnego. Dwa lata później został on przeznaczony na stanowisko wiceoficjała tegoż Sądu Duchownego, zaś w roku 1957 został audytorem dla spraw prowadzonych w tejże instytucji. Podobnie było z o. Achillesem Mazurkiewiczem, który odpowiedział na potrzeby Archidiecezji Krakowskiej, podejmując w 1947 roku obowiązki notariusza w tutejszym Sądzie Duchownym III instancji.<sup>277</sup>

Ogrom pracy duszpasterskiej i kościelnej z pewnością mocno nadwyrężał możliwości personalne Prowincji Krakowskiej Kapucynów, jednak nie spowodowało to zamknięcie się zakonników na potrzeby duszpasterskie świątyń obsługiwanych przez duchowieństwo diecezjalne czy inne wspólnoty zakonne. Wręcz przeciwnie kapucyni zaznaczyli swoją obecność zawsze, gdy była ku temu okazja. Z reguły sprzyjał temu czas rekolekcji i misji parafialnych, ale nie rzadko posługiwali ono w czasie nabożeństw okolicznościowych, takich jak odpusty czy uroczystości rocznicowe. Zdarzało się, że taka posługa wynikała z długoletnich tradycji, jak w przypadku posługi w czasie odpustu Przemienienia Pańskiego w kościele oo. pijarów w Krakowie, przypadającego na dzień 6 sierpnia. Odpust ten tradycyjnie już miał charakter bardzo uroczysty. W interesującym nas okresie poprzedzany był zazwyczaj czterdziestogodzinnym nabożeństwem i celebrowany przez trzy dni. Kapucyni zapraszani byli wówczas do głoszenia kazań i celebracji Mszy Świętej czy też nieszporów. Warto zaznaczyć, że posługa tego rodzaju była odwzajemniona. Pijarzy bowiem posługiwali w kościele kapucyńskim w Krakowie w czasie odpustu św. Franciszka, przypadającego na dzień 4 października. Relacje jakie przy tych okazjach nawiązano sprawiły, że Kapucyni byli też obecni jako celebriansi i kaznodzieje w czasie ważnych dla tego Zakonu Szkół Pobożnych jubileuszy. Miało to miejsce między innymi przy okazji nowenny inicjującej uroczyste obchody rocznicy śmierci założyciela Zakonu Szkół Pobożnych, św. Józefa Kalasancjusza, które miały miejsce w latach 1948-1949. Poza wspomnianymi wyżej okolicznościami krakowscy kapucyni zapraszani byli także do głoszenia kazań, celebrowania Eucharystii i nabożeństw. Istotnym elementem posługi duszpasterskiej kapucynów w świątyniach obcych było sprawowanie sakramentu pokuty. Dotyczyło to szczególnie okresów świątecznych, kiedy to zapotrzebowanie na

---

<sup>277</sup> AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek..., s. 18, 38-39, 46; SPK, t. 1, s. 63; 576; R. Prejs, *Parafia św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim* ..., s.187.

spowiedników było niezwykle duże. Nadmienić należy, że z posługą duszpasterską udawali się oni zarówno do świątyń diecezjalnych, jak i kościołów innych zgromadzeń zakonnych. Czynili to niezwykle często i z różnych powodów, ale najczęściej jednak w ramach zastępstwa na okoliczność wypadków losowych.<sup>278</sup>

#### 4. Posługa wobec osób duchownych i zakonnych

Rozważając kapucyńska działalność duszpasterską i kościelną nie można pominąć jeszcze innych jej wątków, mianowicie opieki duchowej sprawowanej nad duchowieństwem diecezjalnym, klerykami w seminariach duchownych oraz wobec zgromadzeń zakonnych. Opieka tego rodzaju sprawowana była w różnych wymiarach. Najczęściej miała charakter codziennej posługi w zakresie sprawowania sakramentów czy głoszenia Słowa Bożego. Niekiedy jednak wiązała się z pełnieniem funkcji o charakterze urzędowym. Przykładem tego ostatniego jest powierzenie obowiązków wizytatora klasztorów. Nominację taką otrzymał w latach pięćdziesiątych XX wieku wspomniany już wyżej o. Franciszek Ksawery Kmiecński (Hawrot) i pełnił te obowiązki na terenie ordynariatu gorzowskiego.<sup>279</sup>

W przypadku kapłanów czy kleryków praca duszpasterska ograniczała się zasadniczo do sprawowania względem nich sakramentu pokuty, a w niektórych przypadkach miała ona charakter posługi stałego spowiednika. Taką praktykę stosowano choćby w seminariach duchownych między innymi w Krakowie, Gdańsku czy Wrocławiu. W dużej mierze jednak tego rodzaju zaangażowanie kapucyni wykazywali względem zgromadzeń zakonnych. Powierzano im obowiązki kapelana, kuratora i wizytatora bądź też te związane z szeroko pojętym kierownictwem duchowym. W interesującym nas okresie dość szczególną rolę pod tym względem odegrał o. Alojzy Wojnar, który utrzymywał liczne kontakty ze wspólnotami zakonnymi, głównie żeńskimi. Niemniej jednak w jego biografii odnajdziemy również epizody sprawowania tego rodzaju opieki nad zgromadzeniem męskim. W latach 1955-1964 był bowiem kuratorem i wizytatorem zarówno Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego jak i Braci

---

<sup>278</sup> APPZP, sygn. Coll. Cracov. 223, *Chronicon Collegii Cracoviensis, 1932-1955*, s. 131, 161; APPZP, sygn. Coll. Cracov. 331, *Kronika Kolegium Krakowskiego, t. 2:1955-1970*, s. 19, 30; APPZP, b. sygn., *Kronika Kleryków Pijarskich, 1946-197*, s. 8-9; T. Kryger, *Duszpasterstwo Braci Mniejszych Kapucynów...*, s. 80; A. Szmerek, *Franciszkański rys uroczystości religijnych w kościele Przemienienia Pańskiego w Krakowie według kroniki krakowskiego Kolegium XX. Pijarów, 1932-1955*, w: *Non cesso gratias agere Deo et hominibus*, Kraków-Warszawa 2013, s. 880-888.

<sup>279</sup> SPK, t. 1, s. 576.

Albertynów. Kapucyni często bywali stałymi spowiednikami u sióstr, choć posługa konfesjonału była sprawowana także doraźnie. Warto podkreślić, że ze sprawowanego przez kapucynów sakramentu pokuty korzystały różne i liczne żeńskie zgromadzenia zakonne. Dotyczyło to również nowo objętych przez kapucynów terenów na Ziemiach Zachodnich i Północnych, gdzie do cenionych spowiedników należeli między innymi o. Anastazy Barć, o. Ernest Łanucha, o. Eugeniusz Kawalla czy Wojciech Strzemecki. Niezwykle cenionym spowiednikiem sióstr zakonnych, ale co istotne również kapłanów i osób świeckich był także w tym czasie o. Romuald Szczałba, pełniący między innymi latach 1948-1950 funkcję kapelana przesiedlonych w 1945 roku ze Lwowa do Pławniowic Sióstr Benedyktynek od Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu. Z początkiem lat pięćdziesiątych na stałe przeniesiony do klasztoru krakowskiego kontynuował swoją pracę duszpasterską na rzecz licznych miejscowych zgromadzeń zakonnych. Między innymi był on spowiednikiem zwyczajnym w domu generalnym sióstr serafitek w Krakowie, u których kapucyni od 1961 roku pełnili na stałe posługę kapelańską, a obowiązki te pełnił każdorazowy gwardian klasztoru krakowskiego.<sup>280</sup>

Kapucyńska posługa względem żeńskich zgromadzeń zakonnych zarówno w ramach posługi kapelańskiej, ale i czyniona doraźnie obejmowała obok rzezonego sakramentu pokuty także inne czynności duszpasterskie. Tradycyjnie wiązała się ona celebracją Eucharystii i różnorodnych nabożeństw, w tym adoracji Najświętszego Sakramentu. Nadto obejmowała głoszenie kazań, organizowanie rekolekcji czy też dni skupienia dla żeńskich zgromadzeń zakonnych. Zdarzało się, iż dokonywali oni poświęcenia zakonnych kaplic domowych oraz zaprowadzali tam drogi krzyżowe. W niektórych przypadkach kapucyni posługiwali także podczas uroczystości zakonnych takich jak obłóczyny czy śluby zakonne. Przywołać można tu przypadek tego rodzaju posługi sprawowanej przez o. Alojzego Wojnara i o. Kazimierza Niczyńskiego w drugiej połowie lat czterdziestych XX wieku u krakowskich sióstr albertynek. Należy zauważyć przy tym, że sprawowane w ten sposób duszpasterstwo dotyczyło zarówno sióstr ze zgromadzeń pracujących na Ziemiach Zachodnich i Północnych, jak i tych mających

---

<sup>280</sup> AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek..., s. 45, 50, 70; AKPK, sygn. AP 444, Statystyki działalności duszpasterskiej..., k. 6-10; T. Kryger, *Duszpasterstwo Braci Mniejszych Kapucynów...*, s. 79-80; K. H. Warachim, *Wspomnienia...*, s. 114; SPK, t. 2, s. 319n, 328-330, 425-429; T. Protasiewicz, *Br. Romuald Szczałba*, <https://kapucyni.pl/br-romuald-szczalba/>, dost. 25.03.2021 r.

swoje placówki zakonne na pozostałym terenie Krakowskiej Prowincji Kapucynów.<sup>281</sup>

Błędem byłoby jednak zakładać, że związki kapucynów z zgromadzeniami zakonnymi ograniczały się jedynie do posługi sakramentalnej czy też głoszenia Słowa Bożego. Zdarzało się, że w trudnych czasach powojennych relacje te nabierały charakteru tradycji duszpasterskiej, a niekiedy ukierunkowane były także na niesienie pomocy siostram w różnych potrzebach życia zakonnego. Dla zobrazowania zakresu tego rodzaju działalności kapucynów można w tym miejscu przytoczyć przykład Służebnic Najświętszego Serca Jezusa potocznie nazywanych Sercankami. Kapucyni, szczególnie z Krakowa sprawowali opiekę duszpasterską nad siostrami jeszcze przed II wojną światową. Nie zaniedbali tej tradycji także w interesującym nas okresie. Głównym jej aspektem, jak wyżej wspomniano było sprawowanie Eucharystii, głoszenie kazań i nauk rekolekcyjnych. Tradycją stała się celebra kapucyńska w czasie triduum z okazji uroczystości patronalnej Serca Jezusowego. Swoją posługę kapucyni sprawowali u sióstr także przy okazji prymicji. Taki przypadek miał miejsce choćby dnia 19 czerwca 1958 roku, kiedy to Mszę Świętą wraz z błogosławieństwem prymicyjnym celebrował u krakowskich sercank o. Justyn Maciąg. Kapucyni angażowali w posługę siostram także kleryków, którym zdarzało się asystować w uroczystych procesjach, czy zapewniać oprawę muzyczną nabożeństwom. Przykładem tego drugiego była 34 rocznica śmieci ks. bpa Józefa Pelczara, założyciela sercank. Wówczas to uroczystościom towarzyszył chór klerycki pod dyrekcją o. Alojzego Wojnara. Siostry sercanki z Krakowa chętnie korzystały także z proponowanej przez kapucynów pewnego rodzaju formacji duchowej jakimi były akademie. Jedną z takich odbyła się 10 grudnia 1959 roku w związku z obchodami 400-lecia urodzin Wawrzyńca z Brindisi. Udział w niej wraz z grupą sióstr wzięła ówczesna Matka Generalna Henryka Panufnik.<sup>282</sup>

Opieka kapucynów z Prowincji Krakowskiej nad siostrami zakonnymi przybierała czasem również formacji stałej. Składało się na nią regularnie głoszone konferencje duchowe oraz wykłady z zakresu historii Kościoła, dogmatyki, etyki i innych tego typu zajęć. Z takiej posługi korzystały przynajmniej w latach pięćdziesiątych XX wieku między innymi siostry

---

<sup>281</sup> Archiwum Sióstr Albertynek w Krakowie [dalej: ASA], sygn. Z 140, Kronika Zgromadzenia Sióstr Albertynek, 1946-[1947], s. 69-70, 214, 326; Archiwum Generalne Sióstr Serafitek w Krakowie [dalej: AGSS], sygn. I/IV, Sprawy Kaplicy w Domu Generalnym, ul. Łowiecka 3, *passim*.

<sup>282</sup> Archiwum Główne Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie [dalej: AGSłNSJ], sygn. D-H-K 1/3, Historia Zgromadzenia SS. Służ[ebnic] N[ajświętszego] S[erca] J[ezusowego], t. 3:1953 [-1968], s. 84, 88, 89, 137, 213; AKPK, sygn. APZ 108-II-4/2, Florian Nestorowski, Początki Kościoła na Ziemiach Zachodnich..., s. 3.



służebniczki śląskie w parafii Mirocin Górny koło Kozuchowa, obsługiwany wówczas przez o. Wacława Millera.<sup>283</sup>

Warto nadmienić, że posługa duszpasterska u sióstr zakonnych dała sposobność kapucynom Prowincji Krakowskiej, by zaangażować się również w inne ważne także z punktu widzenia duszpasterskiego, sprawy Kościoła katolickiego. Po zakończeniu II wojny światowej w Kościele pojawiły się sprzyjające warunki do wszczynania stosunkowo licznych procesów informacyjnych Sług i Służebnic Bożych.<sup>284</sup> Jedną z tego rodzaju inicjatyw dotyczyła osoba brata Alberta Chmielowskiego, założyciela sióstr albertynek. Proces informacyjny został zainicjowany dnia 23 grudnia 1946 roku w Kurii Archidiecezji Krakowskiej pod przewodnictwem ks. kard. Adama Stefana Sapiehy. Wówczas to powołano komisję mającą zebrać materiał do procesu beatyfikacyjnego, której przewodniczył ks. prałat Stanisław Jasiński. Natomiast jednym z sędziów w tejże komisji został ówczesny prowincjał krakowskich kapucynów o. Kazimierz Niczyński. Jak można wnioskować z zachowanych źródeł kapucyni byli mocno zainteresowani tym procesem. Wynikać mogło to z faktu, iż postać o. Adama Chmielowskiego była znacząco związana z klasztorem krakowskim kapucynów, w którym nawet przez krótki czas mieszkał. Duchowość br. Alberta kształtowało kapucyńskie tercjarstwo, a w habit obłął go kapucyn o. Wacław Nowakowski.<sup>285</sup>

Bynajmniej nie był to odosobniony przypadek, ponieważ kapucyni Prowincji Krakowskiej byli niejednokrotnie zaangażowani w tego rodzaju sprawy kościelne czyniąc to mniej lub bardziej oficjalnie. Niekiedy, w trudnym okresie powojennym konieczne było niesienie sobie wzajemnej pomocy o charakterze bardziej organizacyjnym niż duszpasterskim, w tym także na okoliczność wyżej wspomnianych przedsięwzięć. Dobrze obrazuje to sprawa procesu informacyjnego założyciela zgromadzenia sióstr sercanek, ks. bpa Józefa Pelczara. Zaszła bowiem konieczność przewiezienia do Rzymu zebranej przez sercanki na potrzeby powyższego procesu dokumentacji. Z pomocą siostrom w roku 1957 przyszedł kapucyn br. Stefan Jasnocha<sup>286</sup>, który przebywał w tamtym czasie w Loreto. Wracając do Włoch, po krótkim

---

<sup>283</sup> AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek..., s. 52, 98.

<sup>284</sup> J. Bar, *Polskie procesy beatyfikacyjne i kanonizacyjne*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, t. 11:1958, nr 5, s. 436-447.

<sup>285</sup> AKPK, sygn. AP 651, Dane dotyczące III Zakonu w świecie i w Polsce. Świecka Rodzina Franciszkańska w Prowincji Krakowskiej oo. Kapucynów, k. 3; ASA, sygn. Z 140, Kronika..., s. 228.

<sup>286</sup> Jasnocha Jan Edward, w zakonie br. Szczepan – urodzony 7 lutego 1905 w m. Brzozowa jako syn Franciszka i Katarzyny z d. Kozik. Do kapucynów Komisariatu Krakowskiego wstąpił w Sędziszowie 29 sierpnia

pobycie w Polsce zabrał on ze sobą i dostarczył przesyłkę do Watykanu, o czym siostry poinformowane zostały dnia 3 października jeszcze tego samego roku.<sup>287</sup>

Tego rodzaju posługa i pomoc nie wyczerpywały jednak wszystkich aspektów zaangażowania kapucynów na rzecz zgromadzeń żeńskich. Kapucynom powierzano także pełnienie obowiązków kuratora sióstr zakonnych. W tym miejscu wymienić należy choćby wielokrotnie wspomnianego już o. Stanisława Rymarz, który w latach 1962-1965 taką posługę pełnił wobec Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu. Nadto zdarzały się również przypadki, że powinnościami duszpasterskimi obejmowane były także prowadzone przez zakonnice dzieła. Dobrym przykładem będzie w tym miejscu postać o. Jacka Kowala, który po wojnie przebywał w Krakowie i sprawował opiekę duchową nad zakładami wychowawczymi sióstr albertynek w Krakowie. Nadmienić należy, że był on zaangażowany w duszpasterstwo zgromadzeń żeńskich także na Ziemiach Zachodnich, gdzie udał się ok. 1947 roku. Wkrótce potem, w roku 1949 jako wikariuszowi parafii Dobiegniew powierzono mu między innymi obowiązki kapelana sióstr benedyktynek-sakramentek w Mierzęcinie.<sup>288</sup>

Powyższe przykłady mają na celu jedynie zobrazować całokształt pracy włożonej w opiekę duszpasterską na żeńskich zgromadzeniach. Należy pamiętać, że jest to bowiem jedynie wycinek ich pracy na rzecz duchowego rozwoju i wsparcia życia zakonnego. Na przestrzeni interesującego nas okresu kapucyni obsługiwali bardzo liczne wspólnoty zakonne znajdujące się na terenie całego kraju, choć pewnie najwięcej uwagi wymagały klasztory rozlokowane na Ziemiach Zachodnich. Podkreślić w tym miejscu wypada, że opieka ta sprawowana była nad zgromadzeniami o różnych charyzmatkach i duchowości, choć niewątpliwie najbliższe im były siostry żyjące według reguły św. Franciszka, w tym również liczne zgromadzenia założone przez bł. Honorata Koźmińskiego (1829-1916). Przywołane tu rodziny honorackie najczęściej zwracały się do kapucynów z prośbą o kierownictwo duchowe, sprawowanie sakramentu

---

1933 roku. Śluby czasowe złożył 30 sierpnia 1934 roku tamże, śluby wieczyste 1 marca 1938 roku. W czasie wojny znalazł się na terenie Związku sowieckiego, gdzie był więziony w latach 1940-1941, a następnie wcielony w 1942 roku do Wojska Polskiego. Pełnił służbę między innymi w charakterze łącznika oraz zakrystiana w wojskowych kaplicach polowych. Był uczestnikiem kampanii włoskiej, w tym walk pod Monte Cassino. Po wojnie osiadł w Loretto we Włoszech, gdzie był zakrystianem i przewodnikiem polskich pielgrzymów w miejscowym sanktuarium. Do Polski przybył w 1961 roku. Zmarł 9 października 1967 roku w Sędziszowie Małopolskim. Zob. SPK, t. 1, s. 323n.

<sup>287</sup> AGŚINSJ sygn. D-H-K 1/3, Historia Zgromadzenia..., s. 69, 72.

<sup>288</sup> SPK, t. 1, s. 606-607, t. 2 s. 244.

pokuty, a także prowadzenie rekolekcji i dni skupienia. Zdarzały się niekiedy przypadki kierowania przez owe wspólnoty zakonne prośby o podjęcie przez kapucynów Prowincji Krakowskiej posługi kapelana.<sup>289</sup>

## 5. Duszpasterstwo nadzwyczajne wobec osób świeckich

Poza tradycyjnymi formami duszpasterstwa kapucyni Prowincji Krakowskiej starali się zapewnić wiernym możliwość rozwoju religijnego i duchowego także poprzez apostołat grup zorganizowanych. Nie sprzyjały temu warunki społeczno-polityczne jakie zapanowały w Polsce po 1945 roku. Wprowadzanie antykościelnych przepisów oraz działania komunistycznej władzy państwowej de facto uniemożliwiły prowadzenie duszpasterstwa zorganizowanego w Kościele katolickim, a co za tym idzie również w Prowincji Krakowskiej Kapucynów. Mowa tu przede wszystkim o nakazie rejestracji stowarzyszeń religijnych na mocy *Prawa o stowarzyszeniach* jakie wprowadzono w 1947 roku oraz o dekreście z 5 sierpnia 1949 roku *o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach*. W myśl dekretu stowarzyszenia religijne ulegały rozwiązaniu, jeżeli w ciągu 90 dni od dnia jego ogłoszenia nie uczyniły zadość przepisom *Prawa o stowarzyszeniach*.<sup>290</sup>

Mimo powyższych trudności kapucyni nie zrezygnowali z promowania wśród wiernych różnorodnych stowarzyszeń, organizacji kościelnych, choć zazwyczaj działały one po 1949 roku nieformalnie i zazwyczaj bez struktur organizacyjnych. W klasztorach kapucyńskich znajdujących się na południowym wschodzie rozwój tego rodzaju formacji religijnej wiązał się bardziej z odnowieniem lub kontynuowaniem istniejących już wcześniej jej struktur. Stowarzyszenia i grupy duszpasterskie na tym obszarze początkami swymi sięgały, bowiem czasów sprzed II wojny światowej. Pierwsze organizacje o charakterze formacyjnym pojawiły się w kapucyńskich parafiach i kościołach filialnych na zachodzie i pomorzu już w 1945 roku. Nie wszystkie oczywiście rozwijały się intensywnie, a niektóre nie przetrwały próby czasu. Duszpasterstwo mające charakter grup zorganizowanych koncentrowało się głównie wokół życia parafialnego i było prowadzone osobno dla dorosłych parafian a osobno dla dzieci. Do istotniejszych grup formacyjnych należały Służba Liturgiczna Ołtarza występująca wówczas pod nazwą Koło Ministrantów oraz chóry parafialne. Przy świątyniach kapucyńskich istniały

---

<sup>289</sup> T. Kryger, *Duszpasterstwo Braci Mniejszych Kapucynów...*, s. 79.

<sup>290</sup> AKPK, sygn. AKK 184, [Kronika III Zakonu, 1942-1960], s. 113; A. Wojnar, *Rozwój i działalność Trzeciego Zakonu św. Franciszka przy kościele oo. Kapucynów w Krakowie w latach 1919-1939*, „Wiadomości Prowincji Krakowskiej OO. Kapucynów”, nr 1/49:1979, s. 116.

również Bractwa Różańcowe mające w dużej mierze bardziej charakter Żywego Różańca. Z racji bardziej dewocyjnego charakteru mogły one rozwijać się również po 1949 roku. W pierwszych latach powojennych, szczególnie w parafiach kapucyńskich na zachodzie Polski wzmiankowane są również inne stowarzyszenia i organizacje kościelne, jak na przykład Krucjata Eucharystyczna, Sodalicia Mariańska czy też Apostolstwo Modlitwy. Wszystko wskazuje jednak na to, że po 1949 roku struktury organizacyjne tychże w niektórych przypadkach zostały zlikwidowane, a formacja członków przeniesiona na forum ogólnoparafialne. Nie można jednak przyjąć, że tak było zawsze. W niektórych parafiach wspomniane organizacje istniały jeszcze w późniejszym okresie, choć trudno powiedzieć na ile oficjalnie. Przez cały interesujący nas okres istniało natomiast przy krakowskim kościele kapucynów Bractwo św. Józefa. Było to bractwo szkaplerze, stąd często nazywane było również Szkaplerzem św. Józefa. Zaprowadzone zostało w tej świątyni jeszcze w XIX wieku. Zachowane księgi brackie wykazują wprawdzie znaczny regres w jego rozwoju po 1945 roku, jednakże nie ulega wątpliwości, że bractwo to nadal pozyskiwało nowych czcicieli tegoż Świętego.<sup>291</sup>

Trudno sobie wyobrazić zakon franciszkański, który nie krzewi kultu i duchowości św. Franciszka. Z racji tego również u kapucynów Prowincji Krakowskiej odnajdziemy tradycyjną pod tym względem formę duszpasterską jaką jest Trzeci Zakon Franciszkański, obecnie znany jako Franciszkański Zakon Świeckich. Został on zaprowadzony przez św. Franciszka w XIII wieku z myślą o osobach świeckich, chcących kierować się w życiu Ewangelią. Święty nazwał ich wówczas *Braćmi i Siostrami od Pokuty*. W nawiązaniu do utrwalonej nieco później nazwy stowarzyszenia członkowie potocznie nazywani byli tercjarzami. Przed wybuchem II wojny światowej Trzeci Zakon Franciszkański rozwijał się bardzo dynamicznie, niestety działania wojenne mocno wyhamowały rozkwit wspólnot tercjarzskich. Jego odrodzenie warunkach powojennej Polski nie było łatwym zadaniem ze względu na negatywny stosunek władzy komunistycznej do tego rodzaju przedsięwzięć. Kapucyni nie zrezygnowali jednak z tego rodzaju posługi pasterskiej i nadal propagowali tercjarstwo w swoich świątyniach zakonnych. Dotyczyło to również nowych placówek parafialnych obejmowanych na ziemiach północno-zachodnich. Przynosiło to różnoraki skutek, ale w dużej mierze udało im się zaszczerpić u

---

<sup>291</sup> AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek..., s. 9,29,129; AKPK, b. sygn., Sprawozdanie z działalności oddziału Sodalicii Mariańskiej w Pile od 8/XII 1945 do 21/III 1947, s.1-2; AKPK, sygn. AP 457, Szkaplerz św. Józefa, passim; AKPK, sygn. AKK 173, Bractwo św. Józefa przy Kościele OO. Kapucynów w Krakowie, [1903-1976], passim; L. Getek, Dzieje OO. Kapucynów w Wołczynie w latach 1948-1958, Wołczyn 2005, s. 3-4.

wiernych duchowość franciszkańską i zorganizować ich pod względem strukturalnym. Zauważyć jednak należy, że o ile na terenach południowo-wschodnich była to bardziej kwestia odrodzenia się wcześniej istniejących wspólnot tercjarzskich, o tyle na obszarze Ziemi Zachodnich i Północnych kapucyni byli zmuszeni podjąć wysiłek zaprowadzania ich zupełnie od podstaw. Wymagało to od nich zdecydowanie więcej determinacji oraz odpowiednich zdolności organizacyjnych.

Warto nadmienić, że w okres powojenny Trzeci Zakon Franciszkański wszedł w nieco zmienionej formie pod względem organizacyjnym. W latach 1939-1940 podjęto decyzję o reorganizacji jego struktur na szczeblu centralnym i prowincjalnym. Ówczesny generał zakonu o. Donatt [Wynant] z Welle<sup>292</sup> powołał Sekretariat Generalny Trzeciego Zakonu, zaś na szczeblu prowincjalnym opiekę nad tercjarzami miała sprawować Rada Czterech z Komisarzem prowincjalnym na czele i sekretarzem. Skomplikowana powojenna sytuacja Kościoła i zaburzone życie religijne sprawiły, że wraz z zakończeniem działań wojennych w 1945 roku ówczesny komisarz prowincjalny Trzeciego Zakonu św. Franciszka o. Ambroży Mayer (1902-1961) podjął decyzję o pilnym przeprowadzeniu wizytacji kongregacji tercjarzskich. Celem tejże było ożywienie wygasłych i powołanie nowych tego rodzaju wspólnot w parafiach. Kierując się danymi statystycznymi należy wnioskować, iż przeprowadzona wizytacja przyniosła oczekiwane rezultaty. W okres wojny bowiem tercjarze kapucyńscy weszli z liczbą 131 kanonicznie erygowanych kongregacji tercjarzskich, natomiast w roku 1948 opieką kapucynów z Prowincji Krakowskiej istniało ok. 190 tychże kongregacji, z czego tylko większość początkami swymi sięga dwudziestolecia międzywojennego. Należy przy tym podkreślić, iż dane te nie dotyczą ziem zachodnich, a jedynie obszaru Polski południowo-wschodniej, przedwojennych ziem wschodnich oraz Śląska. Zachowane dane źródłowe wskazują jednak na późniejsze tendencje spadkowe w zakresie stanu kongregacji tegoż stowarzyszenia. Po 15 latach od zakończenia działań wojennych liczna tychże na wskazanym obszarze spadła do 162. Nie ulega wątpliwości, że wpłynęły na to poczynania władz komunistycznych zmierzające do ograniczania działalności stowarzyszeń kościelnych.<sup>293</sup>

---

<sup>292</sup> Donatus Wynant, ur. 13 września 1890 roku, do zakonu wstąpił w 1908, natomiast w 1915 roku przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1938-1946 był Generałem Zakonu. Zmarł 19 maja 1972 roku. Zob. LC, kol. 514; *Ministri Generales O.F.M.Cap.*, [https://www.ofmcap.org/images/docs/altri/ministri\\_generales\\_ofmcap.pdf](https://www.ofmcap.org/images/docs/altri/ministri_generales_ofmcap.pdf), dost. 1.11.2023 roku; [Nekrolog – o. Donatus Wynant], <https://www.openarchieven.nl/prs:a1ec6926-630d-46bd-a2ea-6317eba87de5>, dost. 3.12.2023 r.

<sup>293</sup> AKPK, sygn. AP 650, III Zakon – statystyka..., knlb. 1; AKPK, sygn. AP 651, Dane historyczne

**Tabela III.** Statystyka kongregacji tercjarskich po II wojnie światowej na obszarze objętym duszpasterstwem kapucyńskim w roku 1948 i 1960.

<b>Obszar</b>	<b>Stan na rok 1948</b>	<b>Stan na rok 1960</b>
Archidiecezja krakowska	13	13
Diecezja kielecka	26	26
Diecezja częstochowska	18	16
Diecezja śląska (Katowice)	1	1
Diecezja tarnowska	52	36
Diecezja przemyska	48	48
Diecezja sandomierska	6	6
Diecezja lubelska	11	9
Archidiecezja lwowska i diecezja łucka (razem)	15	17

**Źródło:** AKPK, sygn. AP 650, III Zakon – statystyka. Nota pro fraterna memoria de T. O. F. Rev.-mo P. Ministro Generali O.F.M. Cap. tempore Visitationis gen. 11-13 IX 1972. knlb.1; AKPK, sygn. AP 651, Dane historyczne dotyczące III Zakonu..., k. 9.

Z inicjatywy kapucynów Prowincji Krakowskiej lub pod wpływem ich działalności na tym obszarze powstało także wiele kongregacji tercjarskich w parafiach będących pod opieką duchowieństwa diecezjalnego. Zdarzały się przypadki objęcia troską duszpasterską tercjarzy przez inne niż franciszkańskie, wspólnoty zakonne, jak np. w Trzciance koło Piły, gdzie tercjarzami zaopiekowali się saletyni. Warto przy tym zauważyć, że tamtejszy Trzeci Zakon

---

dotyczące III Zakonu..., k. 1-9; J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 408.

Franciszkański istnieje do czasów obecnych.<sup>294</sup>

Jak już wyżej wspomniano po zakończeniu działań wojennych kapucyni podjęli wysiłki odnowy życia tercjarzkiego w Prowincji Krakowskiej. Wiązało się to nie tylko z próbą przywrócenia czy rozbudowy struktur organizacyjnych, ale też miało na celu odpowiednią formację duchową i zacieśnianie więzów wspólnotowych między członkami stowarzyszenia. W interesującym nas okresie tercjarstwo rozwijało się w ramach kongregacji żeńskich i męskich. Odrębnie funkcjonowało i było kształtowane duszpasterstwo Stowarzyszenia Młodzieży Franciszkańskiej, zorganizowanej w okresie międzywojennym XX wieku. Oficjalnie, tuż po II wojnie światowej zostało ono rozwiązane wskutek ograniczania przez władze komunistyczne w działalności wszelkich organizacji kościelnych. Jednak przy świątyniach kapucyńskich młodzież nadal uczestniczyła w nabożeństwach i uroczystościach kościelnych. Rozwój życia wewnętrznego i wspólnotowego tercjarzy kształtowany był przez tradycyjne formy duszpasterskie, w tym rekolekcje i spotkania okolicznościowe oraz w czasie zebrań poszczególnych kongregacji, podczas których rezerwowano również czas na prelekcje formacyjne. Doceniano także inne formy oddziaływania, jak np. działalność publicystyczną. Pomimo, iż była ona zakazana przez władze komunistyczne, to nie została porzucona, a jedynie przeorganizowana. Ukazujące się w tym czasie periodyki były wydawane nieoficjalnie, w formie maszynopisów kopiowanych na powielaczach do użytku wewnętrznego prowincji. Jak już było wspomniane wcześniej, w ten sposób po 1945 roku ukazywały się między innymi ważne również dla tercjarzy *Wiadomości Prowincji* czy też *Wzlot Seraficki*. Poszczególne kongregacje prowadziły też biblioteki, w których gromadzony zasób miał między innymi na celu sprostać potrzebom szeroko pojętej formacji religijnej tercjarzy. Zaangażowani w nich członkowie kongregacji nie tylko udostępnianiem, ale także pozyskiwaniem, katalogowaniem i odpowiednim zabezpieczaniem pozycji. Niektóre z tych bibliotek mogły pochwalić się sporym zasobem, ale także i dużym zainteresowaniem. Dla przykładu pierwsze statystyki krakowskiej biblioteki tercjarzkiej wskazują, że na koniec 1945 roku liczba książek wyniosła tu 1072, z czego 1042 były skatalogowane a pozostałe świeżo nabyte. Począwszy od kwietnia 1945 roku wypożyczonych zostało 689 książek, a korzystających z biblioteki w tym czasie było 325 osób. Wyposażenie biblioteki oraz wszystkie potrzeby związane z jej prawidłowym prowadzeniem były przedmiotem troski specjalnie wyznaczonych do tego tercjarzy bądź

---

<sup>294</sup> AKPK, sygn. AP 651, Dane historyczne dotyczące III Zakonu..., k. 9; *Trzeci Zakon Franciszkański. Parafia św. Jana Chrzyciela w Trzciance. Grupy parafialne, Trzeci zakon Franciszkański*, <https://trzcianka.saletyni.pl/parafia/grupy-parafialne/iii-zakon-franciszkanski/>, dost. 11.04.2021 r.

tercjarek. Zobowiązania w tym zakresie posiadali także kapucyni, pełniący funkcję dyrektorów kongregacji. Spośród nich wymienić należy o. Ernesta Łanuchę, jako osobę wybitnie zaangażowaną na rzecz rozwoju tercjarstwa w krakowskiej prowincji.<sup>295</sup>

Wysiłki związane z propagowaniem i opieką duszpasterską nad tercjarzami zaowocowały zbliżeniem się wiernych do Kościoła katolickiego i samego Zakonu Kapucynów. Upowszechniał się w ten sposób kult św. Franciszka, ale też Jego duchowość. Miało to odzwierciedlenie w przeżywaniu swojej religijności przez członków Trzeciego Zakonu św. Franciszka, ale też w środowisku Młodzieży Franciszkańskiej. Przejawiało się to między innymi licznym i aktywnym uczestnictwem w nabożeństwach, także tych okolicznościowych. Były one często ubogaczonych stosownym śpiewem liturgicznym, gdyż w niektórych kongregacjach istniały zorganizowane chóry tercjarzskie. Podczas wspólnych spotkań wigilijnych śpiewano kolędy i organizowano jasełka. Ponadto tercjarze angażowali się również apostolsko na rzecz chorych i potrzebujących, wspierając materialnie oraz poprzez modlitwę wstawienniczą, czy też włączając się w działalność charytatywną i społeczną kapucynów Prowincji Krakowskiej. Praktykowano również modlitwę za zmarłych czcicieli św. Franciszka oraz kapucynów, ale i zawierzano wszystkie intencje Apostolstwa Modlitwy. Tercjarze nie byli również obojętni na potrzeby Kościoła katolickiego, zwłaszcza w okresie powojennym, kiedy to wiele świątyń (również kapucyńskich) wymagało renowacji. Przykładem będzie w tym przypadku organizowana w 1946 roku w Krakowie zbiórka na dzwony kościelne, a w którą to obie krakowskie kongregacje, żeńska i męska chętnie się zaangażowały.<sup>296</sup>

Analizując sytuację Trzeciego Zakonu Franciszkańskiego dla świeckich nie da się nie zauważyć, iż wraz z zakończeniem działań wojennych w 1945 roku kapucyni Prowincji Krakowskiej podjęli szereg inicjatyw w celu odnowy życia religijnego skupionych w nim wiernych. Niestety mimo wszelkich wysiłków i wielkiej gorliwości stowarzyszenie nie miało możliwości pełnego rozwoju, a nawet zbiegiem czasu zaczęło przeżywać kryzys, a wiele kongregacji podupadało. Za przykład posłużyć może między innymi żeńska kongregacja przy klasztorze kapucyńskim w Krakowie, przeżywająca ogromny marazm w latach 1949-1957. Podobnie w Krzyżu Wielkopolskim, gdzie po początkowym okresie wzmożonego rozkwitu, w latach sześćdziesiątych życie kongregacji znacznie podupadło. Zauważyć należy jednak, iż w

---

<sup>295</sup> AKPK, sygn. AKK 184; [Kronika III Zakonu...], s. 42, 52n, 153; AKPK, sygn. AP 185, [Protokoły z zebrań Kongregacji mężczyzn III Zakonu, 1933-1949], passim.

<sup>296</sup> AKPK, sygn. AKK 184; [Kronika III Zakonu...], s. 48, 51, 155, 166; AKPK, sygn. AKK 185, [Protokoły z zebrań...], passim.



tym drugim przypadku zbiegło się to w czasie z opuszczeniem przez kapucynów tamtejszej placówki parafialnej. Pozwala to sądzić, iż była to bezpośrednia przyczyna tego zjawiska. Niemniej jednak regres życia tercjarzkiego zasadniczo związany był z wprowadzaniem przez władze komunistyczne z końcem lat czterdziestych XX wieku wyżej już wspomnianych przepisów antykościelnych, które wyrugowały z życia kościelnego wszelkie oficjalnie działające organizacje duszpasterskie.<sup>297</sup>

Ostatecznie jednak na koniec interesującego nas okresu tercjarstwo w Prowincji Krakowskiej Kapucynów nadal istniało, a w niektórych przypadkach prowadziło nader ożywioną działalność. Kapucyni, ale i sami tercjarze mocno związani z duchowością franciszkańską nieustannie podejmowali wysiłki w celu dalszego rozwoju życia wewnętrznego w myśl reguły tercjarzkiej nawet wówczas, gdy utrudnione było organizowanie oficjalnych comiesięcznych zebrań poszczególnych wspólnot. Starano się wówczas zastąpić je innymi formami, które zwyczajowo miały charakter tzw. nabożeństw dla czcicieli św. Franciszka. W efekcie w roku 1970 Trzeci Zakon Franciszkański działał przy wszystkich świątyniach zakonnych, a liczba jego członków wyniosła 1422 osoby. Najliczniejsze kongregacje znajdowały się w Gdańsku (302 osoby), w Krakowie (290 osoby), w Sędziszowie Małopolskim (250 osób) oraz nieco mniej liczne były we Wrocławiu (102 osoby) i w Pile (100 osób). Pozostałe wspólnoty liczyły od 39-69 członków. Wyjątek stanowił klasztor w Skomielnej Czarnej, gdzie podczas wizytacji w roku 1969 odnotowano brak istniejącej kongregacji tercjarzkiej, jednakże statystyki z 1970 roku wskazują, iż było tam 15 tercjarzy.<sup>298</sup>

Najtrudniejszy okresem dla kapucynów w zakresie pracy parafialno-duszpasterskiej było w gruncie rzeczy pierwsze kilka lat po zakończeniu działań wojennych, szczególnie ze względu na zmorzony wysiłek organizowania struktur kościelnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych. W późniejszym okresie sytuacja wyraźnie ulega poprawie i życie sakramentalne wiernych w tamtym rejonie, choć nadal wymagało dużego wysiłku od miejscowych duszpasterzy, przybrało bardziej ustabilizowany charakter i przypominało sytuację w pozostałej części Prowincji Krakowskiej Kapucynów. Było to konsekwencją uporania się z problemem upadku życia religijnego okresu wojny oraz czasu przesiedleń, ale także stopniowego regulowaniem status quo, co do liczby prowadzonych placówek. Kapucyni rezygnowali z

---

<sup>297</sup> AKPK, sygn. AP 651, Dane historyczne dotyczące III Zakonu..., k. 9.

<sup>298</sup> AKPK, sygn. AP 419, Prow[incjalna] wizytacja..., s. 26; AKPK, sygn. AP 464, Duszpasterstwo parafialne OO. Kapucynów Prowincji Krakowskiej – opracowane na podstawie wizytacji przeprowadzonej we wrześniu i październiku 1963 r., s. 1-2; AKPK, sygn. AP 651, Dane historyczne dotyczące III Zakonu..., k. 9.

niektórych spośród nich, zwłaszcza tych od początku uważanych za przejściowe, przekazując je pod opiekę kleru diecezjalnego bądź przybywających tam innych zakonów. Proces ten w zasadniczej części trwał do końca lat pięćdziesiątych. Do tego czasu opuszczono łącznie 30 placówek, z czego zdecydowaną większość do 1950 roku. Jedynie w czterech przypadkach przeciągnął się on jeszcze na lata sześćdziesiąte. Dotyczy to Kożuchowa opuszczonego w roku 1960, w Krzyża Wielkopolskiego i Bolkowa, skąd kapucyni odeszli w 1963 roku oraz parafii św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim opuszczonej przez nich w 1967. W tak ukształtowanej rzeczywistości zakonnej i duszpasterskiej w roku 1969 w całej prowincji na 14 domów zakonnych 10 było placówkami parafialnymi bądź prowadzącymi samodzielną działalność duszpasterską. Nadmienić należy, że od 1 lutego 1969 roku przy placówce w Krośnie decyzją ordynariusza diecezji ustanowiono także samodzielny wikariat duszpasterski, co mocno podniosło rangę duszpasterstwa kapucyńskiego w regionie.<sup>299</sup>

Działania wojenne prowadzone w latach 1939-1945 spowodowały ogromne zniszczenia i zubożenie ludności. Zaistniała też konieczność odbudowy życia społecznego i niesienia pomocy tym, którzy przetrwali pożogę wojenną. Kapucyni prowadzili w tym zakresie dość szeroką działalność ukierunkowaną na pomoc materialną, ale też środowiskowe wsparcie duszpasterskie. Dotyczyło to w szczególności chorych i hospitalizowanych oraz młodzież szkolną i akademicką. Angażowali się również w prace społeczną i społeczno-kulturalną. Celem było kształtowanie postaw i służba potrzebującym.

Kapucyni Prowincji Krakowskiej nie mogli pozostać obojętni na zaistniałą wówczas sytuację materialną wiernych. Tradycyjną formą pomocy był Chleb św. Antoniego, czyli pomoc ubogim udzielana na furcie klasztornej. Miała ona co do zasady charakter stałego wsparcia w formie zasiłku finansowego. Tego rodzaju wsparcie udzielna było osobom indywidualnie zgłaszając się, ale warto podkreślić, że kapucyni otaczali również troską całe rodziny, w tym niepełne lub wielodzietne. Czyniono to regularnie i na co dzień, jednakże w szczególny sposób była ku temu okazji w okresach przedświątecznych czy też na okoliczność różnych inicjatyw duszpasterskich takich, jak na przykład Tydzień Miłosierdzia. Prócz powyższego kapucyni wydawali ubogim także ciepłe posiłki. W niektórych placówkach, szczególnie w pierwszych latach powojennych tego rodzaju działalność była dość szeroko zakrojona. Dla przykładu w Pile w roku 1948 dziennie wydawano 75 obiadów. Kapucyni Prowincji Krakowskiej prowadzili swoją działalność charytatywną w ramach Caritas, której oddziały istniały przy niektórych

---

<sup>299</sup> Schematismus... 1952, s. 56; AKPK, sygn. AP 419, Wizytacja prowincjalna..., s. 39.

ośrodkach parafialnych. Wsparcie to obejmowało zarówno składki członkowskie, jak i środki pochodzące ze specjalnie organizowanych zbiórek. Prócz powyższych, niekiedy przeznaczano na ten cel również jedną ze składek niedzielnych. Przywołać tu można choćby parafię kapucyńska w Olszanicy pod Krakowem. We Wrocławiu, choć przy parafii nie zorganizowano oddziału Caritas, to nie przeszkodziło to w przekazywaniu środków na rzecz tej organizacji. W tutejszej parafii wykazywano szczególnie duże zrozumienie dla potrzeb materialnych ubogich studentów. Obok doraźnie udzielnej im pomocy na furcie, kapucyni przekazywali ofiary do centrali Caritasu Akademickiego. Głównym źródłem finansowania jałmużny u kapucynów była skarbona św. Antoniego. Niekiedy, jak na przykład w Wałczu środki na pomoc materialną kapucyni zbierali również w ramach dorocznego Tygodnia Miłosierdzia, organizowanego w pierwszym tygodniu października. Pozyskiwano w ten sposób nie tylko zasoby finansowe, ale także żywność oraz odzież dla uprzednio zgłoszonych potrzebujących. Ciekawą również inicjatywą z ramienia kurii diecezjalnej był „soborowy czyn dobroci” związany bezpośrednio z obradami Soboru Watykańskiego II. Zaaranżowany został u kapucynów w Wałczu w dniach 8-26 września 1963 roku. Na ołtarzu podczas nabożeństw i Eucharystii wystawiano Księgę Ewangelii z fragmentem o miłosiernym samarytaninie oraz „Księgę Czynów Dobroci”. Wierni zachęceni byli do podjęcia zobowiązań na rzecz miłości i pomocy bliźnim. Zgodnie z ideą przedsięwzięcia czyny miłosierdzia miały uwzględnić wszystkich potrzebujących, w tym dzieci, rodziny wielodzietne, samotne matki, a także osoby starsze, chore i samotne.<sup>300</sup>

Współpraca ze wspomnianą katolicką organizacją Caritas owocowała, także wieloma innymi inicjatywami społecznymi. Należały do nich organizowane spotkania opłatkowe czy święconki dla najuboższych, liczne zbiórki charytatywne jak np. kwesta zorganizowana w 1947 roku przez gorzowskie koło Caritas przy parafii kapucyńskiej. Celem jej było wspomóc działalność Zakładu dla Niewidomych w Lakach koło Warszawy oraz zakładu charytatywnego siostr pasterek w Świebodzinie. Ponadto Caritas organizował także świetlice dla biednych i opuszczonych, gdzie mogli oni korzystać ze wspólnej rozrywki i pomocy materialnej. Jedną z takich istniała przy kapucyńskiej parafii w Pile. Kapucyni Krakowskiej Prowincji współpracując z Caritas obejmowali opieką także nieletnich. Przykładem jest zorganizowane w Pile ognisko św. Antoniego, gdzie rozrywkę i ciepły posiłek mogły znaleźć sieroty i dzieci z ubogich rodzin. Z ramienia Caritas powstawały również przedszkola parafialne. Jedno z nich

---

<sup>300</sup> AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek..., s.129; AKPK, sygn. AP 633, Statystyka działalności charytatywnej prowincji krakowskiej, passim; B. Kusiak, Życie i działalność Kapucynów Prowincji Krakowskiej w Wałczu w latach 1945-1970, Kraków 2007, s. 129-131.

było prowadzone w latach 1946-1951 przy kapucyńskiej parafii w Gorzowie Wielkopolskim.<sup>301</sup>

Wsparcie materialne nie było jedyną praktyką miłosierdzia. Kapucyni przyjmowali także w gościnę podróżujących i poszukujących schronienia, którym zapewniano nocleg, ale niekiedy także wyżywienie. Nie wszystkie jednak palcówki były w to zaangażowane z obawy o swoje bezpieczeństwo. Niekiedy jednak tego rodzaju posługa była stosunkowo intensywnie prowadzona, a zdarzała się że także w obliczu faktycznego zagrożenia. Kapucyni mieli podstawy obawiać się zarówno zdeprawowanej przez wojnę ludności cywilnej jak i służb państwowych. Warto w tym miejscu bowiem nadmienić należy, iż kapucyni Prowincji Krakowskiej byli również zaangażowani w ruch wolnościowy wspierając, a nawet pracując na rzecz konkretnych stowarzyszeń i organizacji patriotycznych. Przywołać można tu sytuację w jakiej znalazł się klasztor krakowski w pierwszych latach powojennych. W klasztorze tym udzielano bowiem schronienia działaczom patriotycznym uchodzącym, początkowo przed wkraczającymi do Krakowa wojskami radzieckimi w 1945 roku, a w późniejszym okresie przed komunistycznym aparatem bezpieczeństwa. Miało to między innymi związek z przywołanym już wcześniej br. Baltzarem Cekusem, cenionym działaczem patriotycznym, społecznie zaangażowanym na rzecz chorych i bezdomnych, żołnierzem AK podczas II wojny światowej oraz archiwistą IV Zarządu Głównego WiN. Wskutek patriotycznej postawy przełożeni konwentu i mieszkających tam zakonnicy byli narażeni na dokonywane przeszukania klasztoru, szykany, a nawet jak w przypadku br. Baltazara na karę pozbawienia wolności.<sup>302</sup>

Praca społeczna kapucynów Prowincji Krakowskiej nie ograniczała się jednak tylko do powyżej przedstawionych jej aspektów. W dużej części koncentrowała się ona także na niesieniu pomocy chorym i hospitalizowanym. W tym zakresie wiązało się to głównie z zaopatrzeniem w sakramenty, ale także w potrzebne środki medyczne czy zioła lecznicze. W krakowskim środowisku do dziś znany jest specyfik zwany balsamem kapucyńskim, który również w interesującym nas okresie rozdawano na furcie krakowskiego klasztoru. W wielu placówkach kapucyńskich posługę chorym czyniono w sposób na stałe zaplanowany. Wspomnieć tu można choćby przypadek kapucyńskiej parafii w Bytomiu, gdzie tradycją stały się regularne odwiedziny u chorych i starców w każdy pierwszy czwartek miesiąca. Niezwykle duże zaangażowanie w tym zakresie wykazali kapucyni w Pile. Świadczyć o tym mogą

---

<sup>301</sup> AKPK, sygn. AP 633, Statystyka działalności charytatywnej..., k. 1; R. Prejs, *Parafia św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim...*, s. 200.

<sup>302</sup> AKPK, sygn. AP 633, Statystyka działalności charytatywnej..., passim; J. Marecki., *Brat Baltazar Cekus...*, s. 128, 140-141.

statystyki za rok 1948. Wykazują one, iż tylko w tym jednym roku kalendarzowym udzielono pomocy aż 632 osobom. Było to niewątpliwie związane z prowadzoną tam wówczas przez parafialny oddział Caritas przychodnię zwaną Ogniskiem Samarytańskim posiadającym własną aptekę i ambulatorium.<sup>303</sup> Nie można też pominąć opieki duszpasterskiej jaką kapucyni krakowscy oferowali tercjarzom. Tak posługa była sprawowana dla przykładu w Krakowie, gdzie tercjarze wymagający stałej opieki przebywali w Domu Pomocy Społecznej im. Helclów lub w Szpitalu Stowarzyszenia św. Zyty. Kapucyni bywali tam na prośbę członków Kongregacji Trzeciego Zakonu Franciszkańskiego, by udzielać tamtejszym tercjarzom absolutorium generalnego oraz namaszczenia olejami św. Feliksa.<sup>304</sup>

Na osobne omówienie zasługuje posługa kapelana szpitalnego, która nie była wówczas obca kapucynom. W interesującym nas ćwierćwieczu następującym po zakończeniu II wojny światowej na stałe wpisali się oni w historię niektórych pałaczków szpitalnych. Pocieszenie i wsparcie duchowe chorym nieśli kapucyni w kilku szpitalach. Jednym z nich był szpital onkologiczny w Krakowie, dziś powszechnie znany jako Narodowy Instytut Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie, mieszczący się przy ulicy Garncarskiej. Kapucyńskie tradycje duszpasterskie na rzecz krakowskiej onkologii sięgają lat dwudziestych XX wieku, kiedy to powstawała przy tejże ul. Garncarskiej prywatna lecznica onkologiczna wykorzystująca metody leczenia radarem. Początkowo jednak miała ona charakter posługi doraźnej. Istotną zmianę w tym obszarze przynosi styczeń 1951 roku, kiedy to uruchomiono Szpital Onkologiczny, który 24 marca tegoż roku uzyskał status Oddziału Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie. Wówczas wprowadzono tam stałe i regularnie sprawowane duszpasterstwo chorych, choć nadal nie było ono oficjalnie usankcjonowane. W takich okolicznościach do 1953 roku duszpasterzami tego ośrodka byli o. Antoni Latawiec, o. Innocenty Trojanowski i o. Kosma Lenczowski. W latach 1953-1954 pełnił tę posługę o. Franciszek Chabierski, zaś po nim do 1960 roku o. Paweł Kochański. Dopiero od początku lat sześćdziesiątych kapucyni zaopatrywali tam chorych w sakramenty na podstawie oficjalnej umowy, skutkującej także pobieraniem odpowiedniego wynagrodzenia. Pierwszym takim kapelanem kapucyńskim od 1961 roku był o. Edward Kot. Wkrótce dołączył do niego także o. Tytus Gorczyca. Obowiązki kapelańskie dostosowane były do harmonogramu personelu medycznego i zwykle wypełniane w godzinach porannych i popołudniowych na terenie szpitala lub kaplicy szpitalnej, będącej pod ich zarządem. Obejmowały one sprawowanie sakramentu

---

<sup>303</sup> AKPK, sygn. AP 633, Statystyka działalności charytatywnej..., *passim*.

<sup>304</sup> AKPK, sygn. AKK 184, [Kronika III Zakonu...], s. 142.

pokuty, sakramentu namaszczenia chorych, udzielnie Komunii Świętej oraz przewodniczenie codziennym modlitwom i niedzielnej Eucharystii. Wspomniany o. Tytus Gorczyca wyświeślał także chorym slajdy o tematyce religijnej. Warto jednak zauważyć, iż w interesującym nas okresie podobną posługę religijną i pocieszenie chorym kapucyni Krakowskiej Prowincji nieśli w szpitalach na Ziemiach Zachodnich. W pierwszych latach po wojnie podjęli takie apostołstwo w czterech szpitalach w Gorzowie Wielkopolskim, mianowicie szpitalu dziecięcym, zakaźnym, psychiatrycznym oraz dziś już nieistniejącym szpitalu powiatowym, a mieszczącym się wówczas naprzeciwko parafii kapucyńskiej, przy ul. Warszawskiej. Podobnie kapucyni posługiwali także w dwóch szpitalach w Bytomiu – w szpitalu zakaźnym i górniczym. Od 1967 roku zaopatrywał w sakramenty i wspierał przebywających tam chorych o. Dominik Orczykowski, znany i ceniony duszpasterz parafialny i środowiskowy.<sup>305</sup>

Nadmienić należy, iż wyżej wspomnianą działalność charytatywną oraz duszpasterstwo chorych rozwijali kapucyni angażując także świeckich związanych z ich klasztorami. Dotyczy to przede wszystkim Trzeciego Zakonu św. Franciszka. Podczas comiesięcznych zabrani kongregacji często były podnoszone tematy związane z uczynkami miłosierdzia, a opiekujący się tercjarzami kapucyni zachęcali do tego rodzaju aktywności. Franciszkanie świeccy zaś odpowiadając na to wezwanie i zdając sobie sprawę z narastających potrzeb w tym zakresie z chętnie świadczyli posługę względem chorych i potrzebujących. Nie zapominali przy tym o współbraciach i współsióstrach w powołaniu, którzy często również takiej posługi wymagali. Dotyczyło to zarówno aktywnych tercjarzy jak i tych przebywających w domach pomocy społecznej i szpitalach. Obok wsparcia modlitewnego tercjarze przeznaczali na powyższe cele część środków ze składek członkowskich. Organizowano również zbiórki na cele charytatywne. Raz do roku urządzano dzień chorych, gdzie również pozyskiwano środki na działa miłosierdzia. Część z zebranych funduszy wykorzystywano na własną działalność, w tym także zakup niezbędnych środków medycznych. Część natomiast oddawano na kościelną organizację charytatywną Caritas. Nie uchylano się również od sprawowania osobistej opieki nad chorymi

---

<sup>305</sup> AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek..., s. 8, 51; Schematismus... 1952, s. 52, 54; K. Mleczkowski, Działalność charytatywno-społeczna Braci Mniejszych Kapucynów z krakowskiego klasztoru po 1945 r., Kraków 1993, s. 96-100; J. Kulpa, J. Skołyszewski, W. Wysocki, *Krakowska onkologia i 60-lecie działalności krakowskiego Oddziału Centrum Onkologii – Instytutu im. Marii Skłodowskiej-Curie*, „Nowotwory Journal of Oncology”, t. 61:2011, nr 6, s. 601-610; SPK, t. 2, s. 456; *Diamentowy jubileusz. 21.06.2014. Niezwykły duszpasterz, przyjaciel lotników, Ojciec Dominik Orczykowski, obchodził w sobotę 60-lecie święceń kapłańskich*, <https://archiwum-8bltr.wp.mil.pl/pl/1107.html>, dost. 3.05.2021 r.

czy też dziećmi tego wymagającymi. Należy podkreślić, że tego rodzaju dzieła były podejmowane zarówno przez członków poszczególnych kongregacji, jak i Młodzież Franciszkańską.<sup>306</sup>

Trudne lata powojenne doprowadziły także do degradacji życia moralnego społeczeństwa. Objawiało się to między innymi znacznym nadużywaniem alkoholu, co w efekcie prowadziło niekiedy także do patologicznych zachowań. Świadcami takowych byli także kapucyni Prowincji Krakowskiej, zwłaszcza ci pracujący na ziemiach zachodnich. Jeden z kapucynów, o. Jerzy Rumak tak wspomina lata powojenne w placówce pilskiej, której był pierwszym proboszczem: *Wódka odbiera ludziom rozum i już nie wiedzą co robią. W takim stanie powstają sprzeczki, dokonują się stare porachunki, wychodzą zbrodnie. Życie ludzkie wówczas w Pile było bardzo tanie. Z czego i śmierć. Pojedynczych wypadków było już kilka. Przechodziło się nad nimi do porządku dziennego. Raz atoli postrzelało się śmiertelnie aż trzech młodych ludzi: trzy ofiary na raz (!). Teraz już Pila była poruszona.*<sup>307</sup>

Podkreślić należy, że ziemia pilska nie była odosobnionym przypadkiem, a problem alkoholizmu wzmógł się dodatkowo wskutek wojny. Wprawdzie idea walki o trzeźwość w polskich rodzinach wywodził się jeszcze z początków XIX wieku, ale działania wojenne znacząco ograniczyły możliwości podejmowania jakichkolwiek poczynań w tym zakresie. Dopiero po zakończeniu walk można było na nowo podejmować wysiłki w walce ze wspomnianym uzależnieniem. Wyzwanie to podjął wówczas Kościół katolicki. Obok stosownej agitacji ważną rolę do spełnienia na tym polu miało duszpasterstwo zorganizowane. Wznowiono więc działalność różnych stowarzyszeń i bractwa propagujących abstynencję alkoholową. Apostolstwo trzeźwościowe zostało przez Episkopat Polski objęte szczególną troską, o czym świadczy powołanie z biegiem czasu jego struktur organizacyjnych. Pod koniec lat pięćdziesiątych XX wieku ustanowiono Delegata Episkopatu dla Spraw Trzeźwości. Obok niego powołano wówczas kolegium złożone ze specjalistów w zakresie tej tematyki, mające na celu opracowanie odpowiednich wskazań. Jako organ pomocniczy delegata utworzono natomiast Centrale dla powstającej wówczas Krucjaty Wstrzemięźliwości, której zadaniem było tworzenie terenowych Krucjat oraz propagowanie abstynencji alkoholowej. Miało się to dokonywać między innymi poprzez rozprowadzanie materiałów duszpasterskich, redagowanie

---

<sup>306</sup> AKPK, sygn. AKK 184; [Kronika III Zakonu...], s. 51; AKPK, sygn. AKK 185, [Protokoły z zebrań...], passim; AKPK, sygn. AP 633; Statystyka działalności charytatywnej..., s. 6.

<sup>307</sup> J. Rumak, *Wspomnienia pilskie...*, s. 45.

dotyków o tej tematyce do czasopism katolickich takich jak „Gość Niedzielny” czy „Niepokalana Zwycięza”. W zakresie kompetencji Centrali było również odpowiednie edukowanie kapłanów w ramach organizowanych kursów i zjazdów tematycznych.<sup>308</sup>

Jak w przypadku wszystkich organizacji Kościoła katolickiego, tak i te związane z działalnością na rzecz abstynencji alkoholowej spotkały się z wrogim nastawieniem władz komunistycznych. Jeszcze w latach 1949 i 1950 roku, powstałe po wojnie zorganizowane duszpasterstwo, w tym również trzeźwościowe uległo likwidacji. Kościół katolicki nie poddał się jednak i nadal starał się krzewić idee abstynencji wśród społeczeństwa podejmując szereg inicjatyw duszpasterskich. Próba odrodzenia akcji trzeźwościowej nastąpiła z inicjatywy ks. Franciszka Blachnickiego w roku 1957, kiedy to powstała wspomniana wyżej Krucjata Trzeźwości przemianowana potem na Krucjatę Wstrzemięźliwości. Celem jej było wypełnienie Ślubów Jasnogórskich przez walkę z pijaństwem i rozwiązłością. Niestety wskutek działań władzy komunistycznej w Polsce jej działalność najpierw została zawieszona, a w 1960 roku zlikwidowano jej Centralę Krucjaty Wstrzemięźliwości.<sup>309</sup>

Jak wcześniej wspomniano, również kapucyni omawianej prowincji zauważali palący problem duszpasterski związany z nadużywaniem alkoholu. W związku z powyższym włączyli się również w akcję ogólnokościelną na tej płaszczyźnie, prowadząc w swoich parafiach akcję trzeźwościową, pozostając przy tym w kontakcie z Centralą Krucjaty Wstrzemięźliwości. Zachęcano wiernych do aktywnego włączenia się w krucjatę oraz głoszone kazania promujące wstrzemięźliwość od alkoholu. Wspomnieć tu można choćby o Ireneusza Nowaka, który ostro krytykował z pilskiej ambony chuligańskie wybryki dokonywane pod wpływem alkoholu. Ponad to w niektórych placówkach, jak na przykład we Wrocławiu odbywały się regularne spotkania trzeźwościowe. Kapucyni chętnie też uczestniczyli w wewnątrzkościelnych akcjach promujących abstynencję od alkoholu. Stąd też rok 1959 w Prowincji Krakowskiej, podobnie jak i Prowincji Warszawskiej przeżywano pod hasłem „zupełnej wstrzemięźliwości”. Ponadto ideę abstynencji od alkoholu kapucyni propagowali także wśród pozostających pod ich opieką duszpasterską członków Trzeciego Zakonu Świeckich. Zachęcali oni Młodzież Franciszkańską

---

<sup>308</sup> AKPK, sygn. AP 694, Trzeźwościowe sprawy, 1957-1978. Wytyczne dla kościelnej akcji trzeźwości, s. 123-126.

<sup>309</sup> A. Tomko, *Działalność trzeźwościowa Kościoła w Polsce w czasach przełomu*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny,” R. 18:2010, nr 1, s. 161-162; J. Bokun, *Trzeźwość głównym założeniem i zadaniem maksymiliańskiego ruchu trzeźwości*, „Teologia i Człowiek”, R. 40:2017, nr 4, s. 163-164.



i członków kongregacji do wstępowania w szeregi Apostolstwa Trzeźwości<sup>310</sup>. Można było zadeklarować członkostwo dożywotnie lub czasowe. Działania te były bardzo skuteczne, gdyż tercjarze licznie odpowiedzieli na tę propozycję włączenia się w walkę Kościoła katolickiego z uzależnieniem alkoholowym w polskich rodzinach. W ramach akcji trzeźwościowej zachęcano do wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych, szczególnie w okresie Wielkiego Postu. Do tego rodzaju problematyki nawiązywano także podczas nabożeństw tercjarzskich, w czasie których rozwijano zwyczaj modlitwy wynagradzającej za grzechy pijaństwa. Tercjarze utrzymywali także łączność z Centralą Krucjaty Wstrzemięźliwości i uczestniczyli w organizowanych przez nią spotkaniach. Podczas jednej z konferencji odbytej w oddziale katowickim Krucjaty pod koniec 1959 roku, przy obecności przedstawicielki kongregacji żeńskiej przy klasztorze krakowskim i ks. Blachnickiego omawiano tematy dotychczasowej i przyszłej działalności organizacji przy krakowskim konwencie kapucynów oraz szkoleń dla działaczy zwianych z kapucynami w Krakowie. Wnioskując z powyższego należy podkreślić, że akcja promocyjna na rzecz szeroko rozumianego apostołstwa trzeźwości u kapucynów Prowincji Krakowskiej była aktywnie rozwijana i przynosiła wiele owoców. Kapucyni wykorzystywali do tego nie tylko własne zasoby personalne, ale także angażowali wiernych, którzy byli pod ich bezpośrednią opieką duszpasterską. Sprzyjało to zacieśnianiu więzi między duchowieństwem a świeckimi, budując w ten sposób żywy Kościół lokalny.<sup>311</sup>

Powyższe nie wyczerpuje jednak całości zagadnienia społecznego i duszpasterskiego zaangażowania kapucynów Prowincji Krakowskiej. Istotną część pracy wśród powojennego społeczeństwa stanowiło duszpasterstwo wśród młodzieży akademickiej, szkolnej oraz dzieci. Mocno rozwiniętym ośrodkiem duszpasterstwa akademickiego była kapucyńska wspólnota we Wrocławiu, gdzie młodzież studencka, poza tradycyjną formą duszpasterską mogła też spotykać się na katechezach. Duszpasterzami akademickimi byli tam m.in. o. Hieronim Warachim, oraz o. Achilles Mazurkiewicz.<sup>312</sup> Troską duszpasterską była otoczona również

---

<sup>310</sup> Należy sądzić, że chodziło tu o wspomnianą Krucjatę Wstrzemięźliwości, gdyż na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych raczej nie było innych organizacji o podobnym charakterze.

<sup>311</sup> AKPK, sygn. AKK 184, [Kronika III Zakonu...], passim; AKPK, sygn. AP 464, Duszpasterstwo parafialne OO. Kapucynów Prowincji Krakowskiej..., s. 7, 21; AKPK, b. sygn., Kronika Hospicjum OO. Kapucynów we Wrocławiu, 1947-1955, slb. 2-3; J. Rumak, *Wspomnienia pilskie...*, s. 57; W. Tomkiewicz, *Krótki zarys...*, s. 321.

<sup>312</sup> AKPK, sygn. AP 419, Prow[incjalna] wizytacja..., k.7-8; SPK, s. 63-64; AKPK, b. sygn., Kronika klasztoru OO. Kapucynów we Wrocławiu, t. 3, 1961-1967, s. 42, 122.

młodzież licealna i szkolną. W tym zakresie należy zauważyć, iż miała ona bardzo różnorodny wymiar. Dzieci i młodzież szkolną często angażowano w organizację inscenizacji teatralnych. Głównie były to okolicznościowe przedstawienia, jak na przykład jasełka bożonarodzeniowe czy przedstawienia Męki Pańskiej. Z inicjatywy i pod opieką kapucynów swoją działalność rozwijały chóry, schole i zespoły młodzieżowe. Organizowano też różnego rodzaju akademie i konferencje młodzieżowe, w tym również połączone z wyświetlaniem filmów religijnych. Obok angażowania w różne inicjatywy o charakterze religijno-kulturalnym, ważne miejsce zajmowało duszpasterstwo ZHP. W tym miejscu ponownie należy przywołać o. Hieronima Warachiana, który przebywając w Białogardzie w latach 1945-1946 pełnił funkcję kapelana związku. W ZHP był zaangażowany bardzo aktywny duszpastersko i charyzmatyczny o. Ireneusz Nowak. Praca z młodzieżą dawała mu wiele radości, satysfakcji i wydaje się, iż była jego prawdziwym powołaniem. Jeszcze w pierwszych latach powojennych przebywając w Pile przyczynił się do powstania miejscowych struktur harcerskich. Zadbął też o dalszy rozwój ZHP na tamtejszym terenie, kierując nim jako harcmistrz i kapelan. Jego posługa w tym obszarze miała wymiar religijno-patriotyczny, a celem jej było pogodzenie wartości i tradycji katolickich z miłością do Ojczyzny.<sup>313</sup> Niezwykle interesującą postacią związaną z harcerstwem był również o. Dominik Orczykowski, pod którego opieką w latach 1957-1958 pozostawało ZHP w Gorzowie Wielkopolskim. Jednak postać ta odegrała inną bardzo istotną rolę w posłudze duszpasterskiej i społecznej kapucynów Prowincji Krakowskiej. Był on bowiem niezwykle cenionym nieformalnym kapelanem szybowników i lotników. Początki jego zamiłowania do lotnictwa sięgają roku 1961. Warto podkreślić, iż bywał na wielu imprezach ogólnopolskich i międzynarodowych, w tym między innymi w 1962 roku na szybowcowych mistrzostwach w Lesznie Wielkopolskim, a w 1968 roku na odbywanych tam mistrzostwach świata. Również w późniejszym okresie udzielał się aktywnie w tej dziedzinie i wiele podróżował jako duszpasterz i miłośnik sportów lotniczych. Jego pasja i kontakty z pilotami sprawiły, iż obok spełniania obowiązków kapłańskich sam mógł wielokrotnie wznieść się w górę na szybowcach, samolotach i śmigłowcach, w ciągu swojego życia spędził w powietrzu około 50 godzin.<sup>314</sup>

Wiele inicjatyw kapucyńskich miało na celu także zwiększenie procesu integracyjnego społeczności miejskich i parafialnych. Nie bez znaczenia było to dla Ziemi Zachodnich, gdzie dużą część mieszkańców stanowili repatrianci. W tym celu organizowano równe festyny i

---

<sup>313</sup> J. Rumak, *Wspomnienia pilskie...*, s. 130-132; SPK, t. 2, s. 110, 396.

<sup>314</sup> SPK, t. 2. s. 135-136; *Diamentowy jubileusz...*, [https://archiwum-8bltr.wp.mil.pl/pl/1\\_107.html](https://archiwum-8bltr.wp.mil.pl/pl/1_107.html), dost. 3.05.2021 r.

loterie. Nadto kapucyni starli się uczestniczyć w świeckich inicjatywach. Brali udział w świętach państwowych, a prowadzone przez nich chóry parafialne niekiedy rozwijały także swoją działalność pozakościelną, występując na okoliczność świeckich wydarzeń, czego przykładem może być Chór Antoniański z Piły. Niezwykle ważne dla rozwoju intelektualnego i kulturalnego, ale też i religijnego było propagowanie czytelnictwa. By ułatwić dostęp do literatury kapucyni zakładali również biblioteki zarówno młodzieżowe jak i publiczne. Niekiedy posiadały one również własne czytelnie, jak na przykład Biblioteka Publiczna w Gorzowie Wielkopolskim założona przez wspomnianego już o. Ireneusza Nowaka podczas jego posługi przy tamtejszym kościele Krzyża św. w latach 1949-1950.<sup>315</sup>

Reasumując należy podkreślić, iż działalność społeczno-duszpasterska Prowincji Krakowskiej Kapucynów w pierwszych 25 latach po zakończeniu II wojny światowej była wielozakresowa i dotykała wszystkich aspektów życia społecznego i religijnego powojennej rzeczywistości w Polsce. Ukierunkowana była ona na liczne potrzeby różnych środowisk społecznych, często także osób wykluczonych. Nie był to okres łatwy i wymagał wielkiego trudu związanego z odbudową życia nie tylko kościelnego, ale także oświaty, opieki socjalnej i medycznej oraz wielu instytucji kultury i nauki. Kapucyni musieli wykazać się kreatywnością, zdolnościami organizacyjnymi i wielkim zrozumieniem ówczesnych potrzeb społecznych. Analizując ich osiągnięcia na polu nauki, oświaty oraz pracy duszpasterskiej i socjalnej nie da się nie zauważyć, iż ich wkład w kształtowanie życia społeczno-religijnego w Polsce był ogromny i przyniósł pożądane rezultaty. Mimo wielu trudności i niebezpieczeństw wynikających z rozwijającego się komunistycznego totalitaryzmu, udało się dotrzeć do wielu potrzebujących, rozwijać pasje i naukowe zainteresowania. Przede wszystkim jednak kapucyńskie zaangażowanie przyczyniło się do odrodzenia życia religijnego oraz odbudowy struktur kościelnych, co w tamtych warunkach było wielkim wyzwaniem.

---

<sup>315</sup> J. Rumak, *Wspomnienia pilskie...*, s. 130-132; SPK, t. 2, s. 110.

## ROZDZIAŁ V

### MISJE ZAGRANICZNE I PRACA WŚRÓD POLONII

Polscy kapucyni z Prowincji Krakowskiej nigdy nie mieli własnych placówek misyjnych. Ich działalność apostolska prowadzona była zawsze na terenach misyjnych innych prawnych jednostek kościelnych, tak zakonnych jak i diecezjalnych. Podobnie było w czasach Prowincji Galicyjskiej, a potem Komisariatu Krakowskiego. Czasy Polskiej niewoli, które pociągnęły za sobą masową emigrację otworzyły możliwości podjęcia pracy duszpasterskiej poza granicami przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Dość liczna Polonia zamieszkiwała kontynent amerykański. Mimo braków personalnych Galicyjska Prowincja zdecydowała się na podjęcie pracy apostolskiej w Brazylii. Na wezwanie generała zakonu zdecydował się na wyjazd w 1899 roku o. Honorat Jedliński. Pracował on tam przez 5 lat począwszy od wiosny 1901 roku. Prócz sprawowanej tam posługi kapłańskiej prowadził on również szeroko zakrojoną działalność oświatową. W latach dwudziestych XX wieku Komisariat Krakowski wysyłał swoich kapłanów do pracy duszpasterskiej w Stanach Zjednoczonych. W latach 1923-1924 pracują tam o. Zygmunt Bargieł i o. Bruno Moskal. Natomiast w 1928 udaje się również do USA o. Czesław Szuber, który przebywa tam przez okres niespełna 2 lat.<sup>316</sup>

W latach trzydziestych XX wieku Komisariat Krakowski zaangażował się w misje na terenie Bliskiego Wschodu i Estonii. Natomiast w okresie II wojny światowej kapucyni Prowincji Krakowskiej nierzadko pracowali w konspiracji jako duszpasterze ludności cywilnej, w tym także represjonowanej lub jako kapelani wojskowi na terenach Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej i ZSRR, na Bliskim Wschodzie, w Afryce, we Włoszech i w Niemczech. Po roku 1945 w większości przypadków owi kapucyni pozostali na swych placówkach. Nową

---

<sup>316</sup> APKK, sygn. APZ 79-VI-1, Maciej Michalak, Misje OO. Kapucynów..., k. 4n; K. Gadacz, *Duszpasterstwo misyjne i polonijne...*, s. 147-149; Z. Komosiński, *Działalność oświatowa Honorata Jelińskiego OFMCap. wśród Polonii brazylijskiej (1901-1906)*, „Studia Polonijne”, t. 4:1981, s. 229.

natomiast inicjatywą Prowincji w tym czasie była praca apostołska podjęta przez o. Kasjana Wolaka najpierw w Niemczech, a po krótkim pobycie w Szwajcarii na kontynencie australijskim.<sup>317</sup>

## 1. Misja kapucyńska w Estonii

Jednym z obszarów misyjnych Krakowskiej Prowincji Kapucynów po II wojnie światowej była Estonia<sup>318</sup>. Jeszcze z początkiem XX stulecia były tam cztery parafie rzymsko-katolickie: Tallinn<sup>319</sup> liczący około 1000 wiernych, Narwa<sup>320</sup> z około 500 wiernymi, Tartu<sup>321</sup> mający około 200 wiernych i Valga<sup>322</sup> licząca około 100 wiernych. Prócz tego nieliczne grupy katolików zamieszkiwały w innych pomniejszych miejscowościach. Katolikami byli

---

<sup>317</sup> APKK, sygn. 79-VI-1, Maciej Michalak, Misje OO. Kapucynów..., k. 5n, 7; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 104.

<sup>318</sup> Nazwa Estonia pochodzi z j. germańskiego. Estończycy zaczęli nazywać siebie esti (wypędzeni) w XVII i XVIII wieku. Wcześniej określali się jako Tallopoeg (Synowie ziemi) i Marawa (Krajowcy). Zob. T. Cieślak, *Historia Finlandii*, Wrocław-Warszawa 1993, s. 16.

<sup>319</sup> Tallinn (niem. Rewel) – stolica Estonii i ważny port morski nad Zatoką Fińską. Miasto założone przez króla duńskiego Waldemara II w 1219 roku. Od 1227 roku należało do Zakonu Kawalerów Mieczowych i rozwijało się jako port hanzeatycki. Od 1561 roku należało do Szwecji, a potem od roku 1721 do Rosji. Było ważnym portem wojennym. W latach 1918-1940 było stolicą Republiki Estońskiej, a do 1991 ESRR. Obecnie ważny ośrodek przemysłowy i komunikacyjny.

<sup>320</sup> Narwa – miasto w pn.-wsch. Estonii, położone nad rzeką Narwą. Założone przez Duńczyków w 1223 roku. W 1291 roku zostało zniszczone przez Nowogrodzian, a w 1346 roku znalazło się w rękach Krzyżaków. W późniejszym okresie zostało zajęte przez Iwana Groźnego. W latach 1581-1704 należało do Szwecji, potem do Rosji. Dziś ważny ośrodek przemysłowy i uzdrowiskowy.

<sup>321</sup> Tartu (niem. Dorpat) – miasto w środkowej części Estonii, port nad rzeką Emą. Gród plemienny Estów, w 1030 roku zdobyty przez księcia kijowskiego Jarosława Mądrego, a od 1224 roku pod władzą Kawalerów Mieczowych; port hanzeatycki. W 1558 roku miasto zdobyte przez Iwana Groźnego. Po pokoju w Jamie Zapolskim (1582 roku) przekazano je Polsce i stało się wówczas starostwem hetmana Jana Zamoyskiego. W 1625 roku Dorpat zajęły wojska Gustawa Adolfa; od 1704 roku należał Rosji i wówczas to w 1893 roku zmieniono nazwę na Juriew. Od 1919 roku do jesieni 1940 roku należał do Republiki Estońskiej. W czasie II wojny światowej miasto zostało zniszczone w 50%. Po zakończeniu działań wojennych było drugim co do wielkości miastem w ESRR. Obecnie jest to ważny ośrodek naukowy i przemysłowy. Zob. *Tartu*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 2, Warszawa 1881, s. 125-131.

<sup>322</sup> Valga – miasto znajdujące się przy granicy z Łotwą, a od 1919 roku przedzielone granicą. Ważny węzeł kolejowy. Parafia ustanowiona została w 1904 roku.

najczęściej przedstawiciele mniejszości narodowych – Polacy, Niemcy, Litwini, a w rzadkich przypadkach także Estończycy. Wspomniane wyżej parafie utworzone zostały w czasach caratu i pierwotnie były o wiele liczniejsze, a przy każdej z nich był kapłan. Po zakończeniu I wojny światowej i uzyskaniu przez Estonię niepodległości tamtejszy Kościół podlegał jurysdykcji arcybiskupa ryskiego<sup>323</sup>. Taki stan utrzymywał się do roku 1924, kiedy decyzją Stolicy Apostolskiej w Estonii ustanowiono Administraturę Apostolską. Pierwszym administratorem był jezuita Antonio Zecchini, a od 1931 roku zastąpił go na urzędzie jego niemiecki współbrat zakonny ks. Edward Proffitlich, który po dwóch latach otrzymał sakrę biskupią. Pełnił on swe obowiązki do 27 czerwca 1941 roku, kiedy to został deportowany na Ural. W czasie wojny urząd administratora pełnił o. Henry Werling SJ. Siedziba administratury znajdowała się w Tallinie. Prócz tego papież Pius XI erygował wspólną dla Łotwy i Estonii Nuncjaturę Apostolską. Nuncjusz posiadał dwie siedziby – jedną w Rydze, a drugą w Tallinie. Pierwszym nominowanym na ten urząd był wspomniany Antonio Zecchini SJ, początkowo pełniący równocześnie obowiązki Administratora Apostolskiego w Estonii.<sup>324</sup>

Obszar przedwojennej Estonii został podzielony na dwa obszary misyjne. Część południowa Republiki oraz miejscowość Narva podlegała Prowincji Bawarskiej Kapucynów zaś północna Jezuitom z Prowincji Niemieckiej. Z tego też okresu pochodzi inicjatywa misyjna Krakowskiej Prowincji Kapucynów, która w latach 30-tych XX wieku wysłała do Estonii dwóch ojców. W roku 1931 wyjechał tam o. Tadeusz Kraus, a w trzy lata później dołączył do niego o. Lucjan Ruszała. W okresie owej misji kapucyńskiej i jezuickiej kościoł w Estonii przeżywał lata rozkwitu. Już w 1935 roku liczba parafii zwiększyła się do dziewięciu. Nowe

---

<sup>323</sup> Diecezja ryska została reaktywowana w 1918 roku, po odzyskaniu przez Łotwę niepodległości. Miała być ona kontynuatorką diecezji inflandzkiej, powstałej w 1582 roku. Pierwszym ordynariuszem odrodzonej diecezji został Edward O'Rourke. Zob. R. Fyda, *Polonia w Estonii*, „Nasza Przeszłość”, nr 81:1994, s. 242; *Polacy w Estonii mówią o sobie*, red. E. Walewander, Lublin 1997, s. 17.

<sup>324</sup> APKK, sygn. APZ 78-IX-2, Tadeusz Kraus, Materiały biograficzne. Misje OO. Kapucynów w Estonii, k. 1; B. Kumor, *Estonia*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1985, s. 1155; *Polacy w Estonii...*, s. 17; A Hlebowicz, *Kościół odrodzony. Katolicyzm w państwie sowieckim. 1944-1992*, [Gdańsk 1993], s. 67n; D. J. Duns, *The Catholic Church and the Soviet Government*, New York 1997, s. 65.

placówki powstały w Petseri<sup>325</sup>, Parnu<sup>326</sup>, Hiin, Rakvere<sup>327</sup> i Kivioli<sup>328</sup>. Niestety wybuch II wojny światowej oraz późniejsze zajęcie Estonii przez wojska radzieckie i wcielenie tego kraju do ZSRR zapoczątkowało gehennę Kościoła katolickiego na tym obszarze. Uporczywe próby wyniszczenia struktur kościelnych i laicyzacji społeczeństwa, nieludzkie warunki pracy duszpasterskiej i prześladowania łączące się z ryzykiem uwięzienia i zesłania do łagrów zdecydowały o opuszczeniu swych placówek misyjnych przez przeważającą część kapłanów. Estonia nie uzyskała po II wojnie światowej niepodległości, dlatego też podjęte w czasie wojny działania władz były kontynuowane także po jej zakończeniu. Wówczas spośród 16 przedwojennych misjonarzy na tym terenie pozostał jedynie o. Tadeusz Kraus, usilnie starający się sprostać wymaganiom czasów i w miarę możliwości pozyskać nowych misjonarzy. Stało się tak, jako że jego współbrat zakonny o. Lucjan Ruszała zmarł 30 stycznia 1945 roku w Tallinnie, zaś proboszcz talliński o. Merling 15 sierpnia 1945 roku został zesłany na Sybir.<sup>329</sup>

O. Tadeusz Kraus gotowość do podjęcia pracy misyjnej zgłosił jeszcze w roku 1927, choć jak sam wspominał myślał wówczas raczej o wyjeździe do krajów pogańskich w Afryce lub Azji. Władze zakonne nie wyraziły jednak zgody i jak już wspomniano dopiero w roku 1931 generał zakonu Melchior a Benisa<sup>330</sup> zlecił mu podjęcie pracy misyjnej w Republice Estońskiej. Mimo pewnych obaw odnośnie swego przygotowania do pracy wśród chrześcijan spoza Kościoła rzymsko-katolickiego, niezwłocznie podjął starania w tym kierunku. W związku z

---

<sup>325</sup> Petseri (pol. Peczora) – miasto w południowej Estonii, parafia utworzona w roku 1935. Pierwszym proboszczem został mianowany kapucyn, o. Łucjan Ruszała. Zob. AKPK, sygn. APZ 78-IX-2, Tadeusz Kraus, Materiały biograficzne. Misje..., k. 1; W. Michałowski, *Kapucyni w Estonii w latach 1931-1964*, Kraków 2000, s. 69.

<sup>326</sup> Parnu (pol. Parnawa) – ważny port morski przy ujściu rzeki Pärnu do Zatoki Ryskiej. Miasto zostało założone w XIII wieku. Od XVI wieku był jednym z większych portów inflanckich. Od 1561 roku znajdował się w granicach Polski, natomiast od roku 1617 należał do Szwecji. W 1721 roku zostaje zajęty przez Rosjan. Od 1918 roku należy do Estonii. Jest ważnym ośrodkiem przemysłowym i uzdrowiskowym.

<sup>327</sup> Rakvere (niem. Wesenberg) – miasto w północnej części Estonii, znane od XIII wieku. Ośrodek przemysłu drzewnego.

<sup>328</sup> Kivioli – miasto o charakterze górniczym w tzw. zagłębiu łupkowym.

<sup>329</sup> A Hlebowicz, *Kościół odrodzony. Katolicyzm...*, s. 67n; *Polacy w Estonii...*, s. 17.

<sup>330</sup> O. Melchior (a Benisa) Pineda Capo – ur. w 1871 roku, do zakonu wstąpił w 1885 roku, a święcenia kapłańskie otrzymał 1893 roku. Był znany jako wykładowca i kaznodzieja. Urząd generała pełnił w latach 1926-1932, wcześniej pełnił obowiązki definitora, prowincjała w prowincji Walencja w Hiszpanii i prokuratora. Zob. *Capitulum generale LXX diebus 24-30 maii 1926 in Urbe celebratum*, „Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum”, R. 42:1926, s. 190; LC, kol. 1096.

powyższym o. Tadeusz nawiązał kontakt z ówczesnym superiorem misji bawarskiej o. Robertem Lenzbauerem, przebywającym na misjach w Estonii od 22 lipca 1931 roku.<sup>331</sup> O. Tadeusz wyruszył w podróż w drugiej połowie lipca 1931 z konwentu w Rozwadowie. Do spotkania między oboma misjonarzami doszło w Rydze, skąd obaj udali się do Tartu.<sup>332</sup> O. Tadeusz przybył na nową placówkę 6 sierpnia i już następnego dnia rozpoczął swoją pracę duszpasterską w tamtejszej świątyni.<sup>333</sup> Po objęciu Tartu przez misjonarzy bawarskich, pod koniec sierpnia objął on wyznaczoną mu parafię w miejscowości Valga, położonej na południu Republiki, gdzie pełnił obowiązki proboszcza. Po dwóch tygodniach na polecenie superiora misji przeniósł się jednak do Narvy, która pierwotnie miała być pod opieką belgijskich kapucynów. W ramach obowiązków duszpasterskich głosił tutaj kazania w j. estońskim oraz nauczał dzieci na plebani lub w domach w j. estońskim i rosyjskim. Ponadto odwiedzał rodziny katolickie, zamieszkujące sąsiednie miejscowości. W domach sprawował Msze Święte i udzielał sakramentów, natomiast raz w miesiącu udawał się także z kazaniem i spowiedzią do Tallina i Tartu.<sup>334</sup>

Wraz z wybuchem wojny niemiecko-radzieckiej został on wyrzucony przez wycofujące się wojska niemieckie i osiadł w Tartu (10 grudnia 1944 roku). Po przyjeździe zastał tam trzy czeskie siostry ze Zgromadzenia Niepokalanej Dziewicy Maryi<sup>335</sup>, które oddały się pracom parafialno-duszpasterskim. Stan zabudowań z powodu działań wojennych pozostawiał wiele do życzenia. Najwięcej ucierpiał kościół i piętrowa plebania, które w znacznym stopniu uległy dewastacji, a część budynków całkowitemu zniszczeniu. Na domiar budynek ten był upaństwowiony, co uniemożliwiało prowadzenie jakichkolwiek prac remontowych. Nieproszeni sublokatorzy oraz nieustanny brak wody i elektryczności dodatkowo pogarszały i tak nieludzkie warunki mieszkalne. Komplikowała ten stan rzeczy dodatkowo ówczesna sytuacja społeczno-polityczna, często prowadząca do utarczek z miejscowymi władzami.

---

<sup>331</sup> Robert Lenzbauer z Ach, ur. 9 maja 1891 roku. Zob. APKK, sygn. APZ 78-IX-2, Tadeusz Kraus, Materiały biograficzne. Misje..., k. 22.

<sup>332</sup> Dawny Dorpat.

<sup>333</sup> APKK, sygn. APZ 65-VI-1/1, Wincenty Tomkiewicz, Pro memoria, s. 206; APKK, sygn. APZ 78-II-1/2, Tadeusz Kraus, Wspomnienia misjonarza z Estonii, s. 1.

<sup>334</sup> APKK sygn. APZ 78-II-1/2, Tadeusz Kraus, Wspomnienia..., s. 3; APKK, sygn. APZ 78-IX-2, Tadeusz Kraus, Materiały biograficzne. Misje..., k. 22; SPK, t. 1, s. 624.

<sup>335</sup> Chodzi tu prawdopodobnie o czesko-morawską kongregację Sióstr Szkolnych Matki Bożej. Zgromadzenie to założył ks. Gabriel Schneider w 1853 roku. Zob. *Polacy w Estonii...*, s. 38; W. Michałowski, *Kapucyni w Estonii...*, s. 89.



Podjęcie prac duszpasterskich w tych okolicznościach okazało więc niełatwym zadaniem. Niestety w tym właśnie czasie zmarł o. Ruszała, a w kilka miesięcy później proboszcz Tallinnu został zesłany na Sybir. W tych niesprzyjających warunkach o. Tadeusz był zmuszony do przejęcia ich obowiązków.<sup>336</sup>

Okoliczności te sprawiły, że wraz z końcem II wojny światowej okazał się on być jedynym pozostałym kapłanem w Estonii. Ze względu na brak polskiego paszportu nie mógł opuszczać Estonii, by skontaktować z metropolitą ryskim i prosić o ewentualną pomoc. W związku z tym obsługiwał on wszystkie tamtejsze były i obecne na ów czas parafie. Dzięki zdobytej z wielkim trudem przepustce podróżnej udawał się co pewien czas do Tallina, Kiwioli i Rakwere, a także do Hiiu, Volga i Petteri, a nawet do Narwy. Dopiero po upływie roku udało mu się wyjechać do Rygi, gdzie tamtejszy metropolita przydzielił do Estonii dwóch diecezjalnych kapłanów. Mieli oni rezydować w Tallinnie i Rakwere. Niestety wkrótce proboszcz Tallinu zrezygnował i powrócił na Łotwę, zaś drugi zapadł poważnie na zdrowiu.<sup>337</sup>

Podobnie jak w innych rejonach ZSRR, w Estonii polityka wyznaniowa i społeczna władz cywilnych zmierzała do całkowitego wyniszczenia struktur kościelnych i sprzyjała ateizacji społeczeństwa. Już w pierwszych latach po wojnie władze zdecydowały o likwidacji parafii nieposiadających swego duszpasterza. Wśród nich znalazły się – Hiiu, Parnu, Rakvere, Kivioli i Valga. O. Tadeusz mimo to dojeżdżał tam z posługą duszpasterską, sprawując nabożeństwa potajemnie w prywatnych domach. Ciągłe prześladowania, inwigilacja i agitacja w szkole negatywnie odbijały się na praktyce religijnej uczniów. W prawdzie nadal znaczna część miejscowej młodzieży czuła przywiązanie do religii i związanych z nią praktyk, ale do świątyni przychodziła ukradkiem. Zastraszeni katolicy niejednokrotnie zmuszeni byli odejść z Kościoła. Kapłanom zabraniano prowadzenia nauki religii i sprawowania obowiązków duszpasterskich. Niezastosowanie się do zakazu groziło karą długoletniego więzienia. Nie mogąc z tego powodu przygotowywać dzieci do pierwszej spowiedzi i Komunii Świętej, o. Tadeusz Kraus powierzył to zadanie rodzicom, sam przeprowadzał jedynie egzaminy dopuszczające. W tych niekorzystnych dla pracy duszpasterskiej warunkach prowadził on swą działalność głównie wśród mniejszości narodowych oraz nielicznej grupy Estończyków, a po roku 1950 także Litwinów. Wśród tych ostatnich obowiązek chrześcijański był jednak dość powierzchownie traktowany. Na liturgię Mszy Świętej uczęszczali jedynie z okazji świąt

---

<sup>336</sup> *Polacy w Estonii...*, s. 38, 40; SPK, t. 1, s. 624.

<sup>337</sup> *Polacy w Estonii...*, s. 46, 68; A. Hlebowicz, *Kościół odrodzony. Katolicyzm...*, s. 67n.

Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy. Wielu żyło w związkach niesakramentalnych, z których posiadali potomstwo. Znacząco utrudniał prowadzenie duszpasterstwa, wśród tej grupy narodowościowej fakt braku znajomości przez o. Tadeusza j. litewskiego. Litwini kowieńscy nie uznawali natomiast Kościoła za katolicki, jeśli nie było w nim nabożeństw i kazań w ich rodzimym języku. Polaków zaś pozostało na tym terenie bardzo niewiele, gdyż większość uległa przymusowej repatriacji. Pierwsza taka akcja przeprowadzona została tuż po II wojnie światowej. Druga zaś w latach pięćdziesiątych XX wieku, kiedy to opuściło Tartu większość Polaków przybyłych tu po 1950 roku z Białorusi w poszukiwaniu lepszych warunków egzystencjalnych.<sup>338</sup> Tą różnorodność wśród ludności tego obszaru potęgowała jeszcze wielość wyznań chrześcijańskich. Obok wiernych Kościoła katolickiego, byli tam bowiem także prawosławni i luteranie. Wśród nich o. Tadeusz również pozyskiwał swoich parafian. Z braku własnych duszpasterzy i miejsc kultu przychodzili oni do kościoła obrządku rzymsko-katolickiego. Jednakże ze względu na antykościelne prześladowania katolików konwersje wśród nich były jeszcze większą rzadkością niż przed II wojną światową.<sup>339</sup>

Wśród tak różnorodnej grupy wyznawców podejmował on obowiązki kaznodziei, szafarza sakramentów, katechety. Wiernym Kościoła lutereckiego wykladał katolickie prawdy wiary. W swej posłudze posługiwał się językami – estońskim, rosyjskim oraz polskim. Prócz spełniania zwykłych obowiązków duszpasterskich podjął się on również przekładu na j. estoński *Pisma św. Starego i Nowego Testamentu*, perykopy na niedziele i święta, krótkie żywoty świętych, cały *Mszał Rzymski*, *Naśladowanie Chrystusa* Tomasa a Kempisa, *Człowiek imieniem Jan Aldona Hatch'a*, *Dzwony Rzymu* Córana'a Stenus'a/ *Padre Pio* Winowskiej, *Officjum Parvum*, *Officjum Defunctorum*, *Gorzkie Żale*, liczne kolędy i pieśni. Streścił całą historię Kościoła, przełożył *Ignis Ardens* (o św. Piusie X) ks. W. Hunermann, *Chwałę córki królewskiej* Bruce Marshaira, *Matkę Bożą Śnieżną*, *Jezusa z Nazaretu* (t. I i II), *Kroniki Asyżu* Romana Brandstaettera, *Rzym za Nerona* Kraszewskiego, *filotea* św. Franciszka Salezego, *Edytę Stein* siostry Teresy Renaty, *Zarys teologii ascetyczno-mistycznej* (II tomy) Teanquerey'a *Dekrety soborowe* i inne dzieła pomniejszych.<sup>340</sup>

---

<sup>338</sup> Pierwsza taka emigracja Polaków do Estonii miała miejsce w 1956 roku. Przybywali tu wówczas głównie byli żołnierze AK, powracający z zesłania na Syberię. Później dołączyli do nich Polacy z dawnego powiatu święciańskiego na Wileńszczyźnie, włączonego po wojnie niemal w całości do Białorusi. Zob. M. A. Koprowski, *Polacy w Kraju Estów*, „Nowe Kontrasty”, nr 2:1996, s. 13n.

<sup>339</sup> *Polacy w Estonii...*, s. 46n, 48, 69; W. Michałowski, *Kapucyni w Estonii...*, s. 92; A. Hlebowicz, *Kościół odrodzony. Katolicyzm...*, s. 67n.

<sup>340</sup> SPK, t. 1, s. 624; J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 416.

Wieloletnia posługa kapłańska w niezwykle trudnych i wyczerpujących warunkach zdecydowała o powrocie o. Tadeusza do Polski. Stało się tak w dużej mierze pod wpływem ówczesnego prowincjała o. Alojzego Wojnara, który dostrzegał taką potrzebę i pozyskał w 1962 roku dla o. Tadeusza stosowną obediencję generała zakonu. Zwarzywszy na dobro wiernych w Estonii kapucyński misjonarz postanowił jednak zadbać uprzednio o swego następcę, co zresztą obaj jego przełożeni w zakonie brali pod uwagę. Kierowane w latach 1962 i 1963 do Kurii Metropolitalnej w Rydze wnioski o zwolnienie ze stanowiska proboszcza i wyznaczenia następcy początkowo spełzły jednak na niczym. Powodem były znaczne braki personalne i obawa odrzucenia przez władze cywilne kandydatury kapłana z Łotwy. Kuria przychyliła się do powyższych dopiero wskutek zapewnienie ze strony właściwego urzędnika ds. wyznań o udzieleniu duchownemu łotewskiemu swej aprobaty. Zwolniono wówczas o. Tadeusza Krausa z powyższych obowiązków duszpasterskich zastrzegając, iż parafia tartuska będzie administrowana przez proboszcza z Tallinu. Duchowny ów miał pełnić swe obowiązki jednocześnie na dwóch placówkach. W związku z tym zachodziła obawa, że brak kapłana w parafii doprowadzi do jej likwidacji, jak to miało miejsce w innych przypadkach. Pod wpływem nalegań o. Krausa administrator apostolski zamianował nowego proboszcza dla Tartu. Został nim kapucyn z Łotwy – o. Janis Pavloskis. O. Tadeusz Kraus, po 33 latach posługi kapłańskiej opuścił swą placówkę 15 września 1964 roku i po trzech dniach podróży dotarł do Krakowa. Tu podjął obowiązki spowiednika. Na kapitule prowincjalnej w roku 1967 w uznaniu zasług został wybrany kustoszem generalnym. Zmarł dziesięć lat później, dnia 18 kwietnia w Krakowie i został pogrzebany na cmentarzu Rakowickim.<sup>341</sup>

## **2. Duszpasterstwo na terenach Związku Sowieckiego**

Wybuch II wojny światowej zapoczątkował masowe migracje ludności na wschód. Ogromne rzesze Polaków uciekających przed niemieckim okupantem liczyły na schronienie na polskich kresach. Niestety agresja radziecka na Polskę, która nastąpiła 17 września 1939 roku sprawiła, iż setki tysięcy spośród nich znalazło się niespodziewanie na terenie Związku Sowieckiego. W jego granicach znalazło się nieomal ½ ziem przedwojennego państwa polskiego. Deportacje w głąb ZSRR, których celem było usunięcie z tych obszarów „antysowieckich elementów” oraz późniejsze decyzje wielkiej trójki podjęte na konferencji w

---

<sup>341</sup> SPK, t. 1, s. 64; *Polacy w Estonii...*, s. 54n, 69; W. Michałowski, *Kapucyni w Estonii...*, s. 96; A. Hlebowicz, *Kościół odrodzony. Katolicyzm...*, s. 67n.

Poczdami (1945) oraz uzupełniające je porozumienie z ZSRR przypieczętowały losy wschodnich ziem II Rzeczypospolitej i zamieszkujących tam obywateli. Jedyłą nadzieją dla przebywających tam Polaków były wszczęte u kresu wojny rozmowy repatriacyjne. Zapoczątkowały je rozmowy lubelskiego PKWN z rządami Białorusi, Ukrainy i Litwy. Ostatecznie w lipcu 1945 roku TRJN podpisał z władzami ZSRR stosowną umowę. Przesiedlenia ludności rozpoczęły się jednak jeszcze w 1944 roku, a więc w trakcie rokowań nad ich warunkami i trwały ostatecznie do końca 1948 roku. Wkrótce zdecydowano na ich wznowienie. Kolejny etap repatriacji trwał od końca 1955 do wiosny 1959 roku. Sankcjonowała go umowa zatwierdzona przez Radę Najwyższą ZSRR z dnia 25 marca 1957 roku. Nieco później miała jeszcze miejsce trzecia taka akcja przesiedleńcza, ale przeprowadzona na bardzo niewielką skalę.<sup>342</sup>

Władzom sowieckim zależało szczególnie na wyjeździe z nowo zajętych terenów inteligencji polskiej. Mogła ona bowiem w przyszłości odegrać największą rolę w podtrzymaniu języka, kultury i tradycji narodowych. W grupie szczególnie uciskanych znalazło się duchowieństwo rzymsko-katolickie. Stało się tak, gdyż na zagarniętych przez ZSRR w wyniku wojny terenach, Kościół katolicki uznany został za jednego z głównych wrogów socjalistycznego porządku. Pewną miarą mogą być dane mówiące o liczbie aresztowanego duchowieństwa, które skazywane było przede wszystkim za wiarę w Boga. Wśród duchowieństwa katolickiego represje objęły 50% kleru na Litwie, 50% na Łotwie, 70% na Białorusi i 70% na Ukrainie. Obok powszechnie stosowanych wobec duchownych wszystkich wyznań ograniczeń, takich jak zakaz nauczania dzieci i młodzieży religii czy nałożenie wysokich podatków, stosowano wobec nich aresztowanie, łagier i zesłanie. Prześladowania rozpoczęto wraz z ustaniem działań wojennych i początkowo były one związane z udziałem litewskiego, łotewskiego i polskiego kleru w niepodległościowej partyzantce poszczególnych narodów. Opresyjna polityka władz wzmogła się znacząco około 1948 roku. Tym razem działania skierowane były przeciwko wszystkim duchownym. Wystarczyła jedynie zwiększona aktywność lokalnych władz sowieckich czy nawet z pozoru niewinny donos, by znaleźli się oni w łagrze na dalekiej Syberii czy w Kazachstanie. Najokrutniejszy okres trwał mniej więcej do śmierci Józefa Stalina, po czym nastąpiła chwilowa odwilż. Ostatni okres represji przypadł po

---

<sup>342</sup> J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939-1986*, Londyn 1987, s. 235; J. Czerniakiewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944-1948*, Warszawa 1987, s. 111, 132; tenże, *Repatriacje z ZSRR w l. 1944-1956*, „Sprawy Międzynarodowe”, R. 44:1991, z. 4, s. 104; A. Hlebowicz, *Polskie duchowieństwo katolickie na Białorusi i Ukrainie po II wojnie światowej*, w: *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, Lublin 1991, s. 175.

1956 roku i trwał aż po lata osiemdziesiąte XX wieku. Był on skierowany przeciwko duchownym, którzy wyróżniali się niepokornością ducha, dużym zaangażowaniem w pracy kapłańskiej i nielegalnymi w myśl sowieckiego prawa działaniami, zmierzającymi do umocnienia katolickiej wiary wśród wiernych. Więźniów zsyłanych za działalność religijną zasadniczo umieszczano w łagrach wraz z innymi pokroju przestępcami. Wyjątkiem były powstałe za czasów Nikity Chruszczowa łagry przeznaczone specjalnie dla „religiozników” tzn. skazanych za przekonania religijne. Miejscem kaźni były, wobec tego także Workuta, Inta, Norylsk, Susłowo, Kemerowo, Tajszet i Dżezkazgan.<sup>343</sup>

Mimo różnorodnych nacisków ze strony władz cywilnych, powszechnego prześladowania i próby wyniszczenia Kościoła katolickiego na tych terenach, jak również znacznego odplywu wiernych na zachód, wielu kapłanów diecezjalnych i zakonnych zdecydowało tam się pozostać. Wśród duchowieństwa zakonnego, które podczas wojny znalazło się na wschodzie byli też kapucyni Krakowskiej Prowincji. Wielu spośród nich powróciło po wojnie na polską ziemię, ale nie wszyscy się na to zdecydowali lub nie mieli takiej możliwości. Stało się tak po części z woli niesienia Ewangelii ludziom pozbawionych kościołów i kapłanów przez sowiecki reżim. W pewnej mierze jednak zostali do tego zmuszeni poprzez deportacje w głąb Rosji i wieloletnie wyroki zesłania do łagrów. Podobnie było w przypadku czterech współbraci wspomnianej prowincji zakonnej.<sup>344</sup> Dwaj z nich, prócz posługi duszpasterskiej dla ludności cywilnej, angażowali się w działania wojenne i duszpasterstwo wojskowe. Byli to – o. Remigiusz Kranc oraz o. Albin Janocha<sup>345</sup>. Pierwszy tuż przed II wojną światową wyjechał do Ostroga jako jeden

---

<sup>343</sup> A. Hlebowicz, *Polskie duchowieństwo katolickie ...*, s. 175; tenże, *Kościół odrodzony. Katolicyzm...*, s.285n; R. Dzwonkowski, *Represje wobec duchowieństwa polskiego w ZSRR 1939-1987*, „Studia Polonijne”, t. 24:2003, s. 173-176.

<sup>344</sup> Mowa tu tylko o tych, którzy przebywali i byli przetrzymywani w więzieniach i łagrach na terenie ZSRR po drugiej wojnie światowej. Prócz powyższych, z Krakowskiej Prowincji Kapucynów w czasie działań wojennych przynajmniej jeszcze dwóch zakonników było represjonowanych za swą działalność duszpasterską. Byli to br. Szczepan Jasnocha (1905-1967) więziony od maja 1940 do jesieni 1941 roku oraz o. Erazm Kandefor (1916-1988) więziony w latach 1944-1945. Zob. AKPK, sygn. APKK, sygn. APZ 61-IX-1, Szczepan Jasnocha, Materiały biograficzne, k. 7; A. Hlebowicz, *Kościół odrodzony. Katolicyzm...*, s. 224; J. Marecki, R. Prejs, *Zarys historii kapucynów...*, s. 141.

<sup>345</sup> Janocha Albin urodził się w wielodzietnej rodzinie 14 października 1912 roku w Krościenku Niżnym k. Krosna. Do Zakonu Kapucynów wstąpił 7 września 1929 roku w Sędziszowie Małopolskim i tu 8 września 1930 roku złożył śluby zakonne proste. Śluby uroczyste miały miejsce 15 października 1933 roku w Krakowie, gdzie w tym też roku ukończył gimnazjum św. Jacka oraz rozpoczął zakonne studia filozoficzne i teologiczne. Po ich ukończeniu, dnia 25 października 1936 roku otrzymał święcenia kapłańskie i wyjechał na studia do Rzymu na

z pięciu kapucynów, by po 107 latach objąć nowo odzyskaną przez Prowincję Krakowską placówkę. Przybył tam 10 lipca 1939 roku zostając jednocześnie mianowanym kapelanem dwóch stacjonujących tam jednostek wojskowych – 19 pułku Ułanów Wołyńskich i Korpusu Ochrony Pogranicza. W czasie wojny zasłużył się broniąc Ostroga i jego mieszkańców przed eksterminacją UPA. Natomiast o. Janocha znalazł się na terenach ZSRR u progu wojny, kiedy to wraz z innymi współbraćmi zakonnymi podjął ucieczkę przed Niemcami na Wschód. Trafił on najpierw do Oleska, potem do Kutkorza, a następnie do Lwowa.<sup>346</sup>

Działalność duszpasterską w ZSRR podjęli ponadto o. Serafin Kaszuba i o. Hilary Wilk<sup>347</sup>. Pierwszego z nich wojna zastała na urlopie we Lwowie, z którego wyjechał w grudniu 1940 roku, podejmując obowiązki duszpasterskie w wielu pozbawionych posługi kapłańskiej miejscowościach na Wołyniu i Polesiu. Pracował między innymi na terenie Równego, Międzyrzecza, Niewirkowa, Ludwipola, Zasławia, Dermanki, Starej Huty i Korca. Odbywał także podróże apostolskie po Wołyniu, do Wilna, Leningradu i Lwowa. Drugi z ojców przybył na teren Ukrainy nieco później, bo w 1943 roku, po dopiero co ukończonych studiach filozoficzno-teologicznych w Krakowie. Podjął on wówczas swe obowiązki duszpasterskie na Zamarstynowie we Lwowie.<sup>348</sup>

O. Serafin Kaszuba, choć po zakończeniu działań wojennych został objęty programem repatriacyjnym, to zdecydował się pozostać na Wołyniu jako duszpasterz. Dnia 12 sierpnia 1945 roku opuścił w Zdołbunowie pociąg przewożący repatriantów i zgłosił się do Urzędu Repatriacyjnego w Równem, gdzie uzyskał pozwolenie na pobyt tamże jako proboszcz. Lata powojenne to czas wyjątkowej pracy duszpasterskiej. Od sierpnia 1945 roku do kwietnia 1958 roku pracował jako proboszcz w Równem, Zdołbunowie, Dubnie, Korcu, Ostrogu, Krzemieńcu

---

Uniwersytet Gregoriański. Wybuch wojny w 1939 roku zastał go już w Krakowie. Wraz z innymi członkami wspólnoty krakowskiej podjął ucieczkę na Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej. Do kraju powrócił w 1955 roku. Zmarł dnia 24 lutego 2001 roku w Krakowie. Zob. SPK, t. 1, s. 516.

<sup>346</sup> R. Kranc, *W drodze...*, s. 10n; W. Romanowski, *ZWZ – AK na Wołyniu. 1939-1944*, Lublin 1993, s. 187, 299n.

<sup>347</sup> Wilk Hilary – urodził się on 17 kwietnia 1917 roku w Zielonce w województwie podkarpackim. Na chrzcie otrzymał imię Marcin. Do Zakonu Kapucynów wstąpił w Sędziszowie Małopolskim, gdzie przybył dnia 1 września 1935 roku i tu otrzymał swoje imię zakonne Hilary. Wieczyste śluby zakonne złożył 29 listopada 1939 roku. Święcenia kapłańskie przyjął natomiast 19 grudnia 1942 roku w Krakowie. W czasie II wojny światowej osadzony w łagrach. Był cenionym duszpasterzem parafialnym i katechetą. Zmarł 31 grudnia 1998 roku w Bytomiu. Zob. H. Wilk, *Ty nie zginiesz*, Lublin 2001, s. 11, 13n; SPK, t. 2, s. 415n.

<sup>348</sup> SPK, t. 1, s. 415n, 549n.

i Sarnach. Systematycznie odwiedzał też katolików w wielu innych miejscowościach. Odbywał podróże do Wilna, Rygi, Tartu, a także do Żytomierza. Po ukazaniu się 10 kwietnia 1958 roku w „Zdołbunowskie Gazecie” artykułu autorstwa P. Nadeżdyna *Ziemni dila ksondza Kosuby* szkalującego jego osobę władze cywilne pozbawiły go praw proboszczowskich i zakazały mu prowadzenia działalności duszpasterskiej. Nie przeszkodziło mu to jednak w dalszej pracy. W latach 1958-1961 nadal czynił posługę jako duszpasterz „wędrowny” w europejskiej części ZSRR. Czynił też usilne starania „przypisania się” do parafii na Ukrainie, Białorusi, Estonii i Litwie, gdzie brakowało duszpasterzy. Przebywał między innymi w Wilnie, Grodnie, Rydze, Gajgał i Tartu – gdzie odwiedzał o. Tadeusza Krausa. Wrogię mu władze cywilne podjęły kolejną próbę zniesławienia. W sierpniu 1960 roku została opublikowana książka *Katolicyzm bez maski*, w której działalność duszpasterska o. Serafina została przedstawiona jako szkodliwa społecznie. O. Serafin nie ustawał jednak w kontynuowaniu swej pracy misyjnej. Nawet przebywając w sanatorium w Truskawcu odwiedzał katolików zamieszkujących okoliczne miejscowości. Wiosną 1961 roku udał się na Krym, a w maju tegoż roku do Kazachstanu. Od maja 1961 do czerwca 1968 roku duszpasterzował poza Kazachstanem także na terenie Rosji, Syberii i Ukrainy. W lutym 1963 roku otoczył swą posługą także katolików na Łotwie, a w czasie Wielkiego Postu (22-29 marca) 1964 przebywał w Estonii. Jak już było wspomniane 6 marca 1966 roku zostaje aresztowany i skazany na 5 lat pobytu w łagrach. W 1966 roku został uwolniony i wówczas to przeniósł się do Celinogradu. Do 22 grudnia tegoż roku, kiedy to został ponownie zatrzymany, odbywał liczne podróże duszpasterskie do Szortand, Tainczy i innych miejscowości. Po ucieczce z zakładu w Małej Timofijewce, gdzie odbywał wyrok do sierpnia 1967 roku, przebywał głównie w Celinogradzie, ale także w Moskwie i Pietropawłowsku, w międzyczasie odwiedzając wiernych w różnych miejscowościach Kazachstanu. Po śmierci siostry Marii Kaszuby (6 czerwca 1968 Stalowa Wola) otrzymał pozwolenie na wyjazd do Polski, gdzie przebywał do czerwca 1970 roku, zatrzymując się w kilku wspólnotach zakonnych Krakowskiej Prowincji Kapucynów. W roku 1970 powrócił on na Ukrainę i w dalszym ciągu bardzo angażował się w życie religijne Kazachstanu, Rosji, Ukrainy, Łotwy i Estonii, odbywając liczne podróże o charakterze duszpasterskim. W tym czasie nadal też pozostawał pod czujnym okiem władz, o czym świadczy kolejny, szkalujący go artykuł *Ba, znakomyje wsie lica*, jaki ukazał się w dzienniku „Celinogradzkaja Prawda”.<sup>349</sup>

---

<sup>349</sup> J. Rumak, *Wspomnienia...*, s. 183n; S. Kaszuba, *Strzępy. Wspomnienia i zapiski*, oprac. H. Warachim, K. Świerzowski, Kraków 1994, passim; SPK, t. 1, s. 550; *Śługa Boży o. Serafin...*, s. 85-98; A. Janocha, *O. Serafin Alojzy Kaszuba z Zakonu OO. Kapucynów 1910-1977. Misjonarz Wołynia, Syberii i Kazachstanu*, Kraków 1981, s. 16;

Podobne doświadczenia ze swej pracy duszpasterskiej na Ukrainie ma o. Hilary Wilk, który po ukończeniu studiów w 1943 roku rozpoczął pracę w parafii Zamarstynów, w okupowanym przez hitlerowców Lwowie. Tam pozostawał do grudnia 1944 roku. Po zajęciu Lwowa przez Armię Czerwoną, na prośbę administratorów apostolskich terenów Ukrainy i Białorusi – ks. Bronisława Drzepeckiego z Żytomierza oraz ks. Aleksandera Kukuruzińskiego z Kamieńca Podolskiego<sup>350</sup>, arcybiskup Eugeniusz Baziak na specjalnej konferencji odbytej w październiku 1944 roku poprosił przełożonych klasztorów o skierowanie na te tereny kapłanów. Na skutek tego ówczesny przełożony konwentu lwowskiego kapucynów o. Czesław Szuber wyznaczył o. Hilarego Wilka do pracy na terenie diecezji żytomierskiej. O. Hilary osiedlił się we wsi Krywotyn i pracował jako duszpasterz w licznych parafiach w rejonach – jemielińskim, owruckim, ługińskim, korestesteńskim oraz czerwonoarmiejskim. Wkrótce jednak (1946) został zesłany do miejscowości Inta w Komi. Po zwolnieniu go z łagrów w 1953 roku przez kolejnych 6 lat administrował parafią w miejscowości Bar. Działania wojenne oraz przedwojenne poczynania władz państwowych sprawiła, iż brakowało na tym obszarze kapłanów.<sup>351</sup>

Praca duszpasterska jaką starali się prowadzić wspomniani kapłani kapucyńscy przysparzała im wiele trosk. Chroniczny brak duchowieństwa na tych terenach pociągnął za sobą konieczność obsługiwaną przez nich dużej liczby parafii, często znacznie oddalonych od siebie. Dodatkowym obciążeniem były tu również skrajne warunki bytowe oraz mocno zaniedbane świątynie. W swoich wspomnieniach o. Hilary Wilk napisał, iż jako proboszcz w Krywotynie zamieszkiwał w drewnianym domu krytym strzechą. Kościołem, zastanym tuż po przybyciu do parafii była właściwie większa, drewniana, trzynawowa kaplica, w której w miejscu ołtarza było kilka drzewek, a zamiast filarów brzozone klocki w surowym stanie. Odnaleźć można tam było jedynie drewnianą płytę ołtarzową, w której niestety brak było

---

J. Kuczyński, *Między parafią a łagrem*, Paryż 1985, s. 81; B. Kordek, *Działalność duszpasterska o. Serafina Kaszuby na Wołyniu w latach 1945-1958*, Kraków 1997, s. 45, 53, 59; S. Dziedzic, *Ojciec Serafin Kaszuba, „Na nieludzkiej ziemi”*. *Ukraina-Rosja-Kazachstan*, Warszawa 2016, s. 32-46.

<sup>350</sup> Właściwie byli to wikariusze generalni bpa Adolfa Szelażka, ordynariusza diecezji łuckiej. Obaj późniejsi skazańcy z 10-letnim wyrokiem pobytu w łagrach. Ks. Bronisław Drzepecki (1906-1974) od roku 1945, a ks. Adolf Kukuruziński (1894-1970) od 1944 roku. Zob. Hilary Wilk, *Ty nie zginiesz...*, s. 17.

<sup>351</sup> APKK, sygn. APZ 132-IX-2, Kalendarz za rok 2002 z biogramem o. Hilarego Wilka, k. 13v; H. Wilk, *Ty nie zginiesz...*, s. 17; *O. Hilary Wilk, „Kapucyni i Misje”*, nr 10:1999, s. 8.



relikwii<sup>352</sup> oraz tabernakulum.<sup>353</sup> W niektórych przypadkach nawet takie warunki okazywały się jednak komfortowe. Niekiedy bowiem kapłani byli zmuszeni korzystać z gościnności osób prywatnych. Przy czym ich domy były nie tylko miejscem, gdzie owi kapłani znajdowali schronienie. Często zdarzało się bowiem, iż służyły one jako miejsce kultu. Takie okolicznościowe spotkania z wiernymi stawały się również okazją do prowadzenia katechezy. Posługa w takich warunkach była znamieną szczególnie dla „kapłanów wędrownych”, którzy podobnie jak kapłani „podpolni” (podziemni), czyli wyświęceni potajemnie, na terenach ZSRR nie byli rzadkością. Było to konsekwencją nieustannych utarczek z władzami cywilnymi, dopatrującymi się w duchowieństwie wrogów państwa sowieckiego. Prześladowania zmuszały niektórych do ciągłego przemieszczania się i potajemnego sprawowania posługi pasterskiej. Był to często dla nich jedyny sposób na uniknięcie aresztowania, które często kończyło się zsyłką do łagrów.<sup>354</sup>

Niektórym kapucynom, którzy podjęli wysiłek ratowania Kościoła katolickiego w ZSRR nie udało się uniknąć losu skazańca. O. Remigiusz Kranc, który po wojnie pozostał na swojej placówce w Ostrogu jako duszpasterz został aresztowany 13 stycznia 1945 roku po trzygodzinnej rewizji mieszkania. Pretekstem stał się jego protest wystosowany w listopadzie 1944 roku w związku przygotowaną wówczas repatriacją Polaków na Ziemię Zachodnie Polski. Publicznie domagał się on jej odroczenia przez wzgląd na niewłaściwą porę roku. Pełniąc obowiązki kapłańskie, poczuwał się on bowiem również do odpowiedzialności za losy pozostałych tam Polaków i przez to starał się strzec ich przed nadużyciami władz cywilnych. Jego nieugięta postawa względem zarządzeń sowieckich władz, łamiących prawa człowieka i obywatela sprawiła, iż został uznany za wroga Związku Sowieckiego. Śledztwo trwało 7 miesięcy. Wyrok ogłoszono dnia 20 sierpnia 1945 roku, a brzmiał on: *Za to wszystko dobro, któreście wyświadczyli naszym partyzantom pod okupacją niemiecką bardzo wam dziękujemy, a za całą waszą akcję przeciwko Związkowi Radzieckiemu: 10 lat obozu na Dalekim Wschodzie i 5 lat pozbawienia praw.*<sup>355</sup> Kilka pierwszych miesięcy spędził w łagrze w Charkowie na tzw. Chłodnej Górze, gdzie znajdowały się zakłady ślusarsko-mechaniczne produkujące sprzęt wojskowy. Był to punkt zborny więźniów zwożonych tam z różnych rejonów ZSRR.<sup>356</sup>

---

<sup>352</sup> Do Soboru Watykańskiego II istniał obowiązek umieszczania relikwii w ołtarzach, w portatyloch.

<sup>353</sup> Hilary Wilk, *Ty nie zginiesz...*, s. 33.

<sup>354</sup> *Sluga Boży o. Serafin...*, s. 69, 72.

<sup>355</sup> R. Kranc, *W drodze z Ostroga...*, s. 44, 53.

<sup>356</sup> Tamże, s. 56.

Dnia 4 grudnia 1946 roku skierowany został na Kołymę. Droga wiodła tam przez Charków, Penza, Kujbyszew, Ural, Świerdłowski, Omsk, Nowosybirsk, Krasnojarsk, Irkuck, Bajkał, Czyta, Chabarowsk, Władywostok, Morze Japońskie, Morze Ochockie do Magadanu, a stąd samochodami ciężarowymi nad rzekę Kołymę i Indygierkę, gdzie znajdowały się kopalnie złota. Cała podróż trwała około półtora miesiąca i odbywała się w skrajnie trudnych warunkach tak, że znaczna liczba skazańców zmarła zanim dotarli do miejsca kaźni.<sup>357</sup> Po przybyciu na miejsce o. Tadeusz Kranc skierowany został początkowo do pracy w kopalni, ale po całkowitym wyczerpaniu sił fizycznych i psychicznych pracował jako lekarz. Nadmienić przy tym należy, że praktykował nie posiadając odpowiedniego wykształcenia, ani też środków. Ewentualna terapia, jak sam wspomina polegała na zastosowaniu wody i gaszonego wapna lub też policzkowania w przypadku omdleń.<sup>358</sup> W czerwcu 1948 roku został zwolniony, gdyż władze uznały jego wyrok za niesłuszny. Po długiej podróży powrotnej dotarł do Brześcia nad Bugiem, gdzie znajdował się obóz repatriacyjny dla Polaków, będący wprawdzie pod zarządem radzieckim, ale obsługiwany przez Niemców. Stąd został przewieziony przez Terespol do Białej Podlaskiej, gdzie przebywał w szpitalu i odbył kwarantannę. Wycieńczony i schorowany przybył do Krakowa dnia 6 sierpnia 1948 roku.<sup>359</sup>

Podobnie został potraktowany wspomniany o. Albin Janocha, były kapelan 8 Dywizji Piechoty, wchodzącej w skład armii Andersa, a ówczesny kapelan Rodzin Wojskowych na terenie południowo-zachodniej części Kazachstanu. Zakończenie II wojny światowej przeżywał on jako więzień łagru w Uchcie.<sup>360</sup> Dnia 20 marca 1943 roku został on bowiem aresztowany pod pretekstem odmowy przyjęcia obywatelstwa radzieckiego i po śledztwie w Moskwie na Łubiance, skazany bez postawienia przed sądem za szpiegostwo i propagandę antyradziecką na 8 lat pracy w łagrach.<sup>361</sup> Tymczasem w 1948 roku władze radzieckie

---

<sup>357</sup> Tamże, s. 58, 60n.

<sup>358</sup> R. Kranc, *W drodze z Ostroga...*, s. 63, 70n; E. Kawalla, *Kazanie wygłoszone na pogrzebie o. Remigiusza Kranca*, Kraków, 8 I 1977 (fragment), „Wiadomości Prowincji Krakowskiej OO. Kapucynów”, nr 1/41:1977, s. 161-164.

<sup>359</sup> R. Kranc, *W drodze z Ostroga...*, s. 72, 79n.

<sup>360</sup> Był to drugi jego wyrok skazujący na pobyt w łagrach. Pierwszy raz został aresztowany przez NKWD w czasie swego pobytu we Lwowie w 1940 roku. Wówczas to jako „osobnik społecznie niebezpieczny” został skazany na pięcioletni pobyt w unżeńskim łagrze, położonym 150 km od miejscowości Gorki. Odzyskał wolność wskutek amnestii ogłoszonej po podpisaniu 30 lipca 1941 roku umowy Sikorski-Majski. Zob. AKPK, sygn. APZ 135-II-4, A. Janocha, *Mój pobyt w Związku Radzieckim. 1940-1955*, s. 1.

<sup>361</sup> Tamże, s. 6.

zdecydowały się na dokonanie segregacji więźniów politycznych od kryminalistów. Wówczas to utworzono obozy o specjalnym rygorze tzw. spełagi do których kierowano więźniów politycznych. W obozach tych baraki były zamykane na noc i miały okratowane okna. Osadzonym natomiast przydzielono numery, którymi oznaczano odzież, i prycze oraz posługiwano się w kontaktach z nimi. Wskutek tego o. Albin Janocha został przewieziony do Bałchaszu w Kazachstanie. W przypadków więźniów politycznych, po odbyciu kary zasadniczej stosowano bezterminowe zesłanie w odległe rejony ZSRR. Tak też stało się w tym przypadku. W ramach „resocjalizacji” o. Janocha został przesiedlony na Sybir w okolice Tasiejewa w Krasnojarskiego Kraju, gdzie mieszkał wśród Rosjan do listopada 1955 roku. Pracował wraz z innymi zesłańcami w Tajdze, przy wyrębie lasu. Dzięki odpowiedniej umowie między Warszawą a Moskwą w ostatnich dniach grudnia tegoż roku znalazł się w Żurawicy na granicy polsko-radzieckiej, zaś 2 stycznia 1956 roku w Krakowie.<sup>362</sup>

Za „szkodliwą społecznie” władze sowieckie uznały także działalność o. Serafina Kaszuby, przez wiele lat pełniącego obowiązki proboszcza w Równem na Wołyniu, który posługując później jako kapłan wędrowny był dwukrotnie aresztowany. Pierwszy raz podczas jednej ze swych podróży duszpasterskich do Moskwy. Zatrzymany i aresztowany na dworcu autobusowym w Kustanaju (6 marca 1966), został zesłany na 5 lat do Arykty na mocy wyroku z dnia 16 tegoż miesiąca. Dnia 6 sierpnia 1966 roku został przeniesiony celem odbycia kary do sowchozu w Arsztatyńsku. Zwolniony został 16 listopada tegoż roku i wówczas przeniósł się do Celinogradu. Niestety niedługo cieszył się wolnością. Dnia 22 grudnia został ponownie zatrzymany przez milicję i skazany na 11 lat pobytu w zakładzie dla nieuleczalnie chorych w Małej Timofijewce, skąd uciekł 9 marca następnego roku.<sup>363</sup>

Tego rodzaju doświadczenia miał o. Hilary Wilk pracujący w tym czasie na terenie diecezji żytomierskiej. Podobnie jak wielu innych kapłanów katolickich nie uniknął on aresztowania<sup>364</sup>. Miało to miejsce 20 kwietnia 1946 roku. Po kilku miesiącach przesłuchań i procesie sądowym w dniu 16 sierpnia tegoż roku zostaje skazany za prowadzenia agitacji

---

<sup>362</sup> A. Janocha, *Pod opieką Matki Bożej. Wspomnienia Sybiraka 1939-1956*, red. U. Sagan, Wrocław 1993, s. 167, 250, 276.

<sup>363</sup> S. Kaszuba, *Strzępy...*, s. 166, 213, 216; W. Bukowiński, *Wspomnienia z Kazachstanu*, Rzym 1981, s. 68.

<sup>364</sup> Wśród nich znalazł się inny franciszkanin (bernardyn) o. Wojciech Darzycki zesłany według wspomnień o. Wilka do kopalni złota na Kamczatce, ale w rzeczywistości odbył swą karę w łagrze Susuman na Kółmie. Zob. H. Wilk, *Ty nie zginiesz...*, s. 11, 124.

masowej wśród obywateli radzieckich przeciwko ustrojowi opartemu na nauce leninowski-marksistowskiej na 8 lat pozbawienia wolności i zsyłki do obozu pracy oraz pozbawienie praw obywatelskich na 25 lat z obowiązującym dożywotnio zakazem powrotu do województwa żytomierskiego, a następnie osadzony w żytomierskim więzieniu. W grudniu 1946 roku został odtransportowany do Inty (Komi ASRR) – miejscowości położonej niemal na Kole Podbiegunowym, gdzie miał odbyć wyrok ośmiu lat łagru.<sup>365</sup> Zwolniony 23 kwietnia 1953 roku wrócił na Ukrainę. Przez kilka pierwszych miesięcy pracował w brygadzie remontowo-budowlanej w Rokitnie k. Sarn. Dnia 12 listopada tegoż roku otrzymał jednak pozwolenie na pracę w Barze na Podolu, gdzie podjął obowiązki duszpasterskie jako miejscowy proboszcz. Prócz tego opiekował się także wiernymi z innych okolicznych kościołów i parafii – w Łuczyńcu (pow. Kopajgrodzki), w Śnitkowie i w Wierzbowcu (pow. Murowane Kuryłowce), a czasem także w Żmerynce i Brahiłowie<sup>366</sup>. W roku 1958 zostaje on ponownie aresztowany i skazany na przymusową pracę społeczną za uczenie przekonań religijnych małoletnich dzieci w miejscowości Bar. Po odbyciu kary został zmuszony do powrotu do Polski, gdzie przybył w 1959 roku.<sup>367</sup>

Wyrok skazujący na pobyt i przymusową pracę w łagrach radzieckich dla wielu oznaczał śmierć. Wielu nie było w stanie przetrwać nawet transportu na miejsce zesłania. Podróż odbywała się w bydłych i zatłoczonych wagonach, pozbawionych odpowiednich warunków sanitarnych. Trzeba przy tym pamiętać, że każdy ze skazańców miał również za sobą śledztwo prowadzone przez NKWD i areszt, w którym przebywał do czasu skazania. Przesłuchania nierzadko odbywały się porą nocną, podczas których aresztanci byli maltretowani psychicznie i fizycznie. Dla przykładu o. Remigiusz Kranc w czasie siedmiomiesięcznego śledztwa był przesłuchiwany 44 razy, w tym 31 razy w nocy. Po zakończeniu śledztwa, jak sam pisze było mu już obojętne na ilu letni wyrok zostanie skazany. Po dotarciu na miejsce zsyłki niekiedy

---

<sup>365</sup> H. Wilk, *Ty nie zginiesz...*, s., 119n, 130.

<sup>366</sup> Wszystkie te wspomniane kościoły, łącznie z barskim zamknięte zostały przez władze komunistyczne w okresie międzywojennym, a ponownie przywrócone dla sprawowania liturgii w czasie okupacji hitlerowskiej, z wyjątkiem kościoła w Żmerynce, odzyskanego w 1956 roku dzięki staraniom wiernych. Kościoły w Świtniku, Brahiłowie, Wierzbowcu, Łuczyńcu zamknięte ponownie za czasów Chruszczowa. Dwa ostatnie odzyskano jeszcze w latach sześćdziesiątych, a w Śnitkowie i Brahiłowie po rozpadzie ZSRR z początkiem lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Zob. H. Wilk, *Ty nie zginiesz...*, s. 182, 186n.

<sup>367</sup> Po upływie 33 lat od wyjazdu z Ukrainy, kiedy upadało imperium sowieckie, a Ukraina weszła w okres przemian demokratycznych udało mu się tam powrócić. W latach 1991-1998 o. Hilary pracował w odnowionych parafiach w Starym Konstantynowie i Krasilowie. Zob. H. Wilk, *Ty nie zginiesz...*, s. 12n, 254.

sami musieli organizować sobie obozowisko. Zakwaterowywani byli w barakach. O. Remigiusz Kranc tak wspomina swoje przybycie na miejsce zesłania: *Tu zobaczyłem piekło na ziemi. Przejściowy barak, około 60 na 30 metrów, a w nim cirka 10 tysięcy ludzi, na stojąco. Sądny dzień. Strażnikami byli Tatarzy. Naszą grupę upchano jeszcze jakoś w ten barak i drzwi zamknięto z trudem.*<sup>368</sup> Skrajne warunki bytowe, brak żywności i nadludzka praca w krańcowo niskich temperaturach prowadziły często do całkowitego wyniszczenia organizmu skazańca. Spośród tych, którym udało się przeżyć wielu wracało ze znacznym uszczerbkiem na zdrowiu. Tak było również w przypadku wspomnianego o. Remigiusza.<sup>369</sup>

Duchowni podporządkowani byli w obozach tym samym zasadom i mechanizmom funkcjonowania łagrów co inni skazańcy. Mimo to w miarę możliwości niektórzy z nich podejmowali próby sprawowania posługi kapłańskiej. Obok modlitwy własnej, w miarę możliwości organizowano modlitwy zbiorowe, odprawiano Msze Święte, nabożeństwa paraliturgiczne. Ponadto sprawowano sakramenty, z których najczęstszym było słuchanie spowiedzi. Jeżeli udało się zdobyć utensylia liturgiczne, rozdawano również Eucharystię. Starano się godnie obchodzić najważniejsze święta: Boże Narodzenie i Wielkanoc. Próbowano nawet organizować potajemnie szopki bożonarodzeniowe i zgromadzenia przypominające pasterki. Czyniono to jednak w pełnej konspiracji. Władze radzieckie uniemożliwiały, a nawet represjonowały wszelkie próby zbiorowego odbywania praktyk religijnych. Szczególnie rygorystycznie przestrzegano zaleceń w tym względzie do śmierci Józefa Stalina. Po roku 1953 patrzono na tego typu przypadki z większą tolerancją.<sup>370</sup>

Dwaj spośród wyżej wymienionych kapucynów po 1945 roku w zasadzie nie przebywali na wolności, toteż nie posiadali sposobności do prowadzenia jakichkolwiek prac duszpasterskich poza miejscem zesłania. W takiej sytuacji znalazł się o. Remigiusz Kranc oraz o. Albin Janocha na etapie odbywania wyroku w łagrach w Uchcie i Bałchaszu. O. Albin Janocha mógł powrócić do praktyk kapłańskich dopiero po zesłaniu w okolice Tasiejewa na Sybirze. Pozostali ojcowie – o. Serafin Kaszuba i o. Hilary Wilk prowadzili działalność duszpasterską także podczas swego pobytu w łagrach. Korzystając z przywileju opuszczania

---

<sup>368</sup> R. Kranc, *W drodze z Ostroga...*, s. 61.

<sup>369</sup> APKK, sygn. APZ 135-II-5, Życiorys Albina Franciszka Janochy, s. 4; R. Kranc, *W drodze z Ostroga...*, s. 50, 52, 61-69; R. Kranc, *Dzięki Bogu – przeżyłem*, „Posłaniec Warmiński”, R. 8:1989, nr 2, s. 4, 6; A. Hlebowicz, *Kościół odrodzony. Katolicyzm...*, s. 207.

<sup>370</sup> A. Janocha, *Pod opieką Matki Bożej...*, s. 245, 248n; A. Hlebowicz, *Kościół odrodzony. Katolicyzm...*, s. 209, 215.

terenu obozu rozszerzyli ją nawet na pobliskich mieszkańców i okoliczne miejscowości. O. Serafin Kaszuba przebywając w łagrze w Arykcie udawał się do Kembedaika, Dżangis, Kuduk. Po przeniesieniu do Arszałyńska nadal odwiedzał wiernych z Arykty, Żenteke, Kembedaika, ponadto udawał się do Kurgaldzyna i Letowoczy.<sup>371</sup>

Powojenne losy Kościoła katolickiego w ZSRR, w tym na obszarze byłych polskich Kresów Wschodnich, to nieustanna walka o przetrwanie. Powszechnym wówczas zjawiskiem były likwidacje instytucji kościelnych – kurii biskupich, seminariów duchownych (po wojnie pozostało jedynie seminarium w Wilnie i Rydze) oraz domów zakonnych i klasztorów. Nieliczni kapłani, którzy zdecydowali się tam pozostać i nie ulegać naciskowi władz, byli ogólnie uznawani za wrogów porządku publicznego. Z tej racji pozostawali pod ciągłym nadzorem, a przy każdej okazji byli szykanowani, osadzani w więzieniach oraz zsyłani do łagrów na wieloletnie wyroki. Władze komunistyczne dążyły wszelkimi środkami do pełnej laicyzacji społeczeństwa, a co za tym idzie do wyniszczenia tradycji i praktyk religijnych wiernych Kościoła katolickiego. Metody zastraszania okazywały się niekiedy bardzo skuteczne, toteż przyczyniały się do porzucania Kościoła przez wiernych, szczególnie tych z młodszego pokolenia. Niemniej jednak dzięki pełnej poświęcenia pracy kapłanów i wytrwałości w wierze ich parafian Kościół przetrwał. W niektórych rejonach stosunkowo szybko oparł się on działaniom władz cywilnych. Przykładem jest choćby Ukraina, gdzie po czasach niemalże całkowitego jego unicestwienia w latach sześćdziesiątych XX wieku, sytuacja uległa znacznej poprawie. Następową stopniową normalizacją życia religijnego i rozpoczął się proces zwracania świątyń. Wówczas to ujawniły się, działające tam uprzednio incognito zgromadzenia zakonne. Poczęła wzrastać także liczba duchowieństwa tak, że w latach osiemdziesiątych uległa ona nawet podwojeniu. Niemniej jednak należy podkreślić, że nie wszędzie Kościół katolicki miał tak sprzyjające warunki do przywracania swoich struktur i prowadzenia jawnej działalności duszpasterskiej. W niektórych republikach proces ten postępował zdecydowanie wolniej.<sup>372</sup>

### **3. Praca misyjna i duszpasterska w Europie zachodniej i na Bliskim Wschodzie**

Wśród terenów, objętych po zakończeniu II wojny światowej duszpasterstwem czy też pracą misyjną kapucynów Krakowskiej Prowincji, znalazły się również Europa zachodnia oraz

---

<sup>371</sup> *Sluga Boży o. Serafin Kaszuba...*, s. 90n.

<sup>372</sup> A. Hlebowicz, *Polskie duchowieństwo katolickie...*, s. 176n.

Bliski Wschód. Na obu wspomnianych kontynentach pracowali wówczas trzej kapucyńscy kapłani – o. Kasjan Wolak, o. Peregryn Malinowski oraz o. Damian Węgiel oraz jeden brat zakonny – Szczepan Jasnocha. Dwaj ostatni przebywali po roku 1945 na terenie Włoch. Niewiele wiadomo na temat zaangażowania o. Damiana w życie religijne i czy też społeczne tego regionu Europy. Trudno jednak sobie wyobrazić jego bierność, gdyż jeszcze przed wyjazdem z Polski należał do bardzo czynnych działaczy społecznych. Miał on również doświadczenie wojskowe jeszcze z okresu I wojny światowej, kiedy to w latach 1914-1915 kapelanem w stopniu majora Legionu Wschodniego. Z tego też powodu należy przypuszczać, iż podobną postawę prezentował po swoim wyjeździe z kraju. Polskę opuścił jeszcze w okresie II Rzeczypospolitej. Początkowo zatrzymał się on we Frascati, gdzie przebywał do 22 maja 1933 roku, a następnie w Montemalbe. Tam, z wyjątkiem krótkiego pobytu w Asyżu w 1944 roku, przebywał aż do 19 października 1946 roku. Wówczas to przez wzgląd na zły stan zdrowia zostaje umieszczony w Villa di Salute u bonifratrów w miejscowości Brescia. W tej właśnie miejscowości spędza resztę swojego życia i tu umiera 24 lutego 1959 roku.<sup>373</sup>

Nieco więcej danych zachowało się na temat br. Szczepana, który do Włoch przybył z Egiptu w roku 1944 wraz z ósmym pułkiem warszawskim, wchodzącym w skład II Korpusu Armii gen. Andersa<sup>374</sup>. Po wylądowaniu jego pułku we Włoszech wspomagał w pracach duszpasterskich kapelana. Po zakończeniu walk na Półwyspie Apenińskim zwiedzał klasztory nad Adriatykiem. W roku 1945 odszedł z wojska, ale nie opuścił jednak Italii. Po tym jak biskup Józef Gawlina zezwolił na powrót zakonników do klasztorów, br. Szczepan wraz z br. Jukundusem z Prowincji Warszawskiej Kapucynów udał się do Rzymu. Po otrzymaniu 28 stycznia 1946 roku obywatelstwa watykańskiego wyjechał do Loreto, gdzie przebywał do 1961 roku. Przy tamtejszej bazylice pełnił funkcję zakrystiana obsługując ołtarz główny oraz polską i niemiecką kaplicę. W Domku Loretańskim posługiwał do Mszy św. kapłanom i dostojnikom

---

<sup>373</sup> APKK, sygn. AP 30, „Descriptio Ordinis a Reverendissimo P. Aegidio a Cortona Totius Ordinis FF. Minorum S. Francisci Capucinatorum Ministro Generali indicta. Anno 1882. Provincia Galliciae. Brevis discriptio coenobiorum et hospitiorum. Descriptio seu statistica religiosorum”. [Tom I. Stan z r. 1882 doprowadzony do r. 1910], k. 6n; APKK, sygn. AP 30a, Descriptio personalis seu Tabulae vel Catalogus Provinciae Religiosorum, in duas partes divisus, 1. Patrum Clericorumque juxta Religionis antianitatem. 2. Fratrum Laicorum juxta eundem ordinem. Galicia”. [T. II. 1845-1936], k. 4, 25, 31; J. Rumak, *Wspomnienia...*, s. 170, 234; J. Haller, *Pamiętniki*, Londyn 1964, s. 75n, 76; SPK, t. 1, s. 511n, t. 2, s. 406.

<sup>374</sup> W szeregach ciężkiej artylerii przeciwlotniczej brał udział w kampanii włoskiej. Służbę wojskowa rozpoczął on w Polskim Wojsku formowanym na terenach ZSRR, do którego został zmobilizowany w 1942 roku. Do Egiptu dotarł przez Persję i Bliski Wschód służąc jako zakrystian, łącznik, kucharz, a w Iraku także kierowca.

kościelnym. Spełniał też rolę tłumacza dla Polaków oraz przewodnika pielgrzymek polskich. Oprowadzał po bazylice, Domku Loretańskim oraz cmentarzu, na którym spoczywają żołnierze polscy.<sup>375</sup>

Za poniesione zasługi na polu działalności społecznej dnia 11 listopada 1956 roku Minister Polskiego Rządu w Londynie odznaczył go srebrnym Krzyżem Zasługi. Było to jego czwarte z kolei odznaczenie, gdyż po zakończeniu II wojny światowej otrzymał trzy wojskowe: „Gwiazdę za wojnę 1939 – 1945”, „Krzyż Pamiątkowy Monte Cassino” przyznany 5 marca 1945 roku oraz nadaną mu w roku 1946 „Gwiazdę Italii”. Zaproszony osobiście przez polskiego konsula we Włoszech brał udział w uroczystościach związanych z 1000-leciem Państwa Polskiego w 1960 roku. Przybył tam wówczas specjalnym samolotem wraz z delegacją przywożąc urnę z ziemią z cmentarza żołnierzy w Loreto. Wtedy to biskup połowy wojsk polskich ks. Józef Gawlina nakazał mu powrót do kraju. Br. Szczepan Jasnocha przybywa do Polski w kwietniu 1961 roku, odwiedzając po drodze rodzinę w Anglii.<sup>376</sup>

Na terenie Europy zachodniej, w tym we Włoszech przebywał również o. Peregryn Malinowski, znany jednak bardziej jako misjonarz na Bliskim Wschodzie. Swoje misyjne powołanie odnalazł jeszcze przed wybuchem II wojny światowej. W roku 1937 udał się na misje do Libanu i Syrii. Teren ten był wówczas placówką misyjną kapucynów Prowincji Lyońskiej. Choć działalność o. Peregryna przypada głównie na okres II wojny światowej, to jednak zakończenie działań wojennych nie zdecydowało o jego powrocie do kraju.<sup>377</sup>

Po przybyciu do Libanu przebywał w Abey ucząc się j. arabskiego. Jednak już w roku 1939 został skierowany do kapucyńskiego klasztoru w Bejrucie i tu podjął obowiązki duszpasterskie w prokatedralnym kościele św. Ludwika. Ponadto pracował jako katecheta oraz nauczyciel j. francuskiego w misyjnych szkołach podstawowych i średnich. Był także spowiednikiem zwyczajnym w żeńskich domach zakonnych oraz w Kolegium Braci Szkolnych w Bejrucie. W tym charakterze przez krótki okres pracował także na terenach Syrii w miejscowości Deir-ez-Zor. Swą opieką duszpasterską sprawował tam wśród Libańczyków i Syryjczyków. Jego praca duszpasterska na Bliskim Wschodzie skupiła się w jednak w dużej

---

<sup>375</sup> APKK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 236; APKK, sygn. APZ 61-IX-1, Szczepan Jasnocha, Materiały..., s. 7n; SPK, t. 1, s. 323.

<sup>376</sup> APKK, sygn. APZ 61-IX-1, Szczepan Jasnocha, Materiały..., s. 8.

<sup>377</sup> P. [Malinowski], *Mój pierwszy rok misyjny*, „Wiadomości z Prowincji Krakowskiej OO. Kapucynów w Polsce”, nr 1:1939, s. 13.



mierze na niesieniu tej posługi uchodźcom polskim.<sup>378</sup> Wybuch II wojny światowej spowodował, bowiem masową emigrację Polaków na tereny Libanu i Syrii. Przybywali oni tu drogą morską i lądową przez Rumunię, Węgry i Turcję. Pierwsi Polacy przyплыли do portu w Bejrucie dnia 21 października 1939 roku. Byli to głównie żołnierze, których umieszczono we francuskich obozach wojskowych pod Bejrutem. Francja, bowiem z racji przyznania jej mandatu nad tym obszarem, utrzymywała tutaj korpus ekspedycyjny dowodzony przez gen. Weyganda<sup>379</sup>. Wojska te miały czuwać nad bezpieczeństwem regionu w związku z ewentualnością agresji tureckiej. W obozach tych polscy żołnierze mieli odbyć szkolenie, by następnie po przetrzuceniu ich na terytorium Francji można było skierować ich do walki przeciwko Niemcom.<sup>380</sup> Nieoczekiwanie w roku 1940 zmieniła się sytuacja w Europie i wówczas to zaniechano tej praktyki. Tymczasem do Libanu i Syrii napływały kolejne transporty emigrantów z objętego wojną kontynentu europejskiego, tym razem również z Francji. Prócz żołnierzy, na tereny Libanu z początkiem 1941 roku poczęli przybywać także uchodźcy cywilni

---

<sup>378</sup> APKK, sygn. APZ 107-II-2, Peregryn Malinowski, Materiały autobiograficzne. Zarys autobiograficzny, s. 1; J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 417.

<sup>379</sup> Jednym z zagadnień poruszanych na paryskiej konferencji pokojowej w 1919 r., kończącej I wojnę światową były problemy związane z kolonializmem. Poczynione tam ustalenia zapisano w 22 artykule Paktu Ligi Narodów. Na jego podstawie kolonie niemieckie i terytoria oderwane od Imperium Osmańskiego zostały objęte systemem mandatowym. 3 mln. km<sup>2</sup> przeszły pod zarząd Ligi Narodów. W jej imieniu władze na tym terenie objęły, Wielka Brytania, Francja, Belgia, Australia, Nowa Zelandia, Unia Południowej Afryki i Japonia. Obszary mandatowe podzielono na trzy grupy, A, B, C. Obszary kategorii „A” to ziemie przejęte po Turcji, które uznano za najbardziej dojrzałe do niepodległości i określane były jako „niepodległe tymczasowo”. Zadaniem mandatariusza było w tym przypadku służyć radą i nadzór nad administracją. Mandaty typu „B” obejmowały słabiej rozwinięte kolonie niemieckie. Na tych ziemiach mandatariusz sprawował niemal pełnię władzy. Trzecia grupa to mandaty typu „C”. Do tej kategorii zaliczono Afrykę Południowo-Zachodnią (Namibię) i wyspy Pacyfiku. Były to najsłabiej rozwinięte obszary i podlegały w pełni władzy mandatariusza. Interesujący nas tu obszar Libanu i Syrii początkowo znalazł się w strefie wpływów francuskich jako jedno terytorium mandatowe. Jednak już w 1921 Francja dokonała jego podziału na pięć jednostek administracyjnych. Wśród nich Liban uzyskał szczególne prawa samorządowe. Stało się tak przez wzgląd na zamieszkującą tu ludność chrześcijańską, sprzyjającą władzy francuskiej. Pozostałe części to terytorium Syrii. Tu Francuzi napotkali opór ze strony mieszkańców w postaci ruchu narodowo-niepodległościowego. Doprowadziło to w konsekwencji do zbrojnego powstania góralskiej ludności – Druzów. Wybuchło ono 18 lipca 1925 i było kierowane przez sułtana el Atrash. W efekcie walk w 1936 roku Syria została uznana za państwo niepodległe. Zob. W. Dobrzycki, *Historia Stosunków międzynarodowych w czasach nowożytnych 1815-1945*. Warszawa 1996, s. 345n, 499n.

<sup>380</sup> APKK, sygn. APZ 107-II-8, Peregryn Malinowski, *Z dziejów duszpasterstwa polskiego w Libanie*. Fragmenty Wspomnień, Gdańsk 1975, s. 1-3.

ze wschodnich terenów Polski. Przydzielono im na zamieszkanie kompleks budynków potureckich w jednej z północnych dzielnic Bejrutu zwanej „Lazaretem”. Wcześniej obiekty te służyły pielgrzymom wracającym z Mekki jako miejsce kwarantanny.<sup>381</sup> Po masowej emigracji Polaków do Libanu na przestrzeni lat 1941-1943, wśród których znaleźli się także duchowni, o. Malinowski zorganizował również nad nimi opiekę duszpasterską. Podobnie było z polskimi uchodźcami z Iranu. W latach 1943-1945 nastąpiła likwidacja tamtejszych obozów, które skupiały Polaków uciekających z terenu ZSRR. Do Libanu przybyło wówczas około 5000 uchodźców, pochodzących głównie z Teheranu i Isfahanu.<sup>382</sup>

Największym ośrodkiem skupiającym polskich emigrantów w Libanie był niewątpliwie Bejrut – stolica Libanu. Polacy zamieszkiwali jednak także okoliczne miejscowości górskie, gdzie zorganizowano dla nich życie parafialne. Łącznie takich parafii było osiem – Ażeltun, Baabdath, Bdadun, Beit Szebab, Ghazir, Rummy, Zuk-El Mikael oraz wspomniany Bejrut. Każda z powyższych miała swojego duszpasterza i podlegała bezpośrednio delegaturze apostolskiej z siedzibą w Bejrucie. W stolicy Libanu mieściło się również koordynujące pracę duszpasterską Centralne Biuro Duszpasterstwa Polskiego, czy też Biuro Dekanalne.<sup>383</sup>

Zaangażowanie o. Malinowskiego w życie religijne Polaków sprawiło, że w październiku 1944 roku bp. Józef Gawlina mianował go oficjalnie kapelanem uchodźców polskich w Syrii i Libanie. Równocześnie pełnił także obowiązki wicedziekana i proboszcza w Bejrucie, a od kwietnia 1944 roku powierzono mu funkcje spowiednika i ojca duchownego w seminarium biskupa polowego przy Uniwersytecie św. Józefa oo. Jezuitów w Bejrucie. Seminarium to powstało staraniem bpa polowego Józefa Gawliny w 1943 roku, a ulokowane zostało w zacisznej dzielnicy miasta, w tzw. „willi” ogrodu oo. Jezuitów. Jego pierwszym rektorem był ówczesny dziekan dekanatu polskiego w Libanie ks. prof. dr Kamil Kantak, przybyły do Bejrutu latem 1943 roku. Obok powyższych obowiązków o. Peregryn wykładał również religię dla dzieci polskich w szkołach podstawowych i licealnych. Założył Sodalicję Panien dla studentek kształcących się na wyższych uczelniach, a dla starszego społeczeństwa Akcję Katolicką. Poza tym prowadził zwyczajne duszpasterstwo parafialne, odwiedzał regularnie chorych w różnych szpitalach, a także organizował pielgrzymki do Beit-Chaszbau,

---

<sup>381</sup> Tamże, s. 5, 8.

<sup>382</sup> AKPK, sygn. APZ 107-II-2, Peregryn Malinowski, Materiały autobiograficzne..., s. 1; AKPK, sygn. APZ 107-II-8, Peregryn Malinowski, Z dziejów duszpasterstwa..., 10; AKPK, sygn. APZ 107-IX-1, Jerzy M. Cygan OFM Cap., Malinowski Antoni Paweł, w zakonie Peregryn (1913-1988), k. 1.

<sup>383</sup> AKPK, sygn. APZ-II-8, Peregryn Malinowski, Z dziejów duszpasterstwa..., s. 12, 20.

znanego skądinąd ośrodka pielgrzymkowego w Libanie. Do czasu ustanowienia regularnych kapelanów wojskowych roztaczał opiekę duszpasterską nad wojskiem polskim w obozach wokół Bejrutu. W latach 1944-1946 wyjeżdżał z pomocą duszpasterską do skupisk polskich w Palestynie. Wygłaszał rekolekcje, kazania i wykłady między innymi w Jerozolimie, Nazarecie, Tel-Awiwie, Nathanyi. Uczestniczył również w akcji zbierania ofiar wśród Polaków w Libanie celem pozyskania od Ormian w wieczystą dzierżawę dla Polski III i IV Stacji Drogi Krzyżowej w Jerozolimie. Nadto pośredniczył w zabiegach zdobycia libańskiego drzewa cedrowego dla wystroju tychże stacji. Należy zaznaczyć, iż organizatorem całego przedsięwzięcia był szef duszpasterstwa polskiego w Palestynie ks. kan. Stefan Pietruszka-Jabłonowski. Natomiast w 1947 roku o. Malinowski otrzymał nominację na proboszcza parafii i przełożonego klasztoru kapucynów w Baabdash.<sup>384</sup>

W centrum polskiego życia kościelno-duszpasterskiego, jakim był Bejrut początkowo nabożeństwa dla Polaków odbywały się w różnych świątyniach – w kościele św. Ludwika oo. kapucynów przy Bab – Edris, w kościele uniwersyteckim oo. jezuitów i w kościele parafialnym św. Franciszka oo. kapucynów znajdującym się na peryferiach miasta. Dopiero w styczniu 1945 roku o. Perygryn Malinowski pozyskał do celów duszpasterskich kaplicę delegatury apostolskiej. Mieściła się ona w ogrodzie budynków delegatury, co pozwalało na organizowanie nabożeństw jedynie w soboty wieczorem, niedziele i święta. Celem prowadzenia nabożeństw i sprawowania sakramentów świętych także w ciągu tygodnia, po dwóch latach o. Malinowski zajął kaplicę mieszczącą się w zabudowaniach szpitalnych sióstr boromeuszek.<sup>385</sup> W duszpasterstwie starano się przestrzegać tradycyjnych form polskiej pobożności. Na polu duszpasterskim istniał podział obowiązków, a miejscowi kapłani świadczyli sobie w tym zakresie wzajemną pomoc. Miejscowe duchowieństwo oddawało się również pracy charytatywnej.<sup>386</sup>

---

<sup>384</sup> Tamże, s. 21n; AKPK, sygn. APZ 107-III-IV-2, Peregryn Malinowski, Korespondencja z o. Kornelem Gadaczem. 1974-1985, k. 72n; AKPK, sygn. APZ 107-VII-1, Artykuły o. P. Malinowskiego zamieszczone w czasopiśmie, k. 252; AKPK, sygn. APZ 107-IX-1, Jerzy M. Cygan OFM Cap., Malinowski Antoni Paweł..., k. 1n.

<sup>385</sup> Po odejściu o. Peregryna Malinowskiego z duszpasterstwa polskiego obrano na „kościół polski” kaplicę francuskich sióstr szarytek. Tam też osiadł dziekan duchowieństwa polskiego i jednocześnie kapelan wspomnianych sióstr ks. Kamil Kantak, następca na urządzie o. Malinowskiego. Zob. AKPK, sygn. APZ 107-II-8, Peregryn Malinowski, Z dziejów duszpasterstwa..., s. 17.

<sup>386</sup> AKPK, sygn. APZ 107-II-8, Peregryn Malinowski, Z dziejów duszpasterstwa..., s. 16n, 20.

Istotnym wątkiem w kwestii organizacji życia religijnego na tamtym obszarze był temat pochówku mieszkających tam Polaków. Początkowo miejscem ich spoczynku był cmentarz dla katolików obrządku łacińskiego w bejruckiej dzielnicy Zeituné. Cmentarz ten jednak zaczął się szybko zapełniać, toteż podjęto zamysł urządzenia wspólnego, centralnego cmentarza polskiego. Z inicjatywy o. Malinowskiego przejęto poturecki cmentarz wojskowy w dzielnicy Basta w Bejrucie, a następnie dokonano ekshumacji i przeniesienia tam szczątków Polaków spoczywających na cmentarzu w dzielnicy Zeituné. Miało to miejsce we wrześniu i październiku 1947 roku, po uprzednim uzyskaniu zgody zarówno władz miejskich jak i Poselstwa Polskiego. Poświęcenia cmentarza dokonał ks. Kamil Kantak już po wyjeździe o. Malinowskiego z Libanu.<sup>387</sup>

Prócz podejmowania działań duszpasterskich, o. Peregryn Malinowski uczestniczył także w życiu narodowym i społecznym Polaków w Libanie. Był członkiem różnorodnych organizacji, między innymi członkiem zarządu PCK w Libanie i Instytutu Polskiego w Bejrucie. Rozwijał też działalność kulturalno-oświatową. Oprowadzał wycieczki oraz wygłaszał liczne prelekcje w Poselstwie Polskim, świetlicach, szkołach osiedli polskich i w jednostkach Wojska Polskiego. Celem ich było zapoznanie rodaków z geografią, historią, kulturą oraz stosunkami społeczno-politycznymi i wyznaniowymi Libanu. W tym zakresie publikował również artykuły w czasopiśmie emigracyjnych. Ustalił klasztor, w którym Juliusz Słowacki przebywał w czasie swej podróży na Wschód w 1837 i w którym powstał poemat *Anhelli*. Współpracował przy arabskim wydaniu *Anhellego*, które ukazało się w 1948 roku, a którego przekładu z j. francuskiego dokonał dr Józef Dagher, zasłużony dla krzewienia przyjaźni polsko-libańskiej konserwator Biblioteki Narodowej w Bejrucie. Z inicjatywy o. Peregryna dnia 28 kwietnia 1946 umieszczono także w murach klasztoru św. Antoniego w Beit-Chaszbau tablicę pamiątkową dla upamiętnienia owego pobytu Juliusza Słowackiego w Libanie.<sup>388</sup>

W połowie 1948 roku zostaje odwołany przez władze zakonne. Swój urząd wicedziekana uchodźstwa polskiego w Libanie złożył 31 maja tegoż roku. W kilka dni później opuścił Liban udając się przez Włochy do Francji. Tu podjął działalność duszpasterską na terenie Marsylii oraz na Korsyce przy kościele św. Antoniego w miejscowości Bastia. Z początkiem 1949 roku wyjechał z Francji i przybył do Rzymu. Został wówczas skierowany do

---

<sup>387</sup> Tamże, s. 19; AKPK, sygn. APZ 107-VII-1, Artykuły o. P. Malinowskiego..., k. 253.

<sup>388</sup> AKPK, sygn. APZ 107-II-2, Peregryn Malinowski, Materiały autobiograficzne..., s. 1; AKPK, sygn. APZ 107-II-8, Peregryn Malinowski, Z dziejów duszpasterstwa..., s. 21, 22n; AKPK, sygn. APZ 107-III-IV-2, Peregryn Malinowski, Korespondencja..., k. 73.

klasztoru S. Lorenzo Fuori le Mura na Campo Santo. Po krótkim tam pobycie, w kwietniu 1949 roku opuścił Włochy i dnia 19 tegoż miesiąca przybył do Polski.<sup>389</sup>

Niemniej wartą uwagi jest praca duszpasterska prowadzona poza granicami Polski przez o. Kasjana Wolaka. Jej początki przypadają na pierwsze lata powojenne i związane są z jego pobytem w Niemczech i Szwajcarii. Przebywając tam oddał się pracy na rzecz niesienia pomocy medycznej Polakom chorym na gruźlicę. Dzięki jego staraniom chorzy mogli korzystać początkowo z czterech ośrodków sanatoryjnych w Bietingheim, Vaihingen, Gross-Sachsenheim i Freudental, a od wiosny 1946 roku także z sanatorium we Frauenalb w Schwarzwaldzie przeznaczonego dla rekonwalescentów. Opiekę nad nimi sprawował personel francuskiej sekcji Misji Watykańskiej. Zaangażowanie o. Kasjana nie ograniczało się jednak tylko do zorganizowania opieki nad Polakami. Z troszczył się bowiem także o pomoc socjalną dla nich, kierując w tej sprawie pisma do Czerwonego Krzyża i Komitetu Polonii Amerykańskiej. Skutecznie odpierał też niemieckie próby zlikwidowania powyższych ośrodków i starał się zapewnić im stosowny personel. Po odwołaniu francuskich sióstr zakonnych sprowadził w ich miejsce polskie boromeuszki i szarytki. Ponadto sam osobiście dbał o stan zdrowia chorych, pielęgnował ich i przynosząc w miarę możliwości ulgę w cierpieniu. Prócz pomocy materialnej i medycznej przykładał też wagę do wyrobienia kulturalnego pacjentów. Jako kapłan czuł się także zobowiązany, by wspierać ich duchowo i zapewnić im stosowną opiekę duszpasterską. W związku z tym podjął też obowiązki kapelana obozowego, podlegając w tym zakresie biskupowi polowemu Józefowi Gawlinie.<sup>390</sup>

Jego doświadczenie i zaangażowanie sprawiły, iż powierzono mu w późniejszym okresie stanowisko dyrektora Opieki Społecznej i szefa Misji Watykańskiej. Niestety one także stały się przyczyną utraty zdrowia i tak mocno już nadwerżonego w czasach pobytu w Dachau w latach 1940-1945, gdzie był poddawany doświadczeniom medycznym. W związku z tym w 1947 roku udał się do Szwajcarii na leczenie. Tam w latach 1947-1951 kontynuuje także studia na uniwersytecie we Fryburgu na wydziale filozoficznym i w roku 1951 uzyskuje stopień

---

<sup>389</sup> AKPK, sygn. APZ 107-II-2, Peregryn Malinowski, Materiały autobiograficzne..., k. 2; AKPK, sygn. APZ 107-IX-1, Jerzy M. Cygan OFM Cap., Malinowski Antoni Paweł..., k. 2; AKPK, sygn. APZ 107-IX-2, Peregryn Malinowski, Materiały biograficzne, k. 9; SPK, t. 2, s. 35.

<sup>390</sup> AKPK, sygn. APZ 69-IX-4, Albin Janocha, O. K Wolak zakonu kapucynów, 1913-1973, Kraków 1974, s. 10n, 28, 30; AKPK, sygn. APZ 69-IX-6/1, Kasjan Wolak, Materiały biograficzne – Różne, k. 38; S. Marut, *Św. Pamięci o. Kasjan Wolak – kapucyn*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, nr 2:1974, s. 218.

licencjata historii filozofii.<sup>391</sup> Warto podkreślić, że w między czasie rozwinął swoje zainteresowania i podjął studia w zakresie nauk społecznych. Korzystając z okazji prowadził także duszpasterstwo wśród tamtejszej Polonii. Po ukończeniu wyżej wspomnianych studiów planował studia doktoranckie, ale ostatecznie zdecydował się na wyjazd na misję do Australii. W tym celu udał się na rok do Anglii, gdzie na uniwersytetach w Cambridge intensywnie studiował j. angielski. Na kontynent australijski udał się w roku 1954 i tam pracował jako duszpasterz polonijny aż do śmierci w roku 1973.<sup>392</sup>

#### 4. Polska placówka w Australii

Po zakończeniu II wojny światowej Zakon Braci Mniejszych Kapucynów rozwinął swoją działalność misyjną również na terenie Australii. W tym czasie szybko wzrastała na tym kontynencie liczba polskich emigrantów. W latach 1947-1954 przybyło tam 56 594 Polaków, tak że w 1954 roku tamtejsza Polonia liczyła ok. 85 000 osób, w tym 14 156 dzieci urodzonych w Australii. Podobnie jak tubylcy, Polacy osiedlali się głównie w stolicach stanowych. W 1954 roku w Melbourne mieszkało ok. 28 000, w Sydney 22 000, w Adelaide 9000, w Perth 7000, w Brisbane 4000, w Canberra 1200. Znikoma tylko liczba ich zamieszkała z dala od metropolii.<sup>393</sup>

Przy tak licznej grupie wiernych polskiego pochodzenia zaspokojenie potrzeb duchowych okazało się dosyć trudne zważywszy na fakt, iż na kontynencie australijskim brak było polskich parafii personalnych. Nieliczni pracujący na tym obszarze polscy kapłani – liczba ich wahała się od 15 do 20 osób – byli jedynie kapelanami swojej grupy etnicznej. Sytuacja nieco uległa zmianie po przybyciu do Australii polskiego kapucyna o. Kasjana Wolaka, ostatniego duszpasterza polskiego w Australii z Zakonu Kapucynów. On jako pierwszy z polskich duchownych założył stałą polską placówkę duszpasterską na Bowen Hills w Brisbane i jako jedyny został proboszczem terytorialnym parafii australijskiej.<sup>394</sup>

---

<sup>391</sup> Jest to kontynuacja studiów, które podjął w 1938 roku w Belgii, a które musiał przerwać przez wzgląd na wybuch II wojny światowej. Zob. AKPK, sygn. APZ 69-I-3, Kasjan Wolak, Dokumenty szkolne, k. 11n; AKPK, sygn. APZ 69-IX-4, Albin Janocha, O. K. Wolak..., s. 6.

<sup>392</sup> APKK, sygn. APZ 69-I-3, Kasjan Wolak, Dokumenty..., k. 44; AKPK, sygn. 69-IX-4, Albin Janocha, O. K. Wolak..., s. 10, 30, 33, 88.

<sup>393</sup> S. Otok, *Osadnictwo Polskie w Australii*, „Problemy Polonii Zagranicznej”, R. 4:1964/65, s. 135-137, 140; J. Janus, *Australia*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, R. 6:1955, nr 3, s. 183.

<sup>394</sup> AKPK, sygn. APZ 69-IX-5/1, Wywiad przeprowadzone przez o. Zdzisława Komosińskiego z o. Prowincjałem Zbigniewem Pajdakiem dotyczące o. Kasjana Wolaka i misji kapucyńskiej w Australii 7 września

Polscy emigranci zamieszkujących od 1953 roku w Canberra i Brisbane pozbawieni byli na ten czas opieki duszpasterskiej. Z tej racji zwrócili się do rektora Misji Katolickiej w Australii ks. Witolda Dziecioła oraz do ks. abpa Józefa Gawliny w Rzymie z prośbą o przysłanie kapłana. W tych okolicznościach z końcem września 1954 roku przybył do Australii o. Kasjan, rozpoczynając swoją posługę w Camberra, stolicy Związku Australijskiego (przez pierwsze 10 miesięcy) i w Brisbane, stolicy stanu Oueensland (18 lat). W obydwu miejscowościach było razem ok. 1200 Polaków. Do placówek tych musiał dojeżdżać z Leichhardt, gdzie zamieszkał.<sup>395</sup>

Przez półtora miesiąca badał możliwości podjęcia pracy duszpasterskiej. Nabożeństwa odprawiał w kościołach katolickich – w Canberra w kościele pod wezwaniem św. Patryka, a w Oueanbeyan w kościele pod wezwaniem św. Grzegorza. Ze względu na niesprzyjający dla jego zdrowia klimat wycofał się po 10 miesiącach z pracy w Canberra. Odtąd ośrodkiem jego duszpasterstwa stało się Brisbane, stolica stanu Oueensland. W miejscowości tej oraz w jej okolicy mieszkało w tym czasie ok. 4000 Polaków. Pierwszym duszpasterzem, który organizował polonijne życie religijne w Brisbane, był ks. dr Wacław Czapla CM. Pracował od 1949 do 1953 roku. Z powodu trudności i intryg czynionych mu przez rodaków zmuszony był opuścić Brisbane. Z tej racji Polacy przez 4 miesiące pozbawiani byli stałego duszpasterza. Doraźną opiekę zapewniał im jedynie ks. Alojzy Kaprus SVD. Dojeżdżał on nieregularnie w celu słuchania spowiedzi z obozu Wacol, znajdującego się kilkanaście kilometrów od Brisbane. Nieco później, na Święta Wielkanocne w 1954 roku dołączył do niego o. Hieronim Myszkowski (kapucyn z Prowincji Warszawskiej), pracujący dotychczas w Adelajdzie w Południowej Australii. Objął on nad nimi opiekę duszpasterską jako kapelan. Na plebani mieszkał też zniedołężniały proboszcz parafii Bowen Hilis Paul Costello, który jednak pomimo podeszłego wieku nie zamierzał rezygnować urzędu.<sup>396</sup>

---

1976 r., k. 1; *Z życia Polaków w Australii*, „Tygodnik Katolicki”, R. 8:1956, nr 14, s. 4.

<sup>395</sup> AKPK, sygn. APZ 69-IX- 5/1, Wywiad [...] z o. Prowincjałem Zbigniewem Pajdakiem [...] z 7 września 1976 r., k. 11; *Z życia Polaków w Australii. Polacy w Canberra-Queanbeyan*, „Tygodnik Katolicki”, R. 5:1953, nr 12, s. 12; *Polska kronika zagraniczna. Australia*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, R. 5:1954, nr 3, s. 287; Z. Komosiński, *Działalność o. Kasjana Wolaka wśród Polonii australijskiej*, „Studia Polonijne”, t. 5:1982, s. 192.

<sup>396</sup> *Nekrolog ks. dra Wacława Czaplę CM*, „Tygodnik Polski”, R. 23:1971, nr 43, s. 2; *Dodatkowe informacje o księżach polskich w Australii*, „Tygodnik Katolicki”, R. 10:1959, nr 51-52, s. 17; *Z życia Polaków w Australii. Brisbane*, „Tygodnik Katolicki”, R. 5:1954, nr 23, s. 12; Z. Komosiński, *Działalność o. Kasjana Wolaka...*, „Studia Polonijne”, t. 5:1982, s. 192n.

Polacy w Brisbane nie mieli swego stałego kościoła ani też kaplicy. Korzystali najpierw z kaplicy St. Leo's College, Wickham Terrace, potem z krypty na Valley. Pragnęli zbudować własną kaplicę jako pomnik tysiąclecia. Arcybiskupa Brisbane James Duhig (1871-1965) nie udzielił im jednak zezwolenia. Zaproponował natomiast przekazanie Polakom do użytku kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej w Brisbane na Bowen Hilis. Świątynia ta znajdowała się wówczas w opłakanym stanie i stanowiła własność parafii australijskiej, która ze względów ekonomicznych była bliska likwidacji. Arcybiskup Duhig, aby tego uniknąć zdecydował o utworzeniu przy tym kościele Centrum Duszpasterstwa Polskiego. Pojawiła się w tej sytuacji konieczność pozyskania kapłana Polaka, który zarządzałby terytorialną parafią australijską z ludnością tubylczą, ale równocześnie umiałby pokierować ową nowo powołaną instytucją do koordynowania duszpasterstwa w regionie. Odpowiednim kandydatem okazał się właśnie wspomniany o. Kasjan Wolak, który zaraz po przyjeździe przejął inicjatywę w zdobywaniu kościoła i parafii od o. Myszkowskiego. Przekazanie obowiązków nastąpiło bezproblemowo. Dotychczasowy duszpasterz przeprowadził się do klasztoru kapucyńskiego w Wynnum (ok. 14 km od Brisbane), nie wnosząc żadnych roszczeń. Tymczasem dobre wrażenie jakie o. Kasjan wywarł na arcybiskupie Duhigu sprawiło, iż uzyskał on ustne zapewnienie arcybiskupa o przydzieleniu mu kościoła i urzędu proboszcza w parafii Bowen Hilis. Otrzymał on jednak ową obiecaną nominację dopiero po trzynastu miesiącach żmudnych starań. Okazało się bowiem, że takim obrotem sprawy nie byli zainteresowani australijscy oraz włoscy duchowni. Pierwsi czynili trudności, gdyż nie chcieli oddać placówki w ręce emigrantów, zaś Włosi liczyli na przejęcie świątyni dla własnego duszpasterstwa. Objęcie w posiadanie parafii nastąpiło 12 listopada 1956 roku W tle powyższych niesnasek o. Kasjan objął także obowiązki kierownika Polskiego Centralnego Ośrodka Duszpasterskiego w stanie Queensland.<sup>397</sup> Wypełniał on swoje obowiązki w Australii aż do swojej śmierci w 1973 roku, przy czym jedynie do 16 stycznia 1962 roku jako członek Prowincji Krakowskiej Kapucynów. W styczniu 1962 roku bowiem przebywający z wizytą w Australii generał zakonu dokonał zmiany statusu dotychczasowej misji na kustodię generalną. Pracujący tam misjonarze zostali zobligowani, by określić się jako jej czasowi lub stali członkowie. Nie chcąc porzucać swoich parafian, o.

---

<sup>397</sup> AKPK, sygn. APZ 69-IX-5/1, Wywiad [...] z o. Prowincjałem Zbigniewem Pajdakiem [...] z 7 września 1976 r., k. 14, 23; AKPK, sygn. APZ 69-IX-5/3, Wywiady przeprowadzone przez o. Zdzisława Komosińskiego z ks. Janem Westfalem dotyczące o. Kasjana Wolaka i misji kapucyńskiej w Australii z dnia 5 sierpnia 1976 roku, k. 38; *Z życia Polaków w Australii...*, s. 4; *Wywiad z ks. Westfalem*, „Tygodnik Katolicki”. R. 8:1956, nr 14, s. 12; *Z życia Polaków w Australii. Brisbane*, „Tygodnik Katolicki”, R. 7:1955, nr 13, s. 5; Z. Komosiński, *Działalność o. Kasjana Wolaka ...*, s. 194.



Kasjan Wolak zdecydował się na akces dożywotni.<sup>398</sup>

Opieką duszpasterską objął o. Kasjan wszystkich rodaków mieszkających w stanie Queensland. Dwa większe skupiska jego rodaków znajdowały się jeszcze na terenie Brisbane. Jedno z nich, największe mieściło się w Darra, oddalonym 12 km od Bowen Hilis. Znajdowało się tam 200 polskich rodzin. Nie mieli stałego duszpasterza ani polskich nabożeństw. Podobnie więc jak niegdyś w Brisbane, do Darra dojeżdżał ks. Alojzy Kapruś SVD. Nie mógł jednak z przyczyn od niego niezależnych organizować tam polskich nabożeństw, a jedynie sprawować sakrament pojednania. Dopiero z nakazu miejscowego arcybiskupa o. Kasjan rozpoczął odprawianie nabożeństw niedzielnych, co nastąpiło w grudniu 1955 roku. Drugim skupiskiem Polaków było Capalaba, przedmieście Brisbane oddalone 8 km od Bowen Hilis. Mieszkały tam 24 rodziny byłych polskich wojskowych, które również z inicjatywy o. Kasjana zaczęły korzystać z regularnych nabożeństw niedzielnych dla Polaków. Ponadto polski kapucyn udawał się także do innych znacznie oddalonych od Brisbane miejscowości, w tym do Toowoomba i Townsville. Pierwsza leży na południe od Bowen Hilis i jest oddalona o ok. 160 km. Mieszkało tam wówczas ok. 25 rodzin polskich. Dojeżdżał tam z Brisbane 3 razy do roku, zwłaszcza w okresie Adwentu i Wielkiego Postu, później co miesiąc. W Townsville, oddalonym od Brisbane ok. 1000 km na północ, mieszkała niewielka grupa dobrze zorganizowanych Polaków. Korzystali oni z miejscowego kościoła parafialnego znajdującego się w centrum miasta. Przez kilka lat regularne duszpasterstwo polonijne prowadził tam Polak ks. Joachim Długaj, wyświęcony w tamtejszej diecezji. Później jednak został przeniesiony do innej miejscowości. Wówczas to Polacy tam zamieszkujący poprosili o posługę duchowną o. Kasjana.<sup>399</sup>

Do objętej przez o. Kasjana parafii należał kościół, plebania i drewniany jednopiętrowy budynek szkolny. Przejął on te obiekty w stanie bardzo zniszczonym i wymagającym remontu. Ponadto okazały się niewystarczające dla potrzeb duszpasterstwa parafialnego. W związku z tym o. Kasjan podjął inicjatywę budowy nowych i przebudowy niektórych już istniejących obiektów. Zasługą jego jest gruntowne odrestaurowanie kościoła, kaplicy chrzcielnej i wybudowanie nowej zakrystii, a także odnowa i rozbudowa plebanii. Dokonano również koniecznych inżynierskich prac ziemnych wokół kościoła, które w większości zostały wykonane siłami polskich emigrantów na czele z o. Kasjanem. Przebudował również stary

---

<sup>398</sup> APKK, sygn. APZ 69-IX-4, Albin Janocha, O. Kasjan Wolak..., s. 15.

<sup>399</sup> AKPK, sygn. APZ 69-IX-5/3, Wywiad [...] z ks. Janem Westfalem [...] z dnia 5 sierpnia 1976 roku, s. 7-10; AKPK, sygn. APZ 69-IX-5/1, Wywiad [...] z o. Prowincjałem Zbigniewem Pajdakiem [...] z 7 września 1976 r., k. 3n; *Z życia Polaków w Australii. Brisbane*, „Tygodnik Katolicki”, R. 7:1955, nr 18-19, s. 26.

budynek szkolny, urządzając na piętrze salę ze sceną na 400 miejsc. Natomiast w roku 1958 również z jego inicjatywy wybudowano nową salę zwaną holem, mieszczącą ok. 250 miejsc siedzących. Przeznaczona ona była na imprezy parafialne i polonijne.<sup>400</sup>

Praca wśród Polonii prowadzona przez o. Kasjana Wolaka była dość wszechstronna i nie ograniczyła się jedynie do duszpasterstwa. W interesującym nas okresie objęła ona także działalność społeczną, oświatową i wydawniczą. Zarówno w działalności duszpasterskiej jak i polonijnej prowadzonej w Brisbane o. Kasjan miał pomocników, których do 1962 roku było dwóch. Jednym z nich był o. Hieronimem Myszkowski, który jednak zmarł niespodziewanie 19 listopada 1956 roku. W roku następnym zastąpił go o. Zygmunt Klimowicz, kapłan z Zakonu Kapucynów Prowincji Warszawskiej, uprzednio pracujący w stanie Nowa Południowa Walia. W Australii przebywał on do lutego 1964 roku, kiedy to wyjechał do Stanów Zjednoczonych Ameryki.<sup>401</sup>

W swojej pracy kapłańskiej i społecznej o. Kasjan Wolak pragnął utrzymania ducha polskości i jedności wśród rodaków. Przez wzgląd na to kładł wielki nacisk na odprawianie tradycyjnych polskich nabożeństw, jak godzinki do Najświętszej Maryi Panny, gorzkie żale, droga krzyżowa z polskimi pieśniami, a także nabożeństwa majowe i czerwcowe. Aby wprowadzić młodzież i dzieci w dojrzałe formy życia religijnego organizował niedzielne procesje, a z okazji większych kościelnych uroczystości procesje eucharystyczne. Tradycyjnie również odbywała się wizyta duszpasterska, która jest jednym z najważniejszych sposobów duszpasterstwa emigracyjnego. W Brisbane trwała od Bożego Narodzenia aż do Wielkanocy i obejmowała 800 rodzin polskich mieszkających w promieniu 40 km od Bowen Hills.<sup>402</sup>

Ponadto by zaspokoić potrzeby duchowe wiernych wznowił i powiększył Żywy Różaniec skupiający grupę Polaków do wspólnej modlitwy, a założony przez poprzedniego

---

<sup>400</sup> AKPK, sygn. APZ 69-IX-5/1, Wywiad [...] z o. Prowincjałem Zbigniewem Pajdakiem [...] z 7 września 1976 r., k. 14n; Z. Komosiński, *Działalność o. Kasjana Wolaka ...*, s. 198n.

<sup>401</sup> Po wyjeździe o. Klimowicza przez ponad dwa lata o. Kasjan pozostawał sam na swojej placówce, gdyż w Australii brak było księży polskich. Dopiero pod koniec 1966 r. otrzymał pomoc ze zgromadzenia Towarzystwa Chrystusowego w osobie ks. Jana Westtala, który przybył z Brazylii. Po 4 latach został ks. Jan przeniesiony do Newcastle (Nowa Południowa Walia). Na jego miejsce w 1970 r. przybył z Sydney ks. Zbigniew Pajdak TChr i pozostał wikarym o. Kasjana, aż do jego śmierci. Zob. Z. Komosiński, *Działalność o. Kasjana Wolaka ...*, s.197.

<sup>402</sup> AKPK, sygn. APZ 69-IX-5/3, Wywiady [...] z ks. Janem Westfałem [...] z dnia 5 sierpnia 1976 roku, k. 7; *Polska Kronika zagraniczna. Australia. Brisbane*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, R. 18:1967, nr. 4, s. 466.

kapelana Polaków ks. Wacława Czapłę CM. Ponad to opiekował się kółkiem ministrantów oraz założonym przez siebie w 1959 roku chórem „Wawel”. Początkowo chór ten był mieszany, ale z biegiem czasu stał się chórem męskim. Uświetniał on wszystkie ważniejsze nabożeństwa i akademie polonijne. Jego członkowie śpiewali w katedrze, a nawet kilkakrotnie występowali w rozgłośni miejscowego radia i w telewizji. O. Kasjan Wolak przez 18 lat prowadził próby i dyrygował chórem.<sup>403</sup>

Do celów duszpasterskich wykorzystywał również święta świeckie takie jak Dzień Matki i Dzień Ojca oraz uroczystości okolicznościowe, w tym mające wydźwięk patriotyczny i narodowy.<sup>404</sup> Do tych ostatnich należały święto Konstytucji 3 Maja i Święto Niepodległości przypadające na 11 listopada. Przy ich okazji, prócz uroczystego charakteru nabożeństw, organizowano popołudniowe akademie urządzane przez stowarzyszenia polonijne, na których nigdy nie brakowało o. Kasjana. Do pomniejszych uroczystości należały rocznice powstania listopadowego i styczniowego, które łączyły się z nabożeństwem żałobnym za Polaków poległych w obronie ojczyzny, zwłaszcza biorących udział w walkach II wojny światowej. Na nabożeństwa te przychodzili szczególnie byli wojskowi. Głośnym echem odbiły się też organizowane przez o. Kasjana uroczystości peregrynacyjnych obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w 1965 roku, trwającej w Brisbane 2 tygodnie. Podobnie było z przypadającymi rok później obchodami 1000-lecia chrztu Polski. Do tych ostatnich o. Kasjan zaczął przygotowywać Polaków w Brisbane już od roku 1961. Jednym z etapów było wmurowanie w kościele obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, ufundowanego przez Polaków całego stanu Queensland. Obraz ten, przytwierdzony do żelaznej złoconej kraty, został umieszczony na ścianie prezbiterium kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej jako pomnik obchodów milenijnych. Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia odbyła się 26 sierpnia 1962 roku, a dokonał jej abp O'Donnel.<sup>405</sup>

Wszystkie wspomniane spotkania religijne stawały się również okazją do umacniania więzi narodowych. Umożliwiały to przedstawienia dziecięce oraz młodzieżowe między innymi takie jak jasełka, przy których brał on zawsze czynny udział, zwłaszcza w zakresie operowania

---

<sup>403</sup> Istnieje przekonanie, że o. Kasjan zaprowadził tam również III Zakon Franciszkański, nazywany dziś Świecką Rodziną Franciszkańską. Zob. APKK, sygn. APZ 69-IX-4, Albin Janocha, O. Kasjan Wolak..., s. 13; Z. Komosiński, *Działalność o. Kasjana Wolaka...*, s. 196.

<sup>404</sup> AKPK, sygn. APZ 69-IX-5/3, Wywiady [...] z ks. Janem Westfalem [...] z dnia 5 sierpnia 1976 roku, k. 35; Z. Komosiński, *Działalność o. Kasjana Wolaka...*, s. 197n.

<sup>405</sup> Z. Komosiński, *Działalność o. Kasjana Wolaka...*, s. 196, 198.

oświetleniem. Ciekawym pomysłem było również gromadzenie Polaków przy kościele także po nabożeństwach. Z racji tego, że pora południowa nie była sprzyjająca do przebywania poza własnym domem, o. Kasjan założył na terenie kościoła dobrze zaopatrzonego bufet. W konsekwencji wielu naszych rodaków godzinami przebywało ze sobą na Bowen Hill. Dla wielu emigrantów, wyobcowanych ciągłym przebywaniem wśród Australijczyków, była to jedyna okazja do wspólnego przebywania.<sup>406</sup>

W działalności duszpasterskiej i polonijnej o. Kasjana Wolaka istotnym stało się stworzenie przy kościele Matki Bożej Zwycięskiej na Bowen Hill centralnego ośrodka zrzeszającego wszystkich polskich emigrantów. W tym celu, jeszcze jako kapelan w Brisbane, przeprowadził on reorganizację duszpasterstwa i zadbał o nagłośnienie wśród Polonii informacji o polskich nabożeństwach odprawianych w tymże kościele. Posługiwał się przy tym *Biuletynem Stowarzyszenia Polaków w Queensland*, w którym to z jego inicjatywy wprowadzono dział *Wiadomości Kościelnych*, przemianowany potem na dział *Wiadomości Parafialnych*. Biuletyn ów rozprowadzano przy kościele w każdą trzecią niedzielę miesiąca.<sup>407</sup>

Warto zauważyć także inne jego inicjatywy zmierzające do nagłośnienia spraw polskiej emigracji w Australii. Ojcu Kasjanowi zależało bardzo na dokładnym i wszechstronnym informowaniu rodaków o projektach, które zamierzał zrealizować przy współpracy wszystkich emigrantów polskich. W tym celu wydawał na powielaczu informator – „Komunikat Duszpasterski”. Ukazywał się nieregularnie od 1959 roku przez okres następnych dziesięciu lat. Ponadto o. Kasjan Wolak został także redaktorem naczelnym *Przeglądu Katolickiego*, w którym zamieszczał artykuły wstępne. Periodyk ten wydawany był od 1968 roku przez współpracowników z Towarzystwa Chrystusowego z ks. Zbigniewem Pajdakiem na czele. Ukazywał się z różną częstotliwością. Pierwszy numer z lipca 1968 roku publikowany był jako kwartalnik, natomiast od 1969 roku wychodził jako dwumiesięcznik, a od 1970 roku jako miesięcznik. Prócz tego, by przybliżyć katolikom australijskim historię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej opracował i wydał w języku angielskim broszurę *Our Lady of Czestochowa Queen of Poland* (1965). Ukazała się ona w nakładzie 25 000 egzemplarzy.<sup>408</sup>

---

<sup>406</sup> K. Gwizdała, *Pani Krystyna o „Stajence” po raz ostatni*, „Tygodnik Polski”, R. 20:1968, nr 1, s. 12; Z. Komosiński, *Działalność o. Kasjana Wolaka ...*, s. 205.

<sup>407</sup> Z. Komosiński, *Działalność o. Kasjana Wolaka ...*, s. 195, 197.

<sup>408</sup> Nowy periodyk ukazywał się obok istniejącego już wcześniej *Tygodnika Katolickiego*, wydawanego i redagowanego przez ks. Edmunda Trzeciaka CM. Zob. AKPK, sygn. APZ 69-IX-5/1, Wywiad [...] z o. Prowincjałem Zbigniewem Pajdakiem [...] z 7 września 1976 r., k. 18n; J. Kowalik, *Bibliografia czasopism*

Choć obowiązki duszpasterskie pochłaniały znacznie o. Kasjana to jednak poczuwał się on także do odpowiedzialności za istniejące w Brisbane szkoły polskie. Powstały one w większości przed jego przybyciem i znajdowały się w Darra, Kalinga, Capalaba, Enoggera, Indooroopilly, Sand Gatte (1957). Przyczynił się on także do powstania prywatnej szkoły katolickiej na Bowen Hilis. Dzięki inicjatywie o. Kasjana przybyły bowiem do Brisbane siostry nazaretanki, których zadaniem było nauczania dzieci na terenie parafii. By ułatwić dzieciom uczęszczanie do szkół prowadzonych przez polskie zakonnice, założono dwa internaty – żeński w Kalinga oraz męski w Bowen Hilis. Polskie dzieci prócz lekcji wymaganych programem, uczyły się dodatkowo języka polskiego, historii i pieśni polskich. W internatach polskie dzieci miały obowiązek rozmawiania ze sobą tylko po polsku. O. Kasjan Wolak czuwał osobiście nad wszystkimi tymi szkołami. Bywał on na zebraniach rodzicielskich i dbał o odpowiednie wyposażenie. Wiele wydatków związanych z imprezami szkolnymi, na których nie omieszkał bywać pokrywał również z kasy kościelnej.<sup>409</sup>

Przejawem szerokiej aktywności społecznej o. Kasjana było poparcie, jakim darzył różnorakie stowarzyszenia polonijne. Prócz jednak aprobaty dla dotychczas istniejących, dnia 3 kwietnia 1960 roku powołał do życia Polski Komitet Katolicki. Celem tej organizacji było:

1. Pogłębianie życia religijnego wśród członków.
2. Opiekę nad polskimi sierotami.
3. Pomoc szkolnictwu i instytucjom prowadzonym przez polskie siostry nazaretanki.
4. Pomoc doraźną dla Polaków dotkniętych jakimś nieszczęściem.
5. Budowę pomnika 1000-lecia Polski chrześcijańskiej.

O. Kasjan Wolak troszczył się również o los Polskich dzieci i Polskiej młodzieży. W Brisbane znajdowała się pewna liczba sierot lub potrzebujących opieki półsierot. Czworo z nich znajdowało się pod opieką polskich siostr nazaretanek na Bowen Hilis. Koszty ich utrzymania, poza nieznaczną dotacją państwową, ponosiła parafia. Z inicjatywy o. Kasjana powstało również Koło Dziewczęcia Polskiego, powadzone przez siostry nazaretanki. Początki tej

---

*polskich wydawanych poza granicami Kraju od września 1939*, t. 2, Lublin 1976, nr 1291; Z. Komosiński, *Działalność o. Kasjana Wolaka ...*, s. 202; SPK, t. 2, s. 432.

<sup>409</sup> AKPK, sygn. APZ 69-IX- 5/1, Wywiad [...] z o. Prowincjałem Zbigniewem Pajdakiem [...] z 7 września 1976 r., k. 18n, s. 8; *Z życia Polaków w Australii. Brisbane*, „Tygodnik Katolicki”, R. 7:1955, nr 18-19, s. 26; *Srebrny jubileusz kapłaństwa*, „Tygodnik Katolicki”, R. 8:1956, nr 45, s. 4; *Polska kronika zagraniczna. Australia*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, R. 8:1957, nr 3, s. 703; Z. Komosiński, *Działalność o. Kasjana Wolaka...*, s. 202; M. Łacek, *Polskie szkolnictwo w Australii i Nowej Zelandii*, „Zeszyty Naukowe”, seria 3, nr. 3:2015, s. 300-301.

organizacji sięgają 1960 roku. Skupiała ona dziewczęta polskie, które skończyły szkołę powszechną. Koło było pomocne w upowszechnianiu wiedzy o Polsce i organizowaniu życia polonijnego w Brisbane. Nadmienić należy również, że o. Kasjan patronował powstałemu w 1961 roku Chrześcijańskiemu Związkowi Polaków. Celem związku było podejmowanie wysiłków dla dobra sprawy polskiej i ogółu Polaków przez opartą na zasadach etyki chrześcijańskiej pracę w dziedzinie ideowej, kulturalnej, charytatywnej i gospodarczej. Roztaczał on także opiekę nad takimi organizacjami jak: Komitet Rodzicielski w Bowen Hillis, Koło Polek, Koło Przyjaciół Harcerstwa, Polonijne Kółko Teatralne oraz Koło Polskiej Młodzieży Akademickiej. Wysoce ceniono obecność i zdanie o. Kasjana w Stowarzyszeniu Polaków im. Kościuszki w Uarra.<sup>410</sup> Od samego początku swej pracy duszpasterskiej w Brisbane o. Kasjan otoczył szczególną opieką duszpasterską harcerski hufiec „Pomorze”.<sup>411</sup>

Sprawdzianem umiejętności organizatorskich o. Kasjana oraz faktycznego stanu życia polskich emigrantów były wizytacje kanoniczne. Do momentu powołania kustodii w 1962 roku miała miejsce jedna taka wizytacja, która odbyła się w roku 1958, w czasie Wielkiego Tygodnia i Świąt Wielkanocnych tj. w dniach od 31 marca do 8 kwietnia. Przeprowadzona została przez ks. abpa Józefa Gawlinę i objęła nie tylko sprawy kościelne i religijne, ale całe życie Polonii – stan organizacyjny, a nawet materialny polskich stowarzyszeń. Główna uroczystość, w której wzięło udział 2000 Polaków, miała miejsce w poniedziałek wielkanocny. Przy jej okazji obchodzono też 25 lecie sakry biskupiej wizytatora. Abp Gawlina udzielił wówczas sakramentu bierzmowania 300 dzieciom polskim; po czym dokonał poświęcenia nowego parafialnego budynku nazwanego halą. Przy poświęceniu hali byli obecni arcybiskupi australijscy – Duhig i O'Donnel. Warto zauważyć przy tym, że wizytacje biskupie nie były częstym wydarzeniem. Kolejna taka odbyła się bowiem dopiero w 10 lat później i przeprowadzona została przez bpa W. Rubina. Trwała ona, podobnie jak poprzednia pełny tydzień i miała miejsce w dniach 23-30 marca 1968 roku.<sup>412</sup>

---

<sup>410</sup> Z. Komosiński, *Działalność o. Kasjana Wolaka...*, s. 203n.

<sup>411</sup> W początkowym okresie harcerze korzystali z Domu Polskiego w Milion. Gdy zaostrzyły się spory między zarządem stowarzyszenia „Polonia” a hufcem harcerze nie mieli gdzie urządzić swoich zebrań, toteż z początkiem 1969 roku o. Kasjan przyjął ich na Bowen Hillis. Ofiarował im do wyłącznego użytku budynek parafialny, tzw. halę, pod którym wybudował magazyny na harcerski sprzęt obozowy oraz kiosk spożywczy. W ten sposób działalność harcerska związana została całkowicie z parafią i duszpasterzami, a o. Kasjan stworzył najlepsze warunki rozwoju harcerstwa w całej Australii. Zob. *Wywiad z ks. Westfalem...*, s. 40-43; *Nowiny i Nowinki*, „Tygodnik Polski”, R. 21:1969, nr 10, s. 9; Tamże, nr 11, s. 8.

<sup>412</sup> Ważnym wydarzeniem w życiu Polonii brisbańskiej była wizyta duszpasterska ks. kard. Karola

Ojciec Kasjan Wolak przez swą działalność emigracyjną stał się etnicznym przywódcą Polaków zamieszkujących na kontynencie australijskim. Według jego założeń religia katolicka miała być spoiwem jednoczącym polskich emigrantów przy kościele na Bowen Hills i utrwalającym w nich pamięć o polskich korzeniach. Zmarł on 17 listopada 1973 roku na Bowen Hills. Za swą pracę i poświęcenia został nagrodzony dwoma złotymi odznaczeniami i wyróżniony specjalnym pismem przez prymasa Polski ks. kard. Stefana Wyszyńskiego.<sup>413</sup>

Reasumując należy stwierdzić, iż po zakończeniu działań wojennych w 1945 roku Prowincja Krakowska Kapucynów nie wycofała się z inicjatyw misyjnych i duszpasterskich podjętych we wcześniejszych okresach, a co więcej pojęła nowe. Gorliwych misjonarzy posiadała ona na Bliskim Wschodzie, w Estonii, a także w Australii. Swoją obecność zaznaczyła także na terenie Europy zachodniej. Godne uwagi jest też zaangażowanie krakowskich kapucynów w duszpasterstwo prowadzone na terenach ZSRR, które często pociągało za sobą prześladowania i zesłanie do łagrów, a nawet ryzyko utraty zdrowia i życia. Zauważyć należy, iż w przypadku kapłanów kapucyńskich pracujących po II wojnie światowej poza granicami kraju, charakterystycznym jest częste łączenie pracy społecznej z posługą duszpasterską. Szczególnie widoczne jest to w przypadku o. Peregryna Malinowskiego w czasie jego pobytu na Bliskim Wschodzie oraz u o. Kasjana Wolaka, zarówno w czasie jego pobytu w Niemczech, jak i w Australii, gdzie prócz posługi kapłańskiej rozwinął działalność kulturalno-oświatową, wydawniczą oraz społeczno-patriotyczną.

---

Wojtyły, metropolity krakowskiego, który przybył do Brisbane 10 lutego 1973 roku. Odbyła się ona przy okazji przyjazdu ks. Kardynała do Australii na 40 Kongres Eucharystyczny odbywający się w Melbourne. Po wspomnianym kongresie przyjechał do Brisbane ks. bp Szczepan Wesoły (delegat ks. kard. prymasa Stefana Wyszyńskiego do spraw uchodźstwa, a zarazem pomocnik w tej dziedzinie ks. bpa Władysława Rubina), by odwiedzić większe ośrodki polonijne w stanie Oueensland. Dnia 18 marca, w niedzielę na Bowen Hills uroczystą Mszą Św. akademicką ks. Biskup zainaugurował obchody Roku Kopernikowskiego. Prócz Bowen Hills odwiedził, Capalaba, Darra i Toowoomba. Zob. *Z życia Polaków w Australii. Brisbane. Program pobytu J. E. Ks. Abpa J. Gawliny*, „Tygodnik Katolicki”, R. 9:1958, nr 25, s. 4; [K. Wojtyła], *Kongres Eucharystyczny w Melbourne oraz odwiedziny Polonii australijskiej (luty 1973). Diariusz z podróży*, „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi”, nr 4-5:1973, s. 114; K. Gwizdała, *Niezapomniane chwile*, „Przegląd Katolicki”, R. 5:1973, nr 2, s. 13n; Tenże, *Niezapomniane chwile*, „Tygodnik Powszechny”, R. 27:1973, nr 1265, s. 2n; *Program Pobytu w Australii J. E. Bp. Szczepana Wesołego*, „Przegląd Katolicki”. R. 5:1973, nr 1, s. 10.

<sup>413</sup> Z. Komosiński, *Działalność o. Kasjana Wolaka ...*, s. 205n.

## ZAKOŃCZENIE

Niniejsza dysertacja prezentuje zagadnienia związane z życiem i działalnością kapucynów z Krakowskiej Prowincji w latach 1945-1970. Celem podjętego tematu było monograficzne opracowanie zagadnienia traktującego o okolicznościach odbudowy życia zakonnego w Krakowskiej Prowincji Kapucynów oraz ukazanie jej zaangażowania na rzecz organizacji struktur Kościoła katolickiego po II wojnie światowej. Istotnym przy tym było tu również naświetlenie nowej rzeczywistości komunistycznej i problemów z którymi musieli się wzmagać zakonnicy rzeczzonej prowincji. Zaistniała wówczas sytuacja społeczno-polityczna miała zasadniczy wpływ, nie tylko na kształtowanie się stosunków społecznych w Polsce, ale także na rozwój życia zakonnego i działalność duszpasterską kapucynów.

Po zakończeniu działań wojennych w 1945 roku niezwykle istotnym stało się niesienia pomocy Kościołowi katolickiemu budującemu od podstaw swoje struktury na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski powojennej. Wiązało się bowiem przede wszystkim ze wzrostem zaangażowania kapucynów w kształtowanie życia religijnego w prowadzonych przez nich parafiach czy innych ośrodkach duszpasterskich. Na wskazanym obszarze kapucyni Krakowskiej Prowincji odbudowywali i remontowali zabudowania kościelne przejmowane po wspólnotach protestanckich przystosowując je na potrzeby kultu rzymsko-katolickiego. W międzyczasie podejmowano czynności duszpasterskie, z których niezwykle wymagające było prowadzenie zajęć katechetycznych w szkołach. Zaistniała wówczas sytuacja spowodowała, że z braku dostatecznej liczby kapłanów podejmowane obowiązki często wymagały niemal nadludzkiego zaangażowania. Toteż dość szybko zaczęto rezygnować z niektórych placówek objętych po 1945 roku. Ostateczny kształt administracyjny prowincji ukształtował się na przeciągu około 10 lat po wojnie. Należy przy tym zauważyć, że nie rozwiązało to wszystkich narastających wówczas problemów. Przytłaczający ogrom pracy negatywnie odbijał się na życiu wspólnotowym kapucynów, które wskutek działań wojennych znacznie ucierpiało i wymagało szczególnej troski o jego odnowę. Zaistniała konieczność wzmożonej pracy duszpasterskiej i społecznej dodatkowo pogłębiła narastający kryzys w życiu zakonnym.



Negatywne skutki przyniosło to również w zakresie stanu personalnego prowincji. Na pewnym etapie coraz wyraźniej dało się zauważyć znaczny spadek powołań zakonnych, co rodziło konieczność podjęcia intensywnej pracy na rzecz duszpasterstwa powołaniowego. Istotnym zagadnieniem, które zajmowało przełożonych prowincji tamtego okresu była praca misyjna prowadzona poza granicami kraju. Mierzyli się oni ogromni potrzebami duszpasterskimi terenów ówczesnego Związku sowieckiego, terenów Bliskiego wschodu, Australii czy terenów europejskich. Prowincja często nie była w stanie zaspokoić potrzeb personalnych, a co za tym idzie duszpasterskich tamtych regionów. Na domiar na obszarach ówczesnego ZSRR panujący reżim dawał się odczuć także pracującym tam kapucynom z Krakowskiej Prowincji. Byli oni prześladowani, więzieni i zsyłani do łagrów. Kontakt z polskimi władzami zakonnymi był niezwykle ograniczony. Prowincja podjęła próby sprowadzenia pracujących tam zakonników, jednakże z równym efektem. Trzeba jednak zaznaczyć, że często pozostawali oni na terenach misyjnych, w tym również na terenie Związku Sowieckiego z własnej woli. Mimo czyhającego tam zagrożenia troska o wiernych Kocioła katolickiego i innych wyznań chrześcijańskich nie pozwalała im porzucić tamtejszej ludności, gdyż zwykle oznaczało to likwidację struktur kościelnych i dostępu wiernych do życia sakramentalnego.

Warto podkreślić, że dotychczasowe, nieliczne opracowania traktują podjęte przez autorkę zagadnienie bardzo ogólnikowo i pozwalają jedynie nakreślić obraz sytuacji w jakiej znalazła się Krakowska Prowincja Kapucynów po 1945 roku. W literaturze przedmiotu znajdziemy wprawdzie także publikacje bardziej szczegółowo traktujące o działalności prowincji tamtego okresu, jednakże nie ujmują one zagadnienia w sposób monograficzny i zajmują się wybranymi jej obszarami. Z tej racji przedstawiając powyższą problematykę opierano się w zasadniczej części na zachowanych źródłach, a jedynie w pewnej części na już istniejących opracowaniach. Jak wspomniano we wstępie do opracowania zagadnienia wykorzystano archiwalia pochodzące z 11 archiwów kościelnych i państwowych. Pomocne okazały się istniejące bądź pozyskane przez autorkę relacje ustne i pisemne oraz przeprowadzone ankiety. Należy przy tym podkreślić, że najistotniejsza w tym względzie okazała się kwerenda wykonana w archiwum Krakowskiej Prowincji Kapucynów. Pozostałe materiały źródłowe stanowią jednak cenne jej uzupełnienie, bez którego wiele poruszonych faktów z życia prowincji przedstawiono by w sposób niekompletny i pobieżny. Szczegółowa analiza pozyskanych materiałów źródłowych oraz dostępnych opracowań, pozwoliła na syntetyczne omówienie życia zakonnego oraz szerokiego spektrum działalności zakonników prezentowanej prowincji.

Podjęte badania nad dziejami Krakowskiej Prowincji Kapucynów we wspomnianym okresie przyniosły niezwykle cenne ustalenia obrazujące ówczesną rzeczywistość. Nie uniknięto trudności personalnych czy tych związanych z praktykowaniem reguły życia zakonnym. Zaangażowanie kapucynów naznaczone było również problemami wynikłymi z negatywnego stosunku władz komunistycznych do Kościoła katolickiego. Niemniej jednak kapucyni stanęli na wysokości zadania w kwestiach duszpasterskich. Dzięki ich wysiłkom stosunkowo szybko zorganizowano życie religijne na Ziemiach Zachodnich Polski. Powstały tam dobrze funkcjonujące wspólnoty parafialne oraz katolickie ośrodki pomocy społecznej dla potrzebujących. Udało się uporządkować życie religijne wiernych zaniedbane w związku z czasem wojny oraz rozwinąć działalność edukacyjną wśród młodzieży. Ważnym przy tym była walka o lekcje religii w szkołach, które ówczesne władze państwowe usilnie próbowały wyrugować. Opór stawiony przez Kościół katolicki, w tym prowincję kapucyńską i ich wspólnoty parafialne pozwolił uniknąć całkowitej laicyzacji młodzieży. Zauważyć należy, że w opracowanym okresie. Prowincja odniosła także znaczne zasługi w zakresie organizowania i prowadzenia duszpasterstwa na terenach misyjnych, gdzie kapucyni podejmowali swoje zadania niekiedy w sposób wręcz heroiczny, nie bacząc na istniejące zagrożenia i trudności.

Autorka przyznaje jednak, że nie udało się zaprezentować poruszanego zagadnienia w sposób zgodny z pierwotnymi zamierzeniami. Przyczyniły się do tego między innymi niekompletne materiały źródłowe, które nie zawsze pozwalały na precyzyjne ukazanie danej problematyki. Pewnym wyzwaniem okazała się również podjęta próba ukazania życia codziennego w placówkach Krakowskiej Prowincji. Stało się tak przez wzgląd na brak jednolitego życia wspólnotowego. Różnorodne warunki bytowe oraz duszpasterskie sprawiły, iż w każdej placówce życie wspólnotowe, o ile w ogóle istniało, to było prowadzone nieco inaczej i dopasowane do miejscowych potrzeb. Z tej racji trudno było zaprezentować treści z tym związane w sposób całościowy i jednorodny w odniesieniu do całej prowincji. Z całą pewnością jednak jest to zagadnienie niezwykle interesujące i godne dalszego wnikliwego przeanalizowania. Niemniej wymaga odrębnych, szeroko zakrojonych badań, także o charakterze porównawczym.

Ze względu na szeroki zakres i wielowątkowość problematyki stwarza w obrębie omawianego zagadnienia możliwości przeprowadzanie dalszych, pogłębionych badań nad dziejami Krakowskiej Prowincji Kapucynów. Możliwości w tym zakresie stwarzają naświetlone przez autorkę w sposób zwięzły relacje Prowincji Krakowskiej Kapucynów z ówczesnymi władzami cywilnymi, jak i poniesione z tego tytułu ofiary. Niezwykle zajmujący

w tym zakresie jest temat duszpasterstwa, które rozwijało się w wyjątkowo niekorzystnych warunkach, a mimo to było prowadzone na szeroką skalę i miało różnorodne formy. Podobnie prezentuje się temat represji władz komunistycznych oraz rodzących się na tym tle problemów personalnych i materialnych. Autorka starała się ująć wszystkie najważniejsze wątki tematyczne oraz ukazać złożoność życia społecznego i kościelnego w warunkach powojennej Polski. Należy jednak zauważyć, iż monograficzny charakter dysertacji uniemożliwił szczegółowe rozwinięcie zagadnienia, zwłaszcza w niektórych jego aspektach. Biorąc powyższe pod uwagę autorka ma nadzieję, że podjęte przez nią studium oraz jego wyniki będą motywowały do kontynuowania w przyszłości pracy badawczej na wskazanym obszarze.

## SPIS TABEL

<b>Tabela I.</b> Stan personalny Prowincji Krakowskiej Kapucynów w latach 1945-1970 .....	62
<b>Tabela II.</b> Wykaz zarządu Prowincji Krakowskiej Kapucynów w latach 1945-1970 .....	74
<b>Tabela III.</b> Statystyka kongregacji tercjarskich po II wojnie światowej na obszarze objętym duszpasterstwem kapucyńskim w roku 1948 i 1960 .....	159

## BIBLIOGRAFIA

### I ŹRÓDŁA

#### A. ŹRÓDŁA RĘKOPISMIENNE

##### **Archiwum Krakowskiej Prowincji Kapucynów w Krakowie (AKPK)**

sygn. AP 11a, Organizacja prowincji galicyjskiej i krakowskiej. Tom I. 1785-1909.

sygn. AP 24, Akta klasztoru OO. Kapucynów w Zamarstynowie.

sygn. AP 28, Akta hospicjum w Korabnikach. Dokumenty. Korespondencja. Rachunki. Plany. 1932-1958.

sygn. AP 29, Historia placówek zakonu OO. Kapucynów na ziemiach zachodnich. 10-lecie pracy na Ziemiach Odzyskanych 1945-1955,

sygn. AP 30, „Descriptio Ordinis a Reverendissimo P. Aegidio a Cortona Totius Ordinis FF. Minorum S. Francisci Capucinatorum Ministro Generali indicta. Anno 1882. Provincia Galliciae. Brevis discriptio coenobiorum et hospitiorum. Descriptio seu statistica religiosorum”. [Tom I. Stan z r. 1882 doprowadzony do r. 1910].

sygn. AP 30a, „Descriptio personalis seu Tabulae vel Catalogus Provinciae Religiosorum, in duas partes divisus, 1. Patrum Clericorumque juxta Religionis antianitatem. 2. „Fratrum Laicorum juxta eundem ordinem. Galicia”. [T. II. 1845-1936].

sygn. 38, Chronica Conventus Crosnensis, t. 5.

sygn. AP 45, Kronika Prowincji od 1921, t. 2.

sygn. AP 83c, Kronika Studium Filozoficzno-Teologicznego OO. Kapucynów, Kraków 1925-[1990].

sygn. AP 104, Wywiady przeprowadzone przez br. Krzysztofa Mleczkowskiego z kapucynami w latach 1991-1992.

sygn. APZ 135-II-4, Mój pobyt w Związku Radzieckim. 1940-1955.

sygn. AP 185, [Protokoły z zebrań Kongregacji mężczyzn III Zakonu, 1933-1949].

sygn. AP 317, Korespondencja z kurią biskupią w Gdańsku. 1946-1959.

sygn. AP 316, Korespondencja z kurią biskupią w Gorzowie. 1942-1967.

sygn. AP 322, Korespondencja z kurią arcybiskupią we Wrocławiu. 1947-1986.

sygn. AP 331, Rozporządzenia Prowincjałatu, 1956-1959.

sygn. AP 343, Wiadomości Kapituły Generalnej specjalnej Zakonu Braci Mniejszych

Kapucynów. Rzym 1968.

sygn. AP 355, Konstytucje zakonne. 1968.

sygn. AP 419, Prow[wincjana] wizytacja kanoniczna, 1969. Protokół z kanonicznej wizytacji domu zakonnego OO. Kapucynów w Krakowie.

sygn. AP 444, Statystyki działalności duszpasterskiej prowincji za lata 1967-1987.

sygn. AP 453, Sprawozdania z działalności Zakonu dla Urzędu do Spraw Wyznań za lata 1952-1988.

sygn. AP 457, Szkaplerz św. Józefa.

sygn. AP 518, Sprawozdania z sesji definitorium 1964-1973.

sygn. AP 419, Prow[incjalna] wizytacja kanoniczna 1969 r.

sygn. AP 453, Sprawozdanie z działalności Zakonu dla Urzędu do Spraw Wyznań za lata 1952-1988.

sygn. AP 464, Duszpasterstwo parafialne OO. Kapucynów Prowincji Krakowskiej – opracowane na podstawie wizytacji przeprowadzonej we wrześniu i październiku 1963 r.

sygn. AP 633, Statystyka działalności charytatywnej prowincji krakowskiej.

sygn. AP 642, Rozporządzenia zakonne. 1961-1978.

sygn. AP 650, III Zakon – statystyka. Nota pro fraterna memoria de T.O.F. Rev.- mo P. Ministro Generali O.F.M. Cap. tempore Visitationis gen. 11-13. IX. 1972.

sygn. AP 651, Dane dotyczące III Zakonu w świecie i w Polsce. Świecka rodzina franciszkańska w Prowincji Krakowskiej oo. Kapucynów.

sygn. AP 653, Urząd ds. Wyznań – korespondencja.

sygn. AP 682, WSD – Akta klerykatu [1956-1980].

sygn. AP 694, Trzeźwościowe sprawy, 1957-1978. Wytyczne dla kościelnej akcji trzeźwości.

sygn. APD 1, Kronika parafii Dobiegiew [przeznaczona dla oo. Kapucynów].

sygn. AKD 5, Budowa klasztoru OO. Kapucynów przy ul. Polnej w Drohobyczu. Zbiór dokumentacji. Mapy. Plany

sygn. AKG 7, Materiały dotyczące historii klasztoru w Gdańsku.

sygn. AKK 107, Księga Nieustającej Nowenny, 1959-1973.

sygn. AKK 109, Kronika klasztoru krakowskiego od 1959-1970, t. 5.

sygn. AKK 100, Kronika Klasztoru OO. Kapucynów w Krakowie [1906-1959].

sygn. AKK 110, Kronika Klasztoru OO. Kapucynów w Krakowie, I VIII 1970-31 XII 1978.

sygn. AKK 112, Kronika klasztoru oo. Kapucynów w Krakowie od I VI 1983-31 XII 1987.

sygn. AKK 173, Bractwo św. Józefa przy Kościele OO. Kapucynów w Krakowie, [1903-1976].

sygn. AKK 184, [Kronika III Zakonu, 1942-1960].

sygn. AKKR 17, Chronologiae Conventus liber tertius.

sygn. AKKR 18, Chronologiae Conventus Crosnensis. Liber quartus.

sygn. AKKR 28, Klasztor oo. Kapucynów – Krosno. Sprawa zabrania ogrodu, 1967/68.

sygn. AKKR 38, Chronica Conventus Crosnensis. T. V.

sygn. AKKS 37, Kronika klasztoru OO. Kapucynów w Sędziszowie, od 1 VI 1919 do 31 XII 1935.

sygn. AKR 45, Kronika klasztoru oo. Kapucynów w Rozwadowie, 1945-1968.

sygn. AKR 46, Inwentarz klasztoru oo. Kapucynów w Rozwadowie. 1959.

sygn. AKS 17, Książka podręczna dochodów i rozchodów [1930-1934].

sygn. APZ 55-XI-1, Sprawa Br. Baltazara.

sygn. APZ 55-IX-1, Baltazar Cekus, Materiały biograficzne.

sygn. APZ 56-XI-1, Materiały dotyczące o. Eugeniusza. Sprawy rodzinne, sądowe i inne. 1948-1963, Wyrok sądowy.

sygn. APZ 61-IX-1, Szczepan Jasnocha, Materiały biograficzne.

sygn. APZ 65-VI-1/1, Wincenty Tomkiewicz, Pro memoria.

sygn. APZ 65-VI-1/4, Krótki zarys historyczny trudów i znojów oo. kapucynów na palcówce we Wrocławiu, 1947-1957.

sygn. APZ 69-I-3, Kasjan Wolak, Dokumenty szkolne.

sygn. APZ 69-IX-4, Albin Janocha, O. K Wolak zakonu kapucynów, 1913-1973, Kraków 1974.

sygn. APZ 69-IX-5/1, Wywiad przeprowadzone przez o. Zdzisława Komosińskiego z o. Prowincjałem Zbigniewem Pajdakiem dotyczące o. Kasjana Wolaka i misji kapucyńskiej w Australii 7 września 1976 r.

sygn. APZ 69-IX-5/3, Wywiady przeprowadzone przez o. Zdzisława Komosińskiego z ks. Janem Westfałem dotyczące o. Kasjana Wolaka i misji kapucyńskiej w Australii z dnia 5 sierpnia 1976 roku.

sygn. APZ 69-IX-6/1, Kasjan Wolak, Materiały biograficzne – Różne.

sygn. APZ 78-II-1/2, Tadeusz Kraus, Wspomnienia misjonarza z Estonii.

sygn. APZ 78-IX-2, Tadeusz Kraus, Materiały biograficzne. Misje OO. Kapucynów w Estonii.

sygn. APZ 79-VI-1, Maciej Michalak, Misje OO. Kapucynów Polaków.

sygn. APZ 94-XI-1, Ireneusz Nowak, Sprawy sądowe.

sygn. APZ 107-VI-1, Peregryn Malinowski, Artykuły. 300-lecie OO. Kapucynów we Wrocławiu.

sygn. APZ 107-II-2, Peregryn Malinowski, Materiały autobiograficzne. Zarys autobiograficzny.

sygn. APZ 107-II-8, Peregryn Malinowski, Z dziejów duszpasterstwa polskiego w Libanie.

- Fragmety Wspomnień, Gdańsk 1975.
- sygn. APZ 107-III-IV-2, Peregryn Malinowski, Korespondencja z o. Kornelem Gadaczem. 1974-1985.
- sygn. APZ 107-VII-1, Artykuły o. P. Malinowskiego zamieszczone w czasopismach.
- sygn. APZ 107-IX-1, Jerzy M. Cygan OFMCap., Malinowski Antoni Paweł, w zakonie Peregryn (1913-1988).
- sygn. APZ 107-IX-2, Peregryn Malinowski, Materiały biograficzne.
- sygn. APZ 108-II-4/2, Florian Nestorowski, Początki Kościoła na Ziemiach Zachodnich. Wspomnienia z działalności kapłańskiej i duszpasterskiej na różnych placówkach w latach 1947-1978.
- sygn. APZ 115-VI-4, Roman Dudak, Zarys dziejów Prowincji Krakowskiej z okazji 50-lecia Jej reerekcji.
- sygn. APZ 132- IX-2, Kalendarz za rok 2002 z biogramem o. Hilarego Wilka.
- sygn. APZ 135-II-4, A. Janocha, Mój pobyt w Związku Radzieckim. 1940-1955.
- sygn. APZ 135-II-5, Życiorys Albina Franciszka Janochy.
- sygn. APZ 155 VI-1/23, Hieronim (Karol) Warachim - Dorobek naukowy. Praca parafialna Krak. Prowincji OO. Kapucynów w latach 1939-1969.
- b. sygn., B. Piechuta, Moim młodszym braciom.
- b. sygn., Dokumenty Hospicjum w Tenczynie /1957-1961/.
- b. sygn., Granice prowincji krakowskiej i warszawskiej. 1947-1948.
- b. sygn., H. Warachim, Wspomnienia z pracy katechetycznej, Gdańsk 1973.
- b. sygn., Kronika hospicjum oo. Kapucynów we Wrocławiu od 1947, t. 1.
- b. sygn. Kronika Hospicjum OO. Kapucynów we Wrocławiu, 1947-1955.
- b. sygn., Kronika par. św. Krzyża w Gorzowie, t. 1-2.
- b. sygn., Kronika zakonna od roku 1954-1964 [Gorzów Wlkp.], t. 2.
- b. sygn., Kronika klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów w Wałczu, t. 1a.
- b. sygn., Kronika Parafialna. Wałcz, parafia pw. św. Antoniego Padewskiego, t. 1a.
- b. sygn., Materiały do dziejów Prowincji. 1966-1975. Praca Parafialna Krakowskiej Prowincji w latach 1939-1969.
- b. sygn., Materiały do historii Prowincji,
- b. sygn., [Materiały dotyczące budowy kościoła przyklasztornego w Tenczynie]
- b. sygn., [Materiały dotyczące kapucynów w Olszanicy].
- b. sygn., Podatki 1957, 1963-1967.



b. sygn., Sprawozdanie z działalności oddziału Sodalicii Mariańskiej w Pile od 8 XII 1945 do 21/III 1947.

b. sygn., Urząd ds. Wyznań – korespondencja. 1945-1988.

#### **Archiwum Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów w Krakowie (APPZP)**

sygn. Coll. Cracov. 223, Chronicon Collegii Cracoviensis, 1932-1955.

sygn. Coll. Cracov. 331, Kronika Kolegium Krakowskiego, t. 2:1955-1970.

b. sygn., Kronika Kleryków Pijarskich, 1946-1973.

#### **Archiwum Zgromadzenia Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim w Krakowie (ASA)**

sygn. Z 140, Kronika Zgromadzenia Sióstr Albertynek, 1946-[1947].

#### **Archiwum Generalne Sióstr Serafitek w Krakowie (AGSS)**

sygn. I/IV, Sprawy Kaplicy w Domu Generalnym, ul. Łowiecka 3.

#### **Archiwum Główne Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie (AGSINSJ)**

sygn. D-H-K 1/3, Historia Zgromadzenia SS. Służ[ebnic] N[ajświętszego] S[erca] J[ezusowego]. T. 3. 1953 [-1968 r.].

#### **Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołońskiej w Koszalinie (ADKK)**

sygn., LW-1, [Sprawy dotyczące parafii pw. Św. Antoniego w Wałczu]. Wyrok sądowy w sprawie nieprowadzenia księgi inwentarzowej przez o. Wiesława Gazdy.

sygn., LW-1, [Sprawy dotyczące parafii pw. Św. Antoniego w Wałczu]. Protokół zeznań ks. Eustachego rzepki, prefekta nauki religii w Wałczu spisany dnia 16 XI 1949.

#### **Archiwum Diecezji w Zielonej Górze (ADZG)**

sygn. 322; OO. Kapucyni – OFM Cap. Ha8, 1955-1962. Korespondencja Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze do Kurii Biskupiej z dn. 22.11.1957 roku;

#### **Archiwum Kurii Biskupiej w Gdańsku-Oliwie (AKB Gd-Oliwa)**

sygn. III/KB, IV80, Kościół św. Jakuba.

## **Archiwum Państwowe w Gdańsku (APG):**

sygn. 300.V.5050/304, Gdańsk – parafia katolicka [sic!] p.w. św. Jakuba.

## **Instytut Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie (IPNKr)**

IPNKr 08/141, t.1, Opinia „Zakony męskie i żeńskie”.

IPNKr, 08/141, t.1. Instrukcja dot. wizytacji domów zakonnych [1962].

IPNKr 08/141, t.1, Pismo Urzędu do Spraw Wyznań do Prezydium Rady Narodowej Wydział do Spraw Wyznań w Krakowie (wraz z instrukcją), Warszawa, 15 marca 1962 r.

IPNKr 08/141, t.1, Informacje dotyczące Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich, Warszawa, 21 grudnia 1962 r.

IPNKr 08/141, t. 1, Zestawienie stanu agentury Grupy II Wydziału IV, Kraków, 6 I 1964 r.

IPNKr 08/141, t. 2, Plan organizacyjny i kierunkowy pracy Grupy Va Wydziału III-go KWMO w Krakowie opracowany przez kpt. P. Lebidzia, Kraków 10 XI 1961 r.

IPNKr 08/167, t. 13, Postanowienie o założeniu sprawy obiektowej na prowincję południową zakonu oo. kapucynów krypt. „Barbarossa”, Kraków, 15 III 1961 r.;

IPNKr 039/1, t. 7, Sprawozdanie kwartalne z pracy Sekcji II Wydziału VI-go WUdsBP w Krakowie za okres od dnia 1 I 1956 r. do dn. 28 II 1956 r.

IPNKr 039/1, t. 7, Sprawozdanie z pracy Sekcji II-giej Wydziału VI-go W.U.d/sB.P. w Krakowie za III-ci kwartał 1956 r.

IPNKr 039/1, t. 8, Sprawozdanie z pracy Wydziału VI-go Wojewódzkiego Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie za okres od września 1955 r. do 30 września 1956 r.

IPNKr 039/1, t. 9, Sprawozdanie z pracy Grupy V-tej Wydz. III-go KWMO w Krakowie za II-gi kwartał 1957 r.

IPNKr 039/1, t. 9, Sprawozdanie z pracy operacyjnej grup V-tej i Va Wydz. III-go KWMO w Krakowie za okres IV-go kwartału 1958 roku.

IPNKr 039/1, t. 15, Sprawozdanie Grupy II [Wydziału IV-go za 1967 r.].

IPNKr 039/5, t. 2, cz. 1, Sprawozdanie Trójki Wojewódzkiej Kraków z likwidacji Małych Seminariów zakonnych i przejęcia niektórych obiektów poseminaryjnych.

IPNKr 039/5, t. 3, Raport z zabezpieczenia kościoła kapucynów przy ul. Loretańskiej 16, Kraków, 1 VIII 1954.

**Instytut Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu  
w Rzeszowie (IPN-Rz)**

IPNRz 049/246, Sprawozdania kwartalne SB KPMO Krosno za lata 1955-1961.

IPNRz 049/248, Meldunki specjalne – SB KPMO Krosno za lata 1957-1964.

IPNRz 049/189, Meldunki – informacje – SB KPMO Krosno – lata 1957-1965.

IPNRz 62/141, Akta osobowe dot[yczące] Ojców Kapucynów w Krośnie.

**B. ŹRÓDŁA DRUKOWANE**

*Acta Ordinis. Duo Conventus Bratislaviensis et Pezinokiensis a Provincia Viennensi seperantur et Provinciae Bohemo-Moravicae uniuntur*, „Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum”, R. 49:1933, s. 12-13.

*Atlas geographicus Capuccinus*, Romae 1993.

Bukowiński Władysław, *Wspomnienia z Kazachstanu*, Rzym 1981.

*Capitula Provincialia sub moderatione LXX Ministri Generalis celebrate (1). XXVI – Provinciae Cracoviensis, celebratum in conventu nostro Cracoviensi die 16 Iulii 1947*, „Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum”, t. 62:1946 s. 134.

*Capitulum generale LXX diebus 24-30 maii 1926 in Urbe celebratum*, „Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum”, R. 42:1926, s. 190.

*Collegium Seraphicum Urbis Ordinis nostri. Benedictio primi lapidis nova ecclesiae*, „Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum”, R. 26:1910, s. 110-112.

*Commisariatus Cracoviensis In Provinciam eregitur*, „Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum”, R. 55:1939, s. 148.

*De Instructore FF. Laicorum Ordinis nostri S. Francisco Capuccinorum*. „Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum”, R. 51:1935, s. 104-145.

*Decretum. Constitutiones Ordinis nostri Fratrum Minorum Capuccinorum*, „Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum”, R. 42:1925, s. 33.

*Decretum de approbatione editionis Missalis Ordinis*, „Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum”, R. 50:1934, s. 136-137.

*Definitorii Generalia decisio de quibusdam normis servandis in ratione studiorum conficienda*, „Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum”, R. 46:1930, s. 3-5.

*Descriptio geographica et statistica Provinciarum et Missionum Ord. Min. Capuccinorum In XXXVIII Tabulis*, Roman 1929, s. 39 (tabl. 18), 41 (tabl. 13).

Eugenie de Bellevaux, *Missio insul. Seychellarum*, „Analecta Ordinis Fratrum Minorum

- Capuccinorum”, R. 40:1924, s. 68-70.
- Francisco de Castro, *Relatio Miss[ionis] Ins. S. Dominici*, „Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum”, R. 51:1935, s. 19-21.
- Francisco de Castro, *Relatio Miss[ionis] Ins. S. Dominici*, „Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum”, R. 52:1936, s. 266-268.
- Generalowie Zakonu w XX wieku*, w: *Katalog Krakowskiej Prowincji Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów*, Kraków 2004, s. 18.
- Haller Józef, *Pamiętniki*, Londyn 1964.
- Hilary Wilk, *Ty nie zginiesz*, red. R. Dzwonkowski, Lublin 2001.
- Janocha Albin, *Pod opieką Matki Bożej. Wspomnienia Sybiraka 1939-1956*, Wrocław 1993.
- Katalog Polskich Prowincji Ojców Kapucynów*, Rzym-Warszawa, 1979.
- Komunikaty. Statystyka*, „Wiadomości z Prowincji Krakowskiej OO. Kapucynów w Polsce”, nr. 4:1947, nr. 1, s.10.
- Kalendarium Perpetuum ad usum Ordinis Minorum Capuccinorum*, „Analecta Ordinis Fratrum Min. Capuccinorum”, R. 43:1927, s. 94-103.
- Kawalla Euzebiusz, *Kazanie wygłoszone na pogrzebie o. Remigiusza Kranca*, Kraków, 8 I 1977 (fragment), „Wiadomości Prowincji Krakowskiej OO. Kapucynów”, R. 16:1977, nr 1/41, s. 161-164.
- Kodeks Prawa Kanonicznego*, Warszawa 1984.
- Konstytucje Braci Mniejszych Kapucynów, Kraków 1928*.
- Nekrolog ks. dra Wacława Czapli CM*, „Tygodnik Polski”, R. 23:1971, nr 43, s. 2.
- [Malinowski] Peregryn, *Mój pierwszy rok misyjny*, „Wiadomości z Prowincji Krakowskiej OO. Kapucynów w Polsce”, R. 2:1939, nr 1, s. 13.
- Kranc Remigiusz, *Dzięki Bogu – przeżyłem*, „Posłaniec Warmiński”, R. 8:1989, nr 2, s.4-5.
- Kranc Remigiusz, *Z Ostroga nad Kołymę*, red. W. Kowalów, J. Marecki, Kraków 1998.
- Kraus Tadeusz, *Wspomnienia misjonarza*, w: *Polacy w Estonii mówią o sobie*, oprac. E. Walewander, Lublin 1997, s. 13-56.
- Modlitwy zakonne krakowskiej prowincji oo. Kapucynów w Polsce, [bmr], (msps).
- [Neubauer] Klemens, *O codziennej Mszy św. konwenckiej*, „Wiadomości z Prowincji Krakowskiej OO. Kapucynów w Polsce”, nr. 4:1948, nr. 4, s.1-4.
- Notitiae*, „Analecta Ord. Fr. Min. Capuccinorum”, R. 46:1930, s. 38.
- Notitiae*, „Analecta Ord. Fr. Min. Capuccinorum”, R. 54:1938, s. 109.
- Polska kronika zagraniczna. Australia*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, R. 5:1954, nr 3, s. 287.
- Polska kronika zagraniczna. Australia*, „Duszpasterz Polski zagranicą”, R. 8:1957, nr 3, s. 703.

- Polska Kronika zagraniczna. Australia. Brisbane*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, R. 18:1967, nr 4, s. 466.
- Provincia Alzatie in posteruj nominatur provincia Strasburgensis*, „Analecta Ord. Fr. Min. Capuccinorum”, R. 54:1938, s. 200-201.
- Ramowy Program Katechizacji w zakresie szkoły podstawowej (I-VIII)*, w: *Materiały pomocnicze do nauczania religii. Szkoła podstawowa*, Wrocław 1991, s. 17-28.
- Ramowy program katechizacji w zakresie szkoły średniej (I-IV)*, w: *Materiały pomocnicze do nauczania religii. Szkoła średnia*, Wrocław 1991, s. 5-17.
- Relatio Vicariatus Apostolici Dar-es-Salaam*, „Analecta Ord. Fr. Min. Capuccinorum”, R. 41:1925, s. 267-278.
- Rocznik Zakonu Braci Mniejszych OO. Kapucynów. 1961.
- Rocznik Prowincji Krakowskiej Braci Mniejszych Kapucynów*. 1994, Kraków 1994.
- Rumak Jerzy, *Wspomnienia pilskie*, Asyż 1971.
- Schematismus Ordinis Minorum S. P. Francisci Capuccinorum Provinciae Cracoviensis, Cracoviae* 1952.
- Schematismus Constitutionum Nostrarum*, Rzym 1968.
- Ustawa z 11 Marca 1932 roku o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych*, Dz.U. 1932, nr 33, poz. 343.
- Ustawa z 19 kwietnia 1950 roku o zmianie organizacji naczelnych władz państwowych*, Dz.U. 1950 nr 19, poz. 156.
- Warachim [Karol] Hieronim, *Wspomnienia z pracy katechetycznej*, Gdańsk 1973.
- Warachim Karol Hieronim, *Wspomnienia z przeszłości. Część II (1944-1970)*, Sędziszów Małopolski-Kraków 2001.
- Wywiad z ks. Westfalem*, „Tygodnik Katolicki”, R. 8:1956, nr 14, s. 12.
- Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 29 grudnia 1959 r. wydane w porozumieniu z Urzędem do spraw Wyznań w sprawie nadzoru nad seminariami duchownymi*, Dz.Urz. Ministerstwa Oświaty z 30 I 1960, nr 1, poz. 5.

### **C. RELACJE I ANKIETY**

- Kapucyni krakowscy po II wojnie światowej. Zbiór relacji zebranych przez J. Mareckiego. Stalowa Wola-Rozwadów 1989 r.
- Ankieta. Wypowiedź o. J. Mareckiego z dn. 14 marca 2005 roku.
- Ankieta. Wypowiedź ks. T. Jelonka z dn. 13 marca 2005 roku.

Ankieta. Wypowiedź o. R. Szczałby z dn. 12 marca 2005 r.  
Ankieta. Wypowiedź o. G. Majki z dn. 12 marca 2005 r.  
Ankieta. Wypowiedź o. H. Warachima z dn. 15 marca 2006.  
Relacja ustna o. J. Mareckiego, Kraków 26 lipca 2005.  
Relacja ustna Kazimierzy Gładysz, Malbork, 4 marca 2017 r.  
Relacja Teresy Wilk z Krosna z dnia 3 października 2018 r.

## II. OPRACOWANIA

Bar Joachim [Roman], *Polskie procesy beatyfikacyjne i kanonizacyjne*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, t. 11:1958, nr 5, s. 436-447.

Bar Joachim Roman, *Śp. O. Władysław Stanisław Rymarz (1908-1979)*, „Prawo Kanoniczne”, R. 23:1980, nr. 1-2, s. 238-240.

Bartoszewski Gabriel, *Przybycie kapucynów do Polski oraz terytorialny i personalny rozwój zakonu w latach 1681-1810*, w: *Trzysta lat kapucynów Polsce 1681-1981*, Zakroczym, Warszawa-Kraków 1987, s. 65-82.

Bokun Janina, *Trzeźwość głównym założeniem i zadaniem maksymiliańskiego ruchu trzeźwości*, „Teologia i Człowiek”, R. 40:2017, nr 4, s. 163-164.

Brevoort Antonius, *The Capuchin mission on Sumatra. 1911-1923*, Roman 1993.

*Capucins au service des lépreux Capucins*, „Echo de St. François” (wyd. Kanada), R. 1:1935, s. 221-257.

Cieślak Tadeusz, *Historia Finlandii*, Wrocław-Warszawa 1993.

Czekalski Ryszard, *Polskie dokumenty katechetyczne po Soborze Watykańskim II*, „Studia Theologica Varsaviensia”, t.40:2002, nr 2, s. 2-45.

Czerniakiewicz Jan, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944-1948*, Warszawa 1987.

Czerniakiewicz Jan, *Repatriacje z ZSRR w l. 1944 – 1956*, „Sprawy Międzynarodowe”. R. 44:1991, z. 4, s. 104.

Cygan Jerzy Marian., *Instytut Historyczny Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w latach 1930-1980*, „Studia Franciszkańskie”, t. 1,1984, s. 237-257.

*De nova editione Missalis Ordinis*, „Analecta Ord. Fr. Min. Capuccinorum”. R. 40:1924, s. 75-76.

*De nova Martyrologii Romani editione*, „Analecta Ord. Fr. Min. Capuccinorum”. R. 40: 1924, s. 131-136.

- De peracta Constitutionum Ordinis revisione*, „Analecta Ord. Fr. Min. Capuccinorum”, R. 42, 1925, s. 245-251.
- Dobrucka Marlena, *Nauka religii poza szkołą w Diecezji Kieleckiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 92:2009, s. 53-70.
- Dobrucki Bogdan, *Nauczanie religii prowadzone przez katechetów z Krakowskiej prowincji Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w latach 1961-1990*, Kraków 2002.
- Dobrucki Bogdan, *Nauka religii w Polsce po II wojnie światowej*, „Laurentianum”, t. 3:2003, s. 134-140.
- Dobrzycki Wiesław, *Historia Stosunków międzynarodowych w czasach nowożytnych 1815-1945*. Warszawa 1996.
- Dodatkowe informacje o księżach polskich w Australii*, „Tygodnik Katolicki”, R. 10:1959, nr 51-52, s. 17.
- Dominiczak Henryk, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1980*, Warszawa 2000.
- Duchniewski Florian Jerzy, *Kapucyni polscy w latach 1772–1970*, w: *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970*, pod red. J. Bara, cz. 2, s. 137-175.
- Duchniewski Florian Jerzy, *Martyrologium kapucynów polskich w czasie II wojny światowej*, w: *Trzysta lat kapucynów w Polsce. 1681-1981*, Zakroczym, Warszawa, Kraków 1987, s. 124-135.
- Dudek Antoni, Gryz Ryszard, *Kościół i komuniści w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003.
- Duns Denis J., *The Catholic Church and the Soviet Government*, New York 1997.
- Dziedzic Stanisław, *Ojciec Serafin Kaszuba, „Na nieludzkiej ziemi”. Ukraina-Rosja-Kazachstan*, Warszawa 2016.
- Dzwonkowski Roman, *Represje wobec duchowieństwa polskiego w ZSRR 1939-1987*, „Studia Polonijne”, t. 24:2003, s. 151-190.
- Fyda Ryszard, *Polonia w Estonii*, „Nasza Przeszłość”, R. 1994, nr 81, s. 211-258.
- Gadacz Kornel, *Inwentarz archiwum prowincji krakowskiej zakonu OO. Kapucynów*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 2:1961, z. 1-2, s. 53-165.
- Gadacz Kornel, *Katalog rękopisów bibliotecznych prowincji krakowskiej Zakonu OO. Kapucynów. 1600-1900*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 7, Lublin 1963, s. 95-272;
- Gadacz Kornel, *Inwentarz zbiorów sztuki prowincji krakowskiej zakonu OO. Kapucynów*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 11:1965, s. 119-200, t. 12:1965, s. 83-181, t. 14:1967, s. 205-226.

- Gadacz Kornel, *Kapelańska epopeja. O. Kosma Lenczowski, kapucyn*, Asyż 1969.
- Gadacz Jan Ludwik, *Słownik polskich kapucynów*, t. 1, Wrocław 1985.
- Gadacz Jan Ludwik, *Słownik polskich kapucynów*, t. 2, Wrocław 1986.
- Gadacz Kornel, *Powstanie prowincji galicyjskiej kapucynów, jej rozwój i zmiana nazwy na krakowską, 1781-1970*, w: *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970*, cz. 2, *Franciszkanie i Kapucyni*, pod red. J. R. Bara, Warszawa 1978, s. 177-237.
- Gadacz Kornel, *Duszpasterstwo misyjne i polonijne*, w: *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772 – 1970*, cz. 2, red. J. R. Bar, Warszawa 1978, s. 247-251.
- Getek Leonard, *Dzieje OO. Kapucynów w Wołczyńnię w latach 1948-1958*, Wołczyn 2005.
- Godian N., *Centroafrica in bianco e nero*, Genova 1970.
- [Gorlicki Zenon], *Fr. Minorum Capuccinorum Historia in Provincia Rusie (Roxolaniae) vel Volhyniensi. 1796-1888*, "Analecta Ord. Fr. Min. Capuccinorum", R. 45:1929, s. 270-295.
- Gwizdała Kazimierz, *Pani Krystyna o „Stajence” po raz ostatni*, „Tygodnik Polski”, R. 20:1968, nr 1, s. 12.
- Gwizdała Kazimierz, *Niezapomniane chwile*, „Tygodnik Powszechny”, R. 27,1973, nr 1265, s. 2-3.
- Gwizdała Kazimierz, *Niezapomniane chwile*, „Przegląd Katolicki”, R. 5:1973, nr 2, s. 13-14.
- Hlebowicz Adam, *Polskie duchowieństwo katolickie na Białorusi i Ukrainie po II wojnie światowej*, w: *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, Lublin 1991, s. 175-185.
- Hlebowicz Adam, *Kościół odrodzony. Katolicyzm w państwie sowieckim. 1944-1992*, Gdańsk 1993.
- Il museo francescano. Catalogo*, a cura di P. Gerlach, S. Gieben, M. d'Alatri, Roma 1973.
- Iriarte Lazaro, *Historia franciszkanizmu*, Kraków 1998.
- Iriarte Lazaro, *Powołanie franciszkańskie*, Kraków 1999.
- Janocha Albin, *O. Serafin Alojzy Kaszuba z Zakonu OO. Kapucynów 1910-1977. Misjonarz Wołynia, Syberii i Kazachstanu*, Kraków 1981.
- [Janocha] Florian, *Krótki życiorys o. Wacława Nowakowskiego, kapucyna (Edwarda z Sulgostowa)*, Kraków 1903.
- Janus Józef, *Australia*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, R.6,1955, nr 3, s. 183.
- Kasprzak Dariusz, *Gadacz, Jan Ludwik (1916-1985)*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, suplement III / red. H. Tadeusiewicz, Łódź, 2010, s. 78.
- Kłoczowski Jerzy, Müllerowa Lidia, Skarbek Jan, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986.
- Komosiński Zdzisław, *Działalność oświatowa Honorata Jelińskiego OFM Cap. wśród Polonii*



- brazylijskiej (1901-1906)*, „Studia Polonijne”, t. 4, Lublin 198, s. 229-246.
- Komosiński Zdzisław, *Działalność o. Kasjana Wolaka wśród Polonii australijskiej*, „Studia Polonijne”, t. 5, 1982, s. 192-206.
- Koprowski Marek A., *Polacy w Kraju Estów*, „Nowe Kontrasty”, nr 2:1996, s. 13-14.
- Kordek Bogdan, *Działalność duszpasterska o. Serafina Kaszuby na Wołyniu w latach 1945-1958*, Kraków 1997.
- Korytkowski Jerzy, *Działalność dydaktyczna, naukowa i wydawnicza kapucynów w Polsce*, w: *Trzysta lat kapucynów w Polsce, 1681-1981*, Zakroczym, Warszawa, Kraków 1987, s. 253-263.
- Kowalik Jan, *Bibliografia czasopism polskich wydawanych poza granicami Kraju od września 1939*, t. 2, Lublin 1976, nr 1291.
- Kryger Tomasz, *Duszpasterstwo Braci Mniejszych Kapucynów Prowincji Krakowskiej na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1956*, Kraków 1997.
- Kubik Władysław, *Zarys dydaktyki katechetycznej*, Kraków 1990.
- Kuczyński Józef, *Między parafią a lagrem*, Paryż 1985.
- Kufel Robert Romuald, *Słownik biograficzny księży pracujących w Kościele gorzowskim, 1945-1956*, t. 3, Zielona Góra 2018.
- Kulpa Jan, Skołyszewski Jan, Wysocki Wojciech, *Krakowska onkologia i 60-lecie działalności krakowskiego Oddziału Centrum Onkologii – Instytutu im. Marii Skłodowskiej-Curie*, „Nowotwory Journal of Oncology”, t. 61: 2011, nr 6, s. 601-610.
- Kumor Kumor, *Estonia*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1985.
- Kusiak Bogumił, *Życie i działalność Kapucynów Prowincji Krakowskiej w Wałczu w latach 1945-1970*, Kraków 2007.
- Lexicon Capuccinum promptuarium historico – bibliographicum Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum (1525-1950)*, Romae 1951.
- Łacek Marianna, *Polskie szkolnictwo w Australii i Nowej Zelandii*, „Zeszyty Naukowe”, seria 3, nr 3:2015, s. 287-321.
- Łuczak Henryk, *Katecheza po II wojnie światowej*, „Gość Niedzielny”, R. 48:1991, nr 5, s.1.
- [Malinowski] Pregryn, *Mój pierwszy rok misyjny*, w: „Wiadomości z Prowincji Krakowskiej OO. Kapucynów w Polsce”, R. 2:1939, nr 1, s. 13-16.
- Mandziuk Józef, *Rumak Jerzy Józef*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, red. J. Mandziuk, t. 9, Warszawa 2016, s. 565-566.
- Marci Bruno, *Fratres capuccini apud Curiam Romanam*, „Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum”, R. 108:1992, s. 341-343.

- Marecki Józef, *Kalendarium klasztoru kapucynów w Rozwadowie*, [msps], Kraków 1988.
- Marecki Józef, *Dzieje Krakowskiej Prowincji Ojców Kapucynów w okresie II wojny światowej (1939-1945)*, Kraków 1992.
- Marecki Józef, *Domek loretański przy klasztorze Kapucynów w Krakowie*, „Studia Franciszkańskie”, t. 5:1992, s. 253-288.
- Marecki Józef, *Próba przedstawienia i oceny działalności duszpasterskiej o. Serafina Kaszuby w Kazachstanie*, w: *Sługa Boży o. Serafin Kaszuba (1910-1977)*, red. J. Marecki, Kraków 1994, s. 67-78.
- Marecki Józef, *Kalendarium życia i działalności Sługi Bożego o. Serafina Kaszuby*, w: *Sługa Boży o. Serafin Kaszuba (1910-1977)*, red. J. Marecki, Kraków 1994, s. 79-97.
- Marecki Józef, *Kościół i klasztor kapucynów w Krakowie. Przewodnik*, Kraków 1995.
- Marecki Józef, *Konwent kapucynów we Lwowie-Zamarstynowie (1903-1946)*, „Folia Historia Cracoviensia”, t. 3:1996, s. 171-215.
- Marecki Józef, *Architektura i wystrój klasztorów kapucyńskich*, w: *Zakon Braci Mniejszych Kapucynów na Dolnym Śląsku i we Wrocławiu*, Wrocław 1996, s. 25-35.
- Marecki Józef, *Instytucje naukowe klasztoru kapucynów w Krakowie*, w: *Trzysta lat Kapucynów w Krakowie. 1695-1995*, red. J. Marecki, Kraków 1997, s.173-210.
- Marecki Józef, *Śp. o. Zdzisław Rzeszutek OFMCap. (1918-1998)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, R. 52:1999, nr 4, s. 84-87.
- Marecki Józef, *Zmarli. Rzeszutek Zdzisław OFMCap.*, „Studia Franciszkańskie”, t. 10:1999, s. 486-489.
- Marecki Józef, *Dzieje Zakonu Kapucynów w okresie II Rzeczypospolitej*, Kraków 2000.
- Marecki Józef, *O. Czesław Szuber – duszpasterz, rekolekcjonista i misjonarz ludowy. Próba omówienia archiwaliów*, „Studia Laurentiana”, R. 1:2001, nr 1, s. 115-136.
- Marecki Józef, *Zmarli. Albin Janocha OFMCap.*, „Studia Franciszkańskie”, t. 12:2002, s. 701-703.
- Marecki Józef, *Brat Baltazar Cekus. Archiwista IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość*, w: *Studia i rozprawy ofiarowane profesorowi Tytusowi Górskiemu*, Kraków 2003, s. 123-149.
- Marecki Józef, *Prejs Roland, Zarys historii kapucynów w Polsce*, Kraków 2004.
- Marecki Józef, *Kształtowanie się bibliotek kapucyńskich na przykładzie księgozbioru w Krakowie*, w: *Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań*, t. 2, Lublin 2004, s. 419-422.

- Marecki Józef, *Kształtowanie się bibliotek kapucyńskich na przykładzie księgozbioru w Krakowie*, w: *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, t. 4, red. J. Walkusz, Lublin 2005, s. 65-88.
- Marecki Józef, *Biblioteka klasztoru Kapucynów w Krakowie*, w: *Bibliofilia consecrata*, red. K. Wójtowicz, Kraków 2005, s. 36-50.
- Marecki Józef, *Działania operacyjne aparatu bezpieczeństwa wobec męskich wspólnot zakonnych na terenie województwa krakowskiego w latach 1945-1975*, w: *Informator [Instytutu Teologicznego Księża Misjonarzy w Krakowie]*, nr 25:2005/2006, s. 76-113.
- Marecki Józef, *O. Kornel Gadacz. Zasłużony archiwista i historiograf*, „Archiva Ecclesiastica”, R. 3:2006, nr 3, s. 111-115.
- Marecki Józef, *Likwidacja niższych seminariów zakonnych na terenie woj. krakowskiego*, w: *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą*, t. 1: *Materiały i studia*, red. R. Terlecki, J. Szczepaniak, Kraków 2007, s. 135-164.
- Marecki Józef, *Zakony pod presją bezpieki. Aparat bezpieczeństwa wobec wspólnot zakonnych na terenie województwa krakowskiego, 1944-1975*, Kraków 2009.
- Marecki Józef, *Działalność aparatu bezpieczeństwa wobec wspólnot zakonnych na terenie Małopolski, Wieliczki i okolicy w latach 1944-1975*, w: *159 spotkanie z cyklu „Wieliczka – Wieliczanie”*, red. J. Duda, „Biblioteczka Wielicka”, z. 104:2011, s. 7-26.
- Marecki Józef, *Represje wobec osób duchownych i zakonnych na terenie województwa krakowskiego, 1944-1975*, t. 1, Kraków 2014.
- Marecki Józef, *Początki duszpasterstwa wakacyjnego w archidiecezji krakowskiej na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. – wybrane problemy*, w: *Duszpasterstwa środowiskowe w latach 1945-1989. Archidiecezja krakowska*, red. J. Marecki, C. Kuta, Kraków 2014, s. 77-99.
- Marecki Józef, *Represje wobec osób duchownych i zakonnych na terenie województwa krakowskiego, 1944-1975*, t. 2, Kraków 2016.
- Marecki Józef, *Gadacz Jan Ludwik (o. Kornel) OFM Cap*, w: *Słownik biograficzny polskich archiwistów kościelnych*, red. J. Marecki, Kraków 2017, t. 1, s. 46-49 (wersja elektroniczna).
- Mariano d'Alatri, *Zarys historii kapucynów*, Kraków 2004.
- Marut Stanisław, *Św. Pamięci o. Kasjan Wolak – kapucyn*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, nr 2:1974, s. 218.
- Mezglewski Artur, *Nadzór państwowy nad katolickimi seminariami duchownymi w okresie polski ludowej*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, t. 7:2004, s. 63-94.
- Michałowski Waldemar, *Kapucyni w Estonii w latach 1931-1964*, Kraków 2000.

- Mleczkowski Krzysztof, *Działalność charytatywno-społeczna Braci Mniejszych Kapucynów z krakowskiego klasztoru po 1945 r.*, Kraków 1993.
- Nitecki Piotr, *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*. Warszawa 1992.
- Nowak Stanisław [A. Bardecki], *Wspomnienia z konspiracyjnego duszpasterstwa na terenie Niemiec*, „Tygodnik Powszechny”, R. 4:1948, nr 31, s. 4-5.
- [Nowakowski] Wacław z Sulgostowa, *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej. Wiadomości historyczne, bibliograficzne i ikonograficzne*, Kraków 1902.
- Nowiny i Nowinki*, „Tygodnik Polski”, R. 21:1969, nr 10, s. 9.
- Nowiny i Nowinki*, „Tygodnik Polski”, R. 21:1969, nr 11, s. 8.
- Smutko Gregorio, Marfa Carlos José Maria, *Los Capuchinos en tierras de América Central y Panamá*, Guatemala-Panama 1993.
- Sochocki Jan., *ŚP. O. Ireneusz Józef Nowak. /1910-1982/*, „Wiadomości Prowincji Krakowskiej OO. Kapucynów”, nr 4:1982, s. 140.
- O. Hilary Wilk*, „Kapucyni i Misje”, nr 10:1999, s. 8.
- Otok Stanisław, *Osadnictwo Polskie w Australii*, „Problemy Polonii Zagranicznej”, R. 4:1964/65, s. 135-137.
- Ottavio ab Alatri, *I Cappuccini negli Ospedali Romani*, „L'Osservatore Romano”, 19 XI 1936, s. 5.
- Pawłowicz Wincenty, *Wyższe Seminarium Duchowne OO. Kapucynów w Krakowie [1926-1970]*, Kraków 1989.
- Parzynek Czesław, *Troska księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego o życie konsekrowane*, „Studia Prymasowskie”, t. 4:2010, s. 205-238.
- Piechnik Ludwik, *Zakony w Archidiecezji Krakowskiej za rządów Adama Stefana Sapiehy*, w: *Księga Sapieżyńska*, pod red. J. Wolnego, t. 1, Kraków 1982, s. 339-368.
- Podgórski Jarosław, *Klasztor kapucynów we Lwowie-Zamarstynowie*, Kraków 1996.
- Podlewski Stanisław, *Kapelani ochotnicy najniebezpieczniejszego duszpasterstwa*, w: *Wierni Bogu i Ojczyźnie*, Warszawa 1971, s. 293-299.
- Polacy w Estonii mówią o sobie*, red. E. Walewander, Lublin 1997.
- Program pobytu w Australii J. E. Bp. Szczepana Wesolego*, „Przegląd Katolicki”, R. 5:1973, nr 1, s. 10.
- Raina Peter, *Kościół w PRL. Dokumenty, 1960-1974*, t. 2, Poznań 1995.
- Romanowski Wincenty, *ZWZ – AK na Wołyniu. 1939-1944*, Lublin 1993.
- Prejs Roland, *Osiedlenie się kapucynów na Ziemiach Odzyskanych w r. 1945*, „Studia Franciszkańskie”, R. 2:1986, s. 239-249.

- Prejs Roland, *O. Przemysław Zygmunt Knap, kapucyn (1914-1981): pierwszy kapłan w powojennym Gorzowie*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny”, nr 13:2006, s. 257-262.
- Prejs Roland, *Parafia św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim pod zarządem kapucynów w latach 1945-1951*, w: „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny”, nr 14:2007, s. 179-200.
- Prejs Roland, *Duchowni Prałatury Pilskiej w administracji apostołskiej w Gorzowie Wielkopolskim*, „Adhibenda. Rocznik Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze”, t. 2:2015, s. 273-296.
- Prejs Roland, *Kapucyni w Gdańsku na tle dziejów Prowincji Krakowskiej*. w: *Między Gdańskiem a Santiago: 600-lecie konsekracji kościoła św. Jakuba fundacji szyprow w Gdańsku*, red. B. Siek, A. Szarszewski, P. Paluchowski, Gdańsk 2015, s. 243-253.
- Prejs Roland, *Wkład kapucynów w życie Kościoła na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1951 na przykładzie Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wlkp.*, Cz. 1, „Studia Franciszkańskie”, t. 26:2016, s. 269-301.
- Prejs Roland, *Wkład kapucynów w życie Kościoła na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1951 na przykładzie Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wlkp.* Cz. 2, „Studia Franciszkańskie”, t. 27:2017, s. 213-233.
- Prejs Roland, *Kapucyni Prowincji Krakowskiej po II wojnie światowej. Struktury organizacyjne i formy obecności*, w: *Krajobraz i dziedzictwo kulturowe Europy. Sacrum-profanum*, red. L. Rotter, A. Giza, [Kraków 2017], s. 210-225.
- Prejs Roland, *Kapucyni polscy a wydarzenia 1920 roku*, „Teki Komisji Historycznej Towarzystwa Naukowego KUL”, t. 17:2020, s. 135-142.
- Ernesto Rebagliati, *Esperienze di vita missionaria in Centrafrica*, Genova 1977.
- Vittorino Regni, *Capuccini In Brasile In margine a un centenario*, Kancona 1991.
- Relich Hubert, *Dzieje i działalność Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów Prowincji Krakowskiej na terenie Kościoła Gorzowskiego w latach 1945-1972*, Poznań-Paradyż 2001.
- Sanktuarium Maryjne u oo. kapucynów we Wrocławiu*, „Wiadomości Prowincji Krakowskiej oo. Kapucynów”, R. 14,1975, nr 2/34, s. 157.
- Sługa Boży o. Serafin Kaszuba (1910 – 1977)*, red. Józef Marecki, Kraków 1994.
- Siedlecki Julian, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939-1986*, Londyn 1987.
- Skuza Sylwester, *Nauczanie religii w Polsce w świetle prawa państwowego po roku 1945*, w: *Nowa Ewangelizacja*, Poznań 1993, s. 203-265.

- Sługa Boży o. Serafin Kaszuba (1910 – 1977)*, red. J. Marecki OFM Cap., Kraków 1994.
- Srebrny jubileusz kapłaństwa*, „Tygodnik Katolicki”, R. 8:1956, nr 45, s. 4.
- Stanuch Zbigniew, *Walka o religię. Katechizacja szkolna i pozaszkolna na Pomorzu Zachodnim, 1945-1961*, Szczecin 2014.
- Stroba Jerzy, *Geneza nowego programu katechezy*, „Katecheta”, R. 16:1972, s. 156.
- Szarszewski Adam, *Szpital i kościół św. Jakuba w Gdańsku. Zarys Historyczny*, Toruń 2000.
- Szmerek Agnieszka, *Wizerunki Maryi Niepokalanie Poczętej w zbiorach o. Wacława Nowakowskiego*, w: *Maria Immaculata. 150. rocznica ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP*, red. J. Marecki, L. Rotter, Kraków 2004, s. 141-157.
- Szmerek Agnieszka, *Franciszkański rys uroczystości religijnych w kościele Przemienienia Pańskiego w Krakowie według kroniki krakowskiego Kolegium XX. Pijarów, 1932-1955*, w: *Non cesso gratias agere Deo et hominibus*, Kraków-Warszawa 2013, s. 880-888.
- Tartu, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 2, Warszawa 1881.
- Teraš Mauricij, *Iz zgodovine Kapucinov*, Celju 1929.
- Tomkiewicz Wincenty, *Krótki Zarys Historyczny Zakonu OO. Kapucynów*, [bmw] 1966.
- Tomko Andrzej, *Działalność trzeźwościowa Kościoła w Polsce w czasach przełomu*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, R. 18:2010, nr 1, s. 161-162.
- Tappe storiche e dati fondamentali delle Circoscrizioni dell'OFM Cap.*, w: *Atlas geographicus capuccinus, Romae* 1993, s. 159-223.
- Trzysta lat kapucynów w Krakowie. Księga jubileuszowa*, red. J. Marecki, Kraków 1997, ss. 286.
- Trzysta lat konsekracji kościoła Kapucynów pw. Zwiastowania Pańskiego w Krakowie*, red. K. Juzba, Kraków 2003, ss.61.
- Z uroczystości w Drohobyczu*, „Wzlot seraficki”. R. 2,1936, nr 9/11, s. 51-52.
- Zamiatała Dominik, *Konferencja Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce i Konsulta Zakonna PRL*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 92:2009, s. 323-341.
- Wardęga Stanisław, *Niższe Seminarium Duchowne w Krakowskiej Prowincji Kapucynów*, Kraków 1982.
- Wiśniewski Jan, *Dokument dotyczący likwidacji zakonnych placówek oświatowych w województwie bydgoskim w 1952*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie”, nr 7:2017, s. 149-157.
- Wojnar Alojzy, *Rozwój i działalność Trzeciego Zakonu św. Franciszka przy kościele oo. Kapucynów w Krakowie w latach 1919-1939*, „Wiadomości Prowincji Krakowskiej OO.

Kapucynów”, nr 1:1979, s. 116.

Wojtyła Karol, *Kongres Eucharystyczny w Melbourne oraz odwiedziny Polonii australijskiej (luty 1973)*. *Diariusz z podróży*, „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi”, nr 4-5:1973, s. 114.

Wyczawski Hieronim Eugeniusz, *Bar Joachim Roman*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 35-37.

Zubek Stanisław, *Jak usuwano religię ze szkół*, „Ład”, R. 8:1990, nr 37, s. 3.

*Z życia Polaków w Australii. Polacy w Canberra-Queanbeyan*, „Tygodnik Katolicki”, R. 5:1953, nr 12, s. 12.

*Z życia Polaków w Australii. Brisbane*, „Tygodnik Katolicki”, R. 5:1954, nr 23, s. 12.

*Z życia Polaków w Australii. Brisbane*, „Tygodnik Katolicki”, R. 7:1955, nr 13, s. 5.

*Z życia Polaków w Australii. Brisbane*, „Tygodnik Katolicki”, R. 7:1955, nr 18-19, s. 26.

*Z życia Polaków w Australii. Brisbane. Program pobytu J. E. Ks. Abpa J. Gawliny*, „Tygodnik Katolicki”, R. 9:1958, nr 25, s. 4.

*Z życia Polaków w Australii*, „Tygodnik Katolicki”, R. 8:1956, nr 14, s. 4.

Żaryn Jan, *Córka marnotrawna, czyli Luna w Laskach*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 11:2005, s. 43-50.

Żurek Jacek, *Cekus Andrzej*, w: *Leksykon Duchowieństwa Represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t. 1, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 31-33.

### III. NETOGRAFIA

Bochan Maria, *Rumak Jerzy*, <http://tmmp.pila.pl/uncategorized/rumak-jerzy/>, dost. 17.12.2023 r.

*Br. Alojzy Wojnar*, <https://kapucyni.pl/br-alojzy-wojnar/>, dost. 1.05.2021 r.

*Br. Aureliusz Puzio*, <https://kapucyni.pl/br-aureliusz-puzio/>, dost. 7.05.2021 r.

*Br. Celestyn Giba*, <https://kapucyni.pl/br-celestyn-giba/>, dost. 1.05.2021 r.

*Brisbane Polish School Assoc Inc. About – Our history*, <https://brisbanepolishschool.org.au/about/>, dost. 16.12.2023 r.

*Diamentowy jubileusz. 21.06.2014. Niezwykły duszpasterz, przyjaciel lotników, Ojciec Dominik Orczykowski, obchodził w sobotę 60-lecie święceń kapłańskich*, [https://archiwum8bltr.wp.mil.pl/pl/1\\_107.html](https://archiwum8bltr.wp.mil.pl/pl/1_107.html), dost. 3.05.2021 r.

*Geunin Roberto, Tomasz i Leonard z Baabdash kapłani kapucyni, misjonarze i męczennicy. [List*

- Ministra Generalnego Braci Mniejszych Kapucynów z dn. 24 kwietnia 2022 roku.*], [https://www.ofmcap.org/images/docs/lettere/2022-0424\\_Tommaso\\_e\\_Leonardo/1\\_Lettera\\_MG\\_PL.pdf](https://www.ofmcap.org/images/docs/lettere/2022-0424_Tommaso_e_Leonardo/1_Lettera_MG_PL.pdf), dost. 30.10.2023 r.
- Historia prowincji krakowskiej*, [www.kapucyni.ofm.pl/archiwum/historia.html](http://www.kapucyni.ofm.pl/archiwum/historia.html), dost. 27.04.2005 r.
- Kapucyni w Pile*, <https://pila.kapucyni.pl/klasztor/kapucyni-w-pile>, dost. 1 XI 2023 r.
- Kult Najświętszego Serca Jezusowego. List pasterski Episkopatu Polski o osobistym poświęceniu się Najświętszemu Sercu Jezusowemu oraz o jego Intronizacji w rodzinach (1948)*, [http://mtrojnar.rzeszow.opoka.org.pl/kult\\_serca\\_jezusowego/list.htm](http://mtrojnar.rzeszow.opoka.org.pl/kult_serca_jezusowego/list.htm), dost. 21.09.2018 r.
- Minderbroeders Kapucijnen in de Lage Landen. Archief, Hist. Ledenlijst – Eerder. Sinds 1882, s.37 poz. 0828*, <https://kapucijnen.com/Historische+Ledenlijst&p=37&y=-99>, dost. 1.11.2023 r.
- Ministri Generales O.F.M.Cap.*, [https://www.ofmcap.org/images/docs/altri/ministri\\_generales\\_ofmcap.pdf](https://www.ofmcap.org/images/docs/altri/ministri_generales_ofmcap.pdf), dost. 1.11.2023 r.
- [Nekrolog – o. Donatus Wynant]*, <https://www.openarchieven.nl/prs:a1ec6926-630d-46bd-a2ea-6317eba87de5>, dost. 3.12.2023 r.
- Ojciec Romuald Szczałba - autobiografia, <https://www.kapucyni.pl/info/537-ojciec-romuald-szczalba-autobiografia>, dost. 20.08.2018 r.
- Polska w Australii. Szkoły i organizacje oświatowe. Queensland, Polska Szkoła Sobotnia w Brisbane im. O. Kasjana Wolaka*, <https://www.gov.pl/web/australia/szkoły-i-organizacje-oswiatowe>, dost. 16.12.2023 r.
- Pożegnania: br. Gustaw Tyburczy OFM Cap.*, <https://www.zyciezakonne.pl/wiadomosci/kraj/pozegnania-br-gustaw-tyburczy-ofmcap-77366/>, dost. 2.12.2023 roku.
- Protasiewicz Tomasz, Br. Romuald Szczałba*, <https://kapucyni.pl/br-romuald-szczalba/>, dost. 25.03.2021 r.
- Szymanek Edward, *Ksiądz Prymas Stefan Wyszyński wobec zakonników polskich*, <https://www.zyciezakonne.pl/dokumenty/referaty-konferencje-artykuly/historia-zycia-konsekrowanego/szymanek-edward-schr-ksiazd-prymas-stefan-wyszynski-wobec-zakonnikow-polskich-105773/>, dost. 3.11.2023 r.
- Trzeci Zakon Franciszkański. Parafia św. Jana Chrzciciela w Trzciance. Grupy parafialne, Trzeci zakon Franciszkański*, <https://trzcianka.saletyni.pl/parafia/grupy-parafialne/iii-zakon-franciszkanski/>, dost. 11.04.2021 r.



*Uroczystości jubileuszu 60-lecia Prowincji*, [www.kapucyni.ofm.pl/archiwum/60-lat.html](http://www.kapucyni.ofm.pl/archiwum/60-lat.html), dost. 27.04.2005 r.

*Wspomnienie, o. Joachim Roman Bar – prawnik, pisarz, tytan pracy*, <https://www.zyciezakonne.pl/wiadomosci/archiwum/wspomnienie-o-joachim-roman-bar-prawnik-pisarz-tytan-pracy-1532/>, dost. 3.11.2023 r.

*Wielcy bracia kapucyńscy*, [www.kapucyni.ofm.pl/archiwum/jaron.htm#ernest](http://www.kapucyni.ofm.pl/archiwum/jaron.htm#ernest), dost. 26.03.2005 r.

Wygoda Agnieszka, *Boży wędrowiec. Ojciec Serafin Kaszuba*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/82934,Bozy-Wedrowiec-Ojciec-Serafin-Kaszuba.html>, dost. 08.12.2023 r.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Wydział Historii i Dziedzictwa Kulturowego

Agnieszka Szmerek

## OŚWIADCZENIE

Niniejszym wyrażam zgodę na udostępnienie przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie mojej pracy doktorskiej zatytułowanej *Dzieje Prowincji Krakowskiej OO. Kapucynów w latach 1945-1970* zgodnie z obowiązującymi na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie zasadami udostępniania prac z jego Archiwum.

.....

## OŚWIADCZENIE PROMOTORA

Niniejsza praca została przygotowana pod moim kierunkiem i może być podstawą postępowania o nadanie jej autorce tytułu doktora.

*Podpis kierującego pracą*

*Data*.....

.....

## OŚWIADCZENIE AUTORA PRACY

Świadoma odpowiedzialności prawnej oświadczam, że praca doktorska zatytułowana *Dzieje Prowincji Krakowskiej OO. Kapucynów w latach 1945-1970* została napisana przeze mnie samodzielnie i nie zawiera treści uzyskanych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami.

Oświadczam również, że przedstawiona praca nie była wcześniej przedmiotem procedur związanych z uzyskaniem tytułu zawodowego w wyższej uczelni.

Wersja pracy przedstawiona do obrony jest identyczna z załączoną na optycznym nośniku danych wersją elektroniczną.

.....

*Data*

.....

*(czytelny podpis autora pracy)*